

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 19 i 20 marca 2003 r.

Warszawa
2003

Porządek obrad

36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 19 i 20 marca 2003 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.
6. **Drugie czytanie** projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.
7. **Drugie czytanie** projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.
8. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

| | |
|---|--------------------------------------|
| Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych | – dyrektor Jerzy Mellibruda |
| Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej | – podsekretarz stanu Krzysztof Pater |
| Ministerstwo Infrastruktury | – sekretarz stanu Andrzej Piłat |
| Ministerstwo Zdrowia | – podsekretarz stanu Janusz Opolski |

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram trzydzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego oraz panią senator Alicję Stradomska.

Proszę państwa senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie, dzisiaj w naszej Izbie mamy zaszczyt gościć delegację Rady Narodowej Republiki Słowackiej, na czele z jej przewodniczącym, panem Pavolem Hrušovskim. *(Oklaski)*.

W osobach naszych znamienitych gości witamy przedstawicieli kraju bardzo przyjaznego Polsce, kraju bliskiego Polsce geograficznie i nie tylko geograficznie, ale również językowo i kulturowo. Powiem więcej – również naszego przyjaciela, który kroczy tą samą drogą do struktur euroatlantyckich i jest naszym znakomitym partnerem także we współpracy subregionalnej w Grupie Wyszehradzkiej. Witamy serdecznie naszych słowackich przyjaciół.

Informuję Wysoką Izbę, że Sejm na czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu 14 marca bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatowi do następujących ustaw: do ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego; do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu; do ustawy o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz skutkach patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej; do ustawy o zmianie ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest; do ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na tery-

torium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium.

Sejm, również na czterdziestym trzecim posiedzeniu 14 marca bieżącego roku, przyjął część poprawek Senatowi do następujących dwóch ustaw: do ustawy o referendum ogólnokrajowym, a także do ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów trzydziestego trzeciego i trzydziestego czwartego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Wysoka Izbo, doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad obecnego, trzydziestego szóstego posiedzenia obejmuje następujące punkty.

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

7. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

8. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

9. Zmiany w składzie komisji senackich.

Informuję również Wysoką Izbę, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury nie zajęła stanowiska w sprawie ustawy o szczególnych zasadach

(marszałek L. Pastusiak)

przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych.

Proszę przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mariana Noga, o zabranie głosu w tej właśnie sprawie.

Senator Marian Noga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Wnoszę o przeniesienie punktu czwartego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, na kolejne posiedzenie Senatu. Powód jest następujący: ustawa ta w zamyśle była ustawą komplementarną do słynnej ustawy o winietach, która nie uzyskała aprobaty Sejmu. W związku z tym wymaga ona pogłębionej analizy zarówno ze strony rządu, jak i ze strony komisji, dlatego prosimy o czas do 2 kwietnia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ja tylko chciałbym przypomnieć państwu senatorom, że termin zajęcia stanowiska wobec tej ustawy przez naszą Izbę upływa z dniem 2 kwietnia. Jak rozumiem, zajęlibyśmy się tą ustawą w ostatnim dniu przed upływem tego terminu, czyli zmieścilibyśmy się w konstytucyjnym terminie na zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawiony wniosek przyjął.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Też nie widzę chętnych. Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego szóstego posiedzenia naszej Izby piątej kadencji wraz z przyjętym wcześniej wnioskiem.

Informuję również państwa senatorów, że głosowania w sprawie rozpatrywanych punktów porządku obrad przeprowadzimy jutro o godzinie 11.00. Jutro, godzina 11.00 – głosowania nad punktami, które dzisiaj rozpatrzymy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu 27 lutego bieżącego roku i trafiła do naszej Izby 3 marca 2003 r. Zgodnie z regulaminem naszej Izby 4 marca skierowałem tę ustawę do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a także

do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje rozpatrzyły tę ustawę i przygotowały swoje sprawozdania.

Sprawozdania te państwo mają w drukach nr 345A i 345B, a tekst ustawy zawarty jest w druku nr 345.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wiesławę Sadowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator. (Rozmowy na sali)

Proszę państwa, coś za głośno jest w naszej Izbie, nie udzieliłem głosu nikomu poza panią senator sprawozdawcą, tak więc proszę o zachowanie spokoju.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która w dniu 12 marca obradowała nad zatwierdzonym przez Sejm rządowym projektem nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

O randze tej ustawy decyduje fakt, że dotyczy ona ponaddziesięciomilionowej rzeszy obywateli pobierających świadczenia emerytalne lub rentowe.

Najbardziej kontrowersyjną sprawą pozostał właściwie od zawsze system waloryzowania świadczeń emerytalno-rentowych, który był zagadką z dwiema niewiadomymi: ile wyniesie podwyżka i kiedy zostanie wypłacona świadczeniobiorcom.

Przypomnę, że na początku lat dziewięćdziesiątych waloryzację przeprowadzano wtedy, gdy wzrost przeciętnego wynagrodzenia przekraczał 10%. Od 1996 r. zaczęto waloryzować emerytury i renty wskaźnikiem uzależnionym od planowanej na dany rok inflacji i wzrostu płac. Ten mechanizm obowiązywał do stycznia 1999 r., kiedy to weszła w życie reforma ubezpieczeń społecznych. Przyjęty wówczas system waloryzacyjny zależał od planowanej na dany rok inflacji i poziomu wzrostu realnego przeciętnego wynagrodzenia. Zasady te zostały obwarowane tak licznymi uzupełnieniami, że przeciętny emeryt czy rencista nie jest w stanie mechanizmu waloryzacyjnego zrozumieć.

Podam państwu jako ciekawostkę, jak wygląda w pewnych momentach system przeliczania wskaźnika waloryzacyjnego. Przy ustaleniu wskaźnika przyjmuje się, że wzrost nominalny przeciętnej emerytury nie może być niższy niż prognozowany na dany rok średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych, powiększony o 20% różnicy między prognozowanym na dany rok średniorocznym wskaźnikiem przecięt-

(senator W. Sadowska)

nego wynagrodzenia w gospodarce narodowej a prognozowanym na dany rok średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych, jeśli prognozowany na dany rok średnioroczny wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej jest wyższy niż prognozowany na dany rok średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych itd. Podobno pojąć to wszystko mogą przecwiczeni w wyliczeniowej ekwilibryście pracownicy ZUS i niektórzy parlamentarzyści.

Upraszczać rzecz maksymalnie, można powiedzieć, że na wysokość waloryzacji w danym roku wpływają: prognozowana inflacja i tak zwany portfel świadczeniobiorców. Przy takim systemie największym zagrożeniem dla emerytów i rencistów były błędy planistyczne w prognozowaniu poziomu inflacji i wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Skutkiem takiego błędnego oszacowania inflacji na 2000 r. była drastycznie niska waloryzacja w 2002 r., kiedy to niektóre podwyżki świadczeń wynosiły zaledwie 3–4 zł brutto.

Obecna, znowelizowana ustawa, o uproszczonym na szczęście przez posłów tytule, eliminuje możliwość tego rodzaju rozczarowujących podwyżek. Co ona zmienia? Po pierwsze, przesuwając termin waloryzacji z 1 czerwca na 1 marca. Po drugie, waloryzacja będzie polegała na prostym i łatwym działaniu arytmetycznym, możliwym do wykonania przez każdego obywatela, który umie liczyć, a mianowicie na pomnożeniu dotychczasowego świadczenia przez wskaźnik waloryzacyjny. Po trzecie, waloryzacji podlegać będą wszystkie emerytury i renty ustalone i przyznane do końca lutego danego roku.

Jak ustalany będzie ów wskaźnik? Będzie on nie mniejszy niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku i powiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym, czyli bazować on będzie nie na inflacji planowanej, ale na rzeczywistości. Ostateczny wskaźnik waloryzacji będzie przedmiotem negocjacji rządu z partnerami społecznymi, czyli z Trójstronną Komisją.

Życie jest jednak skomplikowane i może się zdarzyć, że ten prosty system trzeba będzie skomplikować, jeżeli na przykład inflacja nieprzewidywalnie skoczy do góry. W ustawie zapisano, że jeśli wskaźnik cen towarów i usług w czerwcu danego roku w stosunku do grudnia roku poprzedniego wyniesie co najmniej 105%, to przeprowadzi się dodatkową waloryzację na poczet waloryzacji przyszłorocznej. Będzie ona przeprowadzana 1 września.

Wszystkie emerytury i renty przyznawane po 1 września do końca lutego roku następnego waloryzowane będą w momencie ich wypłacania.

Co się stanie, jeśli w drugim półroczu inflacja będzie bardzo wysoka w pierwszym półroczu, a w drugim półroczu niska, i średnioroczna będzie niska na tyle, że nie skonsumuje tej podwyżki danej we wrześniu? Otóż jest zagwarantowane, że nie będzie wprowadzany wskaźnik ujemny i nikt na tym nie straci.

Emerytury i renty tak zwanych służb mundurowych będą waloryzowane na tych samych zasadach.

Znowelizowana ustawa wnosi też pewne zmiany dotyczące wypłat rent rodzinnych po zmarłych członkach rodziny. Do tej pory wyliczona renta rodzinna dzielona była na wszystkich uprawnionych w rodzinie. Jeżeli tak się zdarzyło, że na przykład matka podjęła pracę, to przyznana jej część renty przepadała, była zabierana. W tej chwili ustawa gwarantuje, że całość renty będzie wypłacana, pozostanie w rodzinie.

Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2004 r., z wyjątkiem przepisów o rentach, które wchodzi w życie trzydzieści dni po ogłoszeniu ustawy.

Komisja przyjęła proponowaną nowelizację bez poprawek i tak też proponuje ją przyjąć Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Lesława Podkańskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja postaram się poruszyć te problemy i sprawy, które były przedmiotem debaty naszej komisji i które nie zostały poruszone przez moją przedmówczynię, panią senator Sadowską.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, w imieniu której mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie, odbyła kilkugodzinną debatę, a jej podsumowaniem było zwrócenie uwagi na następujące problemy.

Pierwszy problem, który się przewijał w toku debaty, był związany z tym, co było przesłanką, przyczyną bądź co legło u podstaw inicjatywy rządu. Komisja zgodziła się z tym, że system dotychczasowy – jak wynika także z wypowiedzi mojej przedmówczyni i odczytanego przez nią zapisu o mechanizmie waloryzacji – jest bardzo niezrozumiały, bardzo skomplikowany, mało tego, biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnich lat, również niesprawiedliwy. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że oparty on został na wskaźnikach planowanych, a nie realnych, rzeczywistych. Jeśli jeszcze dodamy do tego sytuację i nasze doświadczenia ostatnich lat, że zarówno założenia makro-

(senator L. Podkański)

ekonomiczne, jak i cel inflacyjny do tej pory nigdy nie pokryły się z rzeczywistością – mimo że w Radzie Polityki Pieniężnej zasiadają mędrcy finansowi, ani razu nie trafili z celem inflacyjnym – to pojawia się konieczność i potrzeba przygotowania takiego mechanizmu, który będzie prostszy, a jednocześnie będzie się opierał na rzeczywistych, realnych wskaźnikach.

Po drugie, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego pragnęła spojrzeć na problem zmiany ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy, również przez pryzmat zaopatrzenia rencistów i emerytów mundurowych. Ba, powiem nawet więcej: w czasie debaty jeden z senatorów chciał zgłosić poprawkę, która zmieniałaby istotnie zakres materii przedstawianej ustawy. Ze względu na wyjaśnienia Biura Legislacyjnego i wątpliwości natury konstytucyjnej pan senator wycofał swoją poprawkę i przedmiotowej materii nie omawiał. Komisja interesowała się również pracami w izbie niższej parlamentu, w Sejmie, nad tymi projektami i ustawami, które dotyczą zaopatrzenia emerytalnego i rentowego służb mundurowych. W szczególności komisja była zainteresowana, na jakim jest w tej chwili etapie praca w Sejmie nad inicjatywą obywatelską popartą przez ponad sześćset tysięcy naszych rodaków, dotyczącą nowelizacji ustawy regulującej nowy system zaopatrzenia rentowego i emerytalnego służb mundurowych.

Kolejna sprawa, jaką interesowała się komisja, to poparcie dla przedmiotowej ustawy w Sejmie. Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że ustawa ta w Sejmie uzyskała bardzo mocne poparcie, bo w czasie głosowania aż 377 posłów głosowało za, 17 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Bardzo dużo czasu komisja poświęciła analizie spraw finansowych, a mianowicie senatorowie interesowali się kwestią, czy i na ile proponowane rozwiązania wpłyną na zmianę wydatków. Chcę poinformować Wysoką Izbę, że senatorowie obejmowali głęboką troską również tych wszystkich, którzy są świadczeniobiorcami. Zastanawiali się bowiem, czy nie będzie tak, że w wyniku tej regulacji stracą właśnie ci, którzy otrzymują renty i emerytury. Pod adresem rządu skierowano pytania w tej sprawie. Otóż u podstaw rządowych prac nad projektem, jak również u podstaw prognoz ministra finansów dotyczących parametrów makroekonomicznych na najbliższe lata legło między innymi założenie – myślę, że warto w tej chwili je przytoczyć – że od roku 2003 do roku 2006 zakładany poziom inflacji będzie wynosił 3% rocznie, a realny wzrost wynagrodzeń będzie wyglądał w sposób następujący: w 2003 r. – 1%, w 2004 r. – 1,3%, w 2005 r. – 1,7%, w 2006 r. – 2%.

Na skierowane pod adresem rządu pytanie, jak się zmieni poziom wydatków, a mówiąc językiem

obrazowym, czy budżet państwa dołoży lub straci, czy stracą emeryci, renciści, przedstawiciel rządu odpowiedział, że zakładając realizację ustawy na bazie podanych wskaźników i to, że one się spełnią, nie będzie, praktycznie rzecz biorąc, istotnych zmian w zakresie zwiększenia bądź przepływu wydatków.

Kolejna sprawa, która była przedmiotem prac naszej komisji, to kwestia tak zwanej waloryzacji ujemnej. Senatorowie interesowali się, co będzie w przypadku deflacji. Pragnę uspokoić Wysoką Izbę, że nie będzie waloryzacji ujemnej. Jeśli będzie deflacja, świadczeniobiorcy otrzymają swoje świadczenia na dotychczasowym poziomie.

Kolejne dwie sprawy, już szczegółowe, które były przedmiotem głębokiej dyskusji – pragnę się podzielić spostrzeżeniami z Wysoką Izbą – związane były z literalnym brzmieniem art. 89 ust. 1. Określa on poziom co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Zastanawialiśmy się i dyskutowaliśmy, kierowaliśmy nasze wątpliwości pod adresem rządu, czy nie należałoby tutaj wprowadzić podmiotu w kontekście 20% wartości czy wysokości realnego wzrostu procentowego. Po dyskusji komisja zgodziła się z zapisem sejmowym.

I jeszcze jeden szczegółowy zapis, który zrodził pewne wątpliwości wśród członków komisji, a mianowicie art. 91 ust. 1. Chodzi o to, o czym mówiła moja przedmówczyni, czyli o wzrost inflacji. W ustawie przyjęto zapis, że jeśli inflacja będzie wynosiła co najmniej 5%, to będzie dodatkowa waloryzacja. Wątpliwości senatorów budziły tutaj słowa „co najmniej”. W obliczu wszystkich wyjaśnień komisja przyjęła brzmienie przedłożone przez Sejm.

Moim obowiązkiem jest również poinformować Wysoką Izbę o tym, że pod koniec posiedzenia został zgłoszony wniosek o przyjęcie przedłożonej ustawy bez poprawek. Komisja przeprowadziła głosowanie. Tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. Komisja rekomenduje więc Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowej ustawy bez poprawek, o co niniejszym wnoszę i proszę. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z naszym regulaminem przystępujemy do zadawania państwu senatorom sprawozdawcom krótkich pytań z miejsca.

Widzę pierwsze zgłoszenie.

Pan senator Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, chcę zapytać państwa senatorów sprawozdawców – nie wiem, który ze sprawozdawców odpowie na to pytanie – ile złotych może wynieść ta waloryzacja? Mówimy bowiem

(senator J. Sztorc)

o procentach. Tak jak stwierdziła pani senator, system obliczania waloryzacji jest wyjątkowo skomplikowany. Ile więc może to być w złotych i ile to może być w stosunku do najniższej renty? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać krótkie pytanie? Nie widzę chętnych.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów sprawozdawców ustosunkuje się do zadanego pytania?

Senator Wiesława Sadowska:

Nie wiem, czy dokładnie pamiętam dane, ale średnia podwyżka będzie wynosiła około 40 zł. Myślę, że pan minister dokładnie powie jeszcze o rentach rodzinnych, o podwyżkach rent, ale średnio będzie to 40 zł.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do senatorów sprawozdawców.

Przypominam Wysokiej Izbie, że ustawa, którą w tej chwili rozpatrujemy, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Witam w naszej Izbie podsekretarza stanu w tym resorcie, pana Krzysztofa Patera.

Czy chciałby pan przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie? Jeżeli tak, to prosimy tutaj, do trybuny senackiej.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję, Panie Marszałku. Może przedstawię je razem z odpowiedziami na pytania, wtedy będzie łatwiej.*)

Nie, Panie Ministrze, przestrzegamy Regulamin Senatu i na razie jesteśmy na etapie stworzenia panu ministrowi szansy przedstawienia stanowiska rządu. Pytania będą potem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo krótko zarekomendować tę ustawę, starając się nie powtarzać tego, co już państwo senatorowie sprawozdawcy przedstawili, a wskazując tylko na kilka jej elementów.

Otóż idea tej ustawy została zaprezentowana przez rząd w połowie ubiegłego roku. Ustawa była

poddana procesowi szerokich konsultacji społecznych. Konsultacje zakończyły się podjęciem stosownej uchwały, popieranej przez komisję trójstronną. Przy tym przygotowywanie tej uchwały w jednym z zespołów Trójstronnej Komisji odbywało się przy udziale, we współpracy i przy pełnej akceptacji, dwóch największych organizacji skupiających emerytów i rencistów. Stąd też, idąc w ślad dosyć szerokiego poparcia, jakie projektowana regulacja uzyskała w Sejmie, rząd wnosi do Senatu o poparcie tej regulacji.

Chciałbym, jeżeli pan marszałek pozwoli, udzielić może od razu odpowiedzi na pytanie, które padło. Otóż ten mechanizm jest oparty na zasadzie zrealizowanych wskaźników makroekonomicznych, a więc nie możemy oczywiście powiedzieć, jaka będzie waloryzacja w roku 2004, 2005 czy 2006. To jest zależne od tego, jaka będzie inflacja w roku 2003, 2004, 2005, jaki będzie wskaźnik realnego wzrostu płac, a wreszcie, jaki będzie stan finansów publicznych, jakie będą priorytety społeczne, które w jakiś sposób będą miały wpływ na ostateczne rozstrzygnięcia, wyniki negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji.

Rząd, deklarując to rozwiązanie, od początku chciał jakby oderwać się od kwestii bieżącej waloryzacji. Stąd między innymi waloryzacja na rok 2003 w sposób istotny przewyższa zarówno wymagania ustawowe, określone w obecnych regulacjach, jak i wymagania zawarte w projektowanej regulacji. Jeżeli się porówna poziom inflacji, wskaźniki wzrostu płac w gospodarce i w sferze budżetowej, to można powiedzieć, że waloryzacja na poziomie 3,7% jest wysoka. Taki poziom został zaproponowany, i finalnie zaakceptowany, w ramach Trójstronnej Komisji partnerom społecznym między innymi dlatego, aby oderwać się w dyskusjach od analiz, co przedkładana parlamentowi regulacja zmieni w bieżącej sytuacji, i aby nie padały zarzuty, że rząd szuka jakichś oszczędności na rok.

Nie, ta regulacja, przy założeniu, że w najbliższych latach inflacja będzie malała – co ma dominujące znaczenie – i że nie będzie jakiegoś radykalnego, gwałtownego, wieloprocentowego wzrostu płac, będzie, można powiedzieć, w najbliższych latach korzystniejsza niż regulacja oparta na planowanych wskaźnikach makroekonomicznych, znowu przy założeniu, że nie byłoby w planie pomyłek. Bo, tak jak wspomniała pani senator Sadowska, pewnym gwoździem do trumny obecnej regulacji stała się sytuacja z roku 2000, gdy nastąpiła radykalna pomyłka w planie. Jeżeli zaplanowano bowiem wskaźnik waloryzacji na poziomie ponad 4%, a już w połowie 2000 r. inflacja wynosiła ponad 10%, to powszechne głosy emerytów i rencistów, że zostali oszukani, znajdują oczywiście uzasadnienie w faktach.

Przy tych wielu założeniach mogę powiedzieć, że proponowane na najbliższe lata rozwiązanie

(podsekretarz stanu K. Pater)

będzie korzystniejsze niż rozwiązanie oparte na planach. Różnica zaś, przy takiej skali inflacji można tak powiedzieć, będzie mimo wszystko niewielka. Największą zaletą tej regulacji jest zrozumiałość i sprawiedliwość. Sprawiedliwość, a więc wprowadzenie zasady, że nie bierzemy pod uwagę, nie analizujemy przeciętnych wzrostów. Dla przykładu, nie wchodząc już w szczegóły, chciałbym powiedzieć, że w roku 2002, pomimo bardzo niewielkiej waloryzacji, przeciętna emerytura i renta wzrosła o ponad 5%. Przeciętna emerytura i renta. Chcemy oderwać się od tego miernika, od tego operowania przeciętnymi, bo przecięć z punktu widzenia emeryta i rencisty nie jest istotna żadna przeciętna, istotne jest jego świadczenie. Używanie w tym mechanizmie tak zwanych skutków przechodzących, uwzględnianie skutków zmiany portfela powodowało, że można było niewiele zrobić, czy nic nie zrobić, i wypełnić tylko normy ustawowe. A przecież celem waloryzacji, zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, jest co najmniej utrzymanie realnej wartości świadczenia.

Mogę powiedzieć, że ten cel jest na pewno zrealizowany, przede wszystkim poprzez eliminowanie elementów uznaniowych, elementów planistycznych i elementu przeciętnych wskaźników. Każde indywidualne świadczenie będzie brane pod uwagę i to indywidualne świadczenie będzie podwyższane w oparciu o obiektywne wskaźniki z minimum gwarantowanym w oparciu o dane wywodzące się wprost z danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz przystępujemy do zadawania pytań panu ministrowi.

Chciałbym, proszę państwa, kolejny raz ponowić apel o to, żebyśmy nie musiał ciągle, za każdym razem powtarzać: kto z państwa senatorów pragnie zadać pytanie. Proszę o podniesienie ręki i senator sprawozdawca będzie zapisywał, a ja będę kolejno udzielał głosu. Dobrze? Proszę zgłaszać się przez podniesienie ręki.

Pani senator Koszada jako pierwsza, proszę bardzo.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Rzeczywiście, dotychczasowy sposób waloryzacji był bardzo kontrowersyjny. Panie Ministrze, jak te zaproponowane rozwiązania zostały przyjęte przez związek emerytów i rencistów i czy były do tych propozycji jakieś zastrzeżenia? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, czy pan woli odpowiadać na parę pytań, czy też będzie pan od razu kolejno odpowiadał?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Jestem do dyspozycji.)

Skoro jest pan do dyspozycji, to zbierzmy kilka pytań.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, trzy krótkie pytania.

Pierwsze dotyczy globalnych kosztów w roku wdrożenia ustawy. Jakie to będą środki finansowe? Pan senator Podkański wspominał o tym ogólnie.

Dругie pytanie jest bardzo szczegółowe i dotyczy art. 1 pkt 6 związanego z art. 90 ust. 3. W nowym przepisie jest mowa o tym, że jeżeli nie nastąpi uzgodnienie stanowiska Trójstronnej Komisji, to Rada Ministrów wyda rozporządzenie. Czy nie sądzi pan, Panie Ministrze, że powinien być określony czas, bo sprawa jest pilna, jaki Rada Ministrów ma na wydanie tego rozporządzenia?

Ostatnie pytanie dotyczy art. 5, związanego z nowelizacją ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Jest w nim mowa o uzasadnionych przypadkach umarzania pomimo braku całkowitej nieściągalności. Jakie to będą, zdaniem ministerstwa, uzasadnione przypadki mimo braku całkowitej nieściągalności? Nie bardzo to rozumiem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Sztorc, a następnie głos zabierze pan senator Bartos.

Senator Józef Sztorc:

Mam do pana ministra kilka krótkich pytań. Panie Ministrze, przewija się przez materiał wysokość najniższych rent. Chcę zadać pytanie: jaka jest obecnie najwyższa wypłacana renta w Polsce? I chcę, żeby pan powiedział parę słów na temat najniższych wypłacanych rent i tego, jaki jest ich stosunek do minimum socjalnego. Jak to wygląda, jak to się ma? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Bartos, jako ostatni.

Senator Tadeusz Bartos:

W nawiązaniu do przyjmowanych w moim biurze senatorskim licznych interwencji, które potwierdzają powszechne społeczne oczekiwanie na dokonanie zmiany metody i procedury orzekania o niezdolności do pracy do celów rentownych, uprzejmie zapytuję, czy ministerstwo przygotowuje jakiegokolwiek zmiany w przepisach regulujących sposób orzekania w ZUS, jak chociażby wprowadzenie dwuinstancyjnego trybu orzekania, co przyczyniłoby się do poprawy jakości wykonywanego orzeczenia i dodatkowo odciążałoby oblegane dziś w kraju sądy do spraw pracy i ubezpieczeń społecznych.

Drugie pytanie. W nawiązaniu do powinności ZUS, dotyczącej obowiązku powiadamiania do końca 2003 r. o ubezpieczeniach, o stanie konta w I filarze, zapytuję, czy ZUS i jego aktualny system informacyjny są przygotowani do wykonania i obsługi tego zadania? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi na pytania państwa senatorów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Odpowiadam po kolei.

Pani senator Koszada pytała o konsultacje. W procesie konsultacji, a dodatkowo w procesie dialogu w ramach Trójstronnej Komisji, uczestniczyły dwie organizacje skupiające emerytów i rencistów: Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Krajowe Przedstawicielstwo Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych. Finał – bo ja nie pamiętam oczywiście procesu konsultacji – czyli przygotowywanie projektu stanowiska komisji trójstronnej, był na tyle pozytywny, że te organizacje poparły projekt uchwały. Przypomnę, że aby została podjęta uchwała Trójstronnej Komisji, musi być pełen konsensus wszystkich stron uczestniczących w pracach.

Pan senator Janowski pytał o koszty w bieżącym roku. Otóż ta ustawa wchodziłaby w życie w roku 2004 i oczywiście trudno jest dzisiaj prognozować, jaką będziemy mieli inflację. Jeszcze za wcześniej, nawet w marcu, prognozować, jaka będzie całoroczna inflacja czy też wskaźnik wzrostu płac. Mówiąc o kosztach, chciałbym powiedzieć jedną rzecz, orientacyjnie oczywiście: otóż wzrost świadczeń o 0,1% oznacza wydatek budżetowy na poziomie około 100 milionów zł, jeśli się weźmie pod uwagę wszystkie wydatki, a więc wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, KRUS oraz świadczenia dla służb mundurowych.

Wydaje się, że nie trzeba wpisywać dyspozycji dla Rady Ministrów, dlatego że wiążąca data to 1 marca. I jeżeli z jakichś powodów rząd kiedykolwiek uniemożliwiłby realizację tej ustawy poprzez niewydanie rozporządzenia, przy czym, oczywiście, uczciwie mówiąc, gdyby to rozporządzenie zostało wydane 28 lutego, to też nie będzie możliwości zrealizowania ustawy, ono musi być wydane wcześniej... Jednak wpisywanie daty jest zawsze kwestią ryzykowną, bo mimo że Rada Ministrów w Polsce od ponad dziesięciu lat zwyczajowo zbiera się we wtorki, to jednak czasami zbiera się i na nadzwyczajne posiedzenia. I tutaj chyba w pewnym sensie decydujące znaczenie dla trybu procedowania Rady Ministrów będzie miał układ kalendarza. Oczywiście można powiedzieć, że gdyby się okazało, że trzeba czekać sześć czy siedem dni, to z punktu widzenia operacyjnego byłoby to już bardzo ryzykowne, dlatego że uruchamianie waloryzacji od 1 marca oznacza, że organy emerytalno-rentowe wysyłają decyzje jeszcze wcześniej, a więc już pod koniec lutego. Ale ta data wiążąca – 1 marca – jako data, kiedy waloryzacja musi być realizowana, jest normą, która wymusza odpowiednie działanie Rady Ministrów.

Jeżeli chodzi o ten przepis dodany w trakcie prac w Sejmie... Otóż w ordynacji podatkowej jest generalna zasada, iż organa skarbowe mogą stosować umorzenie w sytuacjach, kiedy, powiedziałbym, uzasadnia to interes strony. Oczywiście, posłowie doszli do wniosku, analizując również w jakimś sensie sytuację FUS, że ten zabieg, który parlament uczynił, przenosząc po prostu zasadę z ordynacji podatkowej do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest z różnych względów niebezpieczny. Jest on niebezpieczny, ponieważ oddaje w pewnym sensie pełną władzę w ręce prezesa ZUS, który musi określać w drodze wewnętrznego regulaminu kryteria postępowania. Jest też niebezpieczny, nawet bardziej, dlatego że osoba zainteresowana, która ma po prostu długi w ZUS, niezależnie od tego, że ma dochody, miałaby duże szanse na wygranie sprawy w sądzie w sytuacji, kiedy spotkałaby się z decyzją odmowną. I stąd też Sejm wprowadził tę normę zobowiązującą ministra do określenia w drodze rozporządzenia kryteriów. Generalnie rzecz biorąc, nasze podejście jest takie: umarzenie tak, ale wtedy, kiedy sytuacja życiowa, dochodowa danego ubezpieczonego jest taka, że mimo że ma on jakieś dochody, to egzekucja z tych dochodów stanowiłaby na tyle poważny uszczerbek w sytuacji bytowej, że ta osoba schodziłaby poniżej – jeżeli można użyć terminu pozaustawowego – minimum socjalnego, a więc schodziłaby, że tak powiem, poniżej granicy egzystencji. Są, proszę państwa, przypadki, kiedy czasami z jednego zasiłku utrzymuje się kilkusobowa rodzina i formalnie brak jest podstaw do umorzenia, ponieważ ta osoba uzyskuje dochód. Z punktu widzenia społecz-

(podsekretarz stanu K. Pater)

nego czy nawet z punktu widzenia czysto finansowego tego typu działania ze strony ZUS byłyby absurdem, ponieważ wpychałyby tę rodzinę w system pomocy społecznej, a więc doprowadzały do przerzucania środków publicznych z jednego miejsca w drugie.

To jest bardzo rzadko wykorzystywane, ale jednak... Jest wykorzystywany przepis, że zarządy spółek prawa handlowego ponoszą odpowiedzialność materialną za zobowiązania tych spółek, między innymi wobec systemu ubezpieczeń społecznych. Kiedyś miałem do czynienia z pewnym panem. Ja już nie pamiętam szczegółów, ale... Z punktu widzenia kryteriów obiektywnych, powiedziałbym społecznym, to było ewidentne, że ta osoba nie powinna być obciążana zobowiązaniami powstałymi w roku 1992, zwłaszcza że była już ciężko chora i właściwie całe swoje dochody przeznaczala na zakup leków. Brak jednak było podstaw do umorzenia. A więc o tego typu przypadkach myślimy.

Jeżeli chodzi o wysokość świadczeń, to – sekundkę, ja sobie spojrzę tylko na moje wykazy – najniższe świadczenia: renta, emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna, wynoszą w tej chwili 552 zł 63 gr. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wynosi 425 zł 9 gr. Wyższe są świadczenia rentowe z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, albowiem ustawa przewiduje minimalną gwarancję na poziomie 120%. Oczywiście, nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, jak to się ma do minimum socjalnego, zwłaszcza że środowiska naukowe do kwestii minimum socjalnego też odnoszą się różnie, biorąc pod uwagę także liczebność rodziny. Ja chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć: w połowie 2002 r. najniższe emerytury i renty stanowiły ogółem milion sto dwadzieścia cztery tysiące wypłacanych świadczeń z ponad siedmiu milionów świadczeń wypłacanych przez ZUS, przy czym najwięcej było rent z tytułu niezdolności do pracy – sześćset i pół tysiąca. Niestety, nie mam przy sobie statystyki pokazującej, jaką część stanowiły renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a jaką część z tytułu częściowej niezdolności.

I jeszcze jedna uwaga. Myślę, że w najbliższych miesiącach parlament będzie rozpatrywał kilka projektów ustaw z obszaru pomocy społecznej, które zmierzają do tego, aby tę pomoc – między innymi poprzez likwidację wielkości różnych tytułów i przyjęcia jako podstawy kryterium dochodowego danej rodziny – lepiej adresować. Można powiedzieć, że świadczenia emerytalno-rentowe są różne ze względu na to, że różne są sytuacje rodzin, różne są sytuacje świadczeniobiorców – w przypadku rencistów z tytułu częściowej niezdolności do pracy część świadczeniobiorców

przecież pracuje i renta jest jakby uzupełnieniem ich dochodów wynikającym właśnie z tego, że utracili częściowo zdolność do pracy.

Jeżeli mówimy o porównywaniu do kwestii minimum socjalnego, do kwestii potrzeb życiowych, to myślę, że celowe byłoby rozpatrywanie tego razem z tymi ustawami, które będą opracowywane przez parlament w najbliższych miesiącach, bo one odpowiedzą na pytanie, czy państwo poprzez swój system polityki społecznej jest w stanie właściwie wspierać osoby potrzebujące i właściwie adresować pomoc, stosując kryterium najważniejsze, a więc kryterium rzeczywistego dochodu.

I wreszcie chciałbym odpowiedzieć na pytania pana senatora Bartosa, trochę bardziej związane z funkcjonowaniem ubezpieczeń społecznych w ogóle niż z omawianą regulacją. Ale tak: jeżeli chodzi o kwestię orzecznictwa, to opinie na temat systemu orzeczniczego są bardzo różne. Padają bardzo skrajne poglądy, począwszy od tego, że wiele rent zostało przyznanych w sposób nieuzasadniony – niektórzy politycy nawet operują wskaźnikiem 50% – skończywszy na drugiej skrajności, iż bardzo trudno jest właściwie uzyskać renty ze względu na kryteria, które w ZUS są stosowane. Pewnie zdarzają się jednostkowe przypadki, i pewnie każda z tych osób byłaby w stanie je przedstawić, na potwierdzenie swej tezy.

To, co my chcemy zrobić – i mam nadzieję, że uda się to wdrożyć od początku 2004 r. – to jest całościowe podejście do problemu, a więc nie tylko obszar ZUS, ale także obszar sądowy. Albowiem fundamentalna zasada mówiąca o prawie osoby zainteresowanej do tego, aby w dwuinstancyjnym postępowaniu dochodzić swoich racji w sądzie oczywiście musi zostać zachowana. To, co chcemy zrobić, to przyjąć zasadę, że w pierwszej instancji będzie jednoosobowe orzecznictwo – tak jak dotychczas – oraz że będzie druga instancja o charakterze komisyjnym. Niejako na poziomie ZUS zainteresowana osoba będzie podnosiła wszystkie kwestie, opisywała wszystkie dolegliwości. Jeżeli zaś zdarzy się tak, że po skierowaniu sprawy na drogę sądową osoba zainteresowana, niezadowolona z decyzji ZUS, dojdzie do wniosku, że odkryła w sobie kolejne dolegliwości o charakterze medycznym czy też pojawiają się nowe okoliczności, sąd będzie kierował sprawę jakby do dalszego rozpatrzenia w ZUS. A więc chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby sąd decydował o tym, czy dana osoba została właściwie zdiagnozowana, właściwie zbadana w czasie dwuinstancyjnego postępowania w ZUS, aby nie dochodziło do sytuacji, z jakimi mamy do czynienia w tej chwili, kiedy często wyroki sądowe są takie: w czasie wydawania decyzji ZUS miał rację, ale stan zdrowia osoby zainteresowanej na przestrzeni jednego czy półtora roku, kiedy sprawa przebiegała w sądzie, pogorszył się i należy uznać tę oso-

(podsekretarz stanu K. Pater)

bę za niezdolną do pracy. Chcemy doprowadzić do takiej sytuacji – jest to ważne również z punktu widzenia osoby zainteresowanej – aby czas od momentu, kiedy zgłasza się ona po decyzję, do momentu, kiedy w skrajnym wypadku zapada wyrok sądu drugiej instancji, został maksymalnie skrócony.

Trwają w tej chwili – mam nadzieję, że naprawę finalną – uzgodnienia z Ministerstwem Sprawiedliwości. Oczywiście, doszliśmy do wniosku, że proste wprowadzenie do systemu składającego się z trzech instancji, jaki mamy w tej chwili – ZUS plus dwie instancje sądowe – jeszcze dodatkowego sformalizowanego szczebla nie byłoby drogą prowadzącą do rozwiązania problemu.

Na koniec chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz na marginesie tego tematu. Wydaje się, że w ZUS wewnętrzne procedury są dobrze wystandaryzowane. Ale w momencie, kiedy spojrzymy na decyzję sądu w różnych regionach kraju, okaże się, że w zależności od miejsca, od miasta, sądy przyznają rację ubezpieczonym ubiegającym się o rentę z przyczyn medycznych w przypadku od 20% do 60% spraw. To jest bardzo duże zróżnicowanie.

Ministerstwo Sprawiedliwości również pracuje nad kwestią standaryzacji postępowań, jeżeli chodzi o biegłych sądowych. Oczywiście nie tylko w tym obszarze, chociaż skala zjawiska czy liczba spraw w zakresie orzekania o niezdolności do pracy, w których biegli uczestniczą, jest relatywnie duża. Jest to jednak też problem systemowy, którego być może w związku z kwestiami orzecznictwami uda się przynajmniej w jakiś sposób dotknąć. Mianowicie chodzi o to, co zrobić, aby sąd w wielu wypadkach nie stawał się de facto zakładnikiem biegłych. Jest to, jak mówię, problem Ministerstwa Sprawiedliwości, który analizuję z naszego punktu widzenia. Mam nadzieję, że uda się to wdrożyć od początku 2004 r.

Jeszcze informacja o stanie kont. Skala zabałaganienia, jeżeli chodzi o lata 1999–2001, jest ogromna. Parlament, uchwalając nowelizację ustawy o systemie ubezpieczeń w końcu ubiegłego roku, dostosował terminy informowania ubezpieczonych o stanie kont do realiów czy możliwych działań. Mam nadzieję, że wysiłek organizacyjny – to ma w tej chwili absolutny priorytet w ZUS – przyniesie pożądane rezultaty, czyli ubezpieczeni zostaną poinformowani o stanie swoich zaległości, tak jak to zostało zapisane w ustawie.

W tej chwili ponad 91% tak zwanych dokumentów pierwszorazowych, rozliczeniowych, jest na bieżąco wprowadzanych do systemu. Oznacza to jednak, że nadal co miesiąc kilkaset tysięcy dokumentów rozliczeniowych nie trafia do systemu, dlatego że są błędy. To nie jest kwestia systemu

ZUS, to jest kwestia współpracy z płatnikami, z systemem bankowym. Ustawa uchwalona w roku ubiegłym, w grudniu, z miesiąca na miesiąc będzie przynosiła kolejne rezultaty.

Osobiście myślę, że pewnym skokiem będzie wprowadzenie zasady, która wejdzie w życie od początku drugiego kwartału, iż osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą po prostu wpłacać składkę, bez konieczności przesyłania co miesiąc dokumentów rozliczeniowych. Dotyczy to ponad miliona osób. Jeżeli nie będą one składały dokumentów, automatycznie nie będą popełniały błędów. Tego typu regulacja, która pozwala przenieść na poziom współpracy elektronicznej relacje między ZUS a płatnikami w sytuacji, kiedy istnieje konieczność korygowania dokumentów, oraz wprowadzenie zasady, że jeśli przy transmisji elektronicznej jest korekta, płatnik przesyła cały pakiet, to są kolejne rozwiązania, które powinny przynieść rezultaty.

W ZUS wdrożono tak zwany program 100%, który zmierza do tego... Według naszych szacunków, osiągnięcie poziomu 95% prawidłowych pierwszorazowych dokumentów od płatników oznacza zbliżenie się do granicy możliwości systemu jako całości. Zawsze będą się pojawiać nowi płatnicy, nowi ubezpieczeni, którzy pomylą się w swoich dokumentach. 100% nigdy nie jest możliwe. Cały wysiłek organizacyjny w tej chwili idzie w tym kierunku, aby doprowadzić do sytuacji, w której mniej więcej 5% błędnych dokumentów pierwszorazowych będzie korygowanych podczas pierwszego kontaktu ZUS z płatnikami. Chodzi o to, aby po prostu płatnik zareagował w momencie, kiedy dostanie informację, że jest błąd i gdzie jest błąd. Każdy miesiąc przynosi postępy w tym zakresie. Cel założony w styczniu 2002 r., aby tak ukształtować relacje pomiędzy ZUS, płatnikami, otoczeniem zewnętrznym i systemem bankowym, by na koniec 2002 r. osiągnąć wskaźnik 90%, został zrealizowany. Ten wskaźnik wynosi ponad 91%, aczkolwiek gdybyśmy przeanalizowali cząstkowe elementy, to nie w każdym przypadku udało się zrealizować pierwotnie planowane wskaźniki. Czasami wskaźniki są dużo lepsze niż można było przewidywać, a czasami wystąpił poślizg – nie mogę powiedzieć, że nic się nie da zrobić, bo kolejne działania są podejmowane i mam nadzieję, że to, co jest zapisane, będzie faktycznie realizowane.

W tej chwili ZUS przygotowuje się do weryfikacji starych zaległości, tych z lat 1999–2001. Prawdopodobnie ten proces będzie przeprowadzany niejako metodą od końca. W tej chwili najważniejszą rzeczą jest... Technicznie to nie jest tak, że będzie się brało kupkę dokumentów ze stycznia 1999 r., później z lutego 1999 r. itd. Na początku będą brane dokumenty jakby od końca, a więc z roku 2001. Wcześniej, między innymi w związku z bieżącą współpracą w ramach tak zwanego sca-

(podsekretarz stanu K. Pater)

lania czy rozskalania kont, zwiększy się prawdopodobieństwo, że na starcie będzie relatywnie mało błędów. Bardzo wiele błędów w systemie wynika z tego, że tak zwani płatnicy wielooddziałowi posługiwali się albo numerem regonu centrali, albo oddziału, podawali adres oddziału, wprowadzali różne nazwy.

W tej chwili wszystko sprowadza się do tego, aby w czasie normalnej, ręcznej pracy – inaczej nie da się tego zrobić – różne dane i dokumenty de facto od tego samego płatnika wprowadzić do systemu i oznakować jako pochodzące od tego samego płatnika. Jest to tak zwana operacja scalania i rozskalania kont.

Należy oczekiwać, że w momencie, kiedy ten proces ruszy, będzie dynamiczny przyrost poprawionych dokumentów, niemalże z miesiąca na miesiąc. Poprawienie przez płatnika na przykład jednego zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego może wyzwolić lawinę kilkunastu czy nawet więcej dokumentów rozliczeniowych, które są niezidentyfikowane w systemie właśnie dlatego, że kiedyś, na początku roku 1999, popełniono błąd i źle wypełniono dokument zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Przepraszam, ale chęć zadania pytań zgłosili jeszcze: pan senator Niski, pani senator Liszcz, pan senator Sztorc.

Ale, proszę państwa, prosiłem: podnoście ręce wcześniej za każdym razem, zgłaszajcie się, zatrudnijmy naszych senatorów sprawozdawców i sekretarzy. Po to oni są, żeby pomagać i państwu, i mnie.

(Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku, no mnie pan minister nie odpowiedział, więc muszę go jeszcze raz zapytać.)

Pan senator Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Ministrze, chciałbym wiedzieć, czy omawiana dzisiaj w Senacie ustawa o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw obejmuje zasięgiem swojego oddziaływania również uregulowania dotyczące sędziów i prokuratorów. Przypomnę, że sędziom i prokuratorom w ustawach – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 20 czerwca 1985 r. oraz o prokuraturze z 20 czerwca 1985 r. nadano pewne przywileje w postaci nieokreślonego ustawowo stanu spoczynku, który emeryturą nie jest, nie jest także emeryturą pomostową, co powoduje, że jest to termin wyłącznie na użytek tych grup zawodowych. Przypomnę

też, że w tym środowisku na podstawie tych ustaw obowiązuje waloryzacja o charakterze płacowym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ucieszyłam się z tego, co pan powiedział, że wreszcie zostanie zlikwidowany wprowadzony przez tę samą koalicję w 1996 r. system jednoosobowego orzekania inwalidztwa bez drugiej instancji, który zakorkował sądy, i który sprzyja korupcji. Więc o to już nagabywać nie będę, bo słyszałam odpowiedź. Ale chodzi mi o coś innego.

Powiedział pan, że według niektórych szacunków nawet 50% przyznanych rent jest przyznanych niesłusznie. A ja z praktyki mojego biura wiem coś zupełnie innego. Mnóstwo ludzi na pierwszy rzut oka chorych i niezdolnych do jakiegokolwiek pracy ma ogromne trudności z uzyskaniem chociażby grupy trzeciej, dawniej nazywanej inwalidztwem trzeciego stopnia, i nie może dostać świadczeń. Od jednego z pracowników ZUS dowiedziałam się, oczywiście z zastrzeżeniem tajemnicy, że są wytyczne z centrali ZUS, pochodzące od głównego lekarza orzecznika, że na dziesięć złożonych nowych wniosków o rentę inwalidzką, według starej nomenklatury mówiąc, czyli z tytułu niezdolności do pracy, można uwzględnić tylko dwa wnioski, to znaczy w skali ogólnej 20%. Czy pan minister słyszał coś o takich wytycznych?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja przepraszam bardzo za to, że zabieram drugi raz głos, ale pan minister nie odpowiedział na moje pytanie. Ja zadałem pytanie, jaka jest najwyższa wypłacana w Polsce renta. Najniższe to się tutaj przewijają w dokumentach, więc można sobie przeczytać.

Ale, jak jestem przy głosie, chcę również stwierdzić, że mam takie same obawy, jak pani senator Liszcz. Tak, jest to prawda: przyznaje się 50 czy 80% rent i jest to problem, który musimy wspólnie rozwiązać, jest to nieszczęście dla tego społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby... Tak.

Proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam następujące pytanie. Debatujemy dzisiaj na temat, generalnie rzecz biorąc, zmiany systemu waloryzacji rent i emerytur. Zmiany, która idzie, jak się wydaje, w dobrym kierunku. Pan premier Kołodko w swoich zamiarach reformowania finansów publicznych zakłada natomiast odejście od systemu waloryzacji rent i emerytur. Chciałbym poznać stanowisko pana ministra w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze pragnie zabrać głos? Nie widzę chętnych, dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Pan senator Niski ma rację, to znaczy ta regulacja nie dotyczy sędziów i prokuratorów. W czasie dyskusji nad reformą systemu emerytalnego, a więc jeszcze w roku 1996, wtedy kiedy dyskutowano nad tym, kogo ma objąć nowy system emerytalny, środowisko sędziowskie czy właściwiej byłoby powiedzieć... Nie pamiętam, czy to była Krajowa Rada Sądownictwa, więc nie chciałbym używać jej nazwy, w każdym razie za pośrednictwem jakichś zinstytucjonalizowanych form reprezentacji tego środowiska wyrażano przekonanie, że rozwiązanie inne niż stan spoczynku byłoby rozwiązaniem sprzecznym z konstytucją. I żaden rząd, ani ten, który funkcjonował do jesieni 1997 r., ani kolejny, nie zdecydował się, aby proponować rozwiązanie inne, testując je niejako w Trybunale Konstytucyjnym. Nie mogę powiedzieć, że opinie prawników w tym zakresie były w stu procentach identyczne. Pojawiały się też opinie, że inne rozwiązanie emerytalne, czyli objęcie sędziów czy prokuratorów czy to systemem zaopatrzeniowym, czy to systemem powszechnym nie musi być uznane za sprzeczne z konstytucją. Ale, tak jak mówię, żaden rząd, wobec tak jednoznacznych stanowisk środowiska sędziowskiego, nie zdecydował się na proponowanie parlamentowi uchwalenia ustawy, która następnie byłaby testowana w Trybunale Konstytucyjnym.

Ja mówiąc o tych 50%, Pani Senator, miałem na myśli ostatnie wypowiedzi niektórych polityków Platformy Obywatelskiej, którzy tego typu twierdzenia lansują. Ja nie podzielam tych poglądów, nawet gdybym brał pod uwagę renty, które funkcjonują w Polsce od wielu lat, no bo rencistami są też osoby w wieku, powiedziałbym, prze-

kraczącym wiek emerytalny. One po prostu nabyły prawo do renty, a nie nabyły prawa do emerytury, i świadczenie, które jest im wypłacane, mimo że mają lat osiemdziesiąt czy dziewięćdziesiąt, jest nadal rentą, co oczywiście deformuje statystyki. I jeżeli ktoś porównuje nasze uwarunkowania z uwarunkowaniami międzynarodowymi, a nie bierze poprawki na ten czynnik, to po prostu popełnia zasadniczy błąd metodologiczny. Niemniej jednak ostatnio zaobserwowałem w mediach nasilenie tego typu stwierdzeń. Nie są mi znane jakiegokolwiek wytyczne w tym zakresie. Zaraz po posiedzeniu Senatu udaję się na posiedzenie sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która zaplanowała sobie na dzisiaj i na jutro dwudniowe posiedzenie poświęcone generalnie problematyce orzecznictwa, problematyce rent. Myślę, że tam również pojawią się interesujące wątki w tej dyskusji.

Nie jestem w stanie odpowiedzieć z marszu na pytanie pana senatora Sztorca, jaka jest najwyższa renta, czy jaka jest najwyższa emerytura płacona z funduszu. Mniej więcej dwa lata temu przeprowadzono w ZUS takie badanie, to znaczy próbowano zdiagnozować formacje zawodowe, z których pochodzą świadczeniobiorcy uzyskujący najwyższe emerytury. Każdy z oddziałów określił dziesięciu świadczeniobiorców uzyskujących najwyższe emerytury i, co charakterystyczne, dominowała formacja nauczycielska. Bardzo interesujące. No ale oczywiście wybranie dziesięciu świadczeniobiorców z każdego z oddziałów nie daje do końca reprezentatywnej próbki, niemniej jednak ja nie mam w tej chwili żadnych danych, żeby udzielić wiążącej i pełnej odpowiedzi na to pytanie.

I wreszcie odpowiadam na pytanie pana senatora Graczyńskiego. Wypowiedzi pana wicepremiera i ministra finansów w środkach masowego przekazu pojawiają się od jakiegoś czasu. Ale ja nie miałem ani podczas debaty sejmowej w ubiegłym tygodniu, nie, troszkę wcześniej niż w ubiegłym tygodniu, ani nie mam w dniu dzisiejszym, żadnych innych dyspozycji od Rady Ministrów i prezentuję stanowisko rządu. Stanowisko w sprawie tego projektu waloryzacji zostało przyjęte przez Radę Ministrów w listopadzie. Rada Ministrów analizowała wówczas pojawiające się gdzieś tam pomysły, aby odstąpić od stałego mechanizmu waloryzacji, i nie przyjęła tego typu argumentów, konsekwentnie prezentując celowość i konieczność wdrożenia nowego, zdrowego, zrozumiałego mechanizmu waloryzacji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze, za bardzo obszerne i wyczerpujące odpowiedzi na pytania państwa senatorów. Dziękuję bardzo.

(marszałek L. Pastusiak)

Otwieram dyskusję.

Pamiętają państwo o naszych regulaminowych wymogach, a więc o potrzebie zapisywania się u senatora prowadzącego listę mówców, a także o konieczności składania wniosków legislacyjnych u marszałka Senatu przed zamknięciem dyskusji.

W tej chwili troje senatorów zapisało się do dyskusji.

Jako pierwszą poproszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Pano-
wie!

Pozytywnych opinii o uporządkowaniu zasad waloryzacji rent i emerytur nie będę powtarzać, bo tych pochwał zebrały się całkiem pokaźny bukiet. Chcę się skupić na zupełnie innym problemie.

Otóż przy okazji zmiany mechanizmu waloryzacji emerytur i rent Sejm wprowadził nowy art. 5. Ten artykuł oznacza zmiany w przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, regulujących zasady umarzania należności z tytułu składek, a więc mających wpływ na dochody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Była o tym mowa przy pytaniach, była prośba, chyba pana senatora Janowskiego, o dookreślenie właśnie tych przypadków umarzania. Ja chciałabym pociągnąć ten wątek w kontekście trwającej już tylko do 2 kwietnia restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców.

Z dotychczasowej oceny możliwości spłaty zaległości wynika, że wielu przedsiębiorców nie będzie w stanie uregulować zobowiązań z tytułu składek w części finansowanej przez ubezpieczonych w terminie do 2 kwietnia bieżącego roku. Zachodzi więc uzasadniona obawa, nie tylko moja, ale osób, które zajmowały się tą oceną, że restrukturyzacja nie zakończy się umorzeniem zobowiązań, ponieważ nie zostanie zrealizowany warunek określony w art. 10 ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców. Ja odsyłam do tegoż artykułu, bo on bardzo precyzyjnie określa tę sytuację.

Załamaniem się procesu restrukturyzacji, oczekiwanego, potrzebnego, absolutnie niezbędnego, będzie dotyczyło nie tylko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bo przecież nie ogranicza się to tylko do ZUS. Zjawisko to będzie miało także bezpośredni wpływ na restrukturyzację prowadzoną przez inne organy. Niewywiązanie się z restrukturyzacji przez jeden z organów powoduje negatywną przesłankę umorzenia zobowiązań w innym restrukturyzowanym organie. Będzie to po prostu efekt

domina: nieumorzone w ZUS, to znaczy nieumorzone gdzie indziej, a to znaczy niemożność rozpoczęcia procesu restrukturyzacji.

Dlatego celowe jest dokonanie takiej nowelizacji, która umożliwiłaby przeprowadzenie restrukturyzacji. I zaraz wyjaśnię państwu, dlaczego w tym momencie o tym mówię.

Chcę zaproponować zmianę przepisów ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców. Zmiana ta, za moment ją przedstawię panu marszałkowi w formie poprawki, nie pociągnie za sobą zwiększenia obciążeń dla budżetu państwa. Od tego jestem jak najdalej, jestem z tej koalicji, która stanowi rząd, i nie leży w moim interesie wymyślanie jeszcze dodatkowych obciążeń czy danin z budżetu.

Chodzi o to, aby zobowiązania, których termin wykonania zostanie odroczone, mogły być przez przedsiębiorców uregulowane w ciągu roku od wydania decyzji o warunkach restrukturyzacji. Takie decyzje w zdecydowanej swojej większości zostały wydane do 30 grudnia 2002 r., a odroczenie terminu wykonania zobowiązań wraz z odsetkami za zwłokę pozwoli dostosować się do ustawowych warunków restrukturyzacji tym różnym restrukturyzującym się podmiotom w okresie, gdy gospodarka jest na etapie powolnego wzrostu i wychodzenia z kryzysu, bo nawet przy założeniu złej woli trudno odmówić tej możliwości dźwigania się, choćby nawet działało się to bardzo powoli, ale niechże się wreszcie dzieje.

Reasumując: celem proponowanej zmiany jest umożliwienie przedsiębiorcom, których zobowiązania podlegają restrukturyzacji na podstawie przepisów ustawy z 30 sierpnia o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, uregulowania zaległych zobowiązań z tytułu składek w części finansowanej przez ubezpieczonych. Zmiana będzie polegała na dodaniu po art. 5 nowego artykułu, odpowiedni wniosek złożę panu marszałkowi. Będzie on przedmiotem obrad najpierw komisji, następnie zostanie przedstawiony Senatowi, w zależności od stanowiska komisji.

Zmiana, którą proponuję, i tu muszę znowu powtórzyć nazwę ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, jest kolejną już propozycją zmiany przepisów kształtujących dochody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bo ta ustawa o waloryzacji dotyczy właśnie dochodów FUS. Zmiana ma umożliwić restrukturyzację finansową przedsiębiorcom, którzy podjęli działania zmierzające do zwiększenia konkurencyjności na rynku, wyrażające się między innymi zwiększeniem obrotów, zdolności produkcyjnych, wzrostem zyskowności, spadkiem wysokości zobowiązań i możliwością pozyskania bankowych kredytów, poręczeń i gwarancji. Gdyby nie mogli oni skorzystać z tego przepisu, to oczywiście te wszystkie kredyty, po-

(senator K. Sienkiewicz)

ręczenia, gwarancje przepadają. Uważam, że warto im pomóc.

Z nadzieją na pozytywne przyjęcie przedstawianej poprawki, jako że lepsze jest zawsze wrogiem dobrego, dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę, a pana marszałka proszę o przyjęcie wniosku legislacyjnego na piśmie. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

I bardzo proszę pana senatora Henryka Stokłosa o zabranie głosu.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa, nad którą dziś debatujemy, wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom i została dobrze przyjęta, o czym wiem z moich kontaktów z wyborcami, przez najbardziej nią zainteresowane środowisko emerytów i rencistów.

Trzeba też z uznaniem podkreślić, że została ona dobrze przygotowana przez rząd i dopracowana przez Sejm, o czym świadczy brak poprawek ze strony obu naszych komisji senackich.

Ustawa wprowadza nowe zasady waloryzacji, eliminując błędy obecnego systemu, który budził powszechną krytykę i ostatecznie skompromitował się w ubiegłym roku, kiedy to podwyżka najniższych rent i emerytur wyniosła w granicach 3 zł. Pamiętam rozgoryczonych ludzi, którzy przychodzili do mnie, pokazując odcinki rent i emerytur. Wynikało z nich, że waloryzacja ich świadczeń wynosiła od kilkudziesięciu groszy do kilku złotych. Zdarzały się też przypadki, iż koszty powiadomienia o nowym wymiarze świadczenia były wyższe niż sama podwyżka.

Powszechnie uważano wtedy, że ta waloryzacja jest kpina z emerytów i rencistów. A nastroje takie wzmagał jeszcze fakt, że na przykład w moim okręgu wyborczym emeryci i renciści gremialnie poparli w wyborach parlamentarnych Sojusz Lewicy Demokratycznej. Czuli się więc nie tylko okpieni, ale także rozczarowani.

Nowe zasady waloryzacji są niewątpliwie bardziej przejrzyste, bardziej sprawiedliwe i korzystniejsze dla rencistów i emerytów z wielu powodów, o których nie będę tu mówił, bo są dość oczywiste.

Mniej oczywista natomiast jest odpowiedź na pytanie, na ile nowelizacja ustawy poprawi kondycję finansową tej części naszego społeczeństwa, której dotyczy. Obawiam się, że niestety niewiele, że nie poprawi złej i ciągle pogarszającej się sytuacji materialnej rencistów i emerytów.

Jeden z zapisów w naszej nowelizacji mówi o tym, że wskaźnik waloryzacji wynosi nie mniej

niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, powiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Rozsypanie się programu gospodarczego rządu Leszka Millera, inercja w jego działaniu spowodowana brakiem klarownej większości parlamentarnej, wreszcie kiepski stan finansów państwa budzi uzasadnione obawy, iż stwierdzenie „nie mniej niż” lub „co najmniej 20%”, stwarza jedynie pozory, że może być lepiej. Żle byłoby, gdyby emeryci pozostali jedynie z rozbudzonymi nadziejami, że podwyżki będą wyższe aniżeli minimum określone w ustawie. Pod tym względem wielkie pole do popisu ma komisja trójstronna.

Panie i Panowie! Nowe zasady waloryzacji świadczeń nie eliminują podstawowej wady naszego systemu, czyli waloryzacji cenowej, która od 1996 r. spowodowała, że obecnie nowe przyznawane świadczenia emerytalne są znacznie wyższe od świadczeń przyznawanych przed 1996 r. Znowu więc mamy stary i nowy portfel emerytur i rent, co jest powodem niezadowolenia wielu emerytów i rencistów. Fakt ten ponadto narusza konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec państwa.

Kolejnym problemem wymagającym, moim zdaniem, wprowadzenia zasadniczej korekty jest sposób wyliczania wielkości średniego wskaźnika cen towarów i usług. W obecnie obowiązującym w Polsce koszyku emeryckim wiodącą pozycją jest żywność, która stanowi aż 30%. Drugorzędnie natomiast potraktowane są takie składniki tego koszyka, jak czynsze, opłaty za energię, a przede wszystkim lekarstwa i usługi medyczne, które najbardziej obciążają emerytów i rencistów. W Unii Europejskiej w emeryckim koszyku cen i usług żywność stanowi zaledwie 15%, mamy wobec tego szansę – w ramach dostosowywania przepisów krajowych do unijnych – doprowadzić także do zgodności proporcji w tych koszykach.

Reasumując – w pełni popieram nowelizację ustawy o emeryturach i rentach i wyrażę to w głosowaniu, ale mam świadomość, że to, co dziś robimy, jest tylko małym krokiem we właściwym kierunku. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Głos zabierze teraz pan senator Grzegorz Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W uzasadnieniu do ustawy rząd informuje, że była ona szeroko konsultowana ze środowiskami zawodowymi oraz organizacjami pracodawców.

(senator G. Niski)

W uzasadnieniu tym mówi się, że żaden spośród partnerów społecznych, którzy nadesłali swoje uwagi, nie kwestionował propozycji zmiany formuły waloryzacji. Takie środowiska zawodowe, organizacje, jak OPZZ, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów są bardzo zadowolone i bardzo przychylnie ustosunkowały się do projektu rządowego.

Do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wpływa bardzo wiele wniosków, petycji od wszystkich środowisk mundurowych. Przypomnę, że środowiska mundurowe zgłosiły swoją inicjatywę obywatelską popartą trzystoma tysiącami podpisów, której istota sprowadza się do zmiany systemu waloryzacji, cenowej na płacową, co nie zostało uwzględnione. W czasie dyskusji w Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego usłyszeliśmy, że sprawa jest jeszcze otwarta, że inicjatywa ta będzie przedmiotem debaty w parlamencie, bo takie są wymogi ustawowe – inicjatywa obywatelska musi być rozpatrzona.

Chcę powiedzieć, że niezależnie od zmiany rządów, od zmiany składu większości parlamentarnych na przełomie ostatnich kilkunastu lat, jednak jest zachowana ciągłość państwa i ojczyzna musi dbać o swych synów, którzy w umowę o pracę czy w umowę o służbę mają niejako wpisane również ryzyko utraty życia i zdrowia.

Przypomnę, że ustawa z 10 grudnia – bardzo odległa – z 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, gwarantowała wówczas 100% emerytury po trzydziestu pięciu latach wysługi dla żołnierzy zawodowych. Ta ustawa obowiązywała również funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, bo wtedy taki był, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej. Ustawą z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin odebrano im te uprawnienia, ustalając wymiar emerytury na poziomie 75%. Swoistą rekompensatą miał być tryb waloryzacji emerytur.

Środowisko emerytów służb mundurowych, w tym emerytów wojskowych, rozumiejąc potrzeby państwa, które w tym czasie znajdowało się w trakcie transformacji, przyjęło tę zmianę bez protestu. Nakazywały to nie tylko owe potrzeby, ale także dobrze pojęty patriotyzm. Ale okazało się po kilku zaledwie latach, że coś, co miało stanowić swoistą rekompensatę uchylonego 1993 r. uprawnienia, zostało w drodze stanowienia prawa przekształcone w waloryzację cenową. A takie rozwiązanie spowoduje zdecydowane pogorszenie sytuacji finansowej emerytów i rencistów służb mundurowych.

Wprowadzenie waloryzacji płacowej w 1993 r. dla emerytów i rencistów wojskowych oraz w 1994 r. dla emerytów i rencistów pozostałych służb mundurowych, resortu spraw wewnętrz-

nych i sprawiedliwości, pozwalało wierzyć, że poświęcenie najlepszych lat życia służbie wojskowej czy pracy w organach zapewniających porządek i bezpieczeństwo publiczne obywateli jest doceniane. Po utracie aktywności zawodowej taki tryb waloryzacji zapewniał stabilizację osobistą i godne życie po zwolnieniu ze służby. To swoiste zobowiązanie zostało wycofane mocą ustawy z 17 grudnia 1998 r. Uznano je za przywilej, który wyróżnia służby mundurowe, szafując przy tym zasadą równości wobec prawa, znajdującą swe umocowanie w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ale przecież i dzisiaj – upewniłem się o tym, zadając pytanie panu ministrowi – ten sam artykuł konstytucji nie odnosi się do uregulowań dotyczących sędziów i prokuratorów, którzy korzystają z innego systemu emerytalnego, korzystają z waloryzacji o charakterze płacowym.

Chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa senatorów, że prokuratura i sądy nie są w pierwszej linii walki o porządek i bezpieczeństwo publiczne, raczej działają na zapleczu walki z przestępczością. Tak więc jednak są wyjątki, są odmienne uregulowania dla niektórych grup społecznych i jest to zgodne z konstytucją.

Chcę na zakończenie powiedzieć, że nasza formacja w swoim programie wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy „Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość”, w rozdziale dotyczącym nowoczesnej armii, w ostatnim punkcie określa, że wypełnianie zobowiązań członkowskich NATO oznacza również przywrócenie odrębnego systemu emerytalnego dla żołnierzy zawodowych, a także policji uwzględniającego specyfikę służby. I my, idąc do wyborów, przekonując naszych wyborców, głosiliśmy ten program, a teraz nasi wyborcy pytają, kiedy rząd, kiedy nasza formacja wywiąże się z tego zobowiązania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję Wysoką Izbę, że pan senator Tadeusz Bartos zgłosił swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra Patera, czy chciałby się ustosunkować do wniosków legislacyjnych zgłoszonych przez panią senator Sienkiewicz. Nie? Dziękuję.

W związku z tym proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, a także Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, aby ustosun-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek L. Pastusiak)

kowały się do przedstawionych przez panią senator Sienkiewicz wniosków legislacyjnych i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie przed jutrzejszym głosowaniem. Przewidujemy, że odbędzie się ono, jak już powiedziałem, jutro o godzinie 11.00.

Zanim przystąpimy do punktu drugiego, poproszę pana marszałka Kutza o poprowadzenie dalszej części naszych obrad.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu w dniu 26 lutego 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 3 marca 2003 r. Marszałek Senatu w dniu 4 marca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 348, a sprawozdania komisji w drukach nr 348A i 348B.

Proszę zatem o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator Alicję Stradomską.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawić Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z posiedzenia komisji z dnia 11 marca 2003 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Członkowie komisji po bardzo ożywionej dyskusji dokonali wnikliwej analizy ustawy z dnia 26 lutego 2003 r. Ustawa ta wprowadza bardzo istotne zmiany w zakresie reklamowania i promowania napojów alkoholowych, jak również zasad sponsorowania imprez masowych.

W zasadniczej części ustawa liberalizuje ustawowe zakazy dotyczące reklamy i promocji piwa. Po pierwsze, poprzez umożliwienie reklamowania i promowania piwa w oparciu o budowanie skojarzeń ze sportem, pod warunkiem jednak, iż reklama nie będzie wykazywała związku pomiędzy spo-

żywaniem alkoholu a tężyzną fizyczną. Po drugie, poprzez skrócenie o trzy godziny czasu chronionego, w którym zakazana jest reklama i promocja piwa w telewizji, radiu, teatrze oraz kinie, przy czym zakaz ten nie obejmuje reklamy prowadzonej przez organizatora imprezy sportowego. I po trzecie, poprzez dopuszczenie reklamowania piwa na słupach, tablicach oraz innych stałych i ruchomych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy, jeżeli 20% powierzchni reklamy zajmować będą widoczne i czytelne napisy informujące o szkodliwości spożycia alkoholu lub o zakazie sprzedaży alkoholu osobom małoletnim. Zakazy dotyczące reklamy i promocji piwa nie będą dotyczyły reklamowania i promowania napojów alkoholowych w wydzielonych stoiskach w punktach sprzedaży.

Nowelizacja zawiera również nową, poszerzoną definicję sponsorowania oraz zmienia przepisy dotyczące informowania o sponsorowaniu. W świetle przepisów omawianej nowelizacji możliwe będzie udzielanie pełnej informacji o sponsorowaniu imprez masowych przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości alkoholu do 7% oraz przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości alkoholu od 8% do 18%, jeżeli produkcja lub sprzedaż tych napojów nie stanowi ich zasadniczej działalności. Z kolei o sponsorowaniu imprez masowych przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych zawierających od 8% do 18% alkoholu można będzie informować jedynie na zaproszeniu, bilecie, plakacie, produkcji lub tablicy informacyjnej związanej z określoną imprezą, czyli po prostu w miejscach przewidzianych do tego celu w dotychczasowych przepisach, a także wewnątrz czasopism i dzienników. Zakaz informowania o sponsorowaniu przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych zawierających powyżej 18% alkoholu zostaje utrzymany.

Omawiana ustawa przepisuje również, jako zadanie własne gminy, prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych. Środki na ten cel będą pochodziły między innymi z opłat uiszczanych przez podmioty świadczące usługi, których przedmiotem jest reklama napojów alkoholowych prowadzona zgodnie z przepisami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja postanowiła jednak wprowadzić do wymienionej ustawy kilka poprawek.

Pierwsza poprawka dotyczy definicji sponsorowania. Poprawka ta jest teraz bardziej czytelna i nie budzi już wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiły się w czasie prac komisji.

Poprawka druga skreśla wyrazy „lub profesjonalnego”, ponieważ sport wyczynowy jest pojęciem szerszym i nie zachodzi taka potrzeba, aby akurat sport profesjonalny był tu wydzielony.

(senator A. Stradomska)

Poprawka trzecia. Ustawa nie przewiduje zakazu informowania o sponsorowaniu imprez masowych przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości alkoholu do 7%, dlatego też przepis ten konsekwentnie odnosi się do producentów i dystrybutorów napojów zawierających od 8% do 18% alkoholu.

Poprawka czwarta doprecyzowuje art. 1. Dodany jest art. 1a.

Z kolei poprawka piąta wydłuża *vacatio legis* dla art. 1 pkt 4 – chodzi właśnie o te 10% odpisu – który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

To są wszystkie poprawki komisji.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu senatora Ryszarda Sławińskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Ryszard Sławiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z posiedzenia z dnia 12 marca, na którym komisja odniosła się do ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zawartej w druku senackim nr 348.

Ustawa uchwalona przez Sejm 26 lutego wprowadza istotne zmiany w zakresie reklamowania i promowania napojów alkoholowych, jak również zasad sponsorowania imprez masowych, na przykład sportowych.

Wypowiedzi posła prowadzącego ustawę, jak również jego sejmowego adwersarza oraz państwa senatorów, członków komisji, pokazały, że materia nowelizacji jest emocjonująca i niejednoznacznie przyjmowana, chociaż zarówno w opiniach, jak i głosowaniach wyraźnie przeważały głosy ją popierające. Podnoszono niewątpliwy walor tej noweli, jakim jest określenie piwa jako napoju alkoholowego, z racji zawartości powyżej 0,5% alkoholu. We wszystkich krajach Unii Europejskiej piwo uznawane jest właśnie za rodzaj napoju alkoholowego. By precyzyjnie wydzielić piwo spośród wszystkich napojów zawierających alkohol, jedna z poprawek zaproponowanych Wysokiej Izbie przez komisję oddziela produkcję i sprzedaż napojów alkoholowych zawierających od 8% do 18% alkoholu, informując, że piwo to napój alkoholowy zawierający do 7% alkoholu.

Podczas posiedzenia komisji sporo emocji wywołała jedna z dwóch zasadniczych dla tej noweli kwestii, mianowicie sprawa zliberalizowania ustawowych zakazów dotyczących reklamy i promocji piwa. Drugą kwestią to ustanowienie daniny publicznej, o czym za chwilę.

Pierwsza sprawa to umożliwienie reklamowania i promowania piwa poprzez budowanie skojarzeń ze sportem pod warunkiem jednak, że reklama nie będzie pokazywała związku między spożyciem alkoholu a ciężką fizyczną.

Drugą sprawą to skrócenie o trzy godziny czasu chronionego, w którym zakazana jest reklama i promocja piwa w telewizji, radiu, teatrze oraz kinie, przy czym zakaz ten nie obejmuje reklamy prowadzonej przez organizatora imprez sportu wyczynowego.

Trzecia kwestia to dopuszczenie reklamowania piwa na słupach, tablicach oraz innych stałych i ruchomych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy, jeżeli 20% powierzchni reklamy zajmować będą widoczne i czytelne napisy informujące o szkodliwości spożycia alkoholu lub o zakazie sprzedaży alkoholu nieletnim.

Komisja zgodziła się co do tego, że w ostatnich latach nastąpiła jakościowa zmiana w kwestii picia alkoholu w Polsce. Spada spożycie mocnych alkoholi, szczególnie wódek, na korzyść piwa, a nawet wina. To oczywiście nie oznacza, że picie piwa nie może doprowadzić do alkoholizmu. Piwo może i powinno stać się czynnikiem zmieniającym w Polsce kulturę picia, choć oczywiście lepiej by było, gdyby go w ogóle, podobnie jak innych alkoholi, nie pito.

Senatorowie zdecydowanie opowiedzieli się za zliberalizowaniem regulacji dotyczących reklamy piwa, stwierdzając, iż związek pomiędzy reklamowaniem piwa a jego spożyciem jest znikomy czy wręcz żaden. Z całą pewnością jednak po wprowadzeniu tego przepisu Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musi monitorować zachowania stacji telewizyjnych i radiowych.

W komisji w sprawie godzin reklamowych senatorowie opowiedzieli się za. Mniejszość komisji – odpowiedni wniosek zostanie przedstawiony Izbie – opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego reżimu co do godzin reklamowania piwa.

Wysoka Izbo! Ta nowelizacja ma w podtekście budżetową mizериę. Chodzi o to, by część środków uzyskanych dzięki temu złagodzeniu warunków reklamowania piwa została skierowana także na sport szkolny, czyli na zajęcia pozalekcyjne. Ustawa wprowadza bowiem nowy rodzaj daniny publicznej w postaci opłaty stanowiącej 10% ustalonego umownie wynagrodzenia netto za usługę polegającą na reklamowaniu napoju alkoholowego. Ze względu na brak przepisu przejściowego opłata ta będzie dotyczyć również zysków z tych umów, które zostały zawarte przed dniem wejścia w życie nowelizacji, jeżeli termin płatności wynagrodze-

(senator R. Stawiński)

nia przypadnie po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Sejmowa ustawa przewiduje ponadto krótkie, jedynie czternastodniowe *vacatio legis* dla wszystkich przepisów tej ustawy, a więc również dla przepisów wprowadzających nowy obowiązek podatkowy. Legislatorzy Senatu, przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, w którym między innymi wypracowana została również zasada niewprowadzania zmian w prawie podatkowym w trakcie trwania roku podatkowego, oraz powołując się na zasady przyzwoitej legislacji jako sposobu budowania zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa, zaproponowali poprawkę – a komisja ją przyjęła – podtrzymującą wejście w życie ustawy w ciągu czternastu dni, z wyjątkiem art. 1 pkt 4, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

Wysoka Izbo! Liberalizacja ustawy uchwalonej zaledwie rok temu ma przynieść 250 milionów zł na sport, w tym 50 milionów zł na sport szkolny. Najwięcej emocji będzie zapewne wywoływał wprowadzony nowy art. 13², regulujący wysokość i sposób przekazywania 10% umownie ustalonego wynagrodzenia netto za usługę polegającą na reklamowaniu napoju alkoholowego na rachunek utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw sportu.

Dobrze, że Senat ustanawia dla tego przepisu *vacatio legis* do 31 grudnia 2003 r. Ministrowie edukacji i sportu oraz finansów będą mieli dzięki temu dość czasu, by przygotować niebudzące wątpliwości rozporządzenie, które pozwoli poprawić stan finansów w sporcie wyczynowym i wychowaniu fizycznym w szkole.

Przy pełnej świadomości ograniczeń i zagrożeń, ale także korzyści Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej w drodze głosowania, w którym 6 senatorów było za, a 2 wstrzymało się od głosu, zaaprobowała ustawę i rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 348B.

Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Marię Szyszkowską, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić wniosek mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jest sprawą zupełnie oczywistą, że zachodzi ścisły

związek między spożyciem piwa, a więc alkoholu, a reklamą, bo gdyby było inaczej, nie trwałaby walka o to, ażeby owe reklamy mogły być tak powszechne i już tak wcześniej pokazywane w telewizji.

Sens nowelizacji omawianej ustawy sprowadza się właściwie do bardzo prozaicznej sprawy, mianowicie do potrzeby uzyskania środków finansowych na wsparcie sportu z reklam piwa. Zysk jest czymś oczywistym, ale strata jest w przekonaniu mniejszości komisji niewymierna, dlatego że sugestywne obrazy pokazywane w mediach będą powodowały o wiele większe spożycie piwa, aniżeli ma to miejsce obecnie. Jest bezsporne, że zachodzi związek pomiędzy spożyciem piwa a wzrostem alkoholizmu.

Biorąc jednakże pod uwagę ogólne kłopoty finansowe rządu, mniejszość wnosi – jest to propozycja, powiedziałabym, minimalna – ażeby reklama piwa była przynajmniej dozwolona dopiero od godziny 23.00 w telewizji. To jest minimum, taki jest nasz pogląd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać sprawozdawcom pytania trwające najwyżej jedną minutę.

Senator Liszcz, proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam pytanie do obydwu sprawozdawców. Czym kierowała się większość komisji zdrowia, akceptując liberalizację reklamy picia alkoholu, w szczególności piwa, a zarazem mając świadomość, że co trzecie łóżko w szpitalu na oddziałach odwykowych jest zajęte przez osobę, która jest chora w związku z nadużywaniem alkoholu? Wiadomo, że nadużywanie alkoholu jest powodem ogromnego procentu wypadków przy pracy, wypadków komunikacyjnych, że rujnuje zdrowie fizyczne i psychiczne. Czym wobec tego kierowała się komisja zdrowia, akceptując to rozwiązanie? Czym kierowała się komisja kultury, jej większość, akceptując te rozwiązania, a przy tym mając świadomość, że picie, alkoholizm, jest głównym powodem degrengolady, upadku obywateli i jakiegokolwiek kultury? Bo to, o czym powiedział przed chwilą pan senator sprawozdawca komisji kultury, że chodzi o wpływy do budżetu, to ja bym mogła zrozumieć, chociaż nie zaakceptować, ale tylko wtedy, gdyby to powiedział ktoś z Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dlatego pytam: czym kierowały się te dwie komisje, kultury oraz zdrowia, akceptując te rozwiązania? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Co oznacza poprawka dotycząca...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do kogo? Bardzo proszę powiedzieć, do kogo.)

(senator T. Liszcz)

Też do obydwu sprawozdawców, bo to są poprawki dwóch komisji. W tym przypadku chodzi bowiem o poprawki.

Co to znaczy, że przepisy nakładające obowiązek zapłaty 10% wpływów z reklamy alkoholu nie dotyczą umów zawartych przed wejściem w życie ustawy? Bo nie dotyczą one umów o usługi reklamowe zawartych przed wejściem w życie ustawy. Termin wejścia w życie przepisów ustawy jest zróżnicowany, bo cała ustawa wchodzi szybko, po dwóch tygodniach, a przepisy dotyczące tych wpłat – od 1 stycznia 2004 r. To znaczy, że z obowiązku tych wpłat zwalnia się umowy zawarte przed upływem dwóch tygodni od wejścia w życie całej ustawy czy wszystkie umowy zawarte przed 1 stycznia 2004 r.? Bo według mnie wszystkie, które będą zawarte przed 1 stycznia 2004 r.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Kto odpowie na to pytanie?

Jest pan senator Sławiński. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, ja zwróciłem uwagę w moim wystąpieniu, że nie jesteśmy wolni od rozterek związanych z tą decyzją. Czym się kierowała komisja? Wydaje mi się, że ta mizeria budżetowa, o której wspomniałem, jest na tyle istotna, że zdobycie jakichkolwiek środków na wprowadzenie zajęć pozalekcyjnych w szkołach, w tym przede wszystkim sportowych, jest warte tej nowelizacji.

Chciałbym też powiedzieć – podtrzymuję to – że nie ma żadnego dowodu na to, że reklama piwa powoduje istotne zwiększenie jego spożycia lub nie. To jest moje stanowisko i stanowisko komisji.

A co do owych 10%, to Trybunał Konstytucyjny wyraźnie mówi, że nie można wprowadzać przepisów, które mają charakter podatkowy – a ta daniina dziesięcioprocentowa ma taki charakter – w trakcie roku podatkowego. Dlatego proponujemy wydłużenie *vacatio legis* do 31 grudnia 2003 r.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam, czy mogę się dopytać, bo pan senator nie odpowiedział na istotę pytania?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, bo jeszcze będą odpowiadali inni senatorowie sprawozdawcy.

Pan skończył, Panie Senatorze?

(Senator Ryszard Sławiński: Tak, dziękuję.)

Bardzo proszę, pani senator sprawozdawca.

Senator Alicja Stradomska:

Ja chciałabym odpowiedzieć, czym kierowała się komisja. Rzeczywiście, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia miała z tym ogromny problem i myśmy bardzo długo o tym dyskutowali. Nie dyskutowaliśmy na temat skutków, jakie rodzi picie alkoholu, tylko zastanawialiśmy się, jak w tej sytuacji, kiedy jest bardzo trudno odciągnąć młodzież od alkoholu... Bo nie chodzi o to, żeby do tej młodzieży mówić, że picie alkoholu jest szkodliwe, tylko o to, żeby zająć młodzieży jej czas wolny, żeby ona nie miała czasu na stanie przed blokiem z puszką piwa. Na pewno tę lukę wypełniają zajęcia sportowe, zajęcia na boiskach sportowych, zajęcia w szkołach, zajęcia prowadzone przez trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego. Ta ustawa daje w jakimś stopniu możliwość dofinansowania sportu dzieci i młodzieży w szkołach. To spowoduje, że na pewno jakaś część młodzieży zamiast wystawać przed budkami z piwem, zamiast pić piwo, będzie miała zajęcia na boiskach sportowych.

Tylko pod tym kątem rozpatrywaliśmy tę ustawę i jedynie pod warunkiem, że pieniądze będą przekazywane na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, komisja przychyliła się do zaakceptowania tych zmian.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pani senator Szyszkowska chciałaby też zabrać głos?

(Senator Maria Szyszkowska: Jeżeli można.)

Bardzo proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę państwa, wybiegając naprzód, przy ustanawianiu przepisów prawnych trzeba się zastanawiać nad skutkami owych przepisów. Przerysowując pewien obraz, można powiedzieć, że dzięki tej ustawie będziemy mieli w Polsce bardzo wiele doskonałych boisk, tyle że ci, którzy będą oglądać mecze, oraz – być może – zawodnicy będą pijani, ponieważ reklama piwa do tego doprowadzi. Wiem, że to jest obraz przerysowany, ale chcę pobudzić państwa wyobraźnię, jeśli chodzi o skutki tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Senator Teresa Liszcz: Nie dostałam ciągle odpowiedzi na drugie pytanie.)

Proszę bardzo.

(Senator Teresa Liszcz: Jeszcze raz je powtórzę, jeśli można.)

Drugie pytanie.

Senator Teresa Liszcz:

Jak mam rozumieć poprawkę czwartą w sprawozdaniach obydwu komisji?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz*: Tylko proszę trzymać się regulaminowej minuty, dobrze?)

Dobrze.

Poprawka ta zwalnia od obowiązku płacenia tego dziesięcioprocentowego haraczu od wynagrodzeń czy honorariów za usługi reklamowe wszystkie te umowy, które zostaną zawarte przed wejściem w życie przepisów ustawy. Jak to rozumieć w kontekście poprawki piątej? Przed wejściem w życie, to znaczy przed wejściem w życie całej ustawy, czyli najpóźniej dwa tygodnie po jej ogłoszeniu, czy przed wejściem w życie przepisów właśnie o tych opłatach, co dotyczyłoby wszystkich umów, które zostaną zawarte do końca tego roku?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Kto ze sprawozdawców chce odpowiedzieć na to pytanie?

(*Senator Ryszard Sławiński*: Ja spróbuję.)

Senator Sławiński, proszę.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja spróbuję tylko powiedzieć, jak ja to rozumiem. Rozumiem, że nie mogą być obciążone tym podatkiem wszystkie umowy do tej pory zawarte, tylko te zawarte po 1 stycznia przyszłego roku. Jest to zgodne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w którym mówi się wyraźnie, że nie można w trakcie roku wprowadzać nowego obowiązku podatkowego. Tak ja to pojmuję. Być może reprezentant rządu bardziej panią usatysfakcjonuje. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pani senator też?

(*Senator Alicja Stradomska*: Dziękuję bardzo.)

Senator Biela chciałby zadać pytanie.

Senator Adam Biela:

Chciałbym zapytać najpierw, czy jest znane stanowisko rządu wobec tej ustawy? Do tej pory jakoś tak dość enigmatycznie wypowiedziano się w tej sprawie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczyłoby...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz*: Gdyby pan był łaskaw mówić troszeczkę głośniejsze...)

Powtórzyć pierwsze pytanie?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz*: Nie.)

Drugie pytanie dotyczy kwestii finansowych. Dlaczego nie szukano środków, o których mówili sprawozdawcy, środków na sport, z innych źródeł? Na przykład czy jest przestrzegana ustawowa zasada przeznaczania 1% środków na walkę z alkoholizmem? Jedną z propozycji mogłoby być chociażby zwiększenie tej kwoty z 1% na przykład do 1,5%. Wówczas uzyskane w ten sposób zasoby byłyby większe niż kwota 250 milionów zł na sport uzyskana poprzez liberalizację tej ustawy. Dlaczego zatem w takim kierunku nie poszły rozwiązania finansowe?

Jest też dość interesujące, że tego projektu nie firmują żadni posłowie ani rząd, a jest to projekt komisyjny. Czasem pewne projekty komisyjne mają różne przyczyny. Jedną z takich przyczyn może być między innymi to, że taki projekt jest po prostu dosyć anonimowy – nie wiadomo, kto imieniem się za nim kryje.

Niewątpliwym beneficjentem tej ustawy będą firmy reklamowe – ponad wszelką wątpliwość można tak sądzić. Można nawet przewidywać, jakie będą ich zyski z tego tytułu po wejściu w życie tej ustawy. Dlatego chciałbym zapytać, czy jest ewentualnie jakieś rozeznanie w tej sprawie, czy była na ten temat dyskusja.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Od których senatorów sprawozdawców oczekuje pan odpowiedzi?

(*Senator Adam Biela*: Od obu sprawozdawców.)

Od obu.

Proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Rzeczywiście, szukano rozwiązań, bo to nie jest sposób na rozwiązanie problemu sportu szkolnego w ogóle czy rozwiązanie problemu spożywania alkoholu w ogóle. To jest jedna z takich dróg, na końcu której można oczekiwać, że będą pieniądze na sport dzieci i młodzieży. Wydaje mi się, że w ogóle powinna być przeprowadzona bardzo rzetelna dyskusja dotycząca kierunków rozwoju sportu w Polsce, szczególnie sportu szkolnego: co zrobić i w jaki sposób, aby była jakaś masowość tego sportu szkolnego. Szczególnie w tym kierunku trzeba pójść. Wydaje mi się więc, że następnym krokiem jest właśnie rozpoczęcie tej dyskusji i określenie, jak doprowadzić do tego, żeby była jakaś masowość tego sportu. Są przecież państwa na Zachodzie, gdzie rzeczywiście samorządy prawie w 90% zagospodarowują czas wolny dzieci i młodzieży poprzez zajęcia sportowe.

Tak więc jest to tylko jakiś taki mały krok na tej drodze do zagospodarowania czasu wolnego młodzieży. Komisja dyskutowała na ten temat, ale jak mówię, to nie rozwiązuje absolutnie ani pierwszego, ani drugiego problemu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Sławiński, proszę.

Senator Ryszard Sławiński:

Ja chciałbym tylko uzupełnić, Panie Senatorze, że to zdobywanie środków z reklamy piwa – nie z picia piwa – jest jakby dalszym ciągiem pewnej filozofii, która towarzyszy w ogóle ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przypomnę, że są samorządowe komisje do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi, które przy pomocy tak zwanego korkowego walczą z alkoholizmem. Oczywiście, że można zakwestionować tę ideę w całości. Ale co mamy w zamian? Na to pytanie dzisiaj nie ważę się odpowiedzieć, ale jest to pytanie, o którym należy pamiętać i które należy rozważać.

Jeśli chodzi o to, czy jest to projekt rządowy, czy komisyjny, to, szczerze mówiąc, jestem przekonany, że rząd odniesie się do tego pozytywnie.

Poza tym, tak jak pan mówi, słusznie zresztą, niewątpliwie beneficjentami tej całej nowelizacji są firmy reklamowe. Zapewne tak jest, ale jeśli dzięki temu da się zdobyć jakieś środki na sport szkolny – przede wszystkim szkolny, tak by te dzieciaki, że tak powiem, zagospodarować po południu, po zajęciach lekcyjnych, bo w tej sprawie sytuacja jest dramatyczna – to jest to jednak pewne wyjście. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Jeszcze pani senator chciała coś uzupełnić.

Senator Alicja Stradowska:

Tak, chciałabym jeszcze uzupełnić.

W roku 1994 znowelizowano ustawę o grach losowych i zakładach wzajemnych i wprowadzono zapis o dwudziestoprocentowej dopłacie przeznaczonej właśnie na dofinansowanie inwestycji sportowych, na rozwój sportu dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych. I w ciągu czterech lat za te właśnie pieniądze zbudowano w Polsce około dwóch tysięcy obiektów sportowych. A więc to również było praktyczne wykorzystanie tej dwudziestoprocentowej dopłaty pochodzącej, można powiedzieć – gdyby tak dokładnie to nazywać – z hazardu. I to właśnie spowodowało wzrost o prawie dwa tysiące liczby obiektów sportowych, na których młodzież odbywa teraz zajęcia. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Kulak chciał zabrać głos.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pewne pytanie panu senatorowi Sławińskiemu. Brałem udział w poświęconym temu tematowi posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i postawiłem wtedy pytanie, na które, jak mi się wydaje, uzyskałem odpowiedź. Było to pytanie: czy i w jakim stopniu reklama napojów alkoholowych wpływa na spożycie tych napojów? Ale teraz, w swoim sprawozdaniu, pan senator był łaskaw powiedzieć, że związku reklamy z ilością spożywanego alkoholu albo nie ma, albo też jest on minimalny. Ja wobec tego zapytałbym tak: czy komisja była poinformowana, że w ostatnich czterech latach spożycie piwa wzrosło trzykrotnie? Korzystam tu z jednego z materiałów Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. I na podstawie innego materiału tej samej agencji pytam: czy znane były komisji wyniki badań eksperymentalnych polegających na tym, że grupie studentów puszczano odpowiednie materiały reklamowe, po czym spożycie piwa w tej grupie – której, jak mówię, przedstawiano reklamy właśnie napojów alkoholowych – ewidentnie wzrastało? Czy ten eksperyment był znany komisji? Czy też komisja uważa, że faktycznie nie ma związku między reklamą a spożyciem tych napojów?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Do której komisji kieruje pan te pytania?)

Tylko do pana senatora Sławińskiego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, co do pierwszego stwierdzenia, to je podtrzymuję. A jeśli chodzi o drugą sprawę, to komisja wyników tych badań nie tyle nie знаła, ile nie rozpatrywała. W związku z tym pozwoli pan, Panie Senatorze, że pozostanę przy tym stwierdzeniu. Ale oczywiście naiwnością byłoby twierdzić, że reklama piwa w żaden sposób nie ma związku z jego spożyciem.

No a jeśli mamy do wyboru piwo albo mocniejsze alkohole, to oczywiście wybieramy piwo. I jeśli z reklamy piwa będzie można uzyskać jakieś środki finansowe na zainteresowanie młodzieży innymi formami działalności niż picie piwa, to wydaje mi się, że warto by było to poprzeć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja mam takie pytanie do pani senator Stradomskiej. No, mamy wpływ z opłat, o których mowa w ust. 1, i pisze się, że przeznaczają się je wyłącznie na dofinansowanie sportowych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży. Załóżmy, że jest w szkole uczniowski klub sportowy. I teraz pytanie: czy możemy tu mówić także o finansowaniu tego uczniowskiego klubu sportowego? Przyjmijmy, że w tej szkole nie ma sali gimnastycznej, a młodzież trenuje grę w piłkę gdzieś tam, w klubie sportowym, który nie znajduje się na terenie szkoły, no i nie można powiedzieć, że to są zajęcia pozalekcyjne. Jak wygląda ta sprawa? Czy mogłaby pani senator troszeczkę to przybliżyć?

(Senator Alicja Stradomska: Tak, oczywiście.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Alicja Stradomska:

Rzeczywiście będą to pieniądze przeznaczone na sport dzieci i młodzieży, również na te uczniowskie kluby sportowe. Z tym że będzie obowiązywało rozporządzenie ministra właściwego do spraw sportu, które będzie szczegółowo regulowało, na co konkretnie będą te pieniądze przeznaczane. Ale, jak mówię, będą brane pod uwagę również uczniowskie kluby sportowe, ponieważ obecnie są one w bardzo trudnej sytuacji finansowej – wiele klubów pada właśnie z powodu braku finansów – i będą środki przede wszystkim na opłacenie trenerów i nauczycieli wuefu. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Szychalski.

Senator Andrzej Szychalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale do kogo?)

Chciałbym je skierować do pana senatora sprawozdawcy Sławińskiego, a jeżeli będą problemy z odpowiedzią, to do strony rządowej.

W ostatnim wydaniu tygodnika „Wprost” przeczytałem, nie ukrywam, że z dużym zdziwieniem, iż pewna firma lobbingowa byłego rzecznika pewnej grupy piwowarskiej – nie będę wymieniał ani nazwy tej firmy, ani nazwiska tej osoby, aby nie robić tu dodatkowej reklamy – doprowadziła w czerwcu 2002 roku do zmiany restrykcyjnych przepisów o reklamie alkoholu, co umożliwiło reklamowanie piwa po godzinie 23.00. Choć identy-

fikuję się z obecną nowelizacją, to chciałbym zapytać: czy z całą pewnością można powiedzieć, że wynika ona wyłącznie z pobudek racjonalnych, wolnych od działań lobbingowych?

I pytanie drugie. Chciałbym serdecznie prosić pana senatora o rozwinięcie – jeśli byłaby taka możliwość – tej tezy, która została wygłoszona w sprawozdaniu, to znaczy tezy, że w naszym społeczeństwie zmieniły się proporcje spożycia alkoholu, że jest przejście z alkoholi wysokoprocentowych na niskoprocentowe. Myślę, że byłoby to zjawisko pożądane, ponieważ w ogóle spożycia alkoholu się nie wyeliminuje. Chodzi więc o sprawdzenie, czy te trendy, które się zarysowały, mają charakter trwały i jak te proporcje się kształtują. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Senatorze.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, z przykrością muszę powiedzieć, że nie znam tego tekstu z tygodnika „Wprost”, ponieważ niezwykle rzadko go czytuje. To przede wszystkim. Ponadto chciałbym pana zapewnić, że co do mnie, to ja ani w niczym takim nie uczestniczyłem, ani nie miałem do czynienia z żadnym lobbingiem w tej sprawie. To tak, żeby była jasność.

A jeśli chodzi o sprawę spożycia alkoholi słabszych, co jest efektem rezygnacji z alkoholi mocnych, to ja dzisiaj nie potrafię podać żadnych liczb w tej sprawie. Ale od kilku lat mówi się o tym trendzie i ja go po prostu uznaję. I cieszę się z tego, że spożycie alkoholi idzie w tym właśnie kierunku, że pije się te słabsze – choć pewnie więcej – a rezygnuje się z alkoholi mocnych, takich jak wódki itd. Wydaje mi się, że to jest trend prawidłowy, choć, tak jak mówiłem w sprawozdaniu, byłoby lepiej, gdybyśmy w ogóle zrezygnowali z picia. No, może nie my, ale przede wszystkim młodzież. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję...

(Senator Teresa Liszcz: A pytania do rządu? Do strony rządowej?)

Do rządu?

(Rozmowy na sali)

Gościmy na sali podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Janusza Opolskiego, i przedstawiciela Państwowej Agencji Rozwiązy-

(wicemarszałek K. Kutz)

wania Problemów Alkoholowych, pana dyrektora Mellibrudę.

Proszę.

(Senator Teresa Liszcz: Mam zadać pytania, tak?)

No właśnie...

(Senator Teresa Liszcz: Mogę?)

...zastanawiam się, czy to teraz, w tym miejscu...

(Senator Teresa Liszcz: Zawsze było w tym.)

Tak?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

To bardzo proszę.

(Głos z sali: Ale to po wystąpieniach.)

(Rozmowy na sali)

A może... Wobec tego może najpierw zrobimy tak: czy przedstawiciele, których przywitałem, chcieliby – w związku z tym, co tu się odbyło, w związku z pytaniami – zabrać głos? Nie? Nie.

(Senator Teresa Liszcz: Ale my mamy taką prośbę. Ja mam taką potrzebę!)

Ale spokojnie, Pani Senator.

Proszę bardzo, Pani Senator, bardzo proszę, teraz pani może tę potrzebę spełnić.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, chcę zapytać, czy jest stanowisko rządu w tej sprawie, sprawie ważnej społecznie, bardzo ważnej. A jeśli nie ma stanowiska rządu, to czy jest stanowisko ministra zdrowia? Czy jest stanowisko ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej? Bo on na pewno też jest tym zainteresowany. Dalej, czy jest stanowisko ministra finansów? A stanowisko ministra edukacji narodowej i sportu? Ewentualnie czy jest także stanowisko ministra kultury, skoro w Senacie to Komisja Kultury i Środków Przekazu była właściwa – i słusznie, bo chodzi o reklamę w telewizji – do rozpatrywania tej ustawy? A może jest stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która też by się mogła tym zainteresować? A więc to jest pierwsza sprawa: czy jest takie stanowisko? A jeśli nie ma, to dlaczego nie ma, a jeśli jest, to jakie jest?

Po drugie, czy prezes Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mógłby nam przedstawić trochę danych o piciu przez młodzież i dzieci? Jakie są w tym zakresie tendencje w różnych przedziałach wiekowych, zwłaszcza jeśli chodzi o piwo?

I trzecie pytanie, już takie bardzo konkretne, dotyczy tych dziesięcioprocentowych opłat od firm zarabiających na reklamie alkoholu. Odpowiedni przepis, przepis art. 13², zaczyna się tak: „Podmioty świadczące usługi, których przedmiotem jest reklama prowadzona zgodnie z przepisami niniejszej ustawy...”. Czy mam więc rozumieć,

że jeżeli jakiś podmiot prowadzi reklamę alkoholu niezgodnie z przepisami niniejszej ustawy, czyli narusza jej przepisy, to nic nie płaci? To są moje pytania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pani Senator, trzymam tu w ręku pismo z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z wczorajszego dnia, w którym jest napisane, że w sprawie omawianej ustawy nie ma stanowiska rządu.

(Senator Teresa Liszcz: A stanowiska poszczególnych ministrów?)

No, to są...

(Rozmowy na sali)

To jest pismo prezesa Rady Ministrów, a w skład Rady Ministrów, o ile się orientuję, wchodzi wszyscy ministrowie. Tak?

Czy mimo wszystko pan minister chciałby odpowiedzieć pani senator? A jednak tak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja chcę jeszcze raz przypomnieć to, co pan marszałek był łaskaw państwu przedstawić: że rzeczywiście w tej sprawie nie ma stanowiska Rady Ministrów. Ja bardzo dobrze rozumiem niepokój pani profesor Liszcz w tej kwestii. Ale proszę zwrócić uwagę, że ta nowelizacja dotyczy takiego obszaru, w którym krzyżują się bardzo różne interesy: zdrowotne, społeczne, ekonomiczne. Musimy również wziąć pod uwagę pewne przesłania kulturowe. Minister zdrowia musi dbać o wyważenie tych wszystkich spraw, o których mówiłem, i zdaje sobie sprawę ze wszystkich uwarunkowań, również z tych uwarunkowań, które wpływają na to, czy mamy problem alkoholowy, czy tego problemu nie mamy.

Myślę, że w tej sytuacji chcielibyśmy prosić, aby wyważenie tych wszystkich elementów zostało określone przez Wysoką Izbę. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Niech pan jeszcze zostanie, Panie Ministrze, bo senatorowie będą panu zadawać pytania.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Z pozoru wydawałyby się one marginalne, jednak chciałbym uzyskać na nie odpowiedzi. Otóż art. 15 konwencji o telewizji ponadgranicznej mówi, że reklamy nie mogą wiązać konsumpcji alko-

(senator J. Szafraniec)

holu z tężyzną fizyczną lub prowadzeniem samochodu. Pytam: dlaczego wybiórczo potraktowano ten zapis konwencji o telewizji ponadgranicznej – Polska tak go ratyfikowała – i dlaczego w ustawie znalazł się zapis dotyczący tężyzny fizycznej, a zupełnie pominięto kwestię prowadzenia samochodu?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Opolski:**

Panie Senatorze, nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć.

Senator Jan Szafraniec:

I jeszcze jedno pytanie. Mianowicie w dyrektywie nr 89552/EWG jest zapis mówiący o sprawności fizycznej i o tym, że nie należy wiązać alkoholu czy kojarzyć promocji alkoholu ze sprawnością fizyczną. Tutaj zaś znalazł się zapis, że nie należy wiązać promocji alkoholu z tężyzną fizyczną. A to są dwa bardzo różne pojęcia. Zapis, który znalazł się w ustawie, jest zapisem z konwencji o telewizji ponadgranicznej, z kolei dyrektywa mówi o innym zapisie, mianowicie o sprawności fizycznej. Dlaczego więc zdecydowano się na pojęcie „tężyzna fizyczna” w miejsce „sprawności fizycznej”?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Opolski:**

Bardzo mi przykro, Panie Senatorze, ale po wiem tak, jak to poprzednio powiedział pan minister Pater: ja tak z marszu na tak bardzo szczegółowe pytania nie jestem w stanie odpowiedzieć.

(Senator Jan Szafraniec: Jeszcze jedno pytanie.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, chwileczkę.

Pan już skończył, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Tak.)

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Jeszcze jedno pytanie. Ile – tak minimalnie – pieniędzy przypadnie na jedno dziecko w związku...

(Senator Mieczysław Janowski: Na sport.)

Tak, na sport.

(Senator Mieczysław Janowski: Z tej akcji.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Opolski:**

Panie Senatorze, to pytanie jest raczej do przedstawiciela ministerstwa edukacji, a ja jestem wiceministrem zdrowia – nawiasem mówiąc, od wczoraj – w związku z tym będzie mi bardzo trudno odpowiedzieć na nie w miarę precyzyjnie.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze...

(Senator Irena Kurzępa: Ja jeszcze mam pytanie.)

Jeszcze pani? Coś słabo się pani...

(Senator Irena Kurzępa: Państwo na mnie nie patrzają, chociaż jestem na wprost.)

Tak? Nie, ja tak...

(Senator Irena Kurzępa: Tak, na boki.)

Bardzo proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zadać pytanie w związku z tym, że w 2001 r. nastąpiło obostrzenie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Chcę zapytać, jak to się przełożyło na skutki. To znaczy czy spadła ilość spożycia alkoholu w tym okresie, kiedy był zakaz nadawania reklam w telewizji i radiu do godziny 23.00? Czy pan mógłby na to odpowiedzieć?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Ministrze, może to nie jest pytanie do pana, tylko do pana dyrektora Mellibrudy, co?

(Senator Teresa Liszcz: Do prezesa...)

Tak? Kto wie? To może jego poprośmy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Panie Marszałku, można tak zdecydować?)

Proszę bardzo.

(Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Jerzy Mellibruda: Mam odpowiedzieć na to pytanie?)

Zdaje się, że to jest pytanie raczej do pana. Bardzo proszę.

**Dyrektor Państwowej Agencji
Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych
Jerzy Mellibruda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Można tu powiedzieć o kilku sprawach. Po pierwsze, z całą pewnością rozwiązania ograniczające reklamę, które zostały wprowadzone w 2001 r., poskutkowały tym, że w radykalny sposób zmniejszyło się łamanie zakazu reklamy, to znaczy została przywrócona sytuacja przestrzegania prawa. Po drugie, ten okres jest jeszcze za krótki – bo to są zaledwie miesiące – żeby można było zobaczyć, jaki to może mieć wpływ na konsumpcję. Po trzecie, trudno to będzie oszacować, ponieważ w tym samym czasie nastąpiły w makroskali inne ważne zjawiska, które wpływają na poziom spożycia. Mianowicie zostały obniżone o połowę ceny wódki i o ponad 30% ceny piwa. A, jak wiadomo, na poziom spożycia alkoholu wpływa zarówno promocja, jak i ceny. To, jaki będzie wpływ cen na spożycie, prawdopodobnie będziemy wiedzieli w czerwcu, bo na ten czas są zaplanowane badania porównawcze. No ale w każdym razie w ciągu najbliższego roku rozdzielnie tego, jak na poziom spożycia alkoholi wpłynęło obniżenie ich cen, a jak zwiększenie czy zawieszenie reklam, będzie bardzo trudne, bo to są zjawiska zachodzące w makroskali.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(*Senator Teresa Liszcz: Tak.*)

Do kogo?

(*Senator Teresa Liszcz: Do pana prezesa.*)

Chwileczkę, bo najpierw inny senator się zgłaszał.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam do pana ministra takie krótkie pytanie. Czy pan minister przewiduje, że z tych 10%, które to środki mają iść na sport, na zajęcia pozalekcyjne, coś będzie przeznaczony na sport dzieci niepełnosprawnych? Chodzi mi tu o warsztaty terapii zajęciowej, których w Polsce jest kilkaset i które borykają się z potrzebami ogromnych pieniędzy na zajęcia sportowe. Czy przewiduje pan, że z tych pieniędzy będą mogły korzystać również warsztaty terapii zajęciowej?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Opolski:**

Dziękuję.

Oczywiście tego nie można wykluczyć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Religa.

Senator Zbigniew Religa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja widocznie łamię w tej chwili nasz regulamin, ale gratuluję panu ministrowi Opolskiemu zajmowanego od wczoraj stanowiska.

Mam pytanie skierowane raczej do przedstawiciela agencji, na które powinien pan, bo ma pan chyba doświadczenie, odpowiedzieć: czy rzeczywiście reklamowanie alkoholu w sposób istotny zwiększa jego spożycie? Z czego rodzi się to moje pytanie – z tego, że w mojej głębokiej ocenie czas, kiedy Polacy pili naprawdę niezwykle dużo, bardzo dużo alkoholu, już minął. To były lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte, kiedy spożycie alkoholu było gigantyczne, prawie porównywalne z tym, co było w Związku Radzieckim. Polacy od tego czasu piją mniej alkoholu. A wtedy w ogóle nie było żadnej reklamy alkoholu, nikt nie widział żadnych billboardów, nie było reklamy piwa w telewizji, a pilo się potwornie dużo. W związku z tym mam pytanie: czy są jakieś dane światowe, że rzeczywiście reklama alkoholu lub jej brak ma istotny wpływ na spożycie alkoholu?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Dyrektor Państwowej Agencji
Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych
Jerzy Mellibruda:**

Dziękuję bardzo.

Dla wyjaśnienia: ja nie jestem prezesem, tylko dyrektorem.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dyrektorem, tak.*)

Wysoka Izbo! Związek między reklamą alkoholu a jego spożyciem nie jest jednoznaczny. To, co potwierdzają badania i opinie ekspertów, brzmi następująco: reklama w niewielkim albo w znikomym stopniu wpływa na poziom spożycia u osób dorosłych, zaś w znacznym stopniu, a nawet dużym, wpływa na poziom spożycia alkoholu u młodzieży, u nastolatków oraz u młodych ludzi.

Stoją za tym znaczące badania, na tyle, że na największej w ostatnich czasach konferencji eu-

(dyrektor J. Mellibruda)

ropejskiej, która odbyła się w 2001 r. w Sztokholmie, a na której spotkało się pięćdziesięciu ministrów zdrowia, dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia przedstawił ich wyniki. Wynikało z nich, że wzrost czasu reklam dotyczących alkoholu o pięć minut dziennie przyczynia się do wzrostu spożycia alkoholu o 5 g dziennie w populacji ludzi młodych. Te badania były weryfikowane w różnych krajach, a ponieważ było to najważniejsze europejskie spotkanie w sprawach dotyczących alkoholu i młodzieży, jakie się odbyło, z całą pewnością zostały one przekazane w sposób wyważony.

Jeżeli chodzi o sytuację polską, to obserwujemy potwierdzenie tych danych. W globalnym spożyciu alkoholu nie nastąpiły w ostatnich latach istotne zmiany, ale nastąpiły bardzo istotne zmiany w poziomie konsumpcji przez nastolatków, w szczególności przez młode dziewczęta. Zmiany te są związane w 70–80% przypadków z piciem piwa. Z całą pewnością w populacji nastolatków nastąpiło przełamanie barier, jeżeli chodzi o spożycie alkoholu, głównie za pośrednictwem piwa.

Jeżeli chodzi o dane porównawcze z czasów dotyczących PRL – to może jest ciekawe i nieoczywiste – to nie jest prawdą, że dane dotyczące średniego globalnego spożycia mówiły, że w czasach PRL globalna konsumpcja była większa. Nie była większa. Są to dobre dane naukowe. W czasach PRL stopień produkcji nielegalnego alkoholu był stosunkowo nieduży, był szacowany poniżej 10%, w związku z czym oficjalne wskaźniki bardzo dobrze pokazywały spożycie alkoholu.

Z całą pewnością na początku lat dziewięćdziesiątych Polacy globalnie pili ponad 20% więcej niż w okresie PRL. Niestety, dane naukowe tak mówią, czy nam się to podoba, czy nie. W związku z tym mamy w tej chwili do czynienia z taką sytuacją, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych bardzo skoczyło globalne spożycie, w tej chwili się ustabilizowało, ale jeżeli chodzi o nastolatki i kobiety, bardzo wzrosło. Takie są obiektywne dane.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pan minister chce jeszcze uzupełnić?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Ja chciałbym jeszcze dodać coś do tego, co pan dyrektor powiedział, odpowiadając panu profesorowi Relidze. Chcę państwa poinformować, że na tym samym spotkaniu Gro Harlem Brundtland, wówczas jeszcze przez moment szefowa, dyrektor generalny WHO, powiedziała coś takiego: w stosunku do młodzieży samo informowanie o zagrożeniach przynosi niewielki skutek, i zaapelowała

o to, aby stworzyć dla młodzieży pozytywne bodźce, alternatywy, mówiąc dokładnie, bogatszą ofertę sportową i rekreacyjną w szkole i poza nią.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz chciała jeszcze o coś zapytać.

Senator Teresa Liszcz:

Ja chciałam zapytać o coś pana dyrektora Mellibrudę, ale właściwie pan profesor już odpowiedział. Chodzi mi o picie piwa przez młodzież i dzieci.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziewczynki zwłaszcza, Pani Senator, niestety dziewczynki się rozpijają. Jest to coś zupełnie nowego.

Senator Biela, bardzo proszę,

Senator Adam Biela:

Ja chciałbym zapytać pana dyrektora Mellibrudę, jakie jest stanowisko agencji, którą reprezentuje, w sprawie nowelizacji tej ustawy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Dyrektorze.

Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Jerzy Mellibruda:

Agencja jest instytucją podległą ministrowi zdrowia i obowiązuje ją, tak samo jak wszystkie agendy rządowe, decyzją Rady Ministrów o niezajmowaniu stanowiska wobec tej ustawy i przekazania w całości rozstrzygnięcia tych dylematów w gestię parlamentu.

Chcę także podkreślić, że to nie był projekt rządowy, w związku z czym analizami dotyczącymi tego, ile będzie z tego wpływało, gdzie itd., rząd się nie zajmował, nie miał takiego zadania. Najprawdopodobniej takie analizy będą mogły być robione dopiero w przyszłości.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do naszych gości? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu i zapisywania się, a także o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Tylko takie będą rozpatrywane na posiedzeniu komisji.

Informuję, że mamy zapisanych do głosu siedmiu mówców.

Wobec tego udzielam głosu pierwszemu senatorowi, panu Henrykowi Stokłosa. Drugą będzie pani senator Alicja Stradomska.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

We wrześniu 2001 r., gdy tu, w Wysokiej Izbie, debatowaliśmy nad nowelizacją ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ostrzegałem, że przyjęte w niej restrykcyjne zakazy reklamy piwa przyniosą olbrzymie szkody. Drastycznie zmniejszą wpływy podatku do budżetów lokalnych oraz budżetu centralnego, przez co znacznie ograniczą finansowanie polskiego sportu przez rodzime firmy i przedsiębiorstwa piwowarskie. Mówiłem wówczas, że nowelizacja ta jest kolejnym przykładem priorytetu ideologicznych mrzonek nad racjonalizmem gospodarczym, cechą charakterystyczną niektórych naszych stronnictw politycznych.

Dziś nie odczuwam satysfakcji z tego powodu, że miałem rację, bowiem skutki tamtej niemądrej nowelizacji są oplakane. Odczuwają to boleśnie również mieszkańcy mojego okręgu wyborczego, a zwłaszcza kibice żużlowej drużyny piłkarskiej Polonii, przed laty chlubiącej się tytułem mistrza Polski, a obecnie chylącej się ku upadkowi.

W wyniku poprzedniej nowelizacji w roku 2002 pochodzące z reklam środki na finansowanie polskiego sportu zostały pomniejszone o kilkadziesiąt milionów złotych. Tymczasem spożycie piwa wcale nie spadło, a wręcz odwrotnie – wzrosło o 8%. Z zestawienia tych dwóch faktów wynika prosty wniosek: ograniczenie czasu nadawania reklam nie powoduje zmniejszania spożycia piwa. Jedynym – w moim przekonaniu – istotnym czynnikiem, który może ograniczyć to spożycie, jest bezwzględne egzekwowanie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, w tym również piwa, osobom poniżej osiemnastego roku życia. Tymczasem dzisiejsza praktyka jest zgoła odmienna: zakup alkoholu nie sprawia najmniejszych trudności nawet piętnasto- czy szesnastolatkom. Należy więc zobowiązać samorządy gminne do egzekwowania prawa w tym zakresie, a nie tworzyć nieracjonalne bariery reklamowe.

Zaproponowane w obecnej nowelizacji zmiany zmierzają w dobrym kierunku, są efektem doświadczenia zdobytego w trakcie obowiązywania ustawy w obecnym kształcie. Dotychczas reklamowanie piwa w telewizji, radiu, kinie i teatrze możliwe było od godziny 23.00. Kluczowa dla tej nowelizacji propozycja obniżenia tego progu czasowego do godziny 20.00 jest oparta na założeniu, że po tej godzinie dzieci nie powinny już oglądać programu telewizyjnego. Zachowanie dotychczasowych restrykcji w tej mierze mija się z celem także ze względu na możliwość odbioru programów zagranicznych, nadawanych drogą satelitarną lub poprzez sieci kablowe, w których emitowane są reklamy nie tylko piwa, ale również alkoholi wysokoprocentowych, nieograniczone podobnymi ramami czasowymi.

W tym miejscu warto wspomnieć o pewnej niekorzystnej dla nas tendencji ekonomicznej, jaka pojawiła się po poprzedniej nowelizacji. Mianowicie nastąpiło wówczas przesunięcie wpływów z reklam z podmiotów polskich do zagranicznych firm marketingowych i stacji telewizyjnych, które za pośrednictwem przekazu satelitarnego i kablowego mogły bez ograniczeń reklamować wyroby naszych firm piwowarskich.

Drugi zapis, w moim przekonaniu szczególnie ważny w tej nowelizacji, to zobowiązanie podmiotów, których produkty są promowane i reklamowane, do przekazywania środków finansowych w wysokości 10% wartości netto zakupu usług reklamowych i promocyjnych na specjalny rachunek bankowy, utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu. Środki zgromadzone na tym rachunku będą mogły być wykorzystane wyłącznie na dofinansowanie budów, modernizację i remont obiektów sportowych służących rozpowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży.

Panie i Panowie! Dyskusja nad nowelizacją ustawy o wychowywaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wywołała wielkie emocje w parlamencie i poza nim. W kontekście afery Rywina pojawiły się zarzuty o nieuczciwym lobbingu, który wpłynął na jej kształt. Obawiam się, że ten zarzut będzie się pojawiać zawsze wtedy, gdy w naszym parlamencie będzie dochodzić do konfrontacji między ekonomicznym a ideologicznym spojrzeniem na zjawiska gospodarcze. Dlatego przyłączam się do tych wszystkich, którzy postulują podjęcie szybko prac nad ustawą o lobbingu. A może zajęłaby się tym problemem nasza Izba? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią Alicję Stradomską.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta ustawa rzeczywiście budzi bardzo dużo emocji, kontrowersji i sporów. Chciałabym się odnieść do trzech problemów, które są tutaj poruszane. Pierwszy, to problem picia alkoholu przez młodzież i przeciwdziałanie alkoholizmowi. Drugi, to problem rozwoju sportu dzieci i młodzieży. I trzeci, oczywiście najważniejszy, to problem możliwości finansowych.

Jeżeli chodzi o pierwszy problem, to w ostatnich latach rzeczywiście zauważamy tendencję spadkową w odniesieniu do spożycia alkoholu – w 1992 r. wynosiło ono 11 l, w tym roku spadło do około 7, 8 l. Zmienia się – o czym była już mowa – sposób konsumpcji alkoholu. Rzeczywiście, jest to problem, ponieważ coraz powszechniejsze jest spożywanie alkoholu niskoprocentowego, czyli piwa, które obecnie staje się sposobem na życie młodzieży. Coraz częściej spotyka się młodych ludzi z puszką piwa w ręce. Jak wynika z badań, spożycie piwa wzrosło, około 60% młodzieży upija się właśnie piwem.

Poruszany tu był też problem wzrostu spożycia alkoholu wśród kobiet, młodych dziewczyn. To jest ogromny problem, który dotyczy również państw europejskich, ponieważ według informacji przedstawionej na wspomianej konferencji WHO, co czwarty młody Europejczyk w wieku od piętnastu do dwudziestu dziewięciu lat umiera z powodów związanych z piciem alkoholu. W 1999 r. alkohol zabił pięćdziesiąt pięć tysięcy młodych Europejczyków, są to dane bardzo szokujące. Tak więc problem używania alkoholu przez młodzież jest bardzo poważny. I rzeczywiście, to prawda, że ograniczenie reklam w jakiś sposób obniża spożycie alkoholu, ale są również inne sposoby na to, aby je ograniczyć: przede wszystkim lokalne akcje profilaktyczne, prawidłowo prowadzone doradztwo, które przyczynia się do zwiększenia świadomości zagrożeń, jakie niesie ze sobą alkohol. Nawet najprostsze formy edukacji, szczególnie tych osób, które nie są do końca uzależnione od alkoholu, mają wysoce pozytywny wpływ na ograniczenie zarówno średniego spożycia alkoholu, jak i intensywnego.

Jeśli chodzi o młodzież, to – jak mówił tu minister zdrowia – samo informowanie o zagrożeniu odnosi bardzo niewielki skutek albo prawie nie odnosi skutku. Jeżeli jednak jest dopełnieniem działań ograniczających dostępność alkoholu i jeżeli będziemy bezwzględnie egzekwować zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży poniżej osiemnastego roku życia, to będzie to miało istotne znaczenie i rzeczywiście może ograniczyć spożycie.

Jest to ogromna rola nas, dorosłych, żebyśmy konsekwentnie egzekwowali przede wszystkim od sprzedawców zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży do osiemnastu lat. A wiadomo jak to wygląda

w praktyce, nie wszyscy się do tego stosują i ponoszą niewielkie kary. Potrzebna jest większa konsekwencja w ograniczeniu dostępności alkoholu i egzekwowaniu tego zakazu. Na pewno jest to metoda na ograniczenie spożycia alkoholu wśród młodzieży.

Z tym wiąże się drugi problem polegający na tym, że potrzebujemy pozytywnych alternatyw, bogatej oferty sportowej, rekreacyjnej w szkole i poza szkołą. Jeżeli chodzi o bazę sportową, to sytuacja jest bardzo nieciekawa – około 52% szkół podstawowych i gimnazjów nie dysponuje własnymi salami gimnastycznymi, lepiej jest w szkołach średnich, ponieważ 70% liceów ma własne sale. Katastrofalna sytuacja jest w klubach sportowych, o których również była tutaj mowa. Praktycznie zostały one pozbawione środków na działalność statutową i utrzymanie obiektów.

Średnio samorządy terytorialne przeznaczają zaledwie 1,5% swoich środków na sport. Obecnie w kraju jest cztery tysiące trzysta trzydzieści dziewięć klubów sportowych i około ośmiu tysięcy uczniowskich klubów sportowych, ale sytuacja jest bardzo trudna i te kluby nie mogą się same utrzymać, wiele z nich jest likwidowanych. Jeżeli chodzi o dane europejskie, to Niemcy mają około osiemdziesięciu pięciu tysięcy takich klubów, a państwa wchodzące w skład Unii Europejskiej mają ich średnio około pięćdziesięciu tysięcy, w Holandii blisko 95% dzieci uprawia sport organizowany głównie przez samorządy lokalne.

My zdecydowanie odbiegamy, jeśli chodzi o nakłady na sport dzieci i młodzieży, od średniej obowiązującej w krajach Unii Europejskiej i dlatego ważne jest, aby te nakłady były systematycznie zwiększane. To pełniej pozwoliłoby wykorzystać potencjał inwestycyjny.

Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na pewno w jakimś niewielkim stopniu pozwoli na pozyskanie tych dodatkowych środków i promowanie zdrowego sportu wśród dzieci i młodzieży.

Chciałabym dodać, że dokonana we wrześniu 2001 r. nowelizacja ustawy spowodowała przesunięcie wpływów reklamowych z podmiotów polskich do zagranicznych firm marketingowych, które za pośrednictwem przekazu satelitarnego i kablowego mogą bez ograniczeń reklamować swoje wyroby, a więc również wyroby naszych firm piwowskich. To również doprowadziło do zmniejszenia ilości pieniędzy na sport, i to o kilkadziesiąt milionów złotych. Wiemy, że jednocześnie spowodowało to wzrost sprzedaży piwa o około 8%. Chodzi więc o to, aby te pieniądze były kierowane właściwie i zostawały u nas w celu wykorzystania ich na sport dzieci i młodzieży. Liczę na to, że stworzona przez nowelizację możliwość zdobycia środków na rozwój sportu w jakiś sposób, choć niewielki, odciągnie młodzież od picia alkoholu.

(senator A. Stradomska)

Chciałabym złożyć poprawki. Art. 4 wchodzi w życie dopiero od 1 stycznia 2004 r. i w związku z tym praktycznie przez pół roku nie będziemy odczuwać skutków finansowych ustawy. Dlatego też w pierwszej poprawce proponuję, żeby czas reklamowy przesunąć, tak aby od godziny 22.00 była możliwość nadawania reklam.

Poprawki druga i trzecia mają na celu dopuszczenie reklamy piwa na słupach, tablicach reklamowych i innych ruchomych powierzchniach. Ta reklama będzie jednak umieszczona na terenie stadionów, aby w ciągu tego pół roku właśnie te obiekty sportowe mogły mieć z tego jakąś korzyść. Oczywiście, 20% tej reklamy będą stanowiły czytelne napisy informujące o szkodliwości spożywania alkoholu.

Poprawka czwarta przywraca dotychczasowy stan prawny w kategorii podmiotów sponsorujących, o których informacja udzielana jest wyłącznie na zasadach określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a więc z zastosowaniem ograniczeń, które z niej wynikają.

Chciałabym przekazać te poprawki na ręce marszałka. Myślę, że one w jakiś sposób doprecyzują zapisy i spowodują, że przez pół roku, gdy nie będzie możliwości tego odpisu, będzie jednak można jakąś część środków przeznaczać przede wszystkim na obiekty sportowe i na te reklamy, które znajdują się i będą się znajdować na obiektach sportowych i w różnego rodzaju halach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Z góry przepraszam, że będę mówić emocjonalnie, ale jestem głęboko zasmucona i zbulwersowana tym, co się dzieje.

Mówimy o sprawie, która obok bezrobocia jest głównym problemem Polski. Pijaństwo to jest jedna z polskich plag społecznych. Jak ciężko z tym walczyć, wie każdy, kto się zetknął z przypadkami alkoholizmu. Nie wierzę, że wśród państwa jest ktoś, kto się nie zetknął z tym problemem, jeśli nie we własnej rodzinie bliższej czy dalszej, to u sąsiadów lub w miejscu pracy. Wiadomo, jak ciężko jest się wydostać z tego nieszczęścia, z tej choroby. Udaje się to minimalnemu procentowi osób, które wpadły w alkoholizm. Wobec tego to, co można zrobić, trzeba zrobić za wszelką cenę i wszelkimi środkami: trzeba ustrzec młodych lu-

dzi przed popadnięciem w to nieszczęście, w tę chorobę. (Oklaski)

To jest nasze moralne i patriotyczne, obywatelskie i senatorskie zobowiązanie – ustrzec młode pokolenie przed klęską alkoholizmu. A co my robimy? Debatujemy nad ustawą, która ma doprowadzić do tego, że młodzież będzie narażona w jeszcze większym stopniu na picie, będzie do tego zachęcana, że będzie promowane picie, przede wszystkim lekkich alkoholów, piwa, czyli tego, od czego się zaczyna nauka picia.

Podobnie jak niektórzy tutaj, powołałam się na wystąpienie dyrektora Biura Światowej Organizacji Zdrowia podczas konferencji w Sztokholmie. Powiedział on, że co czwarty młody Europejczyk w wieku od piętnastu do dwudziestu dziewięciu lat, który umiera, umiera z powodów związanych z pićm alkoholu. We wschodniej Europie te liczby są jeszcze bardziej przerażające. Przyczyną zgonu co trzeciego młodego człowieka jest tam alkohol. W 1999 r. alkohol zabił pięćdziesiąt pięć tysięcy młodych Europejczyków.

Czytałam w jednym z polskich pism, że w Polsce w ciągu ostatniego roku chociaż raz upili się piwem co trzeci piętnastolatek i co piąta piętnastolatka. To jest szkoła picia. Picie piwa to jest początek drogi do alkoholizmu. I niech mi nikt nie opowiada, że reklamowanie napojów alkoholowych nie ma nic wspólnego albo ma niewiele wspólnego ze zwiększeniem ilości wypitego alkoholu, z szerzeniem się pijaństwa. W tym samym przemówieniu było powiedziane, że ograniczenia dotyczące reklamy obniżają spożycie alkoholu. Kraje OECD, w których przestrzegany jest całkowity zakaz reklamy alkoholu, notują spożycie niższe o 16%, a liczba wypadków drogowych jest mniejsza nawet o 23%. Jak pokazują najnowsze badania, wydłużenie o pięć minut dziennie reklamy alkoholu w telewizji powoduje, że młody konsument codziennie wypija o 5 g czystego alkoholu więcej. Nie dość, że dzieci są bombardowane atrakcyjnymi wizerunkami alkoholu, to jeszcze w ciągu ostatnich dziesięciu, piętnastu lat nasza młodzież stała się głównym celem działań marketingowych przemysłu alkoholowego. Od kiedy szerokie zasoby umiejętności marketingowych zostały zaangażowane do wywierania wpływu na zachowanie młodzieży, kreowanie zdrowej i zrównoważonej postawy wobec alkoholu staje się znacznie trudniejsze. To są fakty, tego nie mówi byle kto, to mówi szef Światowej Organizacji Zdrowia.

Problem jest nie tylko polski, chociaż polski szczególnie. To zaborcy nas rozpijali, to za czasów carskiego zaboru był obowiązek wykupienia odpowiedniej ilości alkoholu. I my robimy to samo? My sami chcemy się niszczyć? Uzasadnienie mówiące, że to spowoduje wpływy do budżetu i że za to się zbuduje kilkadziesiąt, czy kilkaset nawet boisk, jest żałosne...

(Poseł Tadeusz Cymański: Ale prawdziwe.)

(senator T. Liszcz)

Jeżeli nawet prawdziwe...

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku...)

To jest jak łaska zabójcy, który łaskawie da parę złotych na pogrzeb ofiary. Pieniądze z alkoholu to są judaszowe pieniądze, okupione łzami i krwią, judaszowe srebrniki. I dlatego apeluję, żebyśmy tę ustawę odrzucili. Jeszcze zacytuję fragment z piosenki „Kultu”:

„Produkują wódkę

Tak, dużo, dużo, dużo, dużo, dużo, dużo, dużo wódki

Bo im tylko, tylko o to chodzi

Abyś sam sobie szkodził

Abyś sam nie mógł myśleć

Abyś sam nie mógł chodzić”.

Pragnę przypomnieć państwu, że Unia Europejska, na którą się teraz co i raz powołujemy, wprowadziła i realizuje Europejski Plan Działań wobec Alkoholu na Lata 2002–2005, w którym chodzi o ograniczenie spożycia alkoholu, szczególnie przez osoby młode. W 1995 r. przez biuro Światowej Organizacji Zdrowia została wydana Europejska Deklaracja w sprawie Alkoholu. Sejm Polski w 2000 r. uchwalił Polską Deklarację w sprawie Młodzieży i Alkoholu. Zobowiązała ona wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za zdrowie i przyszłość młodego pokolenia Polaków, do postępowania zgodnego z przedstawionymi w niej sposobami działania, to znaczy zmierzania wszystkimi środkami do ograniczania spożycia alkoholu.

Przecież to jest szczyt hipokryzji, żeby liberalizować reklamę, mając pełną świadomość, że to doprowadzi do zwiększenia spożycia alkoholu. Bo po co firmy produkujące i sprzedające alkohol oraz firmy reklamujące dobijałyby się o to i wykladały olbrzymie pieniądze na reklamę, gdyby to się nie opłacało? Łaskawie rzucają z tych olbrzymich zarobków parę groszy na walkę z alkoholizmem. To jest żalotne, przerażające i kompromitujące. Porażająca jest w tym wszystkim hipokryzja rządu. Projekt komisji, czyli nie wiadomo czyj. Nie ma stanowiska rządu, nie ma stanowiska ministrów, którzy powinni tym się zainteresować. Rządowi jest to obojętne, a jednocześnie posłowie koalicji i senatorowie otrzymują wytyczne, że mają głosować za tą nowelizacją. Oczywiście jako zdyscyplinowani członkowie swojej partii, swojego klubu podniosą, może z wyjątkami, rękę w każdej sprawie.

Wierzę, że tych wyjątków będzie więcej. Wierzę, że państwo odrzucicie tę szkodliwą dla Polski zmianę ustawy. O to apeluję i taki wniosek składam – o odrzucenie w całości tej ustawy. Ale ponieważ jestem realistką, na wszelki wypadek składam także poprawki, które zmierzają do tego, żeby utracić przynajmniej najgorsze uregulowania, a więc dopuszczalność reklamy w telewizji

w godzinach od 20.00 do 23.00. Godzina 20.00 to jest czas, gdy rodzina przy kolacji, z dziećmi, z młodzieżą, zasiada zazwyczaj przed telewizorem. To jest czas najlepszej oglądalności. To jest czas największego wpływu tej reklamy. Dziękuję. (Oklaski)

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku, można w kwestii formalnej?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, ja wiem, o co pan będzie pytał. Ale ponieważ, wie pan...

(Senator Zbigniew Kulak: Ja chcę prosić...)

Tak?

Senator Zbigniew Kulak:

Chcę prosić, żeby pan marszałek przywołał do porządku osoby siedzące na galerii dla publiczności. Nie ma takiego obyczaju, żeby uczestniczyły one w debacie, żeby przeszkadzały podczas wypowiedzi senatorów. My jako senatorowie na sali Sejmu absolutnie nie mamy takich możliwości, żeby w podobny sposób się zachowywać. Zresztą nigdy z tego nie korzystamy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Nie ma pan głosu, proszę pana. Proszę łaskawie tego więcej nie robić. Pan senator ma rację.

(Poseł Tadeusz Cymański: Chciałbym przeprosić i zaprosić pana posła do Sejmu. W każdej chwili, kiedy pojawi się oczywista nieprawda, może pan zabrać głos.)

(Senator Zbigniew Kulak: Panie Marszałku, informuję, że nie jestem posłem.)

Dziękuję.

Mam nadzieję, że pan łaskawie przyjmie to do wiadomości.

(Poseł Tadeusz Cymański: Przepraszam, to była reakcja na kłamstwo. Przepraszam.)

Dziękuję bardzo.

Proszę, Senatorze.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym nawiązać do kwestii finansowej, o której w tej ustawie, przynajmniej w uzasadnieniu, jest mowa. Otóż projektodawcy nowelizacji ustawy wprowadzili zapis zobowiązujący podmioty, których produkty są reklamowane lub promowane, czyli inaczej mówiąc, browary, do przekazywania kwoty w wysokości 10% wartości zakupu usług reklamowych na wyodrębniony rachunek, utworzony w tym celu przez ministra edukacji narodowej i sportu. Środki te miałyby być wykorzystywane na pozalekcyjne zajęcia sportowe.

(senator A. Biela)

Szybko jednak się okazało, że tej swoistej marchewki nie akceptuje ani minister finansów, który krytycznie odniósł się do pomysłu tworzenia takiego funduszu, pokazując jego sprzeczności z innymi przepisami, ani nawet browary, które uznały to za kolejną formę podatku. Posłowie życzliwie odnieśli się do protestu branży piwowarskiej i w trakcie drugiego czytania ustawy wskazali inną grupę przedsiębiorców, którzy mieliby wносить taką opłatę. Chodzi o podmioty świadczące usługi reklamowe, czyli media, agencje reklamowe. Faktycznie, ci takich opłat na razie nie świadczą.

Zmieniono także koncepcję owego funduszu, traktując wspomnianą opłatę jako koszt uzyskania przychodów przez zobowiązane podmioty. Jednak i w tym przypadku obecni na posiedzeniu sejmowych komisji urzędnicy Ministerstwa Finansów wykazali niespójność proponowanych zmian z zakładanymi w ustawie celami. Środki uzyskane z opłat w żadnym wypadku nie miałyby trafiać na specjalne, wyodrębnione konto i być przeznaczone na dofinansowanie pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. W całości trafiłyby do budżetu państwa, nie zaś na wyodrębniony fundusz.

W tej sytuacji jeden z podstawowych argumentów na rzecz tej ustawy, a więc możliwość pozyskania środków na sport dzieci i młodzieży, faktycznie okazał się zabiegiem nierealnym, czysto propagandowym, wewnątrz pustym. Mimo to posłowie zdecydowali się wprowadzić proponowane zmiany, zakładając z góry, że stosowne poprawki w przyszłości wprowadzi Senat. A więc na naszej Izbie ciąży obowiązek poprawienia tego, co otrzymaliśmy z Sejmu.

Chciałbym też w związku z tym zaproponować poprawki, które precyzują niektóre sformułowania. Dyskutowana już tu na tej sali różnica między *teżyzną* a *sprawnością fizyczną* jest na tyle istotna dla interpretacji przepisów ustawy, że proponuję, aby faktycznie wyraz „*teżyzną*” zastąpić wyrazem „*sprawnością*”, który eksponuje charakter procesualny, działaniowy, czynnościowy, a nie tylko potencjalny, co ma istotne znaczenie przy interpretowaniu przepisów tej ustawy. Chodzi o art. 1 pkt 3 lit. a.

Naturalnie również czas oglądalności w telewizji ma istotne znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o skutki tego rodzaju reklam dla młodzieży. Ja również dysponuję badaniami, które mówią o wpływie reklam telewizyjnych na dzieci i młodzież i z których wynika, że jest taki związek i jest on bardzo bezpośredni. Częstość oglądania telewizji, reklam w tym zakresie koreluje w bardzo dużym stopniu z zachowaniami dzieci i młodzieży jako przyszłych konsumentów. Stąd też proponuję odpowiednie zmiany w art. 1 pkt 3. Jeśli chodzi o art. 1 pkt 3 lit. b, to proponuję jednak zrezygno-

wać z zapisu: „z wyjątkiem reklamy prowadzonej przez organizatora imprezy sportu wyczynowego lub profesjonalnego w trakcie trwania tej imprezy”. Jeśli tego nie skreślimy, to wówczas poprzednie zdanie będzie zdaniem semantycznie pustym, gdyż zawsze będzie można tak manipulować tą reklamą, że efekty da się osiągnąć. Tak więc taki przepis nie będzie miał wtedy zupełnie sensu. Proponuję więc to skreślenie.

Argument, o którym mówiła pani senator sprawozdawca, że zagraniczne stacje telewizyjne mogą swobodnie emitować programy w Polsce... Wydaje mi się, że jest na to sposób. Otóż od podmiotów, które pośredniczą w udostępnianiu tej emisji w Polsce, można egzekwować przestrzeganie ustawy w takim brzmieniu, w jakim ona jest. Stąd też proponuję odpowiednią poprawkę, dodanie nowego artykułu. Chciałbym tylko uzyskać pomoc, w którym miejscu należałoby taki artykuł dodać. Chodzi o to, żeby przepisy ustawy obejmowały również zagraniczne stacje telewizyjne, emitujące swoje programy w Polsce za pośrednictwem polskich podmiotów udostępniających tę emisję. Obowiązek przestrzegania przepisów, o których byłaby mowa w ust. 1 tego artykułu, dotyczyłby podmiotów reprezentujących, rozprzestrzeniających i udostępniających emisję zagranicznych stacji telewizyjnych. Wydaje mi się, że wtedy uzyskalibyśmy również dodatkowe środki na sport dzieci i młodzieży od tych podmiotów, które sprzedają możliwość oglądania zagranicznych programów telewizyjnych w Polsce.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Składam stosowne poprawki w imieniu swoim oraz w imieniu pana senatora Mieczysława Janowskiego i pana senatora Jana Szafraniec. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Poseł Tadeusz Cymański: Oklaski.)

Ja bardzo pana proszę, żeby pan się uspokoił.

Panie Senatorze, jeszcze... Pan senator Szafraniec, bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

We wrześniu 2001 r. ograniczono reklamę, promocję alkoholu w telewizji i na ulicznych billboardach w związku z gwałtownym wzrostem spożycia piwa przez dzieci i młodzież, a także obniżeniem wieku tak zwanej inicjacji alkoholowej. Przeprowadzone w Polsce badania w oparciu o wystandaryzowane metody na podstawie europejskiego programu badań ankietowych nad używaniem alkoholu i narkotyków, w skrócie ESPAD, potwierdzają obniżenie wieku inicjacji alkoholowej do dziewiątego roku życia, a nawet poniżej tej granicy wiekowej. Okazuje się, że 5% dziewczynek i aż

(senator J. Szafraniec)

12% chłopców rozpoczęło picie piwa przed dziewiątym rokiem życia. Tendencja ta nasila się w przedziale wiekowym od dziesięciu do jedenastu lat – dziewczynki 10,1%, chłopcy 19,4%, a największe nasilenie picia piwa przypada na przedział wiekowy od dwunastu do czternastu lat – dziewczynki 39,7% i chłopcy 35,9%. Dodam, że na ten czas przypada burzliwy okres adolescencji, powtórnej jakby, fizjologicznej przekory, buntu i kontestacji, wzlotów i upadków. To psychiczne buzowanie w skojarzeniu z alkoholem przynosi niekiedy tragiczne skutki.

Tak więc okazuje się, że aż 80% ankietowanych do piętnastego roku życia miało konsumpcyjne kontakty z piwem, a 71% z nich zaczęło pić piwo w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym. W tym też czasie, w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym, pojawiają się pierwsze kontakty z winem, w okresie zaś dojrzewania, a więc w przedziale wieku od dwunastu do piętnastu lat, 37,9% badanych miało kontakt z winem. Przytaczam wyniki badań przeprowadzonych przez Śledzianowskiego, Kielce 2001. Oczywiście nietrudno o stosowną egzemplifikację. „Kurier Poranny” z 27 lutego 2003 r. donosi o dwóch uczennicach, które pojawiły się na lekcjach w stanie upojenia piwem i winem, zwracały na siebie uwagę nienaturalnym zachowaniem, podwyższonym nastrojem i hałaśliwością. Badania alkomatem na komisaracie wykazały u jednej z nich 1,5‰, a u drugiej 0,75‰ alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei tydzień wcześniej dwie trzynastolatki u nas, w Białymstoku, upiły się winem i wódką. Jedna z nich trafiła na oddział intensywnej terapii, a przeżyła dzięki szybkiej pomocy medycznej na tym oddziale. Znowu w innej szkole pijane dziewczyny zwymiotowały w gabinecie dyrektora szkoły. Co będzie, kiedy na ulicy pojawią się kolorowe billboardy ze złocistym płynem pokrytym grubą warstwą pianki, z dołączonym hasłem: „Daj upust swoim pragnieniom”, „Robię to, co lubię”, „Nie ma mocnych”, „Idź na całość”, „Ukołysz zmysły”, „Rób, co chcesz”, „Nie kontroluj się”, „Idź za głosem pragnienia”? Jak tego rodzaju hasła mają się do zapisu ratyfikowanej przez Polskę konwencji o telewizji ponadgranicznej, której art. 15 ust. 2 lit. c zabrania przedstawiania alkoholu jako środka służącego rozwiązywaniu problemów osobistych? Jaki wpływ będzie miała atmosfera związana z tymi hasłami, rozdawanymi rekwiizytami, premiowaną sprzedażą alkoholu, degustacjami, konkursami opartymi na zakupie napojów alkoholowych i innymi formami zachęcania, na te umysły i te niedojrzałe osobowości, pozbawione z racji braku życiowego doświadczenia stosownych mechanizmów obronnych?

Projektodawcy ustawy, uzasadniając jej liberalizację, nazywają dotychczasowe ograniczenia

w nowelizowanej ustawie restrykcyjną nieudolnością, z którą należy skończyć i dać szansę rozwojowi dzieci i młodzieży właśnie poprzez promocję i reklamę alkoholu, a za uzyskane tym sposobem pieniądze prowadzić pozalekcyjne zajęcia sportowe. A jeszcze tak niedawno Sejm czwartej kadencji przyjął uchwałę zatytułowaną „Polska deklaracja w sprawie młodzieży i alkoholu”, w której to deklaracji czytamy: „My, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, u progu 2000 r. zobowiązujemy się sami oraz wzywamy wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za zdrowie i przyszłość młodego pokolenia Polaków, do postępowania zgodnie z przedstawionymi w deklaracji zasadami etycznymi i sposobami działania”. I dalej: „Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do życia w środowisku rodzinnym, szkolnym i lokalnym, wolnym od zagrożeń związanych z piwem i alkoholem, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić”.

Projektodawcy uzasadniają wprowadzenie reklamy piwa w telewizji tuż po godzinie 20.00 takim paternalistycznym założeniem, że dzieci po 20.00 nie powinny oglądać programu telewizyjnego. Przypomnę, że ustawa o radiofonii i telewizji rozciąga czas ochronny w telewizji do godziny 23.00, a zabrania w tym czasie emisji programów, które mogą szkodzić rozwojowi fizycznemu i psychicznemu dzieci. I w tym ochronnym czasie jest miejsce na familijne oglądanie, a nie na prezentację piwnych konkursów. Zakaz reklamy piwa w telewizji, radiu, kinie, a nawet w teatrze w godzinach od 6.00 do 20.00 jest dodatkowo uzasadniony faktem realizowanej w tym właśnie czasie pracy zawodowej i nauki w szkole. Zakaz ten nie obowiązuje jednak w sytuacji rekreacji, odpoczynku i relaksu po codziennym trudzie. Wówczas dzieci mogą cieszyć się widokiem złotego płynu i zakosztować jego smaku. Jak się okazuje, nie tylko po lekcjach, ale również w trakcie zajęć lekcyjnych, co staje się nowym zjawiskiem w szkole: pauza z butelką piwa. I te werbalizmy mają być przejawem udolnej argumentacji, racjonalnych przesłanek, które Wysokiej Izbie posłużą na rzecz liberalizacji dyskutowanej ustawy.

W tej Izbie od początku naszej kadencji nowelizujemy ustawy w celu ich dostosowania do prawodawstwa unijnego. Dlaczego akurat w tej ustawie projektodawcy decydują się na kolizję z dyrektywą rady nr 89552/EWG, która w art. 15 wprowadza zakaz reklamy alkoholu w skojarzeniu z poprawą sprawności fizycznej? Jaki motyw zadecydował, aby pojęcie sprawności fizycznej zastąpić pojęciem tężyzny fizycznej? Z proponowanego zapisu w art. 13 ust. 1 pkt 3 wynika, że zakaz reklamy piwa nie może być kojarzony z tężyzną fizyczną, ale nie będzie przeszkód prawnych, by kojarzyć reklamę piwa z poprawą sprawności fizycznej. Parafrazując ten karkołomny zapis, należy mniemać, że reklamy piwa nie należy jedynie ko-

(senator J. Szafraniec)

jarzyć z krzepą, z tężyzną fizyczną. Nie będzie jednak przeszkód ustawowych, by na przykład na billboardzie jako pierwszy linię mety przekraczał zawodnik w koszulce z wizerunkiem butelki piwa, bowiem proponowana norma nie wyklucza w ogóle z reklamy napojów alkoholowych związku z uprawianiem sportu.

Rozumiem społeczne protesty i związane z tą nowelizacją oburzenie – mam cały plik tych protestów. Do senatorów został skierowany list autorstwa XXVIII Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, z którego przytoczę jakże znamienne zdanie diagnozujące omawianą sytuację: „Nowelizacja ustawy oznacza faktycznie liberalizację promowania alkoholu, szczególnie piwa, wobec młodzieży. Koronne argumenty na rzecz rzekomego wspierania rozwoju młodzieży oraz sportu przez zwiększone wpływy z reklamy wskazują raczej na wyjście naprzeciw interesom biznesu alkoholowego, a nie na troskę o młode pokolenie.” Według moich obliczeń, przy założeniu, że wpłynie 50 milionów zł z reklam, na jednego ucznia przypadnie około 60 gr na miesiąc. Jeśli 50 milionów zł podzielimy przez siedem milionów uczniów, a to przez dwanaście miesięcy, to wówczas uzyskamy taką właśnie sumę.

Z kolei Zespół Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski kończy apel następującymi słowy: Pomyślcie o waszych własnych małoletnich dzieciach i wnukach. Czy naprawdę takiej przyszłości chcecie dla nich?

Panie Marszałku, składam na pana ręce wniosek o odrzucenie w całości tej ustawy. Czynię to zarówno w imieniu własnym, jak i senatorów: Romaszewskiego, Janowskiego, Bieli, Kurskiej, Sągatowskiej, Bachledy-Księżdzularza, Simonides, Wielowieyskiego i Teresy Liszcz. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Irenę Kurzępę. Następny mówcą będzie pan senator Zbigniew Zychowicz.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Uchwalona przed ponad dwudziestu laty ustawa o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi miała na celu to, aby samorządy, administracja rządowa podjęły działania zmierzające do ograniczenia spożycia napojów alkoholo-

wych, zmiany spożycia tychże napojów, a także zmiany obyczajowości. Bo tu trzeba podkreślić, że w okresie, kiedy ustawa była uchwalana, nie było reklam, a jednak spożycie alkoholu było bardzo wysokie. Jeśli mielibyśmy powiedzieć, jaka jest geneza spożywania w naszym społeczeństwie alkoholu w dużych ilościach, to chyba trudno byłoby to wskazać jednoznacznie. I w I Rzeczypospolitej nadużywanie czy nadmierne spożywanie alkoholu miało miejsce, i w okresie niewoli narodowej, i w czasie wojny i okupacji, więc nie sądzę, żeby miały znaczenie wyłącznie reklamy. Pijaństwo to jedna z naszych najpoważniejszych przywar narodowych, a zmiana obyczajowości to bardzo ważne zadanie dla instytucji oświaty, kultury, a także Kościoła katolickiego i innych kościołów.

Należy przyznać, że w zakresie kultury spożywania napojów alkoholowych nastąpiły znaczne przemiany. Wiąże się to z procesami cywilizacyjnymi. Moi przedmówcy podkreślali fakt, iż wzrasta spożycie napojów niskoprocentowych, a zmniejsza się spożycie napojów spirytusowych.

Można dostrzec pozytywne przemiany, ale istnieje także drugi biegun naszej polskiej rzeczywistości, który łączy się ze sferą ubóstwa i bezradności. W tym przypadku, niestety, dają o sobie znać procesy negatywne: dziedziczy się biedę, bardzo często dziedziczy się również negatywne obyczaje.

Omawiana ustawa była wielokrotnie nowelizowana. Nowelizacja z roku 2001, polegająca na zakazie reklamowania napojów niskoprocentowych w godzinach od 6.00 do 23.00, przyniosła zdecydowane obniżenie wpływów z reklam. Czy obostrzenia rzeczywiście spowodowały zmniejszenie spożycia napojów niskoprocentowych? Na to pytanie brakuje jednoznacznej odpowiedzi. Obecna nowelizacja, liberalizująca ustawę, dopuszcza reklamę między godziną 20.00 a 6.00 rano.

Moi przedmówcy byli łaskawi zwrócić uwagę na to, że godzina 20.00 to czas, kiedy rodzina zasiada wspólnie do kolacji i ogląda telewizję. Szanowni Państwo, o tę rodzinę i o dzieci, które zasiadają z rodzicami do kolacji i wspólnie oglądają program telewizyjny, także reklamę piwa, możemy być spokojni, dlatego że przy kolacji jest czas na komentarz, na rozmowę i na wyjaśnienia.

Problem, może nie tyle alkoholizmu... Trzeba bowiem rozgraniczyć nadmierne spożywanie i alkoholizm. Nadmierne spożywanie to sfera obyczajowa, a alkoholizm to ciężka choroba, która dotyka człowieka uzależnionego od alkoholu, a także jego najbliższe otoczenie. Taki osobnik jest ogromnym ciężarem dla społeczeństwa i – była o tym łaskawa wspomnieć pani senator Teresa Liszcz – rzadko rokuje nadzieję na wyleczenie. W zasadzie nie ma wyleczenia, jest tylko trzeźwy alkoholik. To jest problem społeczny. Czy rzeczywiście jednak przyczyn takiego nieszczęścia należy doszukiwać się w reklamach? Proszę państwa,

(senator I. Kurzępa)

nikt nie reklamuje prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu, a ile jest przypadków naruszenia tego przepisu, mimo iż grożą za to ostre kary?

Nowelizowana ustawa wprowadza jednocześnie możliwość wzbogacenia środków na poprawę bazy sportowej, a także finansowanie zajęć sportowych i rekreacyjnych. Uważam, że w tej bardzo trudnej sytuacji finansowej jest to możliwość wykorzystania dodatkowych środków. Czy rzeczywiście zakaz reklamy lub jej ograniczenie, przesunięcie – tak jak jest dzisiaj – do godziny 23.00 w jakiś sposób chroni dzieci i młodzież? Czy zakazany owoc nie będzie bardziej smakował?

W związku z tym popnę ustawę w takim kształcie. Uważam jednocześnie, że zadania edukacyjne stoją przed całym społeczeństwem, a przede wszystkim przed instytucjami edukacyjnymi, kulturalnymi i przed rodziną. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz oddaję głos panu senatorowi Zbigniewowi Zychowiczowi. Następnie będzie mówić pani senator Krystyna Sienkiewicz... To znaczy pani senator złożyła poprawki na piśmie, więc następnym mówcą będzie Maria Szyszkowska.

Proszę bardzo, pan senator Zbigniew Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poczułem się osobiście dotknięty słowami wygłoszonymi z tej trybuny przez panią senator Teresę Liszcz. Pani senator wszystkim tym, którzy próbują dostrzec chociażby maleńkie wątki racjonalne w noweli tej ustawy, zarzuciła najniższe pobudki, a więc były judaszowe srebrniki i to, że przyczyniamy się do morderstwa. Padły tutaj ciężkie słowa, które nie powinny paść.

Nikt z nas nie twierdzi, że jest to rozwiązanie problemu, nikt nie mówi, że w ten sposób będziemy budować znacznie lepszą przyszłość. Mamy świadomość złożoności. W postawie, która zasada się na negocjowaniu tej ustawy w całości, dostrzegam jednak próbę ucieczki od przyczyn alkoholizmu w Polsce i od wskazania na te przyczyny i próby ich zwalczania.

Dla nikogo nie jest tajemnicą – była tutaj zaprezentowana statystyka – że jeśli co trzecie dziecko w Polsce po raz pierwszy w życiu pije piwo w wieku piętnastu lat, to znaczy, że pochodzi z patologicznej rodziny. Mamy więc pierwszą przyczynę alkoholizmu w Polsce: ogromny kryzys i upadek rodzi-

ny. Inne przyczyny to niedomogi instytucji, które zajmują się edukacją, o czym mówiła pani senator Kurzępa. Przypomnę, że Kościół katolicki w swojej szlachetności sformułował nawet postulat uczynienia z sierpnia miesiąca trzeźwości narodowej. Akurat nie był to najlepszy pomysł, bo sierpień to wczasy i trudno ludziom nakazywać, aby robili to w czasie wczasów, były jednak takie próby. Można by mnożyć przykłady, pan senator Szafraniec również przytoczył kilka z nich.

Przyczyny alkoholizmu nie tkwią tylko w liberalizacji ustawy i wydłużeniu czasu o trzy godziny, co uczyni wielkie spustoszenia w umysłach, a młodzież polską wyprowadzi na manowce. Uważam, że powinniśmy inaczej walczyć z alkoholizmem. Pierwszy krok to wzmocnienie rodziny, wzmocnienie instytucji, wzmocnienie marnej polskiej szkoły, a wreszcie wyegzekwowanie istniejącego już prawa.

Dlaczego w Stanach Zjednoczonych nie ma żadnego problemu z wyegzekwowaniem granicy wieku, od którego można kupić alkohol? Doświadczają tego nawet córki prezydenta i inne osoby. Sam byłem w hipermarkecie w Niemczech świadkiem tego, że ekspedientka wylegitymowała polskich młodzieńców, którzy nie wyglądali na tyle lat, ile sugerowali, że mają. Okazało się, że mieli po siedemnaście lat, żadnej puszki z piwem nie kupili. Dlaczego u nas tak marną kondycję mają te instytucje, które są odpowiedzialne za egzekwowanie wymogu sformułowanego przecież *expressis verbis* w ustawie? Policja i samorząd terytorialny mogłyby czynić więcej. To kolejny przejaw działań, które mogą doprowadzić do tego, że walka z tą ustawą nie będzie fetyszem i jedyną drogą, która sprawi, że będziemy mieszkać w lepszej ojczyźnie, a ten problem zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Inny problem to propagowanie kultury picia. Do dziś tu i ówdzie Polacy są określane jako ci, którzy preferują ofensywno-strategiczny styl picia, w przeciwieństwie do innych nacji. Chodzi o strukturę spożycia różnego rodzaju alkoholi. Pojawia się dążność – mam na myśli przede wszystkim dorosłych – żeby to były lżejsze alkohole, a nie ciężkie. Można podać jeszcze dużo przykładów.

Tamta ustawa, obowiązująca dwa lata, proszę państwa, w mojej ocenie odznaczała się pewną hipokryzją. Wprawdzie Telewizja Polska nie emitowała reklam, ale mamy liczne dowody na to, że browary obchodziły to prawo *lege artis*, rzekłbym, bo zamieszczały reklamy w zachodnich telewizjach satelitarnych, płacąc im, a naszą telewizję pozbawiając istotnych wpływów z tegoż.

Proszę państwa, nie twierdę, że to rozwiązanie jest świetne, że wprowadza tyle istotnych nowych rozwiązań i powinniśmy im przyklasnąć. Twierdę jednak, że są tam pewne racjonalne wątki. Jeśli chodzi o zagrożenia, o których była tutaj mowa,

(senator Z. Zychowicz)

uważam, że te argumenty były nieco zmitologizowane.

Proszę państwa, jestem prezesem Zachodniopomorskiej Federacji Sportu. Mieszkam w województwie, w którym browary, kiedy reklama była normowana przepisami starej ustawy, wydawały na ten cel ponad 10 milionów zł rocznie w formie opłat i sponsoringu. Sam doświadczyłem tego sponsoringu przy organizacji różnego rodzaju imprez, kiedy istotnie wspomóżono ten biedny budżet. Przypomnę, że w budżecie marszałka na całą kulturę jest niewiele ponad 10 milionów zł, a na sport wojewódzka federacja sportu w województwie zachodniopomorskim ma 2 miliony 500 tysięcy zł, a więc jest to nieprawdopodobna mizéria. Jednocześnie 54% dzieci i młodzieży w moim województwie, a w innych jest podobnie, cierpi na wady postawy i narządów ruchu. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez Akademię Wychowania Fizycznego.

I dlatego uważam, że osobliwym dobrodziejstwem tej ustawy może być to, że rzeczywiście otrzymamy trochę środków na walkę z alkoholizmem. Nikogo na tej sali nie muszę przekonywać, co oznacza stół pingpongowy na osiedlu, gdzie dzieci mogą grać w ping-ponga, co oznacza kosz zawieszony gdzieś tam na jakiejś konstrukcji, co oznacza ring, co oznacza boisko, że nie wspomnę o innych urządzeniach.

Po wejściu w życie ustawy mieliśmy potworne kłopoty ze znalezieniem jakiegokolwiek sponsora i dlatego kondycja sportu, nie wyczynowego przecież, ale masowego, bardzo się pogorszyła. Ufam, że szkodliwość liberalizacji ustawy, o której często była tutaj mowa, będzie z nawiązką poprawiona albo zrekompensowana jej pozytywnymi skutkami, o których także często tutaj mówiono. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Marię Szyszkowską, Jako ostatni, do tej pory, na liście jest zapisany pan senator Zbigniew Kulak.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym przypomnieć, że wielki polski filozof pierwszej połowy XX wieku Wincenty Lutosławski czerpał pieniądze z browaru swojego ojca po to, żeby zaszczerpieć bardzo szczytne zasady moralne w naszym społeczeństwie. Miało to zresztą bardzo duży oddźwięk. Wtedy nie było re-

klam telewizyjnych, nie było billboardów. Jest przecież oczywiste, że gdyby nie wzrastało spożycie piwa pod wpływem reklam, to nie byłoby tych reklam; nie byłoby ich, gdyby nie było tego bardzo wyraźnego związku.

Uważam, że jakimś ponurym paradoksem jest rozwijanie sportu przez zachęcanie do tego, ażeby wzrastało spożycie alkoholu. Na takie absurdury nie możemy zezwolić, zwłaszcza że problem reklam alkoholu dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży, lecz również ludzi dorosłych. Weźmy pod uwagę to, że pod wpływem narastającej biedy i bezrobocia wzrasta spożycie alkoholu wśród osób biednych, które korzystają z alkoholu produkowanego w sposób niedozwolony, nielegalnie. Wiadomo przecież, że Polska jest coraz bardziej rozpitana, i dotyczy to ludzi w różnym wieku.

Nawiązując do niektórych wypowiedzi przedstawionych na tej sali, chciałabym zwrócić uwagę na to, że wiedza o alkoholizmie, o tym, że alkohol szkodzi, w żadnym wypadku nie powstrzymuje przed pić piwa. Człowiek jest tak skonstruowany, że wiedza nie hamuje go przed różnymi czynami.

A na koniec chciałabym podkreślić, że wytworzył się bardzo sugestywny obraz nowoczesnego człowieka, wytworzyła się bardzo niezdrowa moda. Mianowicie rzekomo symptomem tej nowoczesności ma być chodzenie do pubów, gdzie się pije piwo, nie zaś do kawiarni, a to szkodzi zdrowiu nie tylko młodzieży. Upada stary polski zwyczaj spotykania się w kawiarni. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Kulak. Jako następny – pan senator Kazimierz Pawełek.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Debata na temat reklamy alkoholu, dopuszczalności albo bardziej rygorystycznego zakazu wraca – na moje oko i jak wynika z doświadczenia zdobytego w tej Izbie – średnio co dwa lata. Zdaje się, że wraca dlatego, że nie ma jasnych rozstrzygnięć i czarno-białych prawd. Być może będzie wracać także w następnych debatach, dlatego że spożycie alkoholu nie jest tylko polskim problemem, reklama alkoholu nie jest tylko polskim problemem, jest to ogólnoswiatowy dylemat, który różne kraje, różne parlamenty w różny sposób rozstrzygają.

Obecnie obowiązuje zakaz reklamy, ale wiemy przecież, że jest on omijany w różny sposób. Intelkt oraz wyobraźnia twórców reklam i całego śro-

(senator Z. Kulak)

dowiska, zresztą dysponującego niemalymi środkami finansowymi, są olbrzymie. Chciałbym powołać się na materiał z „Więzi” z września 2001 r., w którym jest wypowiedź pana Pawła Kastorego, prezesa zarządu grupy Corporate Profiles. Stwierdził on, że to jest olbrzymi biznes, olbrzymie pieniądze. W Wielkiej Brytanii wkład reklamy w tworzenie produktu krajowego brutto wyniósł w 1999 r. 1,71% w ogóle produktu krajowego Wielkiej Brytanii. Zgodnie z opracowaniem zespołu z Uniwersytetu Warszawskiego przemysł reklamowy w Polsce wytworzył w tym samym roku 1,4% PKB, czyli ponad połowę tego, co handel i ponadtrzykrotnie więcej niż hotele i restauracje. Dynamika wzrostu tego przemysłu w latach 1995–1999 była kilka razy większa niż przeciętna w gospodarce. Branża reklamowa jest szczególnym przypadkiem bardzo wysokiej wydajności – 330 tysięcy zł na osobę rocznie, podczas gdy w całej gospodarce zaledwie 180 tysięcy zł. To są dane sprzed dwóch, trzech lat, ale podejrzewam, że takie relacje są ciągle aktualne.

Pochodną wysokiej wydajności są wysokie podatki odprowadzane przez ten sektor, od osób prawnych, po 5 tysięcy 300 zł na pracownika, podczas gdy w całej gospodarce ledwie 2 tysiące 200 zł na pracownika.

Ale wracam do myśli, chcąc wykazać, że talent tych bardzo dobrze opłacanych fachowców jest rzeczywiście nieposkromiony i wykorzystywany w bardzo różny sposób. Trochę się tym interesuję od paru lat i chcę przypomnieć, że na przykład w celu ominięcia zakazu reklamuje się produkt niealkoholowy wyraźnie kojarzony z produktem alkoholowym, czyli jest pewna gra słów i w podtekście wiadomo, o co chodzi, a równocześnie mrugnięcie okiem sugeruje, że wszyscy łapią ten dowcip. Jest metoda reklamowania napoju dostępnego tylko w sklepie przybrowarnianym. Nie ma tu słowa „piwo”, nie ma absolutnie żadnych odniesień alkoholowych, jest po prostu tylko właściwy adres, gdzie ten napój można kupić. Są metody polegające na prowadzeniu drużyny sportowej lub fundacji o nazwie zbieżnej z nazwą produktu alkoholowego – oczywiście już ta słynna łódka „Bols” czy woda mineralna „Sobieski”. Są metody opłacania reklamy, czasu antenowego służącego rzekomemu ostrzeganiu konsumentów przed fałszywym produktem i daniu im wskazówek na temat tego, jak ustrzec się przed kupnem produktu fałszywego, podrabianego; namawia się tu oczywiście do kupowania produktu markowego. I wreszcie informacja z ostatnich dni, która przewinęła się przez media i w różnych formach była prezentowana, a mianowicie zjawisko podwyższania natężenia dźwięku przez nadawców radiowych czy telewizyjnych reklam w stosunku do

natężenia dźwięku innych programów, które są emitowane.

To są takie przykładowe formy omijania, które oczywiście irytują ustawodawców, bo chcieliby, żeby prawo tworzone było prawem szczelnym.

Oczywiście jako lekarz doskonale znam wpływ alkoholu na organizm, zwłaszcza młodych ludzi, i bardzo często spotykam się też ze stwierdzeniem, które zresztą zaczerpnąłem z jednej z poprzednich debat w naszej Izbie, że ludzie piją za swoje pieniądze, ale leczą się już za nasze, czyli za wspólne, ze środków opłacanych przez podatników. To oczywiście także jest prawda i dlatego cały czas mówię, przedstawiając argumenty za i przeciw... Bo powiem szczerze, że przekonały mnie też argumenty pana senatora Religi, który w formie pytania zasygnalizował, że w czasach, kiedy Polacy pili o wiele więcej niż piją dzisiaj, o reklamie nie było mowy, telewizji nie było albo ledwie się zaczynała, a o reklamie radiowej w ogóle nie było mowy itd. Możemy więc oczywiście spierać się, może nawet i do białego rana.

Chciałbym też jeszcze wesprzeć mój argument, który tylko w formie pytania zasygnalizowałem: czy i w jakim stopniu reklama napojów alkoholowych wpływa na ich spożycie? Czy ma tylko wpływ na wybór marki, czyli ktoś, kto już zdecydował, że i tak piwo pić będzie, pod wpływem reklamy może tylko podjąć decyzję co do konkretnego typu marki, opakowania, czy też w ogóle ma wpływ na spożycie?

Chciałbym się powołać na przywoływany już w pytaniu materiał Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z 1996 r., który na stronie 12 – to jest materiał pod tytułem „Alkohol i życie codzienne. Alkohol i reklama. Wybrane elementy badań” – podaje ze szczegółami szereg eksperymentów, które przeprowadzono poza Polską, nie w Polsce, w Australii, na porównywalnych grupach studentów, którym w izolowanych pomieszczeniach puszczano różne reklamy, różne materiały, i niewątpliwie okazało się, że grupa, która była raczona, jeśli można tak powiedzieć, reklamami konkretnie właśnie piwa, w trakcie oglądania tego programu przez wiele godzin jednak wypila piwa więcej niż grupy porównywalne, które miały przedstawiane reklamy innych produktów, innych towarów.

I wreszcie chciałbym się ustosunkować do wystąpienia pani senator Teresy Liszcz, która ma jednak, mam wrażenie, skrzywiony, nieobiektywny obraz funkcjonowania klubu SLD, bo ja naprawdę nie wiem w tej chwili, jakie jeszcze pojawiają się poprawki, debata nie jest zamknięta, które z nich ja osobiście poprę, a którym będę przeciwny. Okazuje się jednak, że pani senator Liszcz już to wie. Przekracza moją wyobraźnię, skąd pani senator Liszcz wie, jak ja zachowam się w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapewniam, że nie informowałem pani senator Teresy Liszcz w żadnym szczególe ani nawet ogólnie.

Pan senator Kazimierz Pawełek, później pan senator Franciszek Bachleđa-Księdzularz.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałem nie zabierać dzisiaj głosu, ale zostałem niejako przywołany, prawie zmuszony przez panią senator Teresę Liszcz, która mnie osobiście obrażała, tak jak i moich kolegów, twierdząc, że istnieje jakiś terror partyjny, który nawet w takich sprawach zmusza nas do podniesienia ręki. Nie ma mojej koleżanki z Lublina, ale oświadczam, że w głosowaniu podniósłbym rękę na „tak” bez względu na to, co kto mówi, bo jestem przekonany. A dlaczego, to zaraz o tym powiem. Nigdy natomiast nie podniósłbym ręki, gdyby kazano mi głosować za reklamą wódki, której to, proszę państwa, chcę powiedzieć, przez dwadzieścia siedem lat nawet nie spróbowałem. To tak tytułem wstępu.

Proszę państwa, ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi ma już ponad dwadzieścia dwa lata. Została uchwalona w czasie stanu wojennego i była poprawiana tak dużo razy, że chyba nikt nie wie, ile i kiedy. Kiedy – to jeszcze można sprawdzić. Wiele razy poprawki były czynione z pobudek polityczno-ideologicznych, niemniej jednak dopiero dziś ta ustawa, nad którą mamy jutro głosować, daje pełne prawa i rehabilituje piwo. Dotychczas w tej ustawie piwo traktowano jako napój alkoholowy bez żadnych względów, chociaż jest to całkowicie inny napój. Proszę sprawdzić: w niektórych encyklopediach o piwie pisze się jako o napoju orzeźwiająco-alkoholowym lub alkoholowo-orzeźwiający, a że tak jest, to najlepiej świadczy sprzedaż piwa, która latem gwałtownie rośnie, a zimą maleje, ale mniejsza z tym.

Piwo przez wiele dziesiątków lat było w naszym kraju wrogiem publicznym numer jeden. Pamiętam czasy, państwo zapewne też, kiedy picie piwa było niejako czymś bardzo zdrożnym, wszyscy pili wódkę. Piwo i wino – bo chcę też powiedzieć, ale to nie jest temat na dzisiaj, że wino też należy trochę inaczej potraktować. Mówię o szlachetnym winie, nie o tej przysłowiowej prycie. To piwo było owocem zakazanym, takim wstydlwym. Oczywiście ograniczono sprzedaż piwa, ograniczano jego produkcję, wreszcie znalazło się w takich gettach pod tytułem „budki z piwem”, przy których zbierał się margines. To był symbol tych ludzi, którzy pili piwo. Nawet w towarzystwie ludzie nie bardzo opo-

wiadali się za tym, żeby wypić piwo, bo to było coś wstydlwego.

Słyszę dzisiaj z tej strony, że echa tamtych czasów znowu wracają. Piwo traktuje się jako coś najgorszego, jako coś, co nie ma prawa bytu, gdy tymczasem, proszę państwa, Wysoka Izbo, picie piwa to pewien obyczaj, to sposób spędzania czasu. W taki sposób wykorzystują ten szlachetny, złocisty napój różne nacje Europy Zachodniej.

Ja chcę państwu powiedzieć, że w czasach mojego pobytu w Belgii zawsze po pracy w redakcji – pracowałem w „La Nouvelle Gazette” – szliśmy na piwo. Moi belgijscy koledzy pili tego piwa bardzo dużo, dużo więcej ode mnie, ja, jak mogłem, to dotrzymywałem im kroku. I co? Czy ktoś może powiedzieć, że Belgowie to alkoholicy? Przecież to byłoby śmieszne. A u nas niektórzy ludzie na tej sali starają się postawić znak równości między piwem a alkoholizmem. Według mnie jest to nadużycie, to jest nieprawda, to jest dorabianie jakiejś ideologii, kiedy ona nie powinna mieć miejsca, zresztą nie ma miejsca.

Przecież mamy teraz takie czasy, że piwo pije się w eleganckich pubach. Ja też może boleję nad tym, tak jak i pani senator Szyszkowska, że upadają kawiarnie, ale w kawiarniach też jest piwo, upada ten typ dawnych kawiarni, w których piło się wyłącznie kawę i jadło ciastka. Teraz do kawy, herbaty i ciastek doszło piwo. Nie widzę w tym niczego złego – zmieniają się obyczaje, zmienia się też sposób konsumpcji.

Pijemy teraz bardzo dobre piwo. To już nie jest to piwo z dawnych czasów. Mamy bardzo dobre gatunki piwa, które pije się w eleganckich pubach, gdzie wiedzą, jak schłodzić guinnessa, jak nalewać popularne angielskie piwo *ale*. Pewnie pojawi się zarzut, że przecież młodzież pije to gdzieś tam na klatkach schodowych i w parkach...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To była kryptoreklama, Panie Senatorze.*)

Bardzo przepraszam, Panie Marszałku, jawna.

Jasne, że młodzież pije w nieodpowiednich miejscach: na klatkach schodowych, w parkach. Zawsze można powiedzieć, że seks też uprawiają w parkach, a przecież są wygodniejsze miejsca niż ławki parkowe. Z piwem jest tak samo, każdą rzecz można zozydzić i przedstawić w złym świetle. Dlatego też trzeba oddzielić piwo i jego konsumpcję. Piwa jako łącznika towarzyskiego nie można stawiać na równi z denaturatem, wódką czy spirytusem. To jest zupełnie coś innego.

Moja koleżanka – niestety, muszę się do tego odwołać, bo mnie obrażała, więc będę przywoływał jej przykład – powiedziała dzisiaj, że chcemy rzucić młodzieży jakieś judaszowe srebrniki. Chcę koleżance przypomnieć, że kąpie się, a być może łowi ryby w Zalewie Zemborzyckim – to piękny akwen tuż koło Lublina – mimo że został on zbudowany za pieniądze pochodzące z dopłat do alkoholo-

(senator K. Pawełek)

Iu. Ponad ćwierć wieku temu całe województwo lubelskie płaciło po 50 gr do każdej butelki sprzedanego alkoholu i z tych pieniędzy powstał piękny akwen, w którym można żeglować, łowić ryby, kąpać się itd.

Jeżeli ktoś z pobudek ideologicznych, dlatego że basen został zbudowany za pieniądze pochodzące z alkoholu, nie chce się tam kąpać... Nie znam takich ludzi. Jeżeli ktoś nie chce wejść do wody, to raczej dlatego, że nie jest ona odpowiednio czysta, a nie dlatego, że były to takie pieniądze. Muszę jednak państwu powiedzieć, że ćwierć wieku temu śmiano się w Lublinie, że tyle trzeba było wypić wódki, ile jest wody w basenie. Nie wiem, być może wypito, ale już ćwierć wieku zalew służy wszystkim: i młodzieży, i dorosłym. Można tam uprawiać wszelkie sporty wodne. Dlatego uważam, że jeśli młodzież szkolna w klubach sportowych otrzyma piłkę czy trampki kupione za pieniądze pochodzące z reklam piwa, to nie wierzę, żeby któryś z chłopców czy któraś z dziewczyn nie chcieli kopać tej piłki. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Państwo polskie jest chore i długo będzie chore, jeśli będziemy w ten sposób wychodzić z choroby. Mówię to również jako były sportowiec i człowiek, który dba o sylwetkę. Chciałbym powiedzieć też, dlaczego będę głosował przeciw. Otóż dlatego, że akurat w dniu patrona rodziny, świętego Józefa, będziemy głosować nad taką poprawką do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jest mi przykro z tego powodu.

Przez cały czas, kiedy uprawiałem sport, przyświecały mi hasła „w zdrowym ciele, zdrowy duch” oraz „sport to zdrowie”. Wszedłem do polityki jako człowiek ze stowarzyszenia kulturalnego, które na Podhalu podjęło walkę z nietrzeźwością. I wtedy, kiedy byłem prezesem Związku Podhalan, też było mi trudno, tam się też biło głową, jak my to dzisiaj robimy, jak w drewnianej beczce: co lepiej – czy popuścić i pić, ile się da, czy też jednak trochę zaciągać, wprowadzać dyscyplinę.

Opowiadałem się za tym, co tu wiele razy mówiło, że w Stanach Zjednoczonych, że tam, że gdzie indziej... Dlaczego u nas właśnie jest to zezwolenie i przyzwolenie, to mrugnięcie okiem? Dlatego, że w nas samych nie ma dyscypliny – oczywiście

nie we wszystkich – że nie ma jednego kierunku, w którym staramy się iść, aby wyjść z tej biedy i dojść do poziomu krajów europejskich. Ciągłe się motamy, nie w lewo czy w prawo, tylko do przodu i do tyłu. Dlatego mówię, że będę głosował przeciwko.

W dawnym czasie, w PRL bardzo podobała mi się akcja „tysiąc szkół na tysiąclecie”. Czy Senat Rzeczypospolitej, czy Polska, Rzeczypospolita nie może rzucić hasła „trzy tysiące boisk sportowych na trzecie tysiąclecie”? Czy nie możemy wprowadzić ustawy jasnej i czystej od początku do końca? A my tylko panu Boga świeczkę, a diabłu ogarek, trochę tak, trochę tak, krajem nieba, krajem piekła. Dlaczego ciągle działamy w pewnym sensie nieczysto?

Powtarzam, niechby tak droga nam idea sportu była jasna i pociągająca. Nie jestem przeciwko temu, żeby gminy z pieniędzy, które pochodzą z korkowego, kupiły piłkę itd. Niechby był tchnięty w naród prawdziwy duch uprawiania sportu. Niechby było tak, że jako Polacy – dziękuję pani senator Szyzkowskiej za taką postawę – rzucimy hasło, że przeciwstawiamy się pubom i jesteśmy za otwieraniem miodosytni. Polska mlekiem i miodem płynąca. Gdzież płynie ten miód? Czyż nie możemy się tym pochwalić przed światem!? Próbujmy chociaż!

Przepraszam, że podniosłem głos.

Kończąc, chcę powiedzieć, że przykro mi, że nie mogę głosować nad ustawą „trzy tysiące boisk szkolnych na trzecie tysiąclecie” oraz że w najbliższym czasie, chociaż zachęcam do tego również związki pszczelarskie... Chętnie wybrałbym się jako senator Rzeczypospolitej do pierwszej w Polsce miodosytni.

(Senator Kazimierz Pawełek: Do Lublina, u nas jest.)

Brawo! Proszę pielęgnować i podtrzymywać te tradycje.

Z tych powodów jako były sportowiec wyczynowy, nieprofesjonalny... Z tym słowem jest tak, że cieszę się, że akurat je skreślono, gdyż w Polsce zawsze słyszałem o sporcie zawodowym, a nie profesjonalnym. Myślę, że to również jest istotne, że... Przepraszam zarazem wszystkich tych, którzy nie rozumieją mnie, tego, że właśnie były sportowiec będzie w tym miejscu głosował.

Powtarzam, popierając jednocześnie stanowisko, o którym mówił pan senator Stokłosa, bo ono również było słuszne: spróbujmy. Może z Senatu wyjdzie propozycja takiej akcji – trudno powiedzieć, że będzie to ustawa – „trzy tysiące boisk na trzecie tysiąclecie”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Bartos złożył swoje wystąpienie do protokołu*, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Alicja Stradowska, Teresa Liszcz, Adam Biela, Jan Szafraniec i Krystyna Sienkiewicz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę połączone Komisje Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Kultury i Środków Przekazu o odniesienie się do tych wniosków i przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Jutro po godzinie 11.00 będziemy głosowali w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

Jest to ustawa uchwalona przez Sejm 26 lutego na czterdziestym drugim posiedzeniu izby niższej. Do Senatu wpłynęła 3 marca i z polecenia marszałka zajęły się nią Komisje Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 347, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 347A i 347B.

Witam przedstawicieli rządu, na czele z panem ministrem Andrzejem Piłatem.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej pana senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem sprawozdanie komisji nie może trwać dłużej niż dwadzieścia minut.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ustawa o transporcie kolejowym stanowi kolejny element prac rządowych i parlamentarnych związanych z dostosowaniem polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej, dlatego też była tematem prac Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Ustawa ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym.

Ustawa została uchwalona w czasie, kiedy rynek transportu kolejowego był jeszcze w całości obsługiwany przez państwowe przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”. Zarówno ogólna kon-

cepcja obowiązującej ustawy, jak i zawarte w niej szczegółowe rozwiązania w istotny sposób zostały określone wynikającymi z takiej sytuacji uwarunkowaniami, mimo że zakładały odrębność podmiotów zajmujących się zarządzaniem liniami kolejowymi i przewozami kolejowymi. W rezultacie takiego rozdzielenia i wprowadzenia obowiązku uzyskania koncesji, zarówno przez zarządców kolei, jak i przewoźników kolejowych, rynek drogi kolejowej zaistniał zanim określono warunki jego funkcjonowania. Na podstawie wymienionej ustawy wydano jedenaście koncesji na zarządzanie liniami kolejowymi i dwadzieścia siedem koncesji na wykonywanie przewozów. Koncesje na wykonywanie przewozów kolejowych wydawane były na czas określony przewoźnikom kolejowym na przewozy osób, przy zastosowaniu ograniczeń obszarowych, lub określonych rodzajów towarów na wyznaczonych trasach. Powoduje to, iż niezależnie od zmieniającej się sytuacji na rynku zarówno okres, jak i obszar działania przewoźników kolejowych są ograniczone.

W lutym i marcu 2001 r. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej przyjęły pakiet dyrektyw dotyczących kolei. Państwa członkowskie są zobowiązane do wprowadzenia w życie tego pakietu do 15 marca 2003 r. Przy założeniu osiągnięcia naszej gotowości do końca 2003 r., zachodzi potrzeba rozpoczęcia wdrażania całego pakietu dyrektyw kolejowych w Polsce. Pakiet ten stanowi kontynuację rozwiązań zawartych we wcześniejszych rozporządzeniach i obejmuje: dyrektywę 2001/12 Parlamentu Europejskiego z 26 lutego 2001 r., dyrektywę 2001/13 Parlamentu Europejskiego z 26 lutego 2001 r., dyrektywę 2001/14 Parlamentu Europejskiego z 26 lutego 2001 r. – jest to dyrektywa w sprawie alokacji zdolności przelotowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz świadectw bezpieczeństwa. A te poprzednie: 2001/12 to była dyrektywa w sprawie rozwoju kolei Wspólnoty i 2001/13 to była dyrektywa w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw kolejowych.

I dalej, kolejne dyrektywy: nr 96/49WE z 23 lipca 1996 r. dotycząca zbliżenia prawodawstwa państw członkowskich przy transporcie towarów niebezpiecznych drogą kolejową, nr 96/35WE z 3 czerwca 1996 r. dotycząca wyznaczenia oraz kwalifikacji zawodowych doradców w zakresie bezpieczeństwa w dziedzinie transportu towarów niebezpiecznych drogą kołową, kolejową oraz żegluga śródlądową, dyrektywa Parlamentu Europejskiego nr 2000/18WE z 17 kwietnia 2000 r. dotycząca minimalnych wymogów w zakresie egzaminów na doradcę do spraw bezpieczeństwa przy transporcie kolejowym, drogowym i wodnym śródlądowym towarów niebezpiecznych, i wreszcie ostatnia – rozporządzenie nr 1191/69/EWG z 26 czerwca 1969 r. w sprawie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Kulak)

działań państw członkowskich w zakresie obowiązków służby publicznej w transporcie kolejowym, drogowym i wodnym śródlądowym wraz z rozporządzeniem nr 1893/91.

W wymienionych przepisach Unii Europejskiej określono rozwiązania dotyczące systemu funkcjonowania tak zwanych wolnych dróg kolejowych na obszarze Wspólnoty. Dyrektywa 2001/13, zmieniająca dyrektywę 95/18 w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw kolejowych, definiuje koncesję jako wydane przez państwo członkowskie zezwolenie uznające zdolność prawną przedsiębiorstwa kolejowego do wykonywania przewozów kolejowych. W dotychczas wydawanych koncesjach wprowadzono natomiast zapis: niniejsza koncesja upoważnia do przewozu osób lub rzeczy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczasowa ustawa o transporcie kolejowym w art. 24 stanowiła, że działalność polegająca na zarządzaniu liniami kolejowymi i wykonywania przewozów kolejowych, podlega koncesjonowaniu.

Występuje istotna różnica między pojęciem „koncesja” w przepisach Unii Europejskiej i przepisach prawa polskiego. Według dyrektywy Unii Europejskiej, pojęcie to oznacza stwierdzenie zdolności prawnej, zaś w rozumieniu ustawodawstwa polskiego jest to prawo wykonywania działalności przewozowej. Zgodnie z przepisami unijnymi koncesja sama w sobie nie uprawnia jej posiadacza do dostępu do infrastruktury kolejowej, daje tylko prawo do ubiegania się o dostęp, zaś o przyznaniu rzeczywistego dostępu decyduje zarząd kolei, do którego zwraca się koncesjonowany przewoźnik kolejowy. Wiąże się to z koniecznością stwierdzenia, że zostały spełnione określone warunki, od których zależy przyznanie odpowiednich tras przejazdu. Tak więc, według rozwiązań unijnych, na etapie przyznawania koncesji stwierdza się zdolność prawną, a na etapie przyznawania tras – zdolność techniczną. Konsekwencją takiego podejścia jest określony w aneksie do dyrektywy 2001/13 zakres warunków wymaganych do udzielenia koncesji. Są to warunki prawne, na przykład: niekaralność, organizacyjne, kompetencyjne i finansowe, dokumentujące zdolność do utworzenia i zarządzania potencjałem technicznym i organizacyjnym, który jest niezbędny do wykorzystania koncesji. W obowiązującej ustawie o transporcie kolejowym, już na etapie składania wniosku o przyznanie koncesji, żąda się udokumentowania prawa do dysponowania kolejowymi pojazdami szynowymi oraz możliwości technicznych, gwarantujących prawidłowe wykonywanie działalności objętej koncesją. W przypadku niespełnienia tych warunków, w szczególności niedysponowania odpowiednim taborem, następuje odmowa udzielenia koncesji.

Kolejną istotną różnicą jest obowiązek posiadania koncesji na działalność polegającą na zarządzaniu liniami kolejowymi w prawie polskim. Dyrektywy Unii Europejskiej takiego obowiązku nie przewidują.

Następna różnica dotyczy zasięgu ważności koncesji oraz zakresu możliwych jej ograniczeń. Według art. 4 ust. 5 dyrektywy 2001/13 koncesja wydana przez którekolwiek z państw członkowskich jest ważna na obszarze całej Wspólnoty, natomiast według ustawy o transporcie kolejowym udostępnianie linii kolejowej zagranicznemu przewoźnikowi kolejowemu następuje, jeżeli tak stanowi umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną. Ponadto ustawodawstwo polskie dopuszcza ograniczenie koncesji w określonym zakresie lub na określonym obszarze, podczas gdy regulacje unijne dopuszczają jedynie ograniczenie zakresu wykonywanych przewozów. Z oczywistych względów, dopóki Polska nie jest członkiem Unii Europejskiej nasze prawo nie może regulować tej sprawy w taki sposób. Zgodnie z prawem unijnym, uzyskanie koncesji upoważnia przewoźnika kolejowego do ubiegania się o dostęp do określonych linii. Procedury te zostały szczegółowo uregulowane w dyrektywie 2001/14 z których wynika, że zarząd kolei jest zobowiązany określić warunki dostępu do swojej sieci i zasady korzystania w opracowanym przez niego regulaminie. Na tej podstawie przewoźnicy kolejowi na równych prawach mogą zgłaszać wnioski, a następnie zawierać umowy o korzystanie z tras wprowadzonych do rozkładu jazdy, uwzględnionych w wykresie ruchu. Projekty ustawy określa zakres spraw regulowanych regulaminem oraz ogólne zasady ustalania cen za korzystanie z infrastruktury.

Panie Marszałku, żeby zmieścić się w czasie, trochę skróć to uzasadnienie. Chciałbym jednak zatrzymać się przy konkretnych poprawkach, które proponuje Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Poprawki te zawarte są w druku 347A, jest ich tam dwadzieścia. Chciałbym się krótko o każdej z tych poprawek wypowiedzieć, tym bardziej że nie pokrywają się one z zestawieniem poprawek przygotowanych przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury.

I tak poprawka pierwsza zastępuje określenie „podmiot gospodarczy” określeniem „przedsiębiorca”, zgodnie z terminologią przyjętą w ustawie.

Poprawka druga zmienia zapis pktu 2 w ust. 1, dodając „licencjonowania transportu kolejowego”, co jest związane z tym, że prezes UTK jest organem właściwym w sprawie licencjonowania przewozów kolejowych, podczas gdy licencje udzielane są nie tylko na wykonywanie przewozów, ale też na udostępnianie pojazdów trakcyjnych. Stąd należy rozszerzyć kompetencje prezesa, określone w przepisie.

(senator Z. Kulak)

Poprawka trzecia zmienia sformułowanie „właściciele bocznic kolejowych” na sformułowanie „użytkownicy bocznic kolejowych”.

Poprawka czwarta dotyczy art. 14 ust. 6: do postanowień wydanych przez prezesa UTK, na które służy zażalenie, stosuje się odpowiednio przepis ust. 5 stanowiący, iż od decyzji wydanych przez prezesa w sprawach zatwierdzenia stawek opłat dodatkowych i podstawowych oraz nakładania kar pieniężnych, przysługuje odwołanie do sądu okręgowego w Warszawie, sądu antymonopolowego. Taka redakcja art. 14 ust. 6 pozostawia wątpliwość, czy zażalenie do sądu będzie można wnosić w stosunku do wszystkich postanowień, na które służy zażalenie, czy też chodzi tylko o postanowienia wydawane w sprawach zatwierdzenia stawek opłat dodatkowych i podstawowych oraz nakładania kar pieniężnych – jeżeli intencja ustawodawcy była taka, aby tylko w tych sprawach przysługiwała droga sądowa. To tyle, jeśli chodzi o poprawkę czwartą.

Poprawka piąta zmienia zapis „postanowień” na „zażalenia na postanowienie”, zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego.

Poprawka szósta zastępuje określenie „ruch na liniach kolejowych” pojęciem szerszym „ruch kolejowy”.

Poprawka siódma dotyczy przepisu stwierdzającego, że wysokość opłat związanych ze stwierdzeniem kwalifikacji pracowników zatrudnionych na stanowiskach bezpośrednio dotyczących prowadzenia i bezpieczeństwa ruchu na liniach kolejowych nie może przekraczać 10% najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników obowiązującego w dniu złożenia wniosku. Jeżeli zamiarem ustawodawcy jest uzależnienie opłaty od wynagrodzenia podlegającego waloryzacji, określenie „najniższe wynagrodzenie” należy zastąpić określeniem „minimalne wynagrodzenie”.

Poprawka ósma zmienia wyraz „powinni” na wyrazy „są zobowiązani”.

Poprawka dziewiąta dotyczy tytułu rozdziału 6 „Udostępnianie i opłaty za udostępnianie infrastruktury kolejowej”. Proponujemy, żeby tytuł ten brzmiał: „Udostępnianie infrastruktury kolejowej i opłaty za korzystanie z infrastruktury kolejowej”. A więc jest to zmiana tytułu rozdziału. To była poprawka dziewiąta.

Poprawka dziesiąta zmienia zapis „3 miesiące” na „6 miesięcy”. Chodzi o to, że wnioski o przydzielanie tras pociągów przewoźnicy kolejowi powinni złożyć na osiem miesięcy przed wejściem w życie rozkładu jazdy. Skrócenie tego okresu do trzech miesięcy spowoduje trudności w opracowaniu rozkładu jazdy. Jest to poprawka sugerowana przez przedstawiciela rządu.

Poprawka jedenasta dotyczy zapisu stanowiącego, że z budżetu państwa jest finansowane

między innymi utrzymywanie linii kolejowych o znaczeniu wyłącznie obronnym. W celu uniknięcia wątpliwości proponuje się zapis uszczegółowiający: „z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 2”.

Poprawka dwunasta. Po długiej dyskusji dotyczącej różnych alternatywnych rozwiązań problemu, który chcieliśmy w ten sposób prawnie wyczyć, jeśli mogą tak powiedzieć, wprowadzamy tylko słowo „nie” w zapisie, który będzie wtedy stanowił, że samorząd województwa może nie wyrazić zgody na zaprzestanie wykonywania przewozu w ramach obowiązku służby publicznej, jeżeli nie dokona wyboru innego przewoźnika kolejowego itd.

Poprawka trzynasta. Moment... Właściciele bocznic, użytkownicy bocznic na wykonywanie przewozów kolejowych... Przepraszam. Poprawka trzynasta: w art. 47 skreśla się wyrazy „na wykonywanie przewozów kolejowych”.

Poprawka czternasta stanowi, że wymagania dotyczące dobrej reputacji przedsiębiorców ubiegających się o udzielanie licencji uznaje się za spełnione, jeśli członkowie organu zarządzającego osoby prawnej i osoby zarządzające spółką jawną lub komandytową albo osoby prowadzące działalność gospodarczą nie zostały skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa umyślne należące do jednych z wymienionych kategorii. W przepisie pominięto osoby zarządzające spółką komandytowo-akcyjną, a określone w nim kategorie przestępstw nie odpowiadają systematyce przyjętej w kodeksie karnym. Stąd propozycja poprawki. To była poprawka czternasta.

Poprawka piętnasta dotyczy przepisu stanowiącego, że przedsiębiorca ubiegający się o licencję winien przedstawić zestawienie wpływów pieniężnych na rok, w którym ubiega się o licencję, i na rok kolejny. Wydaje się, że na rok kolejny może być przedstawione jedynie planowane zestawienie wpływów. To jest poprawka piętnasta.

Poprawka szesnasta zmierza do tego, żeby funkcjonariuszem Straży Ochrony Kolei musiała być osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Poprawka siedemnasta. W ustawie użyto określenia „pociągi i pojazdy kolejowe”. Wydaje się, że pociąg mieści się w zakresie pojęcia „pojazd kolejowy”. Ostatecznie poprawka brzmi... Poprawka siedemnasta zastępuje wyrazy „w pociągach i pojazdach kolejowych” wyrazami „w pociągach i innych pojazdach kolejowych”. Chodzi tu również o urządzenia robocze poruszające się po torach kolejowych.

Poprawka osiemnasta, dotycząca zapisu stanowiącego, że na sposób przeprowadzenia czynności przez funkcjonariusza Straży Ochrony Kolei przysługuje zażalenie, poprawia odwołania ustawowe w zapisie art. 60 ust. 3.

Poprawka dziewiętnasta skreśla dwukrotnie użyte wyrazy „na liniach kolejowych”.

(senator Z. Kulak)

I poprawka dwudziesta też jest właściwie poprawką niejako czyszczącą zapis pod względem prawnym. Mianowicie określa ona, że osoba podlega karze tylko wtedy, kiedy wbrew obowiązkowi... To znaczy, jeśli dana osoba wychodzi z założenia, że istnieje pewien obowiązek, który należy spełnić, to tylko wtedy podlega sankcjom, kiedy tego obowiązku nie spełni.

Przedstawione poprawki nie budziły istotnych kontrowersji. W większości zostały przyjęte jednomyślnie przez senatorów obecnych na posiedzeniu komisji. Ich ostateczne brzmienie było wynikiem ich merytorycznego zasygnalizowania i przygotowania przez Biuro Legislacyjne oraz pomocy pana ministra Andrzeja Piłata i jego zespołu ekspertów i pana posła Bogusława Liberadzkiego, sprawozdawcy ustawy w Sejmie, któremu chciałbym podziękować za wiele kompetentnych i merytorycznych uwag.

W dyskusji senatorowie sygnalizowali także potrzebę stworzenia specjalnych warunków ekonomicznych, z zachowaniem niezbędnych norm bezpieczeństwa, dla funkcjonowania i rozwoju lokalnych kolejek wąskotorowych służących do przewozów turystycznych z wykorzystaniem taboru rekonstruowanego często z dużym wysiłkiem, niejednokrotnie zabytkowego. Ze względu na specyfikę tego sektora funkcjonowania transportu kolejowego i konieczność dokonania szczegółowych uzgodnień i konsultacji, prawdopodobnie w trakcie debaty plenarnej zostaną w tej sprawie zgłoszone dodatkowe poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Włodzimierza Łęckiego, żeby zechciał przedstawić sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury na ten sam temat.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po tak wyczerpującej prezentacji zmian przez pana senatora Kulaka będę musiał dostosować się do tego poziomu, a poprawek mamy dwadzieścia osiem.

Czyli, Panie Marszałku, proporcjonalnie dłużej powinienem mówić, chyba że pan marszałek uzna, że można to podać syntetycznie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Myślę, że można syntetycznie, ponieważ...

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

...nie jestem takim optymistą, żebym uwierzył w to, iż któryś z senatorów zapamiętał brzmienie

na przykład trzynastej poprawki, którą tłumaczył pan senator Kulak. Chyba że się mylę.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Ja dwunastą zapamiętałem, trzynastej już nie.)

No, właśnie, właśnie.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury z właściwą sobie dociekliwością przeanalizowała ustawę. W dwudziestu przypadkach poprawki komisji infrastruktury pokrywają się z poprawkami komisji spraw zagranicznych. Wobec tego pozostało mi tylko, zgodnie z sugestią pana marszałka, zreferowanie ośmiu poprawek. Z tych ośmiu poprawek sześć ma charakter porządkowy, doprecyzowujący, a dwie są istotniejsze. I tylko te dwie pozwolę sobie krótko skomentować.

Mianowicie w art. 4 pkt 1 komisja stwierdziła, że powinno być nieco inne brzmienie definicji infrastruktury kolejowej. Ponieważ może nie wszyscy państwo, panie i panowie senatorowie, orientują się, co to jest infrastruktura kolejowa, pozwolę sobie podać tę definicję w brzmieniu, które proponuje zastosować w ustawie komisja infrastruktury: „infrastruktura kolejowa – linie kolejowe oraz inne budowle, budynki i urządzenia wraz z zajętymi pod nie gruntami, usytuowane na obszarze kolejowym, przeznaczone do zarządzania, obsługi przewozu osób i rzeczy, a także utrzymania niezbędnego w tym celu majątku zarządcy”. Myślę, że aby to zrozumieć, trzeba by określić, czym się różni budowla od budynku, ale nie będę już tego wyjaśniał – odsyłam do encyklopedii.

Proszę państwa, w drugiej istotnej poprawce – mówię już bez żartobliwego tonu – Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury sugeruje, aby w art. 68, dotyczącym wprowadzenia przepisów w życie, wydłużyć terminy. „Przedsiębiorcy prowadzący do dnia wejścia w życie ustawy działalność w zakresie przewozów kolejowych osób lub rzeczy są obowiązani, w terminie do 30 września 2003 r....” itd. – tak brzmi zapis dotychczasowy. Komisja proponuje przesunięcie tego terminu do 31 grudnia.

Jest tam również mowa o udzielaniu licencji. Komisja proponuje, aby w pkt 2 prezes UTK był zobowiązany udzielić lub odmówić udzielenia licencji w terminie itd. W zapisie dotychczasowym jest termin 31 grudnia 2003 r., komisja zaś proponuje termin 29 lutego 2004 r., licząc na to, że skoro prace legislacyjne trochę trwały i jeszcze troszeczkę potrważą, wydłużenie tego okresu zapewni sprawne wprowadzenie ustawy w życie.

To byłoby wszystko, co chciałem w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury zreferować. Poza tym zgłaszam się jeszcze do dyskusji, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo.*)

Proszę jeszcze chwileczkę pozostać na miejscu.

Czy ktoś z państwa chciałby dopytać o coś panów senatorów sprawozdawców, na przykład o różnicę między budynkiem a budowlą?

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Ja może powiem.*)

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Budowla jest to dzieło rąk ludzkich w sposób trwały połączone z gruntem. Budowlą jest most, słup wysokiego napięcia i również budynek. A budynek jest to budowla mająca wyodrębnioną przestrzeń użytkową, mająca strop, ściany i podłogę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. I to z pewnością zapamiętam. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby o coś zapytać senatorów sprawozdawców? Nie.

Dziękuję bardzo panom senatorom Zbigniewowi Kulakowi i Włodzimierzowi Łęckiemu.

Mamy do czynienia z przedłożeniem rządowym – był to rządowy projekt ustawy.

Minister infrastruktury został upoważniony do przedstawiania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych. Miałem już przyjemność go powitać. Jest z nami bowiem sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Andrzej Piłat.

Może pan w tej chwili zabrać głos, może pan poczekać na pytania, może pan odnieść się do ewentualnych wypowiedzi w dyskusji – ma pan wybór.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Tak szczegółowo panowie senatorowie przedstawili te projekty, że chyba szkoda czasu. Oczywiście jestem do dyspozycji przy pytaniach i przy uwagach, o ile będzie potrzebne nasze stanowisko.*)

Dziękuję bardzo za te bardzo miłe naszym uszom opinie. Będą jeszcze bardziej miłe, jeżeli dodam, że o infrastrukturze przez osiemnaście minut mówił lekarz – pan senator Zbigniew Kulak. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

(*Głos z sali: A pytania?*)

Aha, przepraszam, oczywiście pytania.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Jan Szafraniec, proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, przedsiębiorstwo kolejowe w celu uzyskania licencji będzie musiało spełnić szereg warunków nałożonych przez dyrektwy unijne – chodzi między innymi o dobrą reputację, sprawność finansową, kompetencje zawodowe i tak zwaną odpowiedzialność cywilną. W związku z tym pytanie: jaką szansę na uzyskanie koncesji będą miały polskie przedsiębiorstwa – zważywszy na ich fatalną kondycję finansową – wobec obowiązującej w Unii zasady niedyskryminacji przedsiębiorców i swobodnego przepływu usług? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść?

Proszę bardzo. Może być z miejsca.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Tak naprawdę chodzi o...

(*Głosy z sali: Nic nie słyhać.*)

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jak zapali się ta czerwona otoczka na mikrofonie, to będzie włączony. Proszę bardzo.*)

Już działa, tak. Przepraszam bardzo.

Chodzi tak naprawdę o art. 43. Uwaga pana senatora oczywiście jest z tego punktu widzenia uzasadniona, gdy się weźmie pod uwagę kondycję przedsiębiorstw. My dajemy co prawda dość długi okres na to – można wnioskować o licencję, potem jest dwanaście miesięcy na to, żeby te dokumenty dostarczyć itd. – ale można by w tej sprawie powiedzieć tak. Po pierwsze, chcielibyśmy, żeby już teraz nasze, polskie podmioty skorzystały z czasu, jaki będą jeszcze miały w najbliższej przyszłości, żeby uzyskać te decyzje i licencje, bo szczerze mówiąc, już w tej chwili stosujemy praktykę – i mamy zamiar nadal ją stosować – polegającą na stwarzaniu tym polskim podmiotom gospodarczym lepszych warunków, łatwiejszego dostępu do rozmów itd. Ale z chwilą tak zwanego otwarcia się torów w przyszłości, czego dotyczyło pytanie, nie będzie można – z przykrością muszę to powiedzieć – wybiórczo stosować przepisów Unii. Niestety, sytuacja jest tego typu, że podmioty w całej Unii są równe, mogą startować na identycznych warunkach i nawet ten, który będzie udzielał tej zgody, będzie musiał przestrzegać warunków, jakie będą zawarte w ustawie i w szczegółowych przepisach. I wtedy rzeczywiście podmioty będą między sobą walczyły o to, kto silniejszy, kto lepszy. Jeśli więc chodzi o podmioty silniejsze, które mamy dziś na Zachodzie, to są to obawy nie tylko pana senatora, ale bardzo wielu osób. Ja nie mam zamiaru ich tutaj rozwiewać.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja nawiążę również do art. 43. Chodzi mi o ust. 4, w którym jest mowa o tym, że licencje wydaje się na czas nieokreślony. Czym się państwo kierowaliście, sugerując takie rozwiązanie?

Pytanie drugie dotyczy artykułu ostatniego, czyli art. 78. Czy czternaście dni na wejście w życie tej ustawy wobec faktu, że mają być przygotowane rozporządzenia, nie jest terminem za krótkim?

I ostatnie pytanie. Jak w tej infrastrukturze kolejowej będzie ulokowana szerokotorowa linia kolejowa, siarkowo-hutnicza?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

LHS, tak?

(*Senator Mieczysław Janowski:* Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Jeśli chodzi o to, skąd się wzięły te przepisy, dlaczego tam nie ma określonego czasu...

(*Senator Mieczysław Janowski:* Na licencję, tak.)

Dokładnie z przepisów unijnych. One są oczywiście kontrolowane w trakcie i niewykonywanie czy niestosowanie się do tych przepisów może powodować cofnięcie licencji. Taka możliwość cofnięcia licencji jest. Ale dopóki temu, który otrzymał licencję, nie zostanie udowodnione, iż nie przestrzega zasad określonych w przepisach tej licencji, dopóty, że tak powiem, koncesja jest ważna. Takie są zasady.

Jeśli chodzi o linię LHS, jest to i zarządca, i przewoźnik. Ja tylko dodam w tej sprawie tyle, że toczą się w tej sprawie bardzo, można by powiedzieć, daleko posunięte rozmowy, głównie z przedstawicielami Rosji, ale także Kazachstanu i innych krajów. Kolej LHS, gdyby te rozmowy skończyły się pozytywnie, mogłaby nabrać zupełnie innego znaczenia – chodzi o terminal w Sławkowie. Zapadła już decyzja, że ten terminal będzie położony na terenie Polski. Ta linia miałaby przyjąć znacznie większą ilość ładunków kontenerowych, a więc także znaczną część ładunków, które obecnie są przewożone drogą morską. Chodzi o to, że przewóz tych ładunków z Azji do

Europy byłby znacznie szybszy, a nawet tańszy. I dlatego mogłaby to być linia... Ona dzisiaj nie jest w pełni wykorzystana, ostatnio nie była także poddawana szczegółowym remontom, jakim powinna być poddawana. Jeżeli jednak te rozmowy przyniosą, jak mówię, tego typu skutki, ta linia ma być w pierwszym rzędzie poddana intensywnym zabiegom remontowym, tak aby można było osiągnąć na niej większe szybkości i by zaczęła służyć tym celom, którym powinna służyć.

(*Senator Mieczysław Janowski:* I jeszcze pytanie o te czternaście dni, art. 78.)

Jeśli chodzi o te czternaście dni, była dyskusja na ten temat. Ustalono, że to jest, powiedziałbym, termin wystarczający. To są rzeczy przeniesione praktycznie z poprzedniej ustawy, tak więc nic nowego praktycznie nie musimy tworzyć.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Dostrzegam pana senatora Józefa Sztorca.

Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Chciałbym zadać panu ministrowi takie pytanie, Panie Marszałku. Jest pewnie wiele tysięcy kilometrów linii kolejowych opuszczonych, że tak powiem – są to fragmenty torów, fragmenty torowisk. Co zamierza zrobić ich właściciel czy minister, żeby uporządkować ten stan? Czy przekazać je samorządom, czy sprzedać, żeby nie szpecili krajobrazu, żeby nikt nie płacił za nie podatków, żeby był ich właściciel? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, chociaż podejrzewam, że to pytanie wykracza poza zakres tematyczny tej ustawy, o której w tej chwili mówimy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Tak, ale znamy szczegółową odpowiedź. Mogę na to pytanie nawet bardzo szczegółowo odpowiedzieć – pewnie nie na wszystkie pytania w tej sprawie mógłbym odpowiedzieć aż tak szczegółowo.

Kilka dni temu ja i minister Pol odbyliśmy rozmowę z szefami wszystkich związków zawodowych działających na kolei i był to jeden z problemów naszych rozmów. W tej chwili, jak uzgodniliśmy, trzy tysiące tych linii, które są już zbędne, niepotrzebne – część z nich została już zresztą

(sekretarz stanu A. Piłat)

rozebrana przez złodziei – będzie w całości likwidowanych. Chodzi o trzy tysiące linii, które – jak mówię – nie są już użytkowane, są zbędne. One rzeczywiście będą likwidowane.

Związki zawodowe na kolei zażądały, aby likwidacja tych zbędnych linii była przeprowadzana przez specjalnie powołane do tego spółki kolejowe. Chcę powiedzieć, że w oddzielnej ustawie zapisaliśmy, że ma się to odbywać, że tak powiem, w ramach zaplecza tych spółek kolejowych. Linie te będą rozbierane także przez tych kolejarzy, którzy na przykład utracili pracę, przynajmniej przez część z nich.

Myślę, że w tym zakresie to tyle. Jeśli chodzi o inne linie, które chcemy chronić i ochraniać przed rozbiórką, przed złodziejami, to choć niektóre z nich są rzadko uczęszczane, zasada jest taka, ażeby na tych liniach puszczać przynajmniej pary pociągów. Po prostu po to, aby one były jeszcze w dalszym ciągu chronione, bo linia zupełnie pozbawiona przejazdów pociągów w krótkim czasie ulega nie tylko dewastacji, ale wręcz rozebraniu, na ogół przez siły niewiadome.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką rzecz. Czy nastąpi poprawa bezpieczeństwa na kolei? Ja wiem, że to jest pytanie, które można by było również skierować do ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale chciałbym wiedzieć, czy kolej widzi możliwość współpracy z Policją, z ministerstwem i czy poczyni jakieś starania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na kolei. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

To pytanie też jest szersze, wykracza poza tę ustawę, Panie Ministrze, i to już od pana zależy, czy pan odpowie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Tak, proszę bardzo.
Muszę powiedzieć, że kończymy już rozmowy z Policją. Mogę zameldować dzisiaj w Wysokim

Senacie, iż policja wraca na dworce kolejowe, bo na jakiś czas została w wyniku różnych działań... No nie była obecna na tych dworcach kolejowych, łącznie z tym, że zlikwidowano posterunki, jak pewnie państwo wiecie itd. Są w tej chwili już prowadzone bardzo szczegółowe rozmowy, przygotowujemy porozumienie między PKP a Policją, które ma głównie polegać na powrocie policji na dworce kolejowe wraz z przywróceniem posterunków na większych dworcach kolejowych.

Jak chodzi o resztę tak zwanej infrastruktury, o której tak pięknie tutaj mówił wcześniej pan senator, to oczywiście muszą to zabezpieczać specjalistyczne instytucje kolejowe. Dzisiaj jest to SOK, ale już teraz wiele różnych innych zarządców wprowadza na swoje linie także inne rodzaje służb ochrony kolei. W tej ustawie też została podjęta próba zapisania tego tak, aby w przyszłości była taka możliwość.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Dziękuję.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o obowiązku składania podpisanych wniosków legislacyjnych w formie pisemnej do marszałka, a także o obowiązku zapisywania się do głosu i o tym, że limit czasu to dziesięć minut.

Na liście mówców zapisany jest pan senator Włodzimierz Łęcki. Następny będzie pan senator Jan Szafraniec.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!
Przed chwilą padło tu pytanie, z ust pana senatora Podgórskiego, dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa na kolei. Ta sprawa jest uregulowana w ustawie, o której mówimy, w rozdziale 10 „Ochrona porządku na obszarze kolejowym”. Art. 58 mówi o wstępie na obszary kolejowe, a art. 59 pkt 1 o tym, że zarządca lub kilku zarządców wspólnie, za zgodą ministra właściwego do spraw transportu wydaną w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, mogą tworzyć straż ochrony kolei działającą na zasadach określonych w niniejszym rozdziale. I dalej w tym rozdziale bardzo szczegółowo precyzuje się zasady tworzenia i uprawnienia służb ochrony kolei, które są organizacją, jeśli zapisać to dużą literą, można powiedzieć, paramilitarną. Do mnie zwrócili się pracownicy SOK z prośbą, aby zamienić fakultatywny zapis „mogą utworzyć straż ochrony kolei” na „tworzą straż ochrony kolei”. Konsultowałem to w międzyczasie z przewodniczącym komisji i z kolegami z komisji, z przedsta-

(senator W. Łęcki)

wicielami rządu i jest tutaj pewien problem, o którym od razu powiem.

Nażalenie na zarządcę lub kilku zarządców obowiązku tworzenia straży ochrony kolei przy takim zapisie jak w art. 59 byłoby w pewnych sytuacjach bardzo trudne. Pozostawienie zaś tego w formie fakultatywnej mogłoby spowodować, że przewoźnicy i zarządcy, w trosce o obniżenie kosztów, w ogóle zrezygnowaliby z ochrony kolei, o czym zresztą w pewną stopni mówił przed chwilą pan minister, informując o porozumieniu z państwową Policją, aby ona bardziej radykalnie działała również na obszarze kolei.

Ja po uwzględnieniu wszystkich opinii pozwałam sobie wnieść poprawkę polegającą na dodaniu w art. 58 pktu 3 w następującym brzmieniu: „Zarządcy i przewoźnicy kolejowi zobowiązani są do zapewnienia ładu i porządku na obszarze kolejowym oraz w pociągach i innych pojazdach kolejowych”. Jest to obligatoryjne, żeby zapewnić ład i porządek. Dużo przewoźnicy, jak myślę, utworzą służby paramilitarne, jak przed chwilą powiedziałem.

I taką poprawkę pozwałam sobie przekazać panu marszałkowi.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Jan Szafraniec, który zapisując się do dyskusji, tak to uzasadnił, że skoro lekarz Zbigniew Kulak mógł osiemnaście minut mówić o infrastrukturze, to lekarz Jan Szafraniec może także.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Problem w tym, że ja jestem psychiatrą i... (*Wesołość na sali*)

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To jest temat dobry dla psychiatry, jak myślę.*)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej w art. 14 ust. 1 pkt 7 był zapis, na podstawie którego wymagane było uzyskanie koncesji w zakresie zarządzania liniami kolejowymi oraz wykonywania przewozów kolejowych. W związku z nowelizacją ustawy o transporcie kolejowym ten zapis został przez Sejm usunięty. Obecnie zgodnie z dyrektywą rady 95/18/EWG zmieniającą dyrektywę Parlamentu Europejskiego 2001/13/WE tworzy się szczegółowe warunki i szczegółowe wymagania dla uzyskania licencji wspólnotowej, unijnej, w miejsce obowiązującej licencji narodowej, polskiej.

Prawo dostępu do infrastruktury kolejowej będą miały grupy przedsiębiorców z całej Unii Europejskiej z zachowaniem żelaznej unijnej zasady niedyskryminacji. I każde przedsiębiorstwo na terenie Unii Europejskiej, które spełni wymagania nałożone przez dyrektywę, będzie miało prawo do uzyskania licencji i po jej otrzymaniu będzie uprawnione do świadczenia kolejowych usług przewozowych. Każde przedsiębiorstwo spełniające wymagania nałożone przez dyrektywę ma prawo uzyskania tejże licencji.

Już w pytaniu, które skierowałem do pana ministra, zawarta była taka myśl, że przedsiębiorstwa kolejowe, aby uzyskać licencję, muszą zademonstrować władzom udzielającym licencji to, że spełniają pewne warunki, pewne wymagania, spośród których jest również tak zwana sprawność finansowa. Ponieważ pan minister swoją odpowiedzią utwierdził mnie w moim niepokoju o kondycję polskich przedsiębiorstw w sytuacji zderzenia naszego kraju z prawem Unii Europejskiej, pozwałam sobie wyrazić sprzeciw wobec tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

To jest sprzeciw werbalny, czy pójdzie za tym wniosek o odrzucenie ustawy?

(*Senator Jan Szafraniec: Werbalny. Bez wniosku.*)

Aha. Aha, rozumiem.

(*Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.*)

Czyli taki apel ideowy, można powiedzieć, mieszczący się także w konwencji zawodu pana senatora. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Janowski, na razie ostatni na liście zapisanych do głosu.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym do tej ustawy wnieść kilka poprawek, które przekażę. Nie będę omawiał szczegółowo wszystkich, jako że znaczna ich część dotyczy poprawienia i uściślenia sformułowań zawartych w słowniczku, czyli w art. 4 w poszczególnych punktach. Odniosę się tylko do innych kwestii, wychodzących poza te sformułowania i pozwolę sobie na jedną może uwagę, którą wygłoszę jako człowiek reprezentujący nauki ścisłe, techniczne.

Otóż w art. 4 w pktach 13 i 14 używa się takich niejednoznacznych sformułowań jak „nieznacznie różniących się rozwiązaniach”, co jest, jak myślę, tak pojemne, że w ustawie, która wymaga pewnej precyzji, należałoby z tego zapisu zrezygnować. I taką poprawkę przedkładam.

Proponuję też inne zmiany.

(senator W. Janowski)

W art. 6 proponuję skreślenie ust. 3. W moim przekonaniu, ust. 3 upoważnia ministrów do ustalania zarządzeniem linii o znaczeniu obronnym, podczas gdy zgodnie z art. 93 – chodzi o konstytucję – zarządzenia mają charakter wewnętrzny i obowiązują wyłącznie jednostki organizacyjne podporządkowane wydającemu ten akt organowi. A więc katalog linii obronnych nie mógłby mieć mocy w odniesieniu do przedsiębiorców, nie można byłoby bowiem zastosować art. 7 ust. 3 tejże ustawy.

Kolejna poprawka, którą chcę zaproponować, polega na skreśleniu pktu 3 w ust. 3 w art. 9. Art. 5 ust. 3 zabrania bowiem zarządcom linii kolejowych prowadzenia przewozów bez specjalnego zezwolenia, zaś art. 9 ust. 3 pkt 3 zobowiązuje spółkę przewozową do przejęcia w zarząd linii kolejowej i zapewnienia jej dalszej eksploatacji, co prowadzi do wewnętrznej, w moim przekonaniu, niespójności ustawy.

Proponuję również zmienić w art. 12 w ust. 2 i 3 zapis na temat struktury, bo tutaj zostało utworzone coś w rodzaju struktury piętrowej, urząd w urzędzie.

I ostatnia poprawka, którą proponuję, taka mianowicie, żeby straże gminne też współpracowały ze służbami ochrony kolei. Jest to ważne zwłaszcza na dworcach i w obiektach przydworcowych.

Na pańskie ręce, Panie Marszałku, składam poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, przejmuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także na potrzeby protokołu, że pan senator Kazimierz Pawełek złożył na piśmie wniosek legislacyjny.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, bardzo proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o odniesienie się do tych wniosków i przygotowanie uzgodnionego sprawozdania w tej sprawie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu 27 lutego, 3 marca otrzymaliśmy ją w Senacie. Została ona skierowana przez marszałka do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 349A.

A teraz posłuchamy sprawozdawcy tej komisji, pana senatora Mariana Lewickiego.

Bardzo proszę.

Senator Marian Lewicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwalonej w dniu 27 lutego 2003 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawie o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Zawiera ona ważne regulacje prawne, po pierwsze, w zakresie restrukturyzacji finansowej zobowiązań publicznoprawnych PKP, polegającej na ich umorzeniu wraz z odsetkami za zwłokę, opłatą prolongacyjną oraz kosztami egzekucyjnymi. Dotyczy to zobowiązań wobec budżetu państwa znanych na dzień 30 czerwca 2002 r. z tytułu podatków, ceł oraz znanych na dzień 31 grudnia 2001 r. zaległości wobec ZUS, Funduszu Pracy, PFRON, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zobowiązań podatkowych stanowiących dochody budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Podstawą umorzenia tych zobowiązań jest spełnienie określonych w ustawie warunków. Z dniem wejścia w życie ustawy wstrzymuje się wykonanie podjętych przed tym dniem decyzji o egzekucji przedmiotowych zobowiązań, a wszczęte postępowania egzekucyjne podlegają zawieszeniu do dnia wydania decyzji o zakończeniu restrukturyzacji. Zauważyć należy, iż restrukturyzacja na zasadach określonych w przedmiotowej ustawie trwa jeden rok, bowiem organ restrukturyzacyjny, na przykład właściwy dla danego zobowiązania urząd skarbowy, do momentu złożenia do tego organu wniosku o wszczęcie z mocy prawa takiego postępowania, zobowiązany jest po upływie jednego roku wydać decyzję o zakończeniu restrukturyzacji, w której stwierdza umorzenie zobowiązań, oczywiście po spełnieniu warunków określonych w ustawie.

Po drugie, w zakresie restrukturyzacji finansowych zobowiązań cywilnoprawnych poprzez zawarcie przez PKP i spółki grupy ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych. Przedmiotem ugody może być restruk-

(senator M. Lewicki)

turyzacja tych zobowiązań polegająca w szczególności na umorzeniu ich w całości lub w części, rozłożeniu na raty bądź na odroczeniu spłaty. Postępowanie restrukturyzacyjne może być wszczęte w terminie do dnia 31 grudnia 2003 r., a organem właściwym do jego wszczęcia jest minister właściwy do spraw transportu.

Te dwie regulacje są podobne do propozycji odroczenia zawartej w pakiecie ministra finansów.

Trzecia, bardzo ważna zmiana to zwiększenie limitów gwarantowanych przez Skarb Państwa z kwoty 3,9 miliarda zł do kwoty 6 miliardów zł na sfinansowanie restrukturyzacji zadań ujętych w ustawie, na przykład na spłatę zobowiązań eksploatacyjnych czy inwestycyjnych, zaciągniętych kredytów pomostowych gwarantowanych już przez Skarb Państwa oraz na dofinansowanie regionalnych przewozów pasażerskich. Chciałbym dodać, że niedobór środków przewidzianych na dofinansowanie regionalnych przewozów pasażerskich w latach 2001–2003 wynosi już półtora miliarda zł w odniesieniu do poziomu określonego w ustawie.

Czwarta zmiana to przyspieszenie bardzo ważnej kwestii, jaką są procedury regulacji stanu prawnego gruntów będących częścią składową linii kolejowych w celu wniesienia ich aportem do PLK SA. Ustawa przewiduje uporządkowanie stosunków własnościowych gruntów będących częścią składową linii kolejowych w rozumieniu ustawy o transporcie krajowym i zakłada, że grunty, na których położone są linie kolejowe, o nieuregulowanym statusie prawnym, stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa, za odszkodowaniem wypłaconym oczywiście przez PKP SA. Uznaje się, że podobnie jak w odniesieniu do dróg publicznych, została spełniona w tym przypadku przesłanka celu publicznego będąca warunkiem dopuszczalności wywłaszczenia. Ma to być dodatkowy instrument prawny, poza istniejącymi w ustawie regulacjami, który przyspieszy porządkowanie stanu prawnego.

Projektowane przepisy pozwolą na realizację ciężącego na PKP SA ustawowego obowiązku polegającego na wniesieniu do PLK SA w formie wkładów niepieniężnych linii kolejowych, w tym gruntów będących ich częścią składową, oczywiście po uregulowaniu stanu prawnego. Według informacji Ministerstwa Infrastruktury, problem dotyczy około dwudziestu trzech i pół tysiąca kilometrów linii kolejowych oraz około czterdziestu jeden tysięcy działek o nieuregulowanym obecnie statusie prawnym.

I piąta bardzo ważna zmiana to zmiana podmiotu finansującego świadczenia przedemerytalne pracowników zwolnionych z PKP w 2000 r., zakładająca, iż od dnia 1 stycznia 2003 r. Fundusz Pracy przejmie finansowanie świadczeń przedemerytalnych pracowników zatrudnionych w PKP na

podstawie stosunku pracy nawiązanego przed dniem 7 stycznia 1999 r., a następnie zwolnionych z PKP w 2000 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy, jednakże z zastrzeżeniem, że 10% kwoty wypłaconej na świadczenia przedemerytalne przez PKP SA będzie w dalszym ciągu zwracanych Funduszowi Pracy. Ponadto zobowiązuje się PKP SA wobec Funduszu Pracy do finansowania tych świadczeń, które powstały do dnia 31 grudnia 2000 r. Muszą być spłacone przez PKP SA. Regulacje te przyjęto z tego względu, że przypadek PKP SA stanowił wyjątek od powszechnie obowiązujących zasad finansowania świadczeń przedemerytalnych. Jednocześnie było to dla spółki bardzo dużym obciążeniem finansowym.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Opiniowany projekt ustawy zasadniczo wymaga zmian z dwóch powodów. Otóż, po pierwsze, równolegle prowadzone są prace legislacyjne nad ustawą o transporcie kolejowym, a po drugie, nastąpił upływ czasu od momentu uchwalenia ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, co powoduje nierealność niektórych przyjętych tam terminów.

Pozwolę sobie teraz krótko omówić propozycje zmian do przedmiotowej ustawy, które przedstawia Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury.

I tak, poprawki pierwsza i druga wynikają z faktu równoległego rozpatrywania tekstu tej ustawy oraz ustawy o transporcie kolejowym, co pozwala na uzyskanie spójności w każdym czasie z ustawą o tymże transporcie.

Poprawka trzecia dotyczy urealnienia dat przyjętych w wersji ustawy uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 lutego 2003 r. poprzez przesunięcie ich o trzy miesiące.

Poprawka czwarta ma charakter merytoryczny, zmienia regulację obligatoryjną na fakultatywną.

Poprawka piąta ma charakter dostosowujący terminologię do obowiązującej w nowej ustawie o transporcie kolejowym.

Poprawka szósta, o charakterze legislacyjnym, jest zgodna z zasadami tworzenia i publikowania aktów prawnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 13 marca 2003 r. wnosi, by Wysoki Senat raczył uchwalić przedłożony projekt uchwały zawarty w druku senackim nr 349A. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ale proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Sena-

(wicemarszałek J. Danielak)

tu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury. Witam bardzo serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana Andrzeja Piłata.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Mogę z miejsca, Pani Marszałek?)

Bardzo serdecznie zapraszam do mównicy. Senatorowie mają zwyczaj patrzeć w oczy przedstawicielom rządu. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Lewicki, moim zdaniem, bardzo skrupulatnie przedstawił tutaj to, co było celem przyjęcia propozycji rządu i Sejmu. Chcę tylko powiedzieć, iż praktycznie przy trzecim czytaniu, jak można by powiedzieć, tej propozycji, w związku z bardzo mocnymi próbami związków zawodowych działających na kolei, udało się jeszcze... Otóż w projekcie ustawy, który został skierowany do Wysokiego Senatu, jest zapis, iż wydłuża się na cały 2003 r. okres obowiązywania osłon socjalnych dla zwalnianych pracowników. Inaczej mówiąc – chcę tutaj Wysokiemu Senatowi przybliżyć jeszcze tylko jedną kwestię – nie przewidujemy na kolei w 2003 r. żadnych tak zwanych zwolnień grupowych, przy których poprzednio były stosowane osłony socjalne. W ramach restrukturyzacji niektórych spółek, na przykład regionalnych, może jednak dojść do zwolnień, które nie będą miały statusu zwolnień grupowych, w różnych miejscach mogą mieć miejsce indywidualne zwolnienia kilkusobowych grup. Sejm to przyjął i rząd się zgodził na takie rozwiązanie tego problemu, aby były te tak zwane osłony socjalne, czyli jednorazowa odprawa dla pracownika zwalnianego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, a więc wówczas, jeżeli jest restrukturyzowana spółka czy z jakichś innych powodów, ale w każdym razie z powodu zakładu pracy. Pracownik może wtedy otrzymać jednorazowo odprawę socjalną w wysokości 20 tysięcy zł na terenach, które są uznane za

tak zwany normalny obszar bezrobocia, i 30 tysięcy zł na terenach uznanych w wykazie rządowym za obszar wysokiego bezrobocia. A więc chciałem przypomnieć, iż w wersji przekazanej Wysokiemu Senatowi ten zapis jest jeszcze wydłużony na 2003 r.

Podzielał natomiast opinię, którą przekazał tu pan senator Lewicki, iż wszystkie te osłony socjalne, zarówno w poprzednim okresie, jak i obecnie, są wypłacane z własnych środków grupy PKP. I to jest zresztą jednym z ważkich elementów, iż ta kolej, zwłaszcza w ostatnim okresie, po prostu pograża się w długach. W związku z tym informacja, iż coś tutaj zabezpieczono, iż Skarb Państwa przyjął środki gwarantowane, że zwiększono limity tych środków, na które może tutaj, że tak powiem, wydawać papiery spółka PKP, z 3,9 do 6 miliardów zł, jest znaczącą zmianą jakościową w tym materiale, który państwu przedkładamy. Wszystkie inne zapisy są związane z tym, iż PKP nie mogło skorzystać tak dosłownie z ustaw ministra Kołodki. I stąd ta, jakby specjalna ustawa, która realizuje w podobny sposób, w odniesieniu do spółek PKP i całej tej grupy, takie zapisy, aby także ta grupa mogła zostać oddłużona i aby miała ona szansę funkcjonować w sensie finansowym. Bo wszystkie te zapisy, jak zauważyliście państwo, mają na względzie głównie elementy związane z problemami finansowymi.

To tyle, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ale proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego przedstawiciela rządu, oczywiście związane z tą ustawą.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam do pana ministra takie krótkie zapytanie.

Panie Ministrze, ile na dzień dzisiejszy w całej grupie PKP jest zatrudnionych pracowników? I ile jest związków zawodowych?

I może jeszcze jedno pytanie. My, jako senatorowie, jeździmy koleją za darmo. Ulgi mają pracownicy państwowi, samorządowi, nauczyciele, uczniowie, wojsko. Czy jest policzone, ile te wszystkie ulgi kosztują Polskie Koleje Państwowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Bardzo ciekawe pytanie. Nawet dziękuję za nie, Panie Senatorze.

Przede wszystkim chcę sprostować jedną informację, którą pan senator podał. Ona nie może się przedostać do mediów, bo jest nieprawdziwa. Ani senatorowie, ani posłowie nie jeżdżą koleją za darmo. Nie, nie, płaci za nich Senat, płaci za nich Sejm, a z punktu widzenia spółki PKP jest obojętne, kto płaci za osobę, która korzysta z danego środka lokomocji PKP. W tym przypadku jest to więc zupełnie inne rozwiązanie. W pytaniu chodzi raczej o to, ile kosztują państwo tak zwane ulgi, które ustawowo dotyczą uczniów, nauczycieli, osób niepełnosprawnych itd., itd. Tych kategorii jest mnóstwo. W tym roku w budżecie państwa zaplanowano na ten cel, na tak zwane dopłaty, około 200 milionów, a PKP oblicza, że będzie tu potrzebne około 300 milionów zł. Można więc powiedzieć, że różnica między tym, co jest zapisane w budżecie, a wyliczeniami grupy PKP, to 100 milionów zł. Dziś jeszcze nie mogę powiedzieć dokładnie, czy to jest rzeczywiście istotna różnica, czy nie. Nie wszystkie osoby mające zniżki korzystają z tych zniżek, a to może sprawić, że ta różnica się zmniejszy. Powiem jeszcze tylko, iż uzgodnienia mamy takie, że Ministerstwo Finansów zdecydowało się na przyspieszenie na dzisiejszym etapie tych kolejnych miesięcznych, że tak powiem, transz, dotyczących osób, które korzystają ze zniżek, aby wspomóc PKP.

W tej chwili kolej ma przeszło sto tysięcy pracowników. Jak powiedziałem, nie zamierzamy stosować żadnych zwolnień grupowych, uważamy, że taka liczba zatrudnionych na kolei akurat zabezpiecza niezbędne potrzeby kolei, jeśli chodzi o wykonywanie wszystkich prac. Indywidualne przypadki zwolnień oczywiście mogą być i dlatego zapewniliśmy te osłony socjalne. To tyle. Dziękuję.

(*Senator Józef Sztorc: Jeszcze związki zawodowe.*)

Aha, ile jest związków zawodowych. To trudne pytanie. Jest około dwudziestu związków zawodowych ogólnopolskich, a trzydzieści kilka, gdyby policzyć wszystkie związki funkcjonujące na kolei. Najsilniejsze, które się po prostu liczą, to cztery czy też pięć. I to głównie te związki uczestniczą w podejmowaniu decyzji na szczeblu rządowym.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Ministrze, ja pamiętam pana jako ministra, który zajmował się sprawami przeciwdziałania bezrobociu. A dzisiaj – kolej, restrukturyzacja, nieuniknione zwalnianie ludzi, nieunikniona restrukturyzacja zatrudnieniowa, obniżenie kosztów funkcjonowania. Pamiętam również, że przed co najmniej trzema laty został sformułowany specjalny program. Przy restrukturyzacji PKP zostały powołane specjalne instytucje, zostały zgromadzone określone środki na prowadzenie działań zmieniających obraz sytuacji. Moje pytanie dotyczy dalszego ciągu tych wszystkich kwestii. Jak się ma to, co chcemy zrobić na kolei, do tego, co wcześniej zostało postanowione? I co się zamierza później zrobić z tymi ludźmi, którzy faktycznie będą musieli być zwolnieni? Czy jest jakaś strategia ponownego wykorzystania ludzi, którzy muszą być zwolnieni z PKP?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

No właśnie, tak się złożyło, że w moim poprzednim okresie działalności, powiem precyzyjniej, wtedy kiedy byłem szefem Krajowego Urzędu Pracy, współpracowaliśmy z panią senator Janowską. I to, jak się zdaje, z pozytywnym skutkiem, jeśli chodzi o skalę bezrobocia w Polsce, takie przynajmniej były wielkości. Dzisiaj, Pani Senator, jest niestety, jak pani widzi, znacznie gorzej. Na razie można powiedzieć, że ostatnie półtora roku przyniosło właściwie bardzo niewielki, bardzo powolny, ale jednak dalszy wzrost bezrobocia. Myśmy jeszcze nie opanowali tego, co ja bym mógł dzisiaj nazwać, jako specjalista w tej dziedzinie, tak zwanym szczytem bezrobocia. Bo jeżeli w dalszym ciągu są jeszcze zamiary restrukturyzowania poszczególnych branż itd., a sytuacja podmiotów gospodarczych jest dosyć kłopotliwa, to na razie, na tym etapie, trudno tutaj upatrywać nowych miejsc pracy, a także tych dziedzin, które by rozkręcały gospodarkę. A one są niezbędne, żeby powstawały nowe miejsca pracy i zmniejszało się bezrobocie.

Wracając do kwestii samych kolei, muszę powiedzieć tak. Otóż podkreślam z całą odpowiedzialnością, że ten rok, rok 2003, jest pierwszym rokiem, kiedy na kolei nie będzie zwolnień, Pani Senator. Mówię to z całą odpowiedzialnością. I nawet nie dlatego, że my byśmy tego chcieli czy nie chcieli, po prostu mamy dzisiaj na kolei takie rodzaje działalności, gdzie liczba pracujących jest

(sekretarz stanu A. Piłat)

już niewystarczająca. Chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku osoby dotychczas pracujące, w związku z tym, iż ustawa mówiła, że będą otrzymywać te odprawy w wysokości 20 i 30 tysięcy zł tylko do końca roku 2002... No, co ja mogę powiedzieć, proszę państwa? Dla kolejarzy tych 30 tysięcy zł to ogromna suma, ogromna w porównaniu do ich uposażeń miesięcznych. I bardzo wielu ludzi skorzystało z tej możliwości, bo bało się, iż w 2003 r. takich możliwości nie będzie. W związku z tym poszło nawet więcej pieniędzy, niż pierwotnie zakładano, w planach.

W związku z tym dziś możemy powiedzieć tylko tyle, że tak zwana restrukturyzacja dotycząca kadr, dotycząca liczby zatrudnionych na kolei się skończyła – na szczęście, bo to jest jedna z ważniejszych spraw. Teraz, jeżeli kolejarze grożą wybuchem niezadowolenia, to już właściwie nie mówimy o tym, że to ma związek z przyszłymi zwolnieniami, z obawą o miejsca pracy, wynika to raczej z powodów społecznych. Chodzi na przykład o to, że chcemy zlikwidować jakieś linie regionalne, które są niezbędne ze społecznego punktu widzenia dla rozwoju tej części kraju itd., ale raczej nie chodzi o to, że zakładamy zwolnienia kolejarzy. Indywidualne zwolnienia były i są w każdej grupie społecznej, ale my na miejsce już zwalnianych mamy zamiar przyjmować nowych. Czyli to już nie jest taki element, że kolej będzie generowała dalsze zwiększanie bezrobocia. Nie, kolej już nie będzie tego generowała. Przedłużyliśmy jeszcze o rok tę możliwość otrzymywania odpraw w wysokości 20 i 30 tysięcy zł tylko po to, żeby nie było lepszych i gorszych, żeby nie było tak, że ci, co zdążyli w grudniu, jeszcze skorzystali, choć jakby na siłę, a ci, których zwolniono w styczniu, z różnych powodów... Ale powtarzam, tylko z powodów dotyczących zakładu pracy. Bo jak ktoś sam chce się zwolnić, to oczywiście taka odprawa mu się nie należy. Mówię to, żeby była jasność.

Można powiedzieć, że pytanie było szersze, w każdym razie ja tak zrozumiałem panią senator Janowską. Co więc dały te różne programy, które tutaj się tworzyły? Tak jak w przypadku górnictwa i hutnictwa, moim zdaniem, one nie zadziałały. Niektórzy ludzie, którzy pobrali te odprawy, stworzyli tak zwane małe podmioty gospodarcze. Bo idea wypłacania tego typu jednorazowych świadczeń we wszystkich krajach Europy, i nie tylko tam, polega głównie na tym, żeby rozbudzić w ludziach chęć pójścia, że tak powiem, na swoje, chęć założenia własnego małego podmiotu gospodarczego, który by zaczął żyć własnym życiem. Kogoś zwolniono z pracy, powiedzmy, że z państwowej, a on zaczyna sam sobie radzić. Ale niewiele osób skorzystało z tej możliwości. Ocenia się, że tylko 5,7%. Reszta osób po prostu wzięła te środki – oczywiście po-

trzebne, niezbędne tej rodzinie – i wykorzystwała je na jakieś cele, ale nie na takie, które by służyły dalszemu wzrostowi, na przykład gospodarczemu, czy też utrzymaniu kolejnych pokoleń. Ja chcę powiedzieć, że sporo osób skorzystało także z emerytur pomostowych, które, jak wiadomo, także dawały pewne możliwości. Przy czym osoby, które są już w tej chwili na emeryturach bądź przeszły z emerytury pomostowej na zwyczajną emeryturę, funkcjonują tak samo jak miliony innych emerytów. Tak że emeryci kolejowi nie wyróżniają się w szczególny sposób w tym zakresie.

Dodam tylko, iż w tej chwili związki zadbały o to, aby obecnie bezrobotni, byli pracownicy kolei, którzy dziś jeszcze nie znaleźli pracy, mogli być zatrudniani w tych wszystkich spółkach i spółczkach w grupie PKP, które będą, między innymi przy pomocy Funduszu Pracy, rozbierać te trzy tysiące, co najmniej tyle, niepotrzebnych już dzisiaj dróg kolejowych, po których ani dzisiaj, ani w przyszłości nie będą już jeździły pociągi. A więc część tych bezrobotnych będzie wykorzystana. Ale powiadam, z mojego punktu widzenia – mówię teraz już nie na podstawie mojej działalności w resorcie, ale raczej jako specjalista od rynku pracy – te programy nie zadziałały w taki sposób, jak to było zakładane, mimo stworzenia wielu instytucji, i to nie tylko polskich, także międzynarodowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy takiej sprawy. Czy w ministerstwie przygotowuje się jakiś program dotyczący czegoś w rodzaju autostrad kolejowych? Bo w tej chwili głównie likwidujemy, likwidujemy, likwidujemy. A ja, żyjąc na Wybrzeżu, nad morzem, widzę, że bez rozwoju infrastruktury, bez jakichś programów dotyczących autostrad drogowych i autostrad kolejowych, nie jesteśmy w stanie uruchomić czegokolwiek typu autostrady morskie, które w pewnym momencie mieliśmy, a w tej chwili nie mamy. Czy w ogóle opracowuje się tego rodzaju program, a nie tylko program likwidacji tego co mamy?

I drugie moje pytanie. Dość często przebywam wśród Kaszubów. Kaszubi to naród bardzo oszczędny, patrzący na ręce sobie i wszystkim naokoło. Pytali mnie w ubiegłym tygodniu, kiedy zostanie ustalony termin, po którym będzie można coś zrobić ze sprzętem pochodzącym z likwidowanych właśnie stacji kolejowych, budynków kolejowych, torów. Są przerażeni rozkradaniem, niszczeniem i rozbijaniem tego, co przez wiele, wiele lat budowali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Jeśli chodzi o program, to mogę powiedzieć tylko tak. W tej chwili generalny program, jeżeli chodzi o całość spraw związanych z kolejnictwem, to jest już ogromny program – nawet możemy go tu pokazać, mamy go ze sobą – bo liczy on prawie dwieście stron. Opisuje on, co się dzieje na kolejach dziś, i zakłada, co będzie się działo w przyszłości, w najbliższej perspektywie, jakie rodzaje spółek i jakie spółki mają być łączone, jakie mają być prywatyzowane, kiedy, w jakim czasie itd., itd. Więc można by powiedzieć, że to jest pierwszy perspektywiczny obraz tego, co będzie z kolejami przez co najmniej najbliższych kilkanaście lat. Szczegółowa analiza tego dokumentu pokazuje także dokładny wykaz tego, jakie linie, gdzie i w jakim okresie jeszcze będą funkcjonowały – z ekonomicznego punktu widzenia.

Można powiedzieć, że w ogóle dzisiaj mamy kilka różnych pytań, jeśli chodzi o kolej. Uważamy, że grupa PKP i spółki zależne to są normalne przedsiębiorstwa ekonomiczne, które mają się kierować zasadami ekonomicznymi, łącznie z tą, że jeżeli państwo daje komuś zwolnienia czy ulgi, to państwo za te ulgi płaci, tak jak w przypadku senatorów i posłów czy też innych zwolnień, o których przed chwilą mówiłem. A więc skoro mówimy, że kolej ma na przykład zabezpieczyć specjalne linie na potrzeby wojska, bo one są niezbędne, to chcę powiedzieć, że całość kosztów utrzymania tych linii, które normalnie nie funkcjonują, bierze na siebie nie kolej – bo to jest spółka, która ma kierować się zasadami ekonomicznymi – tylko państwo, i utrzymuje je z własnego budżetu. Jeżeli na przykład jest powódź i mówimy kolei, jak było to kilka lat temu, że ma przewozić słomę czy siano z północy na południe, to nie wystarczy wydanie polecenia, że ona ma przewieźć, tylko trzeba za ten przewóz zapłacić. Oczywiście zapłacić może państwo z budżetu, zapłacić mogą samorządy, zapłacić może prywatna osoba, ktokolwiek, ale zapłacić trzeba. Dotychczas mieliśmy pomieszanie pojęć: z jednej strony mówiliśmy o ekonomicznych zasadach dla kolei, a z drugiej strony zapadały określone decyzje na różnych szczeblach, mówiące o tym, że kolej przewiezie, bez liczenia się z kosztami itd., itd.

Zresztą kolej w Polsce jest, niestety, właśnie w takiej sytuacji, że wszyscy na nią narzekają, a tak naprawdę ona, przynajmniej dotychczas, specjalnej pomocy nie otrzymywała – poza pewnymi decyzjami – nawet przy odprawach ludzi. Inne branże, jak górnictwo na przykład, otrzymały na

to specjalne dotacje z budżetu państwa, a kolej takich dotacji nie dostała. Kolej dostała tylko możliwość prawną, że może dać takie odprawy, ale z własnych środków. A co to znaczy z własnych środków? To znaczy kosztem pogłębienia deficytu, zadłużenia, tak się też zresztą stało w tym wypadku.

I teraz to jest jeden z dużych problemów: co zrobić w zamian, jeżeli nie kolej, to autostrady... W ogóle kolej bardzo wiele straciła w ostatnim okresie, bo ogromną część ładunków, także sypkich i ciężkich, przejęły na siebie ciężkie samochody, tak zwane tiry, te wielkie wywrotki. One zresztą spowodowały ogromne zniszczenia dróg. To jest znacznie szerszy problem, stąd Unia Europejska przyjęła specjalny wielki program jakby powrotu do kolei, do korzeni – jak to się mówi – wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Po prostu w tej chwili są już tego typu informacje, iż kolej będzie otrzymywała dodatkowe środki, wzmocnienia – także ze strony Unii Europejskiej – na specjalne parakorytarze, które będą musiały przebiegać... Na to będą ekstra pieniądze z Unii, ale także my sami w specjalnych programach, tych resortowych i tym rządowym, znacznie większe środki przeznaczyliśmy na kolej, a właściwie – tak to powiedzmy – nie tyle na kolej w sensie instytucji, ile na infrastrukturę kolejową.

Zupełnie inne jest pytanie dotyczące tego, co zrobić z likwidowanymi budynkami, stacjami kolejowymi itd. Szczerze powiem: my uważamy, że te budynki, te stacje kolejowe są niepotrzebne kolei. Kolej powinna je sprzedać, zwyczajnie sprzedać. A co sobie kolej powinna zabezpieczyć? Okienko do sprzedaży biletów. Okienko do sprzedaży biletów, a nie wielki, potężny budynek, który trzeba utrzymywać, ogrzewać, który generuje koszty itd. Muszę powiedzieć, że już w kilku przypadkach to się udało i na przykład nad stacją jest miejsce o wielkim potencjale handlowym. Jesteśmy w Warszawie, więc najbliższy przykład to Warszawa Wileńska. W Krakowie już w tej chwili jest zabudowany dworzec PKP, kolej wzięła za to znaczące sumy – górna część będzie wykorzystywana na handel, a na dole będą realizowane normalne funkcje kolei.

Jeśli chodzi o małe miasteczka, gdzie są stacje kolejowe itd., to podzielam opinię pani senator, że one w tej chwili są rozkradane, niszczone. Marnotrawi się ogólnonarodowy majątek, bo taka jest prawda, to przecież własność narodowa.

Grupa PKP zabrała te wszystkie budynki itd. z poszczególnych spółek i ma zamiar sama podjąć znacznie bardziej energiczne działania, żeby coś z tymi budynkami zrobić, żeby je wykorzystać. Jeśli trzeba – przecież niektórych z nich nie można sprzedać, bo nikt ich nie kupi – to przekazać je na przykład samorządom. Pozbyć się w tym znaczeniu, w tym sensie, żeby one nie tworzyły, nie generowały dalszych kosztów, żeby ktoś się nimi zajął,

(sekretarz stanu A. Piłat)

żeby tam był prowadzony inny rodzaj działalności. Powiadam: zostawić tylko tyle, ile jest niezbędne do tego, żeby osoby korzystające z kolei mogły kupić bilet. Ja muszę zresztą powiedzieć, że na całym świecie tak dzisiaj jest. Nie jest tak, jak kiedyś u nas na kolei, że te wielkie dworce służyły... Kolej oczywiście część przekazywała i na restauracje, i na to, i na tamto, ale dziś to wszystko razem, szczerze mówiąc, z punktu widzenia ekonomicznego kolei się nie opłaca, bo zbyt szeroki wachlarz zagadnień, którymi się zajmuje, doprowadza do tego, że się nie specjalizuje w tym, w czym powinna.

Tak że problem istnieje, on jest bardzo szeroko przez nas dzisiaj rozpatrywany, łącznie z tym, że bardzo wiele tych budynków nie ma jeszcze tego, co się nazywa zapisami własnościowymi. Jest bardzo wiele niewiadomych: sytuacja gruntów wtedy była nie do końca wyjaśniana, stawiano w swoim czasie na gruntach, które były najbliżej, i ich stan prawny w bardzo wielu wypadkach nie jest wyjaśniony. Mamy z tym wielkie problemy, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie dworce kolejowe stanowią przedmiot pożądania różnych firm i instytucji, zwłaszcza handlowych. Chcielibyśmy pójść tym tropem, bo można uzyskać z tego znaczące pieniądze, ale w wielu wypadkach, a nawet w zdecydowanej ich większości stan prawny nie jest uregulowany. Tutaj miasta się upominają...

(Senator Ewa Serocka: Czy mogę zadać jeszcze jedno pytanie?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Przepraszam, że przerywam.

Czy, w związku z tym, że rzeczywiście stan prawny nie jest uregulowany... Ustawa z 1958 r. zabierała grunty, które były zabrane przez Niemcy i na których w czasie wojny budowana była kolej. Potem przejmowały je PKP. W ustawie z 1958 r. ustalono, że te grunty są w użytkowaniu – te grunty były zabierane bezpłatnie – PKP do czasu trwania potrzeb PKP. Czy w związku z restrukturyzacją PKP przewiduje się nowelizację lub uchylenie tej ustawy z 1958 r., która dotyczyła głównie właśnie terenów przejętych przez PKP? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

To znaczy, Pani Senator, ja bym nawet rozszerzył ten pogląd. Pani mówi o Kaszubach, ale nie tylko. Pani mówi o tej części Polski, gdzie jest sporo gruntów, na których PKP wybudowały swoje budynki, na tak zwanej własności prywatnej podmiotów. Mamy także sporo stacji, budynków i budowli, które zostały wybudowane na tak zwanym nieuregulowanym terenie, o który dziś upominają się miasta. Jest to własność danego miasta, które wszędzie w planach ma zapisane, że to jego teren, tylko odebrany w sposób nieprawny, prawem siły itd.

Dzisiaj każdy obywatel może dochodzić swoich praw. Z tego punktu widzenia także kolei to dotyczy, zwłaszcza jeśli chodzi o budynki i budowle. Ludzie już w tej chwili – jeżeli wtedy było to z naruszeniem prawa, określonych przepisów – składają wnioski o to, aby odzyskać swoją własność. Dotyczy to także, niestety, kolei.

To uregulowanie własności właśnie tego też dotyczy: kolej nie może dzisiaj, że tak powiem, sprzedać bardzo wielu swoich substancji, ponieważ ma nieuregulowany stan prawny, a regulując stan prawny, musi uwzględnić zgłoszenia podmiotów prywatnych i takich podmiotów jak miasta czy gminy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czaję.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, coś zgrzyta w tym, co pan mówi, bo rzeczywistość jest trochę inna. Chcę powiedzieć, że kolej niechętnie wyzbywa się swoich obiektów. Są odcinki, które od czterech, pięciu lat nie funkcjonują. Należy do nich chociażby odcinek Lipusz – Korzybie. Dziwna sprawa. Samorząd bytowski, w imieniu którego interweniowałem u dyrektora naczelnego kolei państwowych, od dwóch lat jest zainteresowany przejęciem tego odcinka, ale kolej piętrzy trudności. W związku z tym mam pytanie: czy rzeczywiście kolei nie zależy na tym, żeby się tego szybko wyzbyc, tym bardziej że są takie instytucje jak samorząd, które koniecznie chcą to przejąć? Sprawa trwa od dwóch lat i mnożą się przeszkody, które tworzy PKP. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Sprawa jest bardzo szczegółowa. Nie znam tego odcinka i tego problemu. Punkt widzenia, iż to jakby pokazuje, że kolei tak bardzo na tym nie zależy, jest punktem widzenia pana senatora. Mogę tylko powiedzieć, że punkt widzenia kierownictwa naszego resortu – co prawda nie nadzoruję bezpośrednio kolei, a w tej chwili reprezentuję resort, bo tak wyszło, bo nowy wiceminister właściwy do tych spraw nie został jeszcze zatrudniony, więc przyszło mi go reprezentować i zastępować – jest jednoznaczny. Trzeba się pozbyć w różny sposób wszystkiego, co może być przejęte, a jest niepotrzebne do normalnego funkcjonowania grupy. Powiem tak: jeżeli miasto, gmina czy powiat chcą to przejąć, to chcemy to natychmiast przekazywać.

Nie wiem, dziwię się, po prostu oddzielnie zbadam ten wyjątkowy przypadek. Tylko tyle mogę powiedzieć na ten temat. Nie ma tutaj nikogo, kto mógłby się do niego odnieść w sposób szczegółowy, a nie chcę ani wprowadzać w błąd, ani mówić, że mamy inny... Mój punkt widzenia – jak mówię – jest bardzo jasny: to tylko generuje koszty i jest niepotrzebne.

Punkt widzenia bardzo wielu kolejarzy w Polsce jest następujący: oni sądzą... Mówię uczciwie, bo powtarzam to także na spotkaniach z nimi. Bardzo wielu kolejarzy uważa jeszcze, że kolej była, jest i będzie. Nieważne, czy kolejarze będą mieli kogo i co wozić, koleje muszą być. Chcę z tej mównicy powiedzieć: nie, tam, gdzie nie będzie co ani kogo wozić, nie będzie potrzebna kolej i kolejarze też nie będą potrzebni. Jest jednak jeszcze bardzo wiele pracy, jeśli chodzi o świadomość.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy są kolejne pytania?
Bardzo proszę, pani senator Koszada.
(*Senator Irena Kurzępa: Kurzępa.*)
Kurzępa, przepraszam bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, z czego wynika to, że w Polsce nie ma takiej praktyki, że kolej przewozi tiry, co oczywiście jest stosowane w Austrii czy w innych krajach. Z czego to wynika? Czy to brak zainteresowania kolei, czy innych podmiotów? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Hasło „tiry na tory” towarzyszy nam już od kilkunastu ładnych lat. Mogę powiedzieć, Pani Se-

nator, że jest to inicjatywa absolutnie, że wszecmiar godna pochwały, poparcia itd. Absolutnie. Szwajcaria ma najwięcej do powiedzenia na ten temat, ponieważ oni w zasadzie większość tirów przestawili na tory. Trzeba być jednak bogatym państwem. Oni zrobili tak, że wręcz dopłacają do tego interesu właśnie po to, żeby chronić przyrodę itd. My na razie nie mamy z czego dopłacać. Jesteśmy krajem, przez który przejeżdżają ogromne masy tirów. Oczywiście z punktu widzenia przychodów to nam więcej niszczy niż daje.

Chcę powiedzieć, że obecnie trwają bardzo zaawansowane prace nad tym, aby zwłaszcza na linii Zachód – Wschód stworzyć możliwość wożenia tirów po torach. Jest to związane z zupełnie nowymi składami. Normalne pociągi nie nadają się do tego. Muszą być specjalne, niskie, na które można wjechać itd.

Dotychczas o wszystkim decydowała ekonomika. Po prostu wszyscy tirowcy wolą jeździć, niż być wożonymi pociągami. Myślę, że to się będzie zmieniało, ponieważ są duże naciski w tym zakresie. W Unii Europejskiej również przymierzają się do tego, żeby zacząć dofinansowywać ten rodzaj połączeń – z tirów na tory – tam, gdzie to możliwe z dodatkowego źródła. Gdyby była taka możliwość, to szybko byśmy z niej skorzystali.

Już dzisiaj rozpatrywane są trzy propozycje. Na ile i kiedy mogą one wejść w życie? Nie chcę dzisiaj mówić o dokładnym terminie, bo jak zwykle chodzi o pieniądze. Termin zależy od tego, kiedy kupimy specjalne składy do wożenia tirów, jakie będą koszty. To jest nie tylko przewóz tira, ale także osoby, która nim kieruje itd.

Pojawia się także problem zjazdu. To nie jest tak, że na każdej stacji... Tiry trzeba przewozić na określone odległości, bo dopiero wtedy to się opłaca. Nie może być tak, że człowiek wsiada i wysiada na przykład co 40 km, bo muszą być specjalne podjazdy... W każdym razie wszystko wymaga nakładów, ale takie działanie jest absolutnie niezbędne, podzielamy ten pogląd.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.
Pan senator Sztorc, bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, mam do pana krótkie pytanie. Teraz likwidujemy tory, likwidujemy przewozy, ale myślę, że i w Europie, i u nas strategiczne linie kolejowe muszą być i na pewno będą. Czy w ministerstwie pracuje się nad kwestią połączenia Warszawy z południem Europy, szczególnie na linii Krynica – Muszyna – Budapeszt? Wiem, że są dwa projekty: jeden przedwojenny, połączenia z Kielcem na Busko i Szczucin, a drugi niedawno wymyślony w Krakowie i mówiący o budowie osiemnastu

(senator J. Sztorc)

tuneli kolejowych na linii do Nowego Sącza i Piekielka. Czy w ministerstwie jest wykonywana jakaś praca w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Jeśli chodzi o likwidację, to ktoś mi już dzisiaj powiedział, że tylko słyszymy o likwidacji itd. Mówiąc o niej, mówiłem o 3 tysiącach km torów, które są nieczynne. To nie są czynne linie, które dziś dodatkowo likwidujemy. Uważam, że trzeba zlikwidować linie, które nikomu nie służą, a w części zostały zdewastowane i rozkradzione. One tylko przeszkadzają, nie pomagają w czymkolwiek. Trzeba je po prostu rozebrać – podkłady i szyny przekazać do ponownego przetopu czy na inne cele – i oddać tę niepotrzebną część infrastruktury kolejowej do innego użytkowania.

Dzisiaj mamy jednak także takie linie, po których jeździ para pociągów. Utrzymujemy je właśnie po to, żeby nie niszczyć linii, bo ciągle mamy nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy je wykorzystamy, właśnie z powodu tendencji do zwiększania się w najbliższym czasie, w ciągu kilku lat przejazdów pociągów i zmniejszenia przewozów samochodami.

Czy są proponowane połączenia specjalne? Jeśli chodzi o nas, to nie ma nowych linii, lecz tylko – można powiedzieć – generalne remonty linii, które dzisiaj istnieją. Chodzi o to, aby powiększyć ich przepustowość i zwiększyć szybkość przejeżdżających pociągów do 130, a nawet 160 km na godzinę. Linie, na których to się robi, są te same. Nie projektujemy nowych.

Znane są nam propozycje wielkich spółek międzynarodowych, które chcą uruchomić – w części po nowym śladzie – bardzo szybki pociąg na trasie Warszawa – Łódź, Łódź – Wrocław, bo jest ona, można powiedzieć, najbardziej obciążona dzisiaj przejazdami pociągów osobowych. Są takie propozycje. Trwają także rozmowy z PKP na temat możliwości utworzenia pewnych spółek, skorzystania z części infrastruktury kolejowej. Są to jednak pewne zamierzenia czy przedsięwzięcia wielkich korporacji prywatnych, a nie państwowych. Jeśli chodzi o państwo, to nie planujemy nowych śladów, ale planujemy zupełną zmianę tych linii kolejowych, które dzisiaj funkcjonują. Po prostu ich stan w wielu wypadkach jest tak dalece niezadowalający, że zamiast przyspieszać, tu i ówdzie musimy remontować i zwalniać. Na dłuższą metę jest to nie do przyjęcia. Tylko tyle mogę powiedzieć.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, pozwolił pan, że wrócę do poprzedniej pana odpowiedzi i poproszę o sprecyzowanie stanowiska rządu co do przewozu tirów transportem kolejowym. Nie jest to nowa propozycja, jest od wielu lat znana, ale znamy także przyczyny – przynajmniej jedne z bardzo istotnych przyczyn – które były temu przeciwstawiane. Jest to sprawa handlu paliwem, jest to sprawa gastronomii, jest też sporo innych spraw, między innymi jest też pewien czynnik ludzki. Czy może pan minister powiedzieć, czy decyzja co do wprowadzenia tirów na platformy kolejowe już zapadła, czy jeszcze nie?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Mogę, Panie Senatorze, powiedzieć tak: zawsze przy pewnych decyzjach funkcjonują różnego rodzaju lobby. Ja nie mogę oczywiście wykluczyć, że u podstaw tego, iż ten projekt „tiry na tory” od tylu lat nie może się doczekać ostatecznych decyzji, są także względy, jak pan powiedział, punktów gastronomii leżących wzdłuż dróg, nieuczciwego handlu paliwem itd. Pewnie to wszystko istnieje, ale ja z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć: naprawdę nie ma to żadnego wpływu na decyzje rządu w tej materii i przez ostatnie lata też to wpływu nie miało. Szczerze powiem, że tu nie chodzi o rząd, który ja dziś reprezentuję. Tu nie chodzi także o rząd poprzedni, bo znam wyniki analiz poprzedniego rządu, moich poprzedników, ministrów, którzy to badali szczegółowo. Otóż wszędzie u podstaw tego, że ta decyzja nie wyszła, ciągle był element ekonomiczny: nieopłacalność przedsięwzięcia, zwyczajnie nieopłacalność. Po prostu nie było takiej chęci ze strony przewoźników – nie zgłaszali oni, iż znaczną liczbę tych tirów będą rzeczywiście przewozili pociągami, składami pociągów. W związku z tym ekonomiczna opłacalność tej inwestycji stawała się po prostu zbyt słaba, żeby się na nią zdecydować.

Ja chcę powiedzieć, że dzisiaj... Czy my podjęliśmy już tę decyzję? Otóż są przygotowywane trzy propozycje. W wypadku jednej z nich jest już blisko do decyzji, ale tej decyzji jeszcze nie ma, bo nie jesteśmy pewni, kto się w to zaangażuje. Bo co znaczy zaangażować się w tego typu działanie? Je-

(sekretarz stanu A. Piłat)

zeli miałyby angażować się państwo – które dzisiaj przecież nie ma już tego typu potrzeb, by samo się angażowało – to mogłoby to robić poprzez swoje, że tak powiem, spółki. Musiałaby się w to angażować kolej. Kolej jest bliska podjęcia takiej decyzji, przynajmniej w odniesieniu do jednego odcinka: od Berlina do Wrocławia. No ale można powiedzieć, że właściwie ciągle jesteśmy na etapie liczenia. Bo ci, którzy się z tą propozycją zwrócili, mają w Niemczech dopłatę, ale w wypadku strony polskiej trzeba tych dopłat szukać, bo na razie nigdzie ich nie ma, przecież w budżecie ich nie zapisano. No a sama kolej, która jest w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, nie chce się wiązać z takimi przedsięwzięciami, których przyszłość ekonomiczna jest niepewna.

Tak więc odpowiadam: nie ma jeszcze ostatecznej decyzji co do tego, by taka linia została wprowadzona w życie. Ale, jak powiedziałem, jednej decyzji jesteśmy już bliscy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Podgórski:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, bardzo przepraszam za to, o co za chwilę pana zapytam. A chciałbym zapytać o taką sprawę, mianowicie o stan budynków dworcowych w małych miastach i miasteczkach na terenie Polski. Należą one do PKP, są własnością PKP i to właśnie PKP odpowiada za stan sanitarny tych budynków, jak również za stan sanitarny toalet na tych dworcach. A ponieważ w 2004 r. wejdziemy do Unii Europejskiej, to spodziewam się, że większa niż obecnie liczba turystów z zagranicy będzie przyjeżdżać na nasze dworce, będzie przez nie przechodzić, będzie korzystać z toalet. Jakie pan minister widziałby rozwiązanie tego problemu? Mam tu na myśli poziom utrzymania sanitariatów na dworcach i samych budynków. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Ja mogę, Panie Senatorze, powiedzieć tak: nie ma za co przepraszać. Ja nawet podzielałam pański pogląd co do stanu tych budynków – sam przecież czasem jeżdżę i bywam na takich małych dworcach – i wiem, że jest on tu i ówdzie wręcz przerażający. Są to po prostu walące się rudery, do których dawno, od lat, nikt nie zaglądał. No i nie ma żadnych dodatkowych inwestycji itd.

A jaka jest możliwość ich wykorzystania? Ja to powiedziałem poprzednio: możliwość wykorzy-

stania jest z punktu widzenia własności taka, iż PKP musi się tych budynków pozbyć. Moim zdaniem, w większości wypadków powinno się je po prostu przekazać na własność samorządom miast, w których te budyneczki funkcjonują. Ja osobiście uważam, że tu, na szczeblu centralnym, w Warszawie, dyrektor PKP nie będzie się zajmował budyneczkiem na jakiejś małej stacji, o której nikt nie wie, nie wie nawet, gdzie ona jest. Zająć się tym budyneczkiem może ktoś z miejscowych obywateli. Jeżeli otrzyma, to bez wnoszenia większych nakładów i tylko to wyremontuje, zrobi z tego jakiś dodatkowy... No i będzie to, że tak powiem, służyło w różny sposób, będzie z pożytkiem dla społeczeństwa. Trochę takich pozytywnych przykładów już mamy, ale idzie to, niestety, zbyt wolno.

Ja już powiedziałem poprzednio: to było porzucane po różnych spółkach, a w tej chwili bezpośrednio dyrekcja PKP, to znaczy spółka SA, przejmuje te wszystkie budynki, budowle, tak by jak najszybciej zrobić z nimi porządek, w bardzo różny sposób. To nie jest tak, że to wszystko trzeba w taki czy inny sposób przekazać samorządom, firmom prywatnym, spółkom czy instytucjom. Ja po prostu uważam, że jak najszybciej trzeba to zagospodarować, tak by się ich nie wstydzili. Nie będę się na ten temat rozwodził.

Senator Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, ja też pozwolę sobie zadać pytanie, które jest dla mnie także pytaniem wstydlivym. Chodzi o to, że stan higieniczny i sanitarny obiektów – tych użytkowanych i tych, co do których nic nie wskazuje na to, że będą likwidowane – jest żalony. Także stan wagonów służących do przewozów pasażerskich jest fatalny. Myślę, że kolej nie rozróżnia tego, czy przewozi węgiel, czy przewozi osoby. Żadnej dbałości o pasażera nie zauważamy. A stan toalet w wagonach to nie jest tylko kwestia niedbałości i braku kultury pasażerów, bo ten brud, który jest dookoła, nie jest brudem świeżym, nagromadzonym wczoraj. Jest już nawet pewna tendencja, która każe nam tak przygotowywać się do podróży, żeby się nie pobrudzić.

Czy w ramach restrukturyzacji kolei te problemy – takie banalne, ale je także trzeba rozwiązać, żeby kolej mogła funkcjonować, żeby mogła zdobywać w funkcjonowaniu określoną rangę, jakiej od niej oczekują klienci... Jaka mamy po prostu na to szansę? Ile lat potrzebujemy na to, aby podróż z PKP odbywała się w godnych warunkach?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

No cóż, Pani Marszałek, ja powiedziałbym, że trudno mi na to pytanie nawet odpowiadać, bo to

(sekretarz stanu A. Piłat)

było raczej stwierdzenie pewnych faktów, które trzeba przyjąć do wiadomości i próbować w miarę szybko je zmieniać. Powiem tylko, że wydaje mi się, iż są widoczne pewne różnice między tym a tak zwanymi pociągami InterCity, tymi, które kursują szybko. Sam miałem niedawno okazję kilka takich podróży odbyć, a więc mogę powiedzieć, że ja osobiście aż tak strasznych niedostatków nie zauważyłem, a przecież nie przygotowywano dla mnie specjalnego pociągu. No ale ja tu mówię o pociągach InterCity, o tych szybkich, jeżdżących na trasie na przykład Warszawa – Kraków czy Warszawa – Gdańsk itd. A taki stan pociągów, jaki pani przed chwilą opisała, dotyczy głównie pociągów międzywojewódzkich i kolei regionalnych. I to jest prawda, tutaj nie ma nawet o czym dyskutować.

Chcę jeszcze tylko powiedzieć, choć to nie było żadne wyzwanie, Pani Marszałek, że my już od pół roku nie mamy problemów z wyłączaniem prądu, a wcześniej nie mieliśmy czym płacić i wyłączano nam kolejno na kolejnych stacjach prąd i pociągi stawały.

Dzisiaj właściwie mamy już dwie sprawy na kolei zabezpieczone. Nie wyłącza się już nigdzie prądu, bo płacimy. Płacimy też pobory kolejarzom, tej przeszło stutysięcznej armii – dostają oni regularnie, co miesiąc, pobory, nigdzie nie ma zaległości. Pozostał jednak ogromny obszar spraw, o których przed chwilą pani marszałek powiedziała, i to jest po prostu do zrobienia w najbliższym czasie.

Ta ustawa, którą dzisiaj państwo w Wysokiej Izbie rozpatrujecie, to nie jest nic innego jak próba pomocy tej grupie spółek PKP, żeby rozpoczęła ona wreszcie normalną restrukturyzację polegającą na pozbyciu się tych podmiotów, które są jej niepotrzebne do formalnego funkcjonowania, i przekazaniu środków w ten sposób wygospodarowanych na normalne cele kolei. Bo to powinno wyglądać inaczej. My mamy tutaj po prostu duże, ogromne zaniedbania. I trudno, żeby wagony wyglądały dobrze, skoro nawet w wielu wypadkach firmy, które zajmowały się myciem wagonów, odeszły, bo nie miał im kto zapłacić za wykonywane usługi. Tak więc dzisiaj te wagony tu i ówdzie w ogóle nie są myte. No, ja mówię o tego rodzaju przypadkach.

Po prostu jest to kwestia rosnącego z miesiąca na miesiąc zadłużenia tej spółki. Stąd te wszystkie niepokoje, jakie występują ostatnio na kolei – państwo zresztą także jesteście tego świadkami – a dotyczą one głównie kolei regionalnych. My sobie z nimi nie możemy poradzić. A zadłużenie niestety rośnie i wszystko, co dotyczy tych kolei, także jest coraz bardziej negatywnie postrzegane.

Są różne propozycje. Mamy zamiar z tym wyjść, łącznie z tym, by to podzielić, dogadać się z mar-

szalkami. Są już nawet tacy marszałkowie, którzy chcą przejmować na siebie zadania związane z bezpośrednim nadzorem nad pewnymi liniami regionalnymi, a więc także z przyległymi do nich budynkami, budyneczkami. Ja osobiście wierzę, że lepiej zadbają o to samorzady na swoim terenie niż dyrekcje różnego rodzaju spółek umiejscowionych w Warszawie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są...?

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja w tej sytuacji mam do pana pytanie. Dzisiaj słyszałem, że osoba, która kupiła bilet na pociąg InterCity, a potem jechała pociągiem innym, niższej klasy... Okazuje się, że wydzielenie pewnych podmiotów na kolei powoduje, iż z biletem kupionym na określoną trasę nie można jechać pociągiem na przykład niższej kategorii. To jest coś zadziwiającego. Proszę...

(Głos z sali: Warszawa Zachodnia – Stara Miłosna.)

Nie, ale to jest problem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Panie Senatorze, od razu odpowiem: to jest problem. Ale to nie jest pierwsze takie pytanie. Do nas napływa od ludzi bardzo wiele pytań dotyczących na przykład PKS. Oto ktoś wykupił na przykład bilet miesięczny na PKS na daną linię, chce wrócić do domu, ale spóźnił się pół godziny, a tu jest inny autobus, innej linii, no i ten ktoś słyszy: pan kupi bilet. A on mówi: przepraszam, ja mam bilet. I słyszy: nie, nie, to nie jest nasz bilet, to jest bilet sąsiada, innej linii. Bo ten autobus należy już do innego właściciela.

I niestety, jeśli chodzi o koleje, to InterCity jest oddzielną spółką, która sprzedaje swoje własne bilety, ma swoje własne linie, swoje pociągi. A więc jeżeli ktoś wsiadł do pociągu innej, konkurencyjnej spółki, to ten bilet na InterCity jest po prostu nieważny. A rozwiązanie problemu jest tu takie: ten bilet na InterCity można zwrócić, jeśli się go nie wykorzystano, i zapłacić za tamten bilet o niższej wartości.

Czy tu można doprowadzić do rozwiązania? No, można, gdyby na przykład te spółki między sobą zawarły odpowiednie porozumienia. Są przecież takie możliwości. Nawet linie lotnicze zawierają takie porozumienia, że bilet kupiony na jedną linię może być użyty w innych, o ile są tam wolne

(sekretarz stanu A. Piłat)

miejsca. Więc myślę, że i w tym wypadku do tego dojdziemy.

To zresztą też jest takie szersze pytanie. Państwo mnie dzisiaj wypytujecie o całość spraw kolei, zdaje się więc, że po dzisiejszym spotkaniu sam stanę się kolejarzem...

(Głos z sali: Brawo!)

Tak, ale mogę o tych sprawach powiedzieć tylko tyle, ile wiem z prac, w których uczestniczę jako członek kierownictwa. Nie wchodzę aż tak głęboko w szczegóły, bo, jak uprzedzałem z góry, nie jestem kolejarzem.

Mogę jednak powiedzieć w tej sprawie, że uważam, że takie porozumienie nie tylko jest możliwe, ale jest nawet potrzebne w najbliższym czasie. Ale do tego pewnie musimy dojść. No i to by było tylko na zasadzie zwrotu poniesionych kosztów, to znaczy kosztu tego biletu, z którym ktoś jechał linią, za jaką się mniej płaci. A na razie, dzisiaj, jeszcze jest tak, jak jest.

Mamy zamiar w najbliższym czasie – jeszcze to dopowiem – połączyć trochę spółek. I kolej zaczyna to już realizować. Bo nam się wydaje, że kilka lat temu w ramach tej tak zwanej wielkiej reorganizacji kolejowej chyba trochę za dużo tych podmiotów uczyniono, chyba za dużo. To nie oznacza, że dzisiaj wszystko ponownie połączymy w jedno PKP, bo tego już się zrobić nie da, to jest niemożliwe. Ale możliwe jest ponowne połączenie niektórych spółek – dwóch w jedną czy trzech podmiotów w jeden. Tak, bo takich innych podmiotów jest znacznie więcej niż w tej sprawie, którą pan senator przed chwilą poruszył. Bo to był taki czubek sporej góry lodowej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Bielawski.

Senator Janusz Bielawski:

Panie Ministrze, podróżując z rzadka, bo z rzadka, pociągiem InterCity na trasie Warszawa – Wrocław, obserwuję obiekty kolejowe na tej trasie. I jest tak, że od razu można powiedzieć, kiedy przejeżdża się granicę województwa dolnośląskiego, a więc gdzie się kończy Wielkopolska. Otóż okazuje się, że w Wielkopolsce te obiekty można utrzymać – a więc jest to możliwe – a już na Dolnym Śląsku nie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, a gdzie pytanie?

(Rozmowy na sali)

Rozumiem, że to jest pytanie, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Ja mogę powiedzieć, Panie Senatorze, że ja akurat jestem z Mazowsza, a więc nie czuję się obrażony ani jednym, ani drugim. Mogę tylko powiedzieć tak: no cóż, ja też zauważam, iż ludzie z Wielkopolski są jakby trochę lepiej nauczeni porządku, ładu itd.

Ja już wcześniej wspomniałem – to już nie będzie o tym przykładzie – o tej przeszło stutysięcznej armii kolejarzy, których czeka jeszcze ogromna praca związana ze sprawami psychicznymi. No, po prostu trzeba się przenieść z poprzedniej, ludowej Rzeczypospolitej, do Rzeczypospolitej obecnej. A bardzo wielu z nich, niestety, tkwi jeszcze pod względem mentalności w tamtym okresie. I to tyle.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Skoro to tyle, to rozumiem, że także senatorowie zrezygnowali już chyba z dalszych pytań.

Dziękuję bardzo serdecznie, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Dziękuję, dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Jednocześnie stwierdzam, że pan senator Noga złożył wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

W związku z tym, że wpłynęły wnioski legislacyjne, i zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym drugim posiedzeniu w dniu 28 lutego 2003 r., a do Senatu została skierowana 3 marca 2003 r. Marszałek Senatu w dniu 4 marca 2003 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarły jest w druku nr 346, a sprawozdania komisji w drukach nr 346A i 346B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, panią senator Apolonie Klepacz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Serdecznie dziękuję ministerstwu za udział w posiedzeniu.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Senatorowie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 28 lutego 2003 r. ustawie o ustanowieniu programu wieloletniego pod nazwą „Program ochrony brzegów morskich”.

Celem tej ustawy jest ustanowienie, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, wieloletniego, a dokładnie dwudziestoletniego programu obejmującego swoim zakresem przedsięwzięcia mające na celu zabezpieczenie brzegów morskich przed zjawiskiem erozji i powodzi sztormowych. Na program ten, który ma być realizowany przez dyrektorów urzędów morskich w latach 2004–2023, przewiduje się łącznie kwotę 911 milionów zł, pochodzących z budżetu państwa i środków pozabudżetowych. Przy czym zakłada się, że jednoroczne nakłady na realizację tego programu nie mogą być mniejsze niż 25 milionów 550 tysięcy zł polskich.

Planowane szczegółowe nakłady na realizację zadań objętych programem oraz szczegółowy wykaz zadań określa załącznik do ustawy. Analizując ten załącznik do ustawy, Komisja Ochrony Środowiska interesowała się nie tylko słuszością zaproponowanych do ochrony i odbudowy obszarów brzegów morskich, ale także proponowanymi metodami ochrony brzegu na tych odcinkach. Przyjęto do akceptacji informację, że załącznik do ustawy opracowano w oparciu o wyniki wieloletnich badań naukowych Instytutu Morskiego w Gdańsku. Jednocześnie, ze względu na to, że to jest program na długi czas, umożliwi on aplikacje najnowszych zdobyczy wiedzy w tej dziedzinie, wynikających z postępu naukowo-technicznego. Nie kwestionowano zapisów zawartych w załączniku. Za celowe uznano odbudowę proponowaną metodą sztucznego zasilania plaż piaszczystych, które stanowią nasz skarb narodowy. Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że w linii brzegowej mórz i oceanów o długości kilkudziesięciu milionów kilometrów plaże piaszczyste stanowią zaledwie niewielki procent.

Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 12 marca 2003 r., rozpatrując omawianą ustawę, zapoznała się szczegółowo z genezą i celami „Programu ochrony brzegów morskich”, obejmującego jednolity plan ochrony, zabezpieczenia i odbudowy tychże brzegów. Rozważono coroczne straty, jakie powstawały w ostatnich latach w linii brzegowej, straty w obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w środowisku terenów nadbrzeżnych Bałtyku, a także straty finansowe wywoływane powodzią sztormowymi. Zapoznano się ze źródłami finansowania tego programu i możliwościami korzystania ze środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach narodowego planu rozwoju, sektorowego programu operacyjnego „Transport i gospodarka morską” oraz zintegrowanych programów operacyjnych rozwoju regionalnego województw nadmorskich na lata 2004–2006.

Przyjęto z satysfakcją deklarację rządu zapisaną w ustawie, że coroczne sprawozdanie z realizacji programu wraz z harmonogramem na rok następny będzie prezentowane przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie i Panowie Senatorowie! Prezentowana ustawa nie budziła zastrzeżeń legislacyjnych. Zwrócono jednak uwagę na niewłaściwą konstrukcję redakcyjną art. 2 pktu 3. Dążąc do zapewnienia poprawności stylistycznej tego przepisu, Komisja Ochrony Środowiska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki polegającej na skreśleniu w art. 2 pkt 3 wyrazów „czynności, prace i badania dotyczące”.

Sprawozdanie komisji prezentujące tę poprawkę zawarte jest w druku nr 346A.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, panią senator Czesławę Christową, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 13 marca bieżącego roku, w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Panie i Panowie Senatorowie! Uchwalona przez Sejm w dniu 28 lutego bieżącego roku ustawa o ustanowieniu programu wieloletniego ma na celu zabezpieczenie brzegów morskich przed zjawis-

(senator Cz. Christowa)

kiem erozji. Program zawiera zadania zapewniające osiągnięcie założonego celu, mianowicie: budowę, rozbudowę i utrzymanie systemu zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów nadmorskich, zapewnienie stabilizacji linii brzegowej, według stanu na 2000 r., i zapobieganie zanikowi plaż, a także monitorowanie stanów brzegów morskich oraz prowadzenie badań naukowych.

Jakie jest uzasadnienie konieczności powstania programu i jego realizacji? Otóż z prognoz Instytutu Morskiego w Gdańsku wynika, że stały wzrost poziomu morza spowoduje w tym stuleciu cofnięcie się linii brzegowej o 100–400 m, a nieodwracalne straty łądu w pasie nadmorskim wyniosą około 120 km². Przewidywany jest szybko postępujący zanik plaż i zmniejszenie atrakcyjności nadmorskich miejscowości wypoczynkowych. W konsekwencji drastycznie zmniejszą się dochody gmin nadmorskich i ograniczy zatrudnienie w turystyce. Zagrożone jest także cenne przyrodniczo środowisko strefy brzegowej. Około 20% obszaru zagrożonego powodzią i erozją morską ma cechy unikatowości w skali Europy oraz w skali kraju.

Na podstawie wyników badań Instytutu Morskiego w Gdańsku można stwierdzić, że zwiększa się realne prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi sztormowych. Zalaniem jest zagrożonych około 2 tysięcy 200 km² terenów nadmorskich. Zagrożenie powodziowe dotyczy mierzei nisko położonych oraz depresyjnych obszarów przymorskich, a także wysokich brzegów klifowych. Prognozy zagrożeń potwierdzają sztormy, które wystąpiły w okresie od listopada 2001 r. do stycznia 2002 r., powodując ogromne straty na Półwyspie Helskim i na wybrzeżu środkowym.

W załączniku do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” wskazano rejony, które zgodnie z programem będą szczególnie intensywnie chronione. Przewiduje się, że doprowadzenie do stabilizacji linii brzegowej w rejonach chronionych spowoduje sukcesywne ograniczenie wielkości erozji na odcinkach niechronionych. Preferowanym sposobem technicznej ochrony brzegów – o czym mówiła koleżanka, pani senator – zawartym w programie jest sztuczne zasilanie, to jest odbudowa podbrzeża, plaż i wydm z piasku pozyskiwanego z dna morskiego wraz z zastosowaniem budowli wspomagających. Do ochrony brzegów morskich będzie wykorzystywany niezanieczyszczony urobek, pozyskiwany z prac pogłębiarskich na torach wodnych i redach portów.

Wymagane roczne nakłady finansowe na przedsięwzięcia przewidziane w programie powinny wynosić średnio 45 milionów 550 tysięcy zł. Ogólnie w ustawie przewidziana jest suma 25 milionów 550 tysięcy zł – minimalnie kwota na

tym poziomie będzie przyznawana w każdym budżecie rocznym przez dwadzieścia lat, od roku 2004 do 2023 r. Ogółem nakłady inwestycyjne wyniosą 911 milionów zł.

Oprócz źródeł budżetowych, stanowiących podstawę finansowania prac wynikających z „Programu ochrony brzegów morskich”, celowe jest także wykorzystanie zagranicznych funduszy pomocowych.

Ustawa zakłada, że „Program ochrony brzegów morskich” będzie realizowany przez urzędy morskie w Gdyni, Słupsku i Szczecinie i nadzorowany przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. „Program ochrony brzegów morskich” jest jednym z przedsięwzięć rządowego programu „Infrastruktura – klucz do rozwoju”.

Zgodnie z opinią sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej rozpatrywany przedmiot regulacji prawnej nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po wnikliwej analizie treści ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” proponuje wprowadzenie do jej tekstu poprawki o charakterze stylistycznym i merytorycznym. Mianowicie w art. 2 pkt 3 wyrazy „czynności, prace i badania dotyczące” komisja proponuje zastąpić wyrazami „czynności, prac i badań dotyczących”. Niewprowadzenie tej korekty uniemożliwiłoby prowadzenie prac badawczych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały, zawarty w druku nr 346B. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Rozumiem, że pani senator Serocka.

Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

To pytanie właściwie jest skierowane do pana ministra, ale zadam je. Dlaczego w programie ochrony Półwyspu Helskiego, który jest szczegółowo rozpisany w załączniku do ustawy, ominięto odcinki między Juratą a miastem Hel – 13,3 km, Helem a Jastarnią – 12,9 km, Chałupami a Władysławowem – 4,5 km? Hel jest jedynym takim półwyspem w Europie i jest naprawdę bardzo zagrożony. I dlatego w piątek, kiedy rozmawiałam – przepraszam za tę dygresję – z przedstawicielami

(senator E. Serocka)

władz Władysławowa i Helu, między innymi właśnie na ten temat, byli zdumieni, że te odcinki zostały pominięte. Rozumiem, że na odcinku między Juratą a Helem znajdują się obiekty rządowe, ale po drugiej stronie ich nie ma. Między Chałupami a Władysławowem 4,5 km nagle jakby zniknęło z powierzchni obszaru naszego zainteresowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Senator, czy jest pani gotowa do udzielenia odpowiedzi?

Senator Czesława Christowa:

Chciałabym, Pani Marszałek, Wysoka Izbo, podkreślić, iż w trakcie obrad komisji ten problem, tak szczegółowy, nie był przedmiotem analiz, ale generalnie wiemy, że nie wszystkie odcinki całego wybrzeża zostały objęte programem – ze względu na fakt, iż brak jest środków, a ponadto pewne przedsięwzięcia będą należały do inicjatyw lokalnych. Nie jestem jednakże w stanie w pełni odpowiedzieć na to pytanie. Słusznie pani senator zauważyła, iż leży to w zakresie strategii ministerstwa, a także jest objęte zakresem badań prowadzonych przez Instytut Morski. Przy okazji bowiem pragnę podkreślić, iż jest to jedna z niewielu ustaw podparta wieloletnimi badaniami naukowymi, w tym badaniami Instytutu Morskiego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator Klepacz chciałaby uzupełnić?

Senator Apolonia Klepacz:

Też chciałabym powiedzieć, że Komisja Ochrony Środowiska tak szczegółowo tego nie analizowała. Myśmy przyjęli do wiadomości, o czym mówiłam w swoim sprawozdaniu, że tenże załącznik, niekwestionowany przez komisję, został opracowany na podstawie wieloletnich badań Instytutu Morskiego w Gdańsku.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Sztorca, a kolejne zada pan senator Wittbrodt.

Senator Józef Sztorc:

Takie krótkie pytanie do pani senator. Wiem, że pani jest znawcą spraw związanych z morzem i że

jest w projekcie ustawy mowa o 911 milionach zł nakładów na polskie brzegi. Ja myślę, że jest taka potrzeba, ale chciałbym usłyszeć od pani wyjaśnienie, ile w ciągu roku zanika plaż na Bałtyku i czy zanika, czy przybywa.

Senator Czesława Christowa:

Szczegółowe dane zawarte są w załączniku do ustawy i nie chciałabym ich powtarzać. Jest to bardzo dokładnie opisane, bardzo przepraszam. Na pewno jest to tendencja wzrastająca.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Ja w tej chwili czerpię ze swoich notatek, w których mam zapisane, że cofnięcie się linii brzegowej – co było prezentowane na posiedzeniu naszej komisji – to rząd wielkości 150–200 m, ale być może przedstawiciele resortu będą w stanie potwierdzić, dokładnie podać te wielkości, o które pan senator Sztorc pyta.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie: czy komisja zastanawiała się nad sformułowaniami z art. 2 pkt 2, gdzie jest mowa o zapewnieniu stabilizacji linii brzegowej, według stanu z 2000 r., i zapobieganiu zanikowi plaż, czyli nad sformułowaniami bardzo ogólnymi, podczas gdy w samym załączniku są właśnie wydzielone fragmenty? Na dobrą sprawę jest pewnego rodzaju sprzeczność, dlatego że tu jest ogólne sformułowanie, a tam realizowane są tylko niektóre, wybrane zadania. Czy wobec tego nie powinno być przywołania tego załącznika, że to tego dotyczy? Czy komisja nad tym dyskutowała?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Należało przyjąć pewne ustalenia, fotografie stanu, do którego ten program będzie zmierzał. Taka fotografia stanu istnieje w badaniach przedstawionych przez Instytut Morski i przyjętych przez trzy urzędy morskie, które zleciły wykona-

(senator Cz. Christowa)

nie takich opracowań. Myślę, że już w kwestii realizacyjnej niektóre zagadnienia na pewno dalej będą aktualizowane, ponieważ będą się także zmieniać warunki zewnętrzne oddziałujące na przykład na... Być może będą przypadki katastrof – oby ich nie było – które spowodują zmiany. Podaję oczywiście bardzo ekstremalny przykład, ale może on spowodować zmianę tego programu. Z kolei w warunkach, które obecnie są zakładane, będzie to program odtwarzający stan z 2000 r. na podstawie fotografii, badań Instytutu Morskiego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy pani senator Klepacz chciałaby uzupełnić?

Senator Apolonia Klepacz:

Tak. Komisja Ochrony Środowiska interesowała się, dlaczego jest to rok 2000 i dlaczego przyjmujemy odniesienie do linii brzegowej z tego roku. Znowu sięgam do moich notatek, żeby mnie pamięć nie zawiodła. Podawane były takie informacje, iż na przełomie lat 2001 i 2002 nastąpiły ogromne straty w tym zakresie. Wystarczy przytoczyć fakt, iż przez trzy tygodnie straty te były oszacowane na rząd wielkości 43 milionów zł. Ja mówię w tej chwili o stratach finansowych, które były konsekwencją strat w linii brzegowej.

Ponadto w badaniach Instytutu Morskiego określenie linii brzegowej było dokładnie sprecyzowane i taka propozycja się pojawiła. Być może ja nie wyczerpuję zainteresowania pana senatora Wittbrodta, dlaczego akurat jest linia brzegowa z roku 2000, ale jakieś założenie trzeba było przyjąć.

(Senator Edmund Wittbrodt: To nie było w ogóle przedmiotem mojego pytania.)

(Senator Czesława Christowa: Mogę jeszcze uzupełnić?)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Proszę bardzo, Pani Senator...

(Senator Czesława Christowa: Chciałam uzupełnić...)

Senator Edmund Wittbrodt:

Pytanie dotyczyło tego, że tu są ogólne sformułowania dotyczące jak gdyby całej linii brzegowej, a w załączniku są pewne konkretne zadania, nie dotyczące całej linii brzegowej. Pytanie jest właściwie takie, czy nie powinno się przywołać również tego załącznika.

Senator Czesława Christowa:

Pani Senatorze, z opracowania, jakie miałam możliwość jeszcze w 2001 r. przeczytać, wynikało, że strategia ochrony brzegów morskich będzie selektywna. Nie jesteśmy w stanie objąć programem całego wybrzeża, ale tylko te odcinki, które są najbardziej zagrożone, mając nadzieję, że jeżeli będziemy stabilizować sytuację w tych najbardziej zagrożonych odcinkach, spowodujemy jednocześnie pewną stabilizację na odcinkach, które nie są zagrożone.

Z kolei sytuacja, o której mówiła pani senator, dotyczyła sztormów właśnie w tym okresie, dlatego lepszy jest stan z 2000 r., bardziej korzystny, mimo że jest bardziej kapitałochłonny, a ponadto on jest wyraźnie zinventaryzowany.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Ja zwracam tylko uwagę państwu senatorom, że mamy jeszcze przedstawicieli rządu i te pytania mogą być kierowane do naszych gości, osób, które będą reprezentowały tę ustawę.

Bardzo proszę, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Pani Marszałek, ja mam pytanie do pani senator Christowej. Chciałabym się zapytać, czy Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury zastanawiała się nad koniecznością udziału samorządów terytorialnych w realizacji programu, dlatego że w art. 3 ust. 2 jest tylko zapis mówiący, iż program jest realizowany przez dyrektorów urzędów morskich. Czy komisja w ogóle rozważyła sprawę pominięcia samorządów, a nie współdziałania dyrektorów z samorządami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Bardzo dziękuję.

Pani Senator, wydaje mi się, że mogę odpowiedzieć w ten sposób, chociaż jest to moje indywidualne odczucie, ponieważ nie dyskutowaliśmy na ten temat w ramach komisji: mając na uwadze to, że w tej chwili najważniejsze jest przyjęcie programu, tak aby mógł wejść do budżetu tworzonego na 2004 r... Wiadomo z historii tej ustawy, iż była możliwość wdrożenia jeszcze w tym roku tego programu, włączenia nakładów inwestycyjnych do wydatków budżetowych, jednakże dopiero teraz jest szansa na wdrożenie tego w roku następnym. Być może uzgodnienia, które nie zawsze trwają najkrócej, które wymagają czasu, a także

(senator Cz. Christowa)

porozumienia na różnych szczeblach mogłyby ewentualnie ten okres przedłużyć. Podkreślam, iż jest to moja opinia, a nie opinia komisji.

Jeżeli zaś to porozumienie, zrozumienie problemów byłoby naprawdę prawidłowe, na poziomie, który dopingowałaby do jak najszybszego i najszybszego wdrożenia ustawy, to na pewno temu programowi uzgodnienia na wszystkich szczeblach by nie zaszkodziły, ale wprost przeciwnie. Jest to jednak, podkreślam, opinia indywidualna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję bardzo.

Trzy bardzo króciutkie pytania. Jaka jest roczna kwota przeznaczona dotychczas na ochronę brzegów, na przykład w 2001 r. czy w 2002 r.? W art. 4 ust. 1 mówi się, że program będzie finansowany ze środków budżetowych i ze środków pozabudżetowych. Chciałbym wyjaśnienia, co to są te środki pozabudżetowe. I troszeczkę dziwne pytanie: dlaczego w załączniku do tej ustawy ceny są przyrównane akurat do cen z roku 2001, a nie do bardziej aktualnych cen z 2002 r.? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Senator Czesława Christowa:

Dziękuję.

Być może nie odpowiem na wszystkie pytania szczegółowo... Jeśli chodzi o nakłady finansowe, to, zgodnie z ustawą, są one określone na przyszłe lata. Te nakłady będą aktualizowane właśnie wskaźnikiem inflacji, a ze względu na czas przygotowywania ustawy przyjęto dane z roku 2001. Domyślam się, że właśnie w tym roku ukończone było opracowanie Instytutu Morskiego. Ze względu na fakt, że inflacja na szczęście nie jest wysoka, nie będzie to sprawiało większego kłopotu. W ustawie założono kwoty minimalne, które będą corocznie zapewnione w budżecie. Pozostałe zaś środki, jest tam wymieniona suma, będą uzupełniane z innych jeszcze źródeł. Być może będą to środki unijne przeznaczone na ochronę środowiska – akurat to źródło jest dosyć bogate i przy większej aktywności jesteśmy w stanie te pieniądze uzyskać – jak również środki z różnych stowarzyszeń. Istnieje na przykład bardzo aktywnie

działające stowarzyszenie Europejska Unia Ochrony Wybrzeża – Polska, które także może wspomóc takie działania. Również inne źródła będą na pewno wykorzystane w związku z naszym wejściem do Unii. Myślę, że jest to jeszcze jedna szansa na realizację tego programu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani senator? Czy ktoś jeszcze chciał zadać pytanie?

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pani senator sprawozdawcy.

Tu jest zapis, że w ciągu dwudziestu lat będzie na ten program wydatkowanych 911 milionów zł, czyli jeżeli podzielilibyśmy tę sumę przez ten okres, to wychodzi 45 milionów 550 tysięcy zł. W art. 4 w ust. 2 natomiast jest zapis, że planowane nakłady z budżetu państwa nie mogą być mniejsze niż 25 milionów 550 tysięcy zł. Co w takim razie będzie decydowało o wysokości nakładów w poszczególnych latach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Czesława Christowa:

Ten problem był dyskutowany także na posiedzeniu naszej komisji i najbardziej pocieszającą informacją było to, że w budżecie będzie zapewniona corocznie suma 25 milionów 550 tysięcy zł. To jest informacja budująca. Wiemy zaś, że z prostego podziału 911 milionów zł na dwadzieścia lat wynika, że średnioroczna kwota powinna wynosić 45 milionów 500 tysięcy zł. Prawdopodobnie różnicę będziemy uzupełniać jeszcze z naszego budżetu. Mamy nadzieję, że ten budżet będzie bardziej bogaty. Ponadto założone jest wykorzystanie zagranicznych funduszy pomocowych lub funduszy z innych źródeł, szczególnie tych na ochronę środowiska. Ten program jest związany także z ochroną środowiska, a nie tylko z funkcjami gospodarczymi całego pasa brzegów morskich.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowa-

(wicemarszałek K. Kutz)

nia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury. Pytam pana ministra, czy chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może do tego, co obydwie sprawozdawczynie, panie senator, powiedziały, jeśli chodzi o cel, potrzeby, niewiele mam do dodania. Może tylko chcę z całą mocą pokazać, że tak naprawdę poprzez tę ustawę przyjmujemy właściwie załączniki na poszczególne lata, dotyczące wydatkowania środków na określone cele. Zwracam uwagę, że mógłby to być program wraz z załącznikiem, który przyjąłby w tym przypadku minister właściwy do spraw infrastruktury. Sam minister mógł zrobić taki program. Mógłby to być program Rady Ministrów, zatwierdzony przez Radę Ministrów, który ma wyższą moc, itd. Zdecydowaliśmy jednak jako resort, żeby to była ustawa, żeby ten program był ustawą. Przecież tak naprawdę jest to kilka artykułów, które stanowią, że ten program jest ustawą. Głównie chodzi o to, żeby się zabezpieczyć w dłuższym okresie, żeby nie było tak, że co nowy rząd, co nowy minister, to nowe pomysły dotyczące polityki związanej z gospodarką morską. Pani senator Christowa bardzo słusznie mówiła, że zwłaszcza ostatnie lata pokazały jak dalece mogą być groźne różnego rodzaju sztormy i powodzie, które tworzy samo morze. W poszczególnych latach było z tym bardzo różnie.

Przechodzę już, Panie Marszałku, do pytań. Chcę bowiem głównie nie tyle przekazywać intencje, co może trochę pouzupełniać odpowiedzi na niektóre pytania, które były tutaj zgłaszane. Siłą rzeczy nie na wszystkie z nich panie senator mogły odpowiedzieć. Ja, korzystając z pomocy radców i specjalistów, zdażyłem się chociaż w tym momencie trochę lepiej przygotować. Sam bowiem, Pani Senator, też nie jestem specjalistą. Zdaje się, że tu pani senator jest lepszym specjalistą.

Ale po kolei. Zależało nam na tym, żeby tak ustawić program, żeby nigdy nie było rocznie mniej niż 25 milionów 500 tysięcy zł. W sprawie nakładów było konkretne pytanie, na które pani senator nie odpowiedziała. Otóż dotychczas, w latach 1998–2001, roczne nakłady na całość tej problematyki, którą tu poruszamy, wynosiły średnio 18 milionów zł. To było niecałe 19 milionów, ponad 18. A więc nakłady te nigdy nie przekroczyły 20 milionów zł. Od kilku ładnych lat. W roku 2002 natomiast, czyli w ubiegłym, nakłady wyniosły 12 milionów 351 tysięcy zł. W roku bieżącym, w 2003, w budżecie państwa jest 11 milio-

nów 500 tysięcy zł. Zwracam więc uwagę, że po przyjęciu tego programu budżet państwa będzie musiał już w przyszłym roku zagwarantować minimum 25 milionów 500 tysięcy zł, a więc dwukrotnie wyższą sumę. Czy to jest aż taka suma, która by zapierała dech w piersi? Oczywiście, nie. Ale jest dwukrotnie wyższa. Zależy więc jak kto do tego podchodzi. To jest jak z tą słynną butelką, czy jest w niej tylko połowa, czy aż połowa wody? To jest mniej więcej podobny dylemat. Zdecydowanie jest lepiej, gdy jest pieniędzy dwukrotnie więcej. To po pierwsze.

I po drugie, mamy w ogóle ustaloną kwotę na dwadzieścia lat. Z jej podziału wyglądałoby to znacznie lepiej. Zresztą jeden z panów senatorów – przepraszam, nie zdażyłem zanotować nazwiska, bo tych pytań było sporo – zadał pytanie, od czego to będzie zależało, że w jednym roku jest tyle pieniędzy, a w innym tyle. Będzie to zależało od Wysokiej Izby, a także Sejmu oraz ministra finansów, który będzie miał prawo jednej i drugiej Wysokiej Izbie składać w tym zakresie propozycje – od 25 milionów zł w górę, ale nie mniej niż 25 milionów 500 tysięcy zł, bo tak przyjęto w ustawie. Chyba że, nie wiem, przyszły Sejm i Senat chciałby zmienić tę ustawę, co zawsze może się zdarzyć. Ale to już jest zupełnie inna rozmowa. Poza tym zmieniać ustawę już nie jest tak łatwo, jak zmieniać ustalenia określonego ministra czy też rządu. To jest znacznie trudniejsze i chcieliśmy, żeby było trudniej.

Następna kwestia. Cały ten program powstał w oparciu o specjalną strategię ochrony brzegów morskich, która była przygotowywana przez kilka lat, głównie przez Instytut Morski, ale nie tylko, także przez urzędy morskie, zwłaszcza trzy – w Szczecinie, w Słupsku i w Gdyni. Program został oparty na tym, co się właśnie nazywa metodą selektywnej ochrony. Mogę nawet zaprezentować tutaj dokładny zapis mówiący, co to znaczy selektywna ochrona. Chodzi o to, że zakłada się utworzenie wzdłuż brzegu szeregu szczególnie intensywnie chronionych rejonów, tak zwanych przyczółków, na których będzie zawieszona pozostała część brzegu. A więc chodzi nie o całą część brzegową związaną z naszym morzem, ale o przyczółki, na których będą zawieszane pozostałe elementy, które nie pozwolą na likwidację plaży, wszystkiego tego, co jest związane ze strefą brzegową, przyrodniczo-środowiskową, nie mówiąc już o bycie mieszkańców nadmorskich miast i osiedli itd.

Było tutaj pytanie o to, dlaczego przyjęto jako punkt wyjściowy 2000 r. Otóż Instytut Morski przyjął, że rok 2000 był rokiem, jak się wydaje, najbardziej stabilnej linii brzegowej dla okresu o pięć lat wcześniejszego i będzie, jak się zakłada na podstawie prognoz, dla okresu o pięć lat późniejszego. Inaczej mówiąc, wydaje się, że linia brzegowa z 2000 r. na naszym morzu jest linią,

(sekretarz stanu A. Piłat)

która pozwala na realizowanie niezbędnych elementów turystyki, jak również może być realizowane przy strefie brzegowej to, co dotychczas, jeśli chodzi o środowisko przyrodnicze. Wydaje się także, że liczba nadmorskich plaż w przypadku polskich warunków i możliwości jest taka, na jaką nas dzisiaj stać. Inaczej mówiąc, podjęliśmy walkę, czy też wypowiedzieliśmy wojnę, przeciw temu, żeby brzeg morski dalej się cofał.

Było także pytanie, jak to jest z tym cofaniem się. Trudno powiedzieć jak to jest, bo w różnych latach było różnie. Bywało, że morze zabierało od kilku do kilkudziesięciu metrów i trzeba było z powrotem to odtwarzać itd. Tu był zresztą przykład, że w jednym roku, kiedy były wyjątkowo silne sztormy, straty wyniosły przeszło 40 milionów zł, prawie 43 miliony zł. To są znacznie wyższe koszty niż zakładamy w związku z ochroną. Uważamy zresztą, że lepiej jednak przeznaczyć dzisiaj pewne środki na ochronę przed sztormami i powodzią, stratami, które wytwarzają fale morskie, niż potem co roku próbować je likwidować, bo to spowoduje większe straty, większe nakłady i większe kłopoty ludności mieszkającej na tych terenach.

Było pytanie szczegółowe, dotyczące Półwyspu Helskiego. Oczywiście także tutaj zadałem to pytanie. W przypadku Półwyspu Helskiego przeznaczono w sumie na całość realizacji zadań... One są bardzo różne. Tutaj jest zapis, że chodzi o teren objęty pewnymi naprawami od Władysławowa aż do Chałup. Czy to jest wystarczające dla Półwyspu Helskiego? Pewnie nie. Ale mogę w tej sprawie powołać się na oceny instytutów i urzędów morskich, które uznały, że tym programem zostały objęte te części polskiego wybrzeża, które są najbardziej zagrożone na tym obszarze i które absolutnie muszą być chronione. Dopowiem tylko, że jest już na 2004 r. przygotowany specjalny harmonogram prac. Inaczej mówiąc, jest program, o którym tutaj Wysoka Izba debatuje i do której Sejm zwraca się z prośbą o jego przyjęcie. A do tego jeszcze w każdym roku w resorcie pod nakłady, które każdorazowo Sejm i Senat przyjmą w postaci budżetu, będzie przygotowany harmonogram przedsięwzięć. Będzie on bardzo szczegółowo zakładał rodzaj realizowanych prac w ramach przyznanych sum na poszczególnych odcinkach naszego wybrzeża.

Dodatkowo, zdaje się, że pytał o to któryś z panów senatorów, wspomniano w nim o tak zwanych środkach pozabudżetowych. Była tutaj drobna konsternacja – skąd te środki? Ogólnie było powiedziane, że z innych źródeł. Chcę powiedzieć, że z dwóch dodatkowych – z Funduszu Spójności i z funduszu regionalnego, które ustalają poszczególne województwa. Wszystkie województwa, które dotyczą brzegów morskich, przewi-

działy w swoich funduszach regionalnych pewne środki na ochronę środowiska brzegowego.

Pytanie, zresztą bardzo dla nas tutaj zasadne, czy w tej sprawie możemy liczyć tylko i wyłącznie na same środki budżetowe i na pozabudżetowe, które wymieniałem? A co na to samorzady itd.? Chcę powiedzieć, że pas ochrony, o którym mówimy, to jest tak zwany pas techniczny, będący własnością dyrektorów urzędów morskich. Ten pas, o którym mówimy, a który służy zabezpieczeniu i na którego terenie będą wykonywane te prace, nie jest własnością żadnych gmin miejskich będących na tym terenie. To jest pas będący własnością dyrektorów urzędów morskich, a więc można powiedzieć służby państwowej. Czy to oznacza, że gminy nadmorskie nie mogą się włączyć w prace? Owszem, mogą i włączają się aktywnie. Na przykład jest specjalne porozumienie na określone lata między dyrektorami urzędów morskich a Związkiem Miast i Gmin Morskich, które także pomagają. Ale można powiedzieć, że koordynatorem działań na tym pasie, musi być dyrektor urzędu morskiego.

To, wydaje mi się, wszystkie odpowiedzi, Panie Marszałku, na dotychczas formułowane pytania, które zdażyłem zapisać.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Ministrze, niech pan zostanie, bo będzie pan jeszcze podpytywany.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Bardzo proszę.)

Senator Kazimierz Kutz:

Chcę zadać pierwsze pytanie: czy pan, w związku z tym, co pan tu powiedział, może nam przyrzec, że Hel nie przekształci się w dwie wyspy?

(Senator Gerard Czaja: W jedną wyspę.)

Nawet w dwie, bo wiem, że tam jest bardzo wielkie niebezpieczeństwo pęknięcia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:

Powiedziałem na początku, że tutaj jest dyrektor naszego departamentu w ministerstwie. Pewnie on mógłby odpowiedzieć na to pytanie. U nas dotychczas nie było obaw dotyczących pęknięcia Półwyspu Helskiego. Nie ma takich obaw. Przynajmniej tak wynika z ocen specjalistów, którzy się tym na co dzień zajmują, instytutów morskich itd.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z dołączonych do ustawy materiałów wynika, że około 20% obszaru zagrożonego powodzią i erozją ma charakter unikatowy, zarówno w skali kraju, jak i w skali Europy. Jaka jest szansa, ażeby tych 20% nie zostało zniszczonych? Jednym słowem, czy uda się ochronić te unikatowe środowiska nadmorskie w tym właśnie czasie, przewidzianym w programie, i przy takich środkach finansowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Podgórski, proszę.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką rzecz. Otóż, wróciłbym do art. 4 ust. 1, gdzie zapisano, że program jest finansowany z budżetu państwa i że nakłady w ciągu dwudziestu lat wyniosą 911 milionów zł, przy tym zgodnie z ust. 2 kwota nie może być mniejsza niż 25 milionów 550 tysięcy zł. Z podziału 911 milionów zł na dwadzieścia lat wychodzi średniorocznie 45 milionów 550 tysięcy zł. W stosunku więc do najmniejszej zakładanej kwoty 25 milionów zł zostaje średniorocznie dokładnie 20 milionów zł. Jeżeli będziemy je odkładać, kumulować w czasie, to jak potem wyjdziemy z tego problemu? Skumuluje się nam bowiem spora suma pieniędzy. Jeżeli przyjmemy, że przez tych dziewiętnaście lat wydawalibyśmy po 25 milionów 550 tysięcy zł, to w roku 2023 musielibyśmy wydać 400 milionów zł, żeby zrealizować założenia ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Serocka. Proszę.

Senator Ewa Serocka:

Panie Ministrze, akurat w ubiegłym roku z funduszu PHARE wszedł program Pierścienia Zatoki Gdańskiej. Ten pierścień zaczyna się od Helu i kończy się przed Sopotem. Czy istnieje jakaś współpraca programów, o których dzisiaj mówimy, z funduszem PHARE, który dotyczy głównie turystyki rowerowej? Na pewno tutaj ta współpraca byłaby bardzo potrzebna. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Nie jestem tak do końca przekonana... Wiem dobrze, że urząd morski jest właścicielem pasa technicznego, który sięga około 100 m od linii brzegowej do lądu. Przypominam sobie ubiegłoroczną, ogromną katastrofę, która miała miejsce w Jastrzębiej Górze. Uczestniczy-

łam w rozmowach i w szarpaninach: kto jest czemu winien, kto jest winien tej katastrofy. Była ogromna szarpanina. Musiałam w końcu prosić, żeby uzgodniono, dokąd właścicielem jest urząd morski, a odkąd gmina.

Zgłoszę stosowną poprawkę w tym zakresie, ponieważ dobrze by było, gdyby te sprawy były z samorządowcami bardzo dokładnie uzgadniane. Poprawkę mam już przygotowaną. Dziękuję, a na pierwsze pytanie proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Ministrze, w uzasadnieniu do tej ustawy napisane jest, że projekt ustawy został opracowany na podstawie założenia, że w jakimś czasie poziom morza podniesie się o 0,3 m, nawet do 1 m. To jest coś takiego, co powinno nas niepokoić. Co się będzie działo? To znaczy, że gdzieś tam poziom morza się podniesienie, gdzieś tam oceany czy morza przepchną wodę do Bałtyku. Będzie się to wiązało z tym, że szczyty gór będą niższe o metr, będzie zalewało miasta, wsie. Nie wiem, kto to opracował i czym się kierował, pisząc o tym metrze, ale to jest, uważam, straszenie społeczeństwa, tak jak straszenie dzieci Babą-Jagą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym wrócić do sprawy Półwyspu Helskiego. Ponieważ akurat znam te nabrzeża i wiem, jak wygląda sytuacja na Półwyspie Helskim, chciałbym prosić o dodatkowe wyjaśnienie. Czy to, że w tej tabeli nie jest ujęty odcinek Chałupy – Władysławowo... Czy resort nie widzi, że tam jest jednak zagrożenie i może dojść do takiej sytuacji, że ład zostanie tam po prostu przewrany i Półwysep Helski stanie się wyspą?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie w nawiązaniu do poprzedniego mojego pytania. Chciałabym za-

(senator J. Sagatowska)

pytać, jaka jest opinia pana ministra na temat zapisu ustawowego właśnie o roli samorządów, w art. 3. Bo we wcześniejszej wypowiedzi – pan chyba też to widzi – stwierdził pan minister, że dyrektorzy urzędów morskich koordynują program i że trzeba współdziałać z gminami. Pan tak powiedział. Ale zapis ustawowy jest inny, niestety, i stanowi wyraźnie, że program realizują dyrektorzy urzędów morskich. Czy pan minister nie uważa, że powinno się ten zapis trochę zmienić, na przykład dodać sformułowanie „w uzgodnieniu z samorządami lokalnymi”? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mnie również niepokoi sprawa półwyspu, ale to pytanie już padło. Pan minister powoływał się tutaj na strategię ochrony brzegów morskich, na podstawie której został opracowany ten program. Ale w tej strategii mowa jest o tym, że środki, które są potrzebne na ochronę brzegów w ciągu roku, powinny wynosić tyle, ile tu się planuje na dwadzieścia lat. Tam się mówi o kwocie od 700 milionów zł do 1 miliarda zł rocznie. Takie są potrzeby. Wobec tego, nawiązując do pytania pana senatora Szafrąncza, chciałbym zapytać, jaka będzie skuteczność tego programu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Piłat:**

Pytanie pana senatora Szafrąncza. Ja właściwie, dodatkowo referując cele i zadania, wypunktowałem to, co się nazywa ochroną unikatowego charakteru przyrodniczego w tym pasie. A więc chodzi nie tylko o względy natury ekonomicznej, mieszkańców, turystykę itd., ale także o ten unikatowy charakter. Ja muszę powiedzieć, że te odcinki, które tam są i mają unikatowy charakter, są w tym wykazie w sposób szczególnie chronione. Mogę tak powiedzieć jako człowiek, który dyskutował na temat tych materiałów i programów ze specjalistami. Oni też zwracali na to uwagę, takie pytania z naszej strony też padały. Specjaliści twierdzą, że w dzisiejszej sytuacji, jeżeli takie środki będą, są w stanie zachować unikatowy

charakter przyrodniczy pewnych obszarów, zostanie on utrzymany.

Pan senator Podgórski zrobił taką, że tak powiem, szczegółową analizę ekonomiczną tych 911 milionów zł z rozbiciem ich na części itd. Tak więc, Panie Senatorze, Szanowni Państwo, mogę powiedzieć tak. Oczywiście, że średnia jest 41 milionów zł, tylko że ja swoim pierwszym wystąpieniu wyjaśniałem, że nam chodziło o to... Ja nie mówię, że na 2004 r. będzie suma 25 milionów 500 tysięcy. Ja bym chciał, żeby minimum była ta średnia, to znaczy 41, 45 czy 50 milionów zł. Skąd się wziął ten zapis? No cóż, znamy mizerotę budżetową, jaka towarzyszy, że tak powiem, kolejnym budżetom w kolejnych latach. W związku z tym my także chcieliśmy, jako ludzie, którym bardzo na tym zależy, żeby ta część związana z morzem dostała przynajmniej minimum środków. I jeszcze raz mówię: w obecnym, 2003 r. mamy 12 milionów zł. W ubiegłym roku było tylko 12 milionów 500 tysięcy zł. W poprzednich latach maksymalnie... Nigdy, w iluś ostatnich latach, nie przekroczyliśmy takiej kwoty na ten cel, na te zadania – nie na zadania znacznie szerszej natury, o które tutaj pytał kolega senator, tylko na zadania związane konkretnie z brzegami morskimi. Bo jeszcze raz mówię: to jest program związany z brzegami morskimi, a nie z całą gospodarką morską. Nie z portami, nie z dojazdami, nie z nadbudową itd., tylko z brzegami morskimi, a więc utrzymaniem plaż, utrzymaniem unikatowego charakteru przyrodniczego itd. Niektórzy znawcy tej problematyki to wiedzą i uśmiechają się, ale pewnie, jak zwykle przy takich programach, nie wszyscy muszą wchodzić w szczegóły.

Tak więc, kończąc tę odpowiedź, powiem tak, Panie Senatorze: jeżeli w jednym roku będzie tylko to minimum, czyli 25 milionów 500 tysięcy zł, to w następnym roku trzeba robić wszystko, żeby było kolejnych 50 milionów zł itd. Bo oczywiście, gdyby było tak, że przez tych kilkanaście lat zabezpieczy się tylko zapisane minimum, to końcówka roku będzie tak tragiczna, że będzie trzeba wziąć z budżetu ogromne sumy. Ja chcę powiedzieć, że nie chodzi nawet o rozbięcie tej sumy 911 milionów zł w taki sposób, żeby w jednym roku było 25 milionów zł, a w drugim na przykład 300 milionów zł. Nie. Moim zdaniem, nie byłoby to ekonomicznie, że tak powiem, opłacalne. Chodzi właśnie o to, aby w każdym roku była taka ilość środków, 30–40 milionów zł, żeby można było spokojnie zagospodarowywać ten brzeg, zaczynając od tych przyczółków, o których mówiłem. Taka jest strategia, a ja nie robię tutaj za specjalistę od umacniania brzegów morskich, więc powtarzam jakby – przepraszam – to, co usłyszałem w tej sprawie od fachowców i co mam w moich materiałach.

Pani senator Serocka powiedziała, że zgłosi poprawkę. Ja nie mam oczywiście nic przeciw, Pani

(sekretarz stanu A. Piłat)

Senator. Co do zasady, ja osobiście zgadzam się. Oboje się zgadzamy, że część tego pasa jest własnością urzędu morskiego, ale ja, szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie, żeby tu nastąpiło jakieś zupełnie rozdzielenie decyzji i powstanie nieporozumień polegających na tym, że dyrektor urzędu morskiego jako właściciel tego pasa będzie podejmował decyzje – przepraszam – sobie a muzom, a burmistrz tego małego miasteczka czy miejscowości, której byt zależy często od tego brzegu morskiego, będzie miał zupełnie inne niż urząd zdanie. Ja sobie tego nie wyobrażam. Jeżeli dodatkowo będzie zapisane, że mają być konsultacje czy uzgodnienia, to ja oczywiście nie mam nic przeciw temu. Tak więc to jest zgodne z moim stanowiskiem.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Wittbrodta, no cóż, ja już poprzednio mówiłem, że uznano... I tak muszę zresztą powiedzieć, że to był program, o który bardzo długo toczyły się boje w Ministerstwie Finansów. Czy można na długie lata założyć, że będą takie sumy, a jednocześnie przyjmując swoisty kaganiec finansowy – minimum 25 milionów 500 tysięcy zł, czyli dwa razy więcej niż do tej pory? Czy to wystarczy na wszystko? Oczywiście nie wystarczy. Naukowcy, specjaliści, instytuty – wszyscy chcieliby znacznie więcej pieniędzy, a jeżeli w ogóle byśmy mówili o tak zwanym programie związanym z polityką morską, z możliwościami, jakie Polska ma w związku z dostępem do morza, to sumy musiałyby być zdecydowanie większe. Przy czym te sumy oczywiście są większe, są także w różnych innych nakładach umiejscowione: w ramach dostępu do morza, w ramach innych wydatków.

Państwo doskonale wiecie, że dzisiaj jednym z największych dla nas problemów – może się wydawać, że niby odstępuję od tematu, ale nie tak bardzo – jest problem na przykład wybudowania autostrady z Gdańska do Torunia itd., bo dopiero ta autostrada otworzyłaby polskie porty. Tylko że to są miliardy, które trzeba wyłożyć na autostrady. Na razie jednak kilka ładnych lat minęło, a decyzji, jak widać, nie ma.

(Senator Czesława Christowa: Szczecin – Świnoujście też.)

Szczecin – Świnoujście podobnie, jeśli chodzi o drogę szybkiego ruchu.

Czyli można powiedzieć, że jeśli mówimy o polityce morskiej, to jest to zupełnie inny temat, zupełnie inne pieniądze. My tu dzisiaj mówimy o jednym małym wycinku, ale, moim zdaniem, bardzo istotnym. Zależało nam na tym, żeby to miało taką rangę i takie minimum zabezpieczenia. Ja uważam, że w środowisku, można by powiedzieć, gmin nadmorskich i ludzi stamtąd, ta propozycja spotkała się z pozytywnym przyjęciem, co nie oznacza, że wszyscy są zadowoleni z sum, bo nie są.

Chcę też powiedzieć, że nie bardzo rozumiem kwestię podniesienia się poziomu morza o 0,3–1 m, dlatego nie odpowiadam. Tak samo, jeśli chodzi o Chałupy. Nie wiem, Panie Marszałku, czy byłaby możliwość, żeby dyrektor departamentu odpowiedział, bo to jest bardzo specjalistyczne pytanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Jeśli Pan Minister uważa, że tak może spełnić...
(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Żebyście się państwo nie obrazili.)

...swoje powinności wobec senatorów, to taka możliwość istnieje.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: To bardzo proszę, Panie Dyrektore, gdyby pan mógł...)

Panie Dyrektore, czy pan może to uzupełnić?

Ale chwileczkę, Panie Ministrze, bo muszę zapytać, czy są jeszcze pytania do pana ministra.

(Senator Janina Sagatowska: Pan minister jeszcze nie odpowiedział na moje pytanie.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Tak, tak, na to pytanie nie odpowiedziałem. Właśnie po to prosiłem pana dyrektora.)

Ale czy są dodatkowe pytania? Bo jeśli nie, po prostu już podziękuję panu ministrowi. Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Dziękuję.)

Bardzo proszę. Może tutaj, do nas, pan przyjdzie?

Pan minister cały czas tutaj się zarzekał, że nie jest fachowcem, więc dobrze się spotkać z fachowcem.

Dyrektor w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeśli chodzi o pytania dotyczące Półwyspu Helskiego, trzeba powiedzieć, że z uwagi na szczególne zagrożenia procesami abrazyjnymi, ochrona Półwyspu Helskiego jest przedmiotem szczególnej troski resortu już od wielu lat. W tym programie ochrony brzegu morskiego również Półwysep Helski znalazł swoje właściwe miejsce, nic nie zostało pominięte.

Program zakłada, że w okresie dwudziestoletnim obowiązywania ustawy na Półwysep Helski przeznaczona jest kwota 244 milionów zł. Proszę jednak Wysoką Izbę o łaskawe zwrócenie uwagi na to, że w załączniku pod hasłem „Półwysep Helski” – liczba porządkowa 3 – mamy Władysławowo, ale to nie znaczy, że to jest tylko samo Władysławowo jako miejscowość. W nawiasie mamy napisane „od nasady półwyspu do km 4,5”, czyli praktycznie jest to odległość od Władysławowa do Chałup.

(dyrektor J. Miszczuk)

W tym rejonie, na tej odległości 4,5 km, mamy przewidziane zarówno sztuczne zasilanie – o którym mówił pan minister – jak również system przesyłowy rumowiska z zachodniej strony falochronów portu we Władysławowie na stronę wschodnią. Następnie w pkcie 2 mamy również odcinek 4,5–9,5 km, czyli Chałupy – Kuźnica, gdzie przewidziane jest sztuczne zasilanie. Łączna kwota – 47 milionów zł. Kolejny etap: mamy Kuźnicę i na odcinku 9,5–13,5 km również zasilanie metodą sztucznego zasilania, i wreszcie odcinki Kuźnica – Jastarnia i Jastarnia – Jurata.

Jeśli więc po kolei zwrócimy uwagę na pkt 1–5, to praktycznie rzecz biorąc, mamy chroniony odcinek o długości 23,5 km. Chcę powiedzieć, że na tym odcinku w tej chwili też prowadzone są intensywne prace, przy czym ta intensywność determinowana jest środkami budżetowymi. Stosujemy metodę sztucznego zasilania, jak również utrwalanie poprzez zabezpieczenie – również jak najbardziej proekologiczne – przy pomocy gabionów. Czyli problem Półwyspu Helskiego nie został pominięty, problem Półwyspu Helskiego został dostrzeżony.

Teraz, bazując na opinii i na prognozach Instytutu Morskiego, przyjęto trzy podstawowe założenia: wzrost poziomu morza o 0,3 m w ciągu trzech lat, następnie wzrost o 0,6 m w ciągu stu lat i wzrost o 1 m. Oczywiście w zależności od przyjętych kryteriów zakres przedsięwzięć ochronnych, ich skala, jak również nakłady finansowe są bardzo zróżnicowane. Uwzględniając jakby realne możliwości budżetu, przyjęliśmy te najbardziej optymistyczne, te najbardziej, powiedzmy, realne. Stąd też łączna kwota, łączne nakłady w ciągu dwudziestu lat zamykają się sumą 911 milionów zł. Koszt roczny jest taki, o jakim już tutaj mówiono.

Jeśli przedsięwzięcia określone w programie będą realizowane, w znacznej mierze nastąpi ochrona brzegu morskiego. Czyli nawet jeśli zostanie przekroczony zakładany poziom 0,3 m, na pewno jakaś taka wizja katastroficzna naszemu brzegowi nie grozi, nie ma zagrożenia bytu ekonomicznego mieszkańców, jak również nie grozi nam utrata walorów krajobrazowych poszczególnych odcinków naszego brzegu morskiego.

Jeśli chodzi o zapis dotyczący tego, że program jest realizowany przez dyrektorów urzędów morskich z pominięciem organów samorządu terytorialnego, ta kwestia była bardzo szczegółowo analizowana w trakcie wielu posiedzeń nadzwyczajnej komisji sejmowej do spraw tego projektu. Przeważał pogląd, że skoro ochrona brzegu morskiego należy do ustawowych kompetencji organów administracji morskiej, skoro pas techniczny jest tym obszarem, co do którego ustawowo określono konieczność prowadzenia prac mających na celu zabezpieczenie terenów położonych poza pasem technicznym, należy ten zapis

ustawowy ograniczyć tylko do tego, że jest on realizowany przez dyrektorów urzędów morskich.

To tyle. Dziękuję Panie Marszałku, dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu bardzo, dziękuję, Panie Dyrektorze.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku, tytułem wyjaśnienia. Naprawdę nie chodziło nam o to, żeby wysłuchać treści ustawy, bo my, dyskutując na ten temat, zapoznaliśmy się z ustawą i z materiałami dodatkowymi bardzo szczegółowo. Patrząc na ten załącznik, o którym mówiłam, stwierdzam, że brakuje mi kilometrów, tak jak powiedziałam: 13,3 km między Juratą a Helem, czyli między piątym a szóstym odcinkiem, brakuje mi 12,9 km między szóstym a siódmym odcinkiem, czyli między Helem i Jastarnią, brakuje mi też połączenia od strony otwartego morza między Chałupami a Władysławowem. Bo Hel jest i od strony Zatoki Puckiej, i od strony otwartego morza. W jednym miejscu jest, a w drugim tego odcinka 4,5 km nie ma. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, o której mówiła również pani senator Sagatowska, dotyczy uzgodnień między poszczególnymi władzami samorządowymi. Najlepiej to było widać w Jastrzębiej Górze, gdzie morze zniszczyło brzeg, wskutek czego nastąpiła potężna katastrofa budowlana i nie tylko budowlana, bo została utracona plaża. Ale nastąpiło to od strony brzegu, od strony lądu. Czyli robienie samych gabionów, o których pan przed chwilą mówił, nie da efektu w momencie, kiedy zniszczenie brzegu morskiego następuje od strony lądu. I to jest najważniejszy problem właśnie w aglomeracjach, gdzie występuje zabudowa, gdzie nie jest skonfrontowane jedno z drugim, to znaczy działania samorządowe z działaniami urzędu morskiego. Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Myślę, że pan dyrektor na to nie odpowie, należy raczej zadać to pytanie ministrowi.

A może pan też chce powiedzieć dwa słowa na ten temat?

(Dyrektor w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk: Spróbuję odpowiedzieć.)

Proszę bardzo.

Dyrektor w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może najpierw to pierwsze pytanie, prostsze. W moim przekonaniu, jeśli chodzi o Półwysep Hel-

(dyrektor J. Miszczuk)

ski, to jest jakby takie zazębianie się kilometrów na odcinkach 0–4,5 km, 4,5–9,5 km, 9,5–13,5 km, 13,5–20,5 km i 20,5–23,5 km. Tak więc, w moim przekonaniu, odcinek od Władysławowa do Juraty jest objęty ochroną. Szczegółowy czy ramowy harmonogram prac na rok 2004 w pierwszym okresie obowiązywania ustawy przewiduje również podjęcie przedsięwzięć ochronnych, czyli sztuczne zasilanie w granicach 70 tysięcy m³, cały ten odcinek.

Współpraca między terenowymi organami administracji morskiej a organami samorządu terytorialnego na pewno jest potrzebna i taka współpraca będzie. Jastrzębia Góra jest szczególnym przypadkiem, bo źródłem tej katastrofy, o której było bardzo głośno w mediach, był teren znajdujący się poza pasem technicznym, a prąźródłem było nierespektowanie pewnych zaleceń, niektórzy twierdzą, że było wynikiem samowoli budowlanej. Chcę podkreślić, że mimo braku zapisu ustawowego, braku, który starałem się wyjaśnić, współpraca, jeśli idzie o realizację programu określonego w tej ustawie, na pewno będzie między tymi podmiotami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Nie widzę dalszych pytań. Dziękuję panu.

(Dyrektor w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach, zwłaszcza o obowiązku składania podpisanych wniosków w trakcie debaty.

Na liście mówców są trzy nazwiska. Udzielam głosu pierwszemu mówcy, senatorowi Czai. Potem będzie pani Ewa Serocka, a jako trzecia – pani Anna Kurska.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko, dlatego że mam pewną poprawkę do art. 4. Zanim jednak do tego dojdę, chcę powiedzieć, że przygotowując się dzisiaj do tego wystąpienia, chciałem wzbogacić swoją wiedzę z geografii, której kilka czy kilkanaście lat temu się uczyłem, i dlatego zajrzałem do „Rocznika Statystycznego”, działu „Geografia” – „Terytorium i granice”. Wyczytałem tam dosyć ciekawe liczby. Otóż długość granicy państwowej, nie mówię o granicach lądowych, lecz o granicy morskiej, wynosi 440 km. Z tym że na morzu, bo to się troszeczkę inaczej liczy, wynosi ona 395 km. To, co jest chyba najważniejsze i najciekawsze, a doty-

czy ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy, to jest długość linii brzegowej. Otóż „Rocznik Statystyczny” podaje, że długość linii brzegowej wynosi dokładnie 788 km. Tak więc jest to olbrzymia odległość czy olbrzymi teren, któremu ta ustawa jest poświęcona.

Pozwoliłem sobie zliczyć kilometry, które wynikają z tego załącznika. Być może zrobiłem to amatorsko, ale wynika z tego, że tym programem wieloletnim jest objętych jedynie niecałe 400 km, a więc prawie 400 km jest dziewiczych, którymi jak do tej pory nie chcemy się interesować. A chcę wyraźnie zaznaczyć, że to nie jest program roczny, to nie jest program pięcioletni, to jest program dwudziestoletni i w tym programie zapomnieliśmy o ponad 400 km linii brzegowej, począwszy oczywiście od Międzyzdrojów, a skończywszy na Zatoce Gdańskiej, ujściu Wisły – Przekopie.

Moje szczególne zainteresowanie wzbudził art. 4, z którego wynika jednoznacznie, że nakłady finansowe w całym okresie realizacji programu wyniosą 911 milionów zł. Chcę wyraźnie odczytać, w sposób jasny i zdecydowany, że na cały program przewiduje się 911 milionów zł. Jest napisane: wyniosą, a to znaczy, że jest bezsporne, iż w ciągu dwudziestu lat nakłady przeznaczone na ten cel wyniosą 911 milionów zł.

Chcę powiedzieć, że jest to kwota pozorna, dlatego że, jeżeli pomnożymy 25 milionów 550 tysięcy zł przez dwadzieścia lat, to okaże się, że budżet państwa będzie finansował jedynie 56% tych nakładów, a więc 44% to jest kwota troszeczkę wyimaginowana.

Powiedział pan, Panie Ministrze, że te środki pozabudżetowe w wysokości 44% to są jak gdyby dwa fundusze, Fundusz Spójności i fundusz regionalny. Chcę powiedzieć, że fundusz regionalny województwa pomorskiego jest tak szczupły, że na pewno nie znajdą się żadne środki na ewentualne wsparcie.

Tak więc mój wniosek jest taki, że to nie będzie 911 milionów zł i nie przeznaczymy na Półwysep Helski tyle, ile tu jest zapisane, czyli 486 milionów zł w ciągu dwudziestu lat, a jedynie może 240 milionów zł, bo to wynika jak gdyby z obowiązku, a budżet państwa będzie mógł sfinansować tylko i wyłącznie 56% całych nakładów.

Nie przedłużając, proponuję zmianę tego artykułu, którą pozwolę sobie, Panie Marszałku, przekazać.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Poproszę o zabranie głosu panią Ewę Serocką.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Bardzo się cieszę i cieszy się środowisko Wybrzeża, że doczekaliśmy się ustawowego uregulo-

(senator E. Serocka)

wania sprawy ochrony brzegów morskich. Żyjąc na Wybrzeżu, stwierdzamy z całą stanowczością, że Polska odwróciła się od morza, odwróciła się tyłem do morza, jak byśmy byli krajem śródlądowym, a nie morskim. Wszędzie na świecie kraje nadmorskie żyją z morza, morze je żywi, morze je chroni i mają z niego pieniądze, tylko nie u nas.

Pamiętam czasy, kiedy redy gdańskiego i gdyńskiego portu były zastawione statkami. Stocznie gdańska i gdyńska pracowały pełną parą na trzy zmiany, mając cały portfel zamówień. Obecnie też mają portfel pełen zamówień, i co z tego. To samo działo się w stoczniach jachtowych, działo się i na szczęście dzieje się w stoczniach remontowych, które rzeczywiście dobrze pracują. Byłam tam niedawno i tylko cieszyć się trzeba, że one pracują. Czyli mamy rzeczywiście doświadczenia w tym zakresie, umiemy budować wspaniałe statki. Boję się, że to zaprzepaścimy, nie mając wieloletniego programu ochrony tego przemysłu oraz zawodu stoczniewca. Znamy się na usługach portowych, ale obawiam się, iż bez budowy infrastruktury związanej z gospodarką morską, czyli infrastruktury drogowej, kolejowej na rzecz gospodarki morskiej, nie utrzymamy naszych portów i będą to po prostu skanseny, i tego się bardzo boimy.

Czekamy na te programy, ale od czegoś trzeba zacząć. Zaczęliśmy od ochrony brzegów morskich i za to jest ogromna wdzięczność, bo jest to bardzo ważne i bardzo cenne. Mając na uwadze katastrofę w Jastrzębiej Górze, ciągle zagrożenie przełamania się Helu, unikatowego miejsca w Europie, i innych miejsc zagrożonych, często nie tylko od morza, ale również od ładu, wniosłam poprawkę, o której mówiłam.

Ale mam również inną poprawkę. Żałuję, że Sejm tak mocno uszczegółowił ten program, uszczegółowił nakłady na każdy kilometr zagrożonych brzegów morskich, nie uwzględniając faktu, że żywiol, jakim jest morze, nie honoruje nawet najlepszego programu, po prostu nigdy nie przewidzimy do końca, na którym odcinku nastąpi katastrofa.

I dlatego pozwoliłam sobie na drugą poprawkę, do art. 5, w której staram się jakby uelastyczyć ten program, dodając, że w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych zdarzeń losowych dotyczących brzegu morskiego nakłady mogą być przeniesione między poszczególnymi odcinkami brzegu morskiego. Proponuję, żeby zgodę na przeniesienie dał minister, który koordynuje to wszystko. Dziękuję państwu za uwagę. Poprawki złożyłam panu marszałkowi.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Annę Kurską. Z Wybrzeża oczywiście.

Senator Anna Kurska:

Tak jest, z Wybrzeża.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że również cieszę się z tego, że ta ustawa wreszcie ujrzała światło dzienne, choć jest spóźniona o dwa lata, ponieważ sztormy, które miały miejsce w okresie od listopada 2001 r. do stycznia 2002 r. na Półwyspie Helskim i środkowym wybrzeżu, spowodowały znaczne straty i de facto zagroziły bytowi mieszkańców.

W każdym roku żywioł morski zabiera kilka hektarów ładu, postępuje erozja klifu, dochodzi do obsuwania terenu. Istniała obawa potencjalnego przerwania Półwyspu Helskiego, o czym już była mowa. Z opracowań Instytutu Morskiego w Gdańsku, który od lat prowadzi badania poziomu morza, wynika, że w związku z efektem cieplarnianym istnieje stała tendencja wzrostowa w zakresie podnoszenia się poziomu wód Bałtyku, co grozi cofnięciem linii brzegowej w tym stuleciu od około 150 do 400 m. (Rozmowy na sali)

Jeżeli pan marszałek byłby uprzejmy uciszyć tych panów...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę nie przeszkadzać w obradach.)

Dziękuję bardzo.

Fakt ten grozi utratą unikatowego wybrzeża o szczególnych walorach przyrodniczych i krajobrazowych, a w konsekwencji pozbawieniem atrakcyjności spędzania urlopów i uprawiania turystyki w miejscowościach nadmorskich, za czym idzie zmniejszenie dochodów gmin z tego terenu. Przesunięcie realizacji programu ochrony brzegów morskich o rok generuje więc dalsze straty w zakresie erozji brzegów i zaniku plaż. Każda zwłoka zwiększa rozmiar szkód, a tym samym nakłady finansowe, przy czym szkody wyrządzone w niektórych miejscach mogą mieć charakter nieodwracalny.

Przedstawione fakty powodują konieczność wdrożenia energicznych i skoordynowanych działań na podstawie przedmiotowego programu. Nie można w tym zakresie pominąć gotowości współpracy wyrażanej przez gminy i miasta nadmorskie zrzeszone w Związku Miast i Gmin Morskich. Przekazanie dotacji budżetowych także samorządom lokalnym, z przeznaczeniem na realizację niektórych zadań wynikających z programu, wydaje się więc konieczne.

W związku z tym zgłaszam poprawkę do art. 3 ust. 2 przedmiotowej ustawy idącą w takim kierunku, aby po wyrazie „morskich” dodać słowa „we współdziałaniu z właściwymi, ze względu na ich terytorialny zasięg działania, nadmorskimi jednostkami samorządu terytorialnego”.

W mojej ocenie, równie ważne jest przedstawienie przez rząd harmonogramu prac zabezpieczających brzegi morskie na każdy rok, skoro zgodnie z art. 6 przywołanej ustawy minister do spraw

(senator A. Kurska)

gospodarki morskiej powinien przedstawić Sejmowi Rzeczypospolitej do 31 marca roku kalendarzowego roczną informację o realizacji w roku ubiegłym zadań wynikających z programu.

Kończąc, chcę wyrazić oczekiwanie, iż uchwalenie przedmiotowego programu w randze ustawy będzie stanowić gwarancję utrzymania zabezpieczeń przeciwpowodziowych, a tym samym ochrony bytu mieszkańców Wybrzeża, oraz zapewni monitorowanie brzegów, a nade wszystko przywróci brzegi dotknięte erozją do stanu z 2000 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Wittbrodtowi.

(Senator Anna Kurska: Składam poprawkę w imieniu senatorów Sagatowskiej i Wittbrodta oraz moim własnym.)

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie krótkie. Nie chciałbym powtarzać tego wszystkiego, co powiedziano na temat znaczenia morza dla Polski, znaczenia gospodarki morskiej oraz terenów związanych z linią brzegową i morzem. Wiele na ten temat powiedziano.

Chciałbym podkreślić, że również według mnie jest to krok we właściwym kierunku. Ta ustawa może mieć ogromne znaczenie, przynajmniej w początkowej fazie, kiedy oddziaływanie morza na ląd jest niezwykle groźne, czego doświadczyliśmy w ostatnim okresie.

Tak jak powiedziałem wcześniej, w strategii, o której mówił pan minister i na podstawie której opracowano tę ustawę, jest mowa o znacznie większych potrzebach. Jeśli na działanie przeznaczony zostanie niewystarczające środki, jeśli zabezpieczenia będą dużo mniejsze, to może się okazać, że po jakimś czasie wszystko zostanie zmarnowane, bo przy niewystarczających działaniach morze po prostu może to zabrać. Znam jednak realia, znam możliwości budżetowe.

Niepokoi mnie także to, o czym mówił pan senator Czaja, że w art. 4 w ust. 1 jest mowa o maksymalnych kwotach, że one wyniosą dokładnie 911 milionów zł, a – jak powiedziałem – według strategii takie są potrzeby roczne. Wobec tego wydaje mi się – nie wiem, jaka była poprawka pana senatora – że trzeba by dodać, że musi być co najmniej 911 milionów zł, bo to musi być otwarte na wyższe kwoty. Liczę na to, że środki będą pochodziły również z Unii Europejskiej, z Funduszu Spójności i strukturalnego. Wtedy to, co zostanie przeznaczone na ten cel z polskiego budżetu, może być zwiększone znacznie ponad nasze możliwo-

ści, a potrzeby będą lepiej realizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam głosu panu senatorowi Zychowiczowi.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku, bardzo krótko. Przyłączę się jedynie do pozytywnych opinii, które zostały wyrażone na temat przyjęcia przez Sejm tej ustawy. Przy okazji pozwolę sobie jednak na pewien sarkazm, bo do uchwalenia są jeszcze inne, równie ważne ustawy, których brak może sprawić, że będziemy mieli tylko piękne brzegi. I nic poza tym.

Chcąc ustosunkować się do art. 3, zgłaszam poprawkę, mocą której urzędy morskie, odpowiedzialne za wykonywanie tych wszystkich prac, jedynie konsultowałyby harmonogram, czas. To jest bezpieczna formuła – pan minister Piłat, zabierając tutaj głos, wyraził na nią zgodę – która daje jednak samorządom pewną formę podmiotowości. Nie zdarzy się bowiem taka sytuacja, że przyjdą w lipcu i w sierpniu, kiedy jest najlepsza pora dla gmin turystycznych, i zaczną działać. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: senator Czaja, senator Serocka, senator Kurska, senator Zychowicz i senator Wittbrodt.

Zgodnie z art. 92 ust. 2 zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat: Panie Marszałku, wnioski, które zostały zgłoszone wcześniej, były sygnalizowane przy okazji pytań. Myślę, że nie ma potrzeby...)

Dziękuję panu.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ochrony Środowiska oraz Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli jutro.

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję gościom. Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 308. Marszałek Senatu w dniu 20 grudnia 2002 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 18 lutego. Komisja po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 308S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 drugie czytanie projektu obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzień 16 października jest dla nas, Polaków, dniem szczególnym. Myślę, że wielu z nas pamięta ten dzień, kiedy Polak został głową Kościoła katolickiego. Fakt ten nie pozostał bez znaczenia dla dalszych dziejów naszego narodu. Sądzę, że wizyty Jana Pawła II w Polsce były tym czynnikiem, który dał społeczeństwu możliwość spotkania się, zobaczenia się, zobaczenia, że jest nas wiele milionów, że wszyscy myślimy podobnie, że jesteśmy narodem, że jesteśmy wspólnotą. Nauczanie Jana Pawła II, to „nie lękajcie się”, pozwoliło społeczeństwu polskiemu stać się podmiotem polityki.

Myślę, że czekały nas bardzo trudne dole, że byliśmy stawiani przed koniecznością rozwiązywania bardzo trudnych problemów i autorytet Jana Pawła II oraz jego nauczanie przyczyniły się do tego, że potrafiliśmy te problemy rozwiązać, że nie polała się ani jedna kropla krwi, że potrafiliśmy w oparciu o to zbudować poczucie godności własnej, poczucie godności narodu, że potrafiliśmy zbudować państwo demokratyczne, chociaż na pewno nie było to łatwe. Jan Paweł II pełni szczególną rolę chyba nie tylko w dziejach naszego kraju. Sądzę, że tę rolę ocenią dopiero potomni. Myślę, że dzień 16 października będzie należał do takich dni jak 3 maja czy 11 listopada, do dni, które zdecydowały o polskich dziejach.

Jan Paweł II pełni również wielką rolę w przypomnianiu światu o braterstwie ludzi, o solidarności, o ich godności. Myślę, że na szczególnie szacunek w dzisiejszych czasach, w czasach zdominowanych przez pieniądź, zasługuje to, że dla Jana Pawła II zawsze człowiek jest przed pieniądzem, że nie ma takich koniunkturalnych interesów, które spowodowałyby, iż nie wypowiedziałby się w sprawie wojny, że przypomina nam, iż jesteśmy ludźmi i powinniśmy być braćmi. Jest to bardzo trudna nauka, ale myślę, że ona wymaga, żeby ją powtarzać, bo mamy tylko taką możliwość budowania świata ludzi solidarnych, świata pokoju.

W tym roku przypada dwudziesta piąta rocznica pontyfikatu Jana Pawła II i sądzę, że jest to szczególna okazja do wyrażenia naszego uznania osobie Ojca Świętego. W związku z tym wnieśliśmy ustawę o treści, którą przedstawiłem. Dzień 16 października byłby dniem poświęconym osobie Jana Pawła II. Byłby też poświęcony popularyzacji tej nauki, dotyczącej problemów społecznych, o którą tak trudno we współczesnym świecie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 regulaminu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania w związku z przedstawionym sprawozdaniem do sprawozdawcy komisji, a zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Czy są pytania do...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Tak.)

Tak.

Panie Senatorze, może pan wróci. Przepraszam pana.

Proszę, Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, mamy taką sytuację, że osoba, której imieniem planuje się ustawowo uczcić datę 16 października, jest osobą żyjącą. Mam w związku z tym pytanie: czy wnioskodawcy lub komisja zwracali się do Jana Pawła II o zgodę na użycie jego imienia? Jeżeli tak, to jaka była odpowiedź, a jeżeli nie, to dlaczego?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie zwracaliśmy się...)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senator ma jeszcze drugie pytanie.)

I drugie pytanie. W uzasadnieniu datę 16 października przyrównuje się do takich doniosłych dat w historii Polski jak 3 maja i 11 listopada. Są

(senator R. Jarzembowski)

to dni świąt narodowych, świąt państwowych wolne od pracy, tymczasem 16 października miałyby być normalnym, zwykłym dniem roboczym, a więc jakby świętem drugiej kategorii. Dlaczego? Mam te dwa pytania. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to mogę odpowiedzieć tyle, że oczywiście nie zwracaliśmy się o to, bo sądzę, iż przy przyjmowaniu takiej ustawy, która jest wyrazem pewnego uznania, pytanie, czy Ojciec Święty życzyłby sobie takiego uznania ze strony swoich rodaków, byłoby chyba jakimś nieporozumieniem. W posiedzeniu komisji uczestniczył przedstawiciel episkopatu, ksiądz biskup Duś, i żadnych zastrzeżeń nie miał.

I drugie pytanie. Ja już powiedziałem, żeby nie podnosić dyskusji, że coś jest świętem, ile mamy dni pracy, ile dni wolnych, ile niewolnych. Mnie się wydaje, że chodziłoby chyba raczej o postaranie się o to, żeby dotrzeć do sedna nauki Jana Pawła II, a nie żeby świętować. A jeżeli porównuję to z 3 maja czy z 11 listopada, to tylko ze względu na to, co zresztą powiedziałem, że przyjdzie czas, iż nasi potomni to zrozumieją. I tylko taki był tego sens.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy?

Dziękuję, Senatorze.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców jest tylko jedno nazwisko, będzie jeszcze drugie.

Udzielam głosu pani senator Szyszkowskiej.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw bardzo krótki wstęp. Otóż nie jest tak, jak mówił pan senator Romaszewski, że albo kultywuje się wartości materialne, albo kultywuje się wartości duchowe, w tym wypadku mowa była o wartościach religijnych. Chcę powiedzieć, że wartości duchowe mogą mieć również jakieś inne źródło. Bywają wartości duchowe o charakterze pozareligijnym. Trzeba pamiętać o ateistach, którzy przecież bywają ludźmi szlachetnymi i którym przyświecają w życiu pewne ideały. To taki krótki wstęp.

Druga część wstępu jest na trochę inny temat, ale wiąże się z problemem. Ja chciałabym przypomnieć, że marszałek Józef Piłsudski, który jest tak bardzo bliski wielu ugrupowaniom w Polsce, nie zezwalał na stawianie mu pomników za życia.

To był wstęp, a teraz przechodzę bezpośrednio do przedstawionego projektu.

Chciałabym jeszcze zrobić zastrzeżenie, że nie chcę naruszać niczyich uczuć religijnych, nie chcę też podważać autorytetu papieża u tych osób, dla których jest on autorytetem, bo cieszy się on autorytetem u znacznej części naszego społeczeństwa, ale nie u całego.

Chciałabym też przypomnieć rzecz oczywistą: nie żyjemy w czasach neoesądniowiecza i urzędowych autorytetów. Nie wydaje mi się właściwe, żeby przy pomocy ustawy ustanawiać dzień papieża.

W dodatku to nie jest moment, w którym stosowne byłoby ustanowienie takiego aktu prawnego, nie przesądzając już o jego nazwie. Proszę zważyć, jak wiele jest w tej chwili nierozwiązanych problemów społecznych: bezrobocie, bieda, niepokój, problemy z rządzeniem krajem, ponieważ niektórzy przedstawiciele ugrupowań prawicowych pragnęliby rozwiązać parlament... Jestem zupełnie pewna, że gdybyśmy w tej chwili przyjęli ten projekt, to mogłoby to być przez znaczną część społeczeństwa zasadnie odczytane jako działalność zastępcza. Nie ma powodu, żeby się spieszyć. Uważam, że jest to moment jak najbardziej fatalny, ponieważ społeczeństwo czeka na decyzje parlamentu w sprawach zupełnie fundamentalnych i podstawowych. Żyjemy w warunkach pełnej wolności religijnej i od ustalenia tego dnia nie zależy to, czy ktoś będzie mógł, czy nie będzie mógł chodzić do kościoła.

Poza tym niektórzy mogliby nawet dopatrzeć się w ustanowieniu takiego aktu prawnego celu o charakterze pragmatycznym. Otóż jest oczywiste, że duchowni byliby zadowoleni z uchwalenia takiego aktu prawnego i zapewne mogliby wywierać nacisk na wiernych, ażeby w referendum powiedzieli „tak”. Może powstać podejrzenie, że w tym momencie parlament podejmuje uchwałę o 16 października po to, ażeby zyskać zmianę stanowiska tych duchownych, którzy się wahają.

Ponieważ nie ma możliwości odroczenia tego projektu ustawy, składam wniosek o jego odrzucenie, a w razie gdyby Senat zadecydował inaczej, chciałabym wnieść kilka bardzo istotnych poprawek legislacyjnych.

Po pierwsze, nie mam wątpliwości co do tego, że w akcie prawnym skierowanym nie tylko do ludzi wierzących, do katolików, ale do całego społeczeństwa, należy używać nie zwrotu „Ojciec Święty”, lecz „Papież”. Papież jest Ojcem Świętym dla katolików, ale zapewne nie jest Ojcem Świętym dla osób bezwyznaniowych czy na przykład protestantów. Wydaje mi się, że jest to niestosowne. Po

(senator M. Szyszkowska)

drugie, uważam że należy wskazać, że chodzi o Kościół Rzymskokatolicki, nie zaś katolicki, ponieważ przypominam, że istnieje kościół narodowy – polski kościół katolicki.

Następnie uważam, że należałoby skreślić drugi akapit wstępu – chodzi o wstęp poprzedzający art. 1 – dlatego że tezy zawarte w tym akapicie są dyskusyjne. Nie jestem pewna, czy ogół Polaków zgodzi się z tą oceną. Wydaje mi się, że to jest sprawa pewnej dyskusji.

I wreszcie chciałabym podkreślić, że skoro tak bardzo wiele mówi się o demokracji, o demokracji w Polsce jako o fakcie, który rzekomo ma miejsce – bo moim zdaniem w naszym kraju demokracji jeszcze nie ma – to w takim razie pamiętajmy, że demokratyczne społeczeństwo jest wtedy, kiedy jest wieloświatopoglądowe. Uważam, że należy być bardzo ostrożnym w narzucaniu uznania dla osoby, która jest duchowym przywódcą jednej z religii chrześcijańskich, wyznawcom innych religii chrześcijańskich, ateistom czy wyznawcom religii Dalekiego Wschodu. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu senatora Zygmunta Cybulskiego.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z uwagą i wielokrotnie przeczytałem projekt ustawy. Muszę powiedzieć, że mam podobne zastrzeżenia jak pani senator Szyszkowska, chociaż szczerze powiem, że aż tak dogłębnie niektórych niuansów tutaj zapisanych nie analizowałem. My chcemy za pomocą ustawy ustanowić – bo tak się tutaj mówi: ustanawia się dzień – czyli prawnie zagwarantować, pomnik żyjącej osobie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Skoro prawnie ustanawiamy określony dzień czci, bo ja tak to rozumiem, to automatycznie możemy spowodować pojawienie się w społeczeństwie niebezpiecznego sposobu myślenia, że oto urzędowo nakazuje się społeczeństwu, nam wszystkim, obchodzić ten dzień.

W związku z tym uważam, że sam dokument ma niewłaściwą nazwę. Uważam, że nie powinna to być ustawa ustanawiająca dzień. Stąd, muszę przyznać, pierwotnie byłem za tym, by odrzucić ten projekt w pierwszym czytaniu. Zdaję sobie jednak sprawę z pewnej atmosfery, która wokół niego się wytworzyła.

Doceniając niezwykle ważne dla ludzkości działania papieża Jana Pawła II i znaczenie jego pontyfikatu dla świata, trzeba obiektywnie powiedzieć, że ten – przepraszam, proszę mnie źle nie

zrozumieć – ideowy turysta potrząsnął światem. Tego mu nikt nie odbierze. Znakomity, wielki człowiek, przepojony ideą miłości do ludzi, krzewiący miłość międzyludzką, człowiek, który godność osoby ludzkiej potrafił wynieść – przynajmniej za mojej pamięci – najwyżej chyba w świecie, powinien znaleźć uznanie i może je znaleźć, i trzeba, żeby je znalazł. I ja jestem przekonany, że znajdzie uznanie w historii – już dzisiaj ma wielkie uznanie. Historia to doceni i oczywiście jestem przekonany, że to uznanie będzie miał. Ale dlaczego mamy to wprowadzać ustawą? Przecież gros polskiego społeczeństwa nie potrzebuje ustawy, żeby człowieka, którego otacza szacunkiem i czcią, otaczać w dalszym ciągu szacunkiem i czcią. W związku z tym proponuję nazwać ten dokument nie ustawą, a uchwałą. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Skoro uchwała, to już nie „ustanawia dzień”, a „uznaje” ten dzień, 16 października, za dzień poświęcony tej znakomitej osobie, działalności Jana Pawła II, człowieka zasiadającego na tronie Piotrowym, wywodzącego się – skąd? – z Polski. Więc to jest następna sprawa.

Następna moja propozycja dotyczyłaby tego, żeby drugi artykuł w tej, jak ja to proponuję, uchwale rozszerzyć i po słowie „braterstwa” dodać: „dla nas Polaków cenne, gdyż zostały wywiezione z naszej wielowiekowej bolesnej historii. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża Janowi Pawłowi II najwyższy szacunek i wielkie uznanie”.

I tym sposobem zakończylibyśmy uchwałę, skreślając oczywiście art. 3, który mówi o terminie wejścia ustawy w życie. Ta uchwała będzie po prostu wyrazem naszego uznania już od razu, wtedy kiedy ją podejmiemy.

Tak więc uważałbym, że w tym względzie chyba z panią senator Szyszkowską bylibyśmy zgodni, oczywiście gdybyśmy uznali za stosowne, a ja przynajmniej za takie to uznaję, i zmienili nazwę dokumentu, zrobili z tego uchwałę w sprawie uznania dnia 16 października Dniem Jana Pawła II. Przychyłam się do uwagi pani senator Szyszkowskiej, że dla Kościoła Rzymskokatolickiego to jest Ojciec Święty, natomiast dla wielu Polaków jest to bez jakichkolwiek zastrzeżeń niezwykle szanowany człowiek, papież Kościoła Rzymskokatolickiego, Jan Paweł II. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, z punktu widzenia regulaminu zwracam panu uwagę, że my obradujemy nad ustawą i pan może wносить poprawki tylko do ustawy; nie może pan zmieniać podmiotu obrad, bo to jest po prostu bezprzedmiotowe.

(Senator Zygmunt Cybulski: Proszę, moje poprawki, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Udzielam głosu pani Teresie Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Nie miałam zamiaru zabierać głosu, nie sądziłam, że wywiąże się dyskusja. Wydawało mi się, że projekt i uzasadnienie są oczywiste, i że są do przyjęcia dla wszystkich senatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Nie sądziłam, żeby była potrzeba dokładania nowych słów do wyrazów uznania dla Ojca Świętego, swoistej konkurencji i wyścigu w podnoszeniu tych zasług. Nie sądziłam też, że ktokolwiek wystąpi przeciwko temu projektowi. Dlatego nie przygotowałam się do tego wystąpienia. Nie pierwszy już raz sprowokowała mnie do zabrania głosu pani senator Szyszkowska.

To nie jest tak, że Ojciec Święty to jest przede wszystkim przywódca Kościoła katolickiego. To jest wielki Polak. Może największy na przestrzeni dziejów. Sądzę, że tak oceni to historia. Człowiek, którego zasług dla odzyskania niepodległości i suwerenności w 1989 r. nikt uczciwy i rozsądny nie odważył się dotąd kwestionować. To w znacznej mierze dzięki Ojcu Świętemu doszło do rewolucji pokojowej w Polsce, a nie krwawej. Wszyscy chyba tu na tej sali wiemy, ile zawdzięczamy Ojcu Świętemu, który uchronił nas przed inwazją w roku 1980, dzięki kontaktom innego wielkiego Polaka, Brzezińskiego, i za jego pośrednictwem, prezydenta Cartera z Watykanem, z Ojcem Świętym.

Jest autorytetem moralnym dla ludzi z całego świata, i to nie tylko katolików, także ateistów i ludzi różnych wyznań. Ze wszystkimi się spotyka, wszystkim, każdemu człowiekowi, oddaje najwyższy szacunek. Upomina się o krzywdzonych. Jest autorem wspianej encykliki o pracy, o godności pracy ludzkiej. Encykliki, która, jak sądziłam, powinna być bliska ludziom lewicy, prawdziwym ludziom lewicy, wrażliwym na sprawiedliwość społeczną, której gorącym orędownikiem jest Ojciec Święty.

I bardzo dobry jest moment, Pani Senator Mario, na to, żeby dzisiaj tę ustawę podejmować i nad nią dyskutować. Przed nami być może ostatnie godziny pokoju i Ojciec Święty niestrudzony, mimo swojego wieku, swojego stanu zdrowia, niestrudzenie, przeciwstawiając się pierwszemu mocarstwu świata, woła o pokój. Watykan wydał wczoraj bardzo ostrą i stanowczą rezolucję przeciwko wojnie. Czy to nie jest... To jedno, czy nie byłoby wystarczającym powodem dla oddania hołdu i szacunku Ojcu Świętemu? Czy trzeba jeszcze coś więcej? – pytam.

A jakąż to jest przeszkoda, żeby ustanowić dzień osoby żyjącej? My Polacy mamy to do siebie, że czcimy swoich wielkich wtedy, kiedy inni ich uczczą, a najlepiej wtedy, kiedy już umrą. A chodzi o to, żeby właśnie w dwudziestym piątym roku pontyfikatu, właśnie jeszcze za życia Ojca Świętego, ustanowić ten dzień. Ten dzień nie jest po-

trzebny Ojcu Świętemu. On jest potrzebny nam po to, żebyśmy mieli szczególną okazję każdego 16 października w każdym roku zgłębiać jego naukę. Nie Senat się tym będzie zajmował ani inny organ państwowy. Będą organizacje pozarządowe, będą ludzie, którzy będą chcieli organizować konferencje, seminaria, spotkania, uroczystości, koncerty. Oczywiście nie tylko 16 października, przez cały czas powinniśmy studiować jego naukę, przede wszystkim społeczną. Ale to będzie dzień szczególny.

Nie tak dawno ustanawialiśmy Dzień Ofiar Przystępstw. Jest Dzień Górnika, Dzień Nauczyciela. To nie jest pierwszy przypadek, nawiązuję już do formy, kiedy w drodze ustawy, w formie ustawy uchwalamy dzień pamięci o czymś, czy dzień poświęcony w sposób szczególny pewnym ludziom, pewnym sprawom, pewnym problemom. Jeżeli to byłaby uchwała, to byłby to akt epizodyczny, który jednorazowo oddaje hołd, czy składa wyrazy uznania, czy kwituje jakąś sprawę. A tu chodzi właśnie o ustanowienie stałego dnia – on przecież nie będzie nic państwa kosztował, to nie jest dzień z czerwoną kartką w kalendarzu. Taka jest przyjęta forma ustanawiania dni poświęconych jakiejś sprawie czy jakiemuś człowiekowi.

Jestem naprawdę trochę zażenowana, że muszę się wypowiadać i że muszę bronić tego projektu. Wydawało mi się, że akurat osoba Ojca Świętego nie budzi kontrowersji. Ja pamiętam ten dzień, wieczór 16 października 1978 r., pamiętam do dzisiaj rozjaśnioną i pełną emocji twarz pana redaktora Kozery w telewizji, gdy o tym informował. Pamiętam o tym, że moi partyjni koledzy razem ze mną szli do kościoła, a potem piliśmy szampana. To była ogólnonarodowa radość mimo pewnego zakłopotania sekretarzy wojewódzkich czy sekretarzy centralnych, radość, która się potem przerozdiła w ogólnonarodową radość i dumę, że oto Polak jest na Stolicy Piotrowej. A teraz do tej dumy z wyboru dochodzi duma z wielkiego dzieła, które uznaje cały świat. Okazuje się, że problemy z uznaniem ma ten prorok we własnej ojczyźnie.

Myślę, że nie dojdzie do odrzucenia tego projektu ustawy, byłaby to bardzo przykra sprawa. Już sama ta dyskusja pewnie nie jest sympatyczna. Nie było sensu pytać i nie ma zwyczaju pytania o zgodę w takiej sytuacji, gdy chodzi o dzień poświęcony rozpatrywaniu nauki, która jest już powszechnie dostępnym dobrem ogólnym. Ale był obecny, jak mówił pan senator, przedstawiciel episkopatu, który z aprobatą przyjął tę inicjatywę, więc proszę nie mnożyć jakichś sztucznych barier.

Teraz, nawiązując do poprawek pani senator Szyszkowskiej, pytam, co, Pani Senator, jest nieprawdziwego czy niedobrego w tym zdaniu, które pani chce skreślić? W tym zdaniu, iż nauczanie Jana Pawła II o pokoju między ludźmi, o ich braterstwie, o międzyludzkiej solidarności stało się

(senator T. Liszcz)

zarzewiem przemian, które doprowadziły do odbudowy demokratycznego państwa polskiego? Albo co jest złego w §2, który pani proponuje skreślić? Mówi się tam, że dzień ten jest poświęcony popularyzacji nauczania Jana Pawła II i podejmowaniu działań społecznych realizujących jego wskazania międzyludzkiej solidarności i braterstwa.

Więc proszę bardzo, abyśmy przyjęli projekt tej ustawy, projekt, bo przecież Sejm będzie nad tym pracował. Ten projekt jest wyrazem naszego wspólnego uznania, hołdu dla naszego wielkiego rodaka, który nie czyni różnic, rozmawia z przywódcami partyjnymi, rozmawiał z generałem Jazuzelskim, zaprosił do papą mobile prezydencką parę, państwa Kwaśniewskich, chociaż może niektórzy katolicy mieli mu to nawet za złe. Nie czyni różnic, wszyscy jesteśmy dla niego przede wszystkim Polakami. Podczas każdej środowej audyencji zwraca się do wszystkich rodaków na placu i przed telewizorami czy przy radioodbiornikach. Wydaje mi się, że nie trzeba więcej słów. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również nie przypuszczałam, że w tej sprawie trzeba będzie zabierać głos i że w ogóle dojdzie do jakichkolwiek kontrowersji. Proszę państwa, Polska jest krajem katolickim, co nie znaczy, że nie ma w nim tolerancji dla innych wyznań – oczywiście jest. Zdumiewa mnie fakt, że wobec tak wybitnej osobowości jak osobowość papieża w ogóle są jeszcze jakieś wątpliwości co do tego, że należy mu się oddanie hołdu właśnie w tej formie, w jakiej to ustawa przewiduje.

Wystarczy, że... Nie wiem, na pewno wiele osób spośród państwa uczestniczyło w powitaniu papieża w czasie jego wizyt w Polsce. Jestem przekonana, że na przykład ostatnio na Błoniach na pewno nie wszyscy z tych dwóch i pół miliona ludzi byli wierzący i praktykujący. Po prostu Jego indywidualność budzi respekt, Bez względu na to, kto jaką wiarę wyznaje, każdy ma jakiś taki szczególny stosunek do papieża jako do wybitnego Polaka. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę, że jest on ważny nie tylko dla ludzi zwykłych, właśnie tych szaraków, którzy się do niego garna, bo wszystkich przytula i wszystkich do serca przyciska. Jeżdżą przecież do Rzymu... jeździł prezydent, jeździł premier i pytam: po co? Przecież to nie są ludzie wierzący. Widocznie więc uznają jego wielkość.

Proszę państwa, trudno cokolwiek dodać do tego, co powiedziała pani senator Liszcz. Ja jestem zbulwersowana, że w ogóle taka dyskusja w Senacie Rzeczypospolitej się toczy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zapisała się jeszcze do głosu senator Szafraniec. Bardzo proszę. (*Wesołość na sali*)

Tu mam zapisane, Senatorze, proszę.

(*Senator Jan Szafraniec: Ja jestem mężczyzną.*)

(*Wesołość na sali*)

No mówię.

(*Senator Mieczysław Janowski: Proszę jeszcze mnie zapisać.*)

Jeszcze? Dobrze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Najstosowniej byłoby przyjąć ustawę bez zbędnych wypowiedzi, komentarzy, dyskusji, a tym bardziej ocen dotyczących osoby największego z Polaków. Jednakże wobec zaistniałej przed chwilą sytuacji – mam tutaj na myśli wypowiedzi pani senator Szyszkowskiej i pana senatora Cybulskiego – pozwolę sobie nie tylko jako senator, ale jako były student księdza profesora Karola Wojtyły na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przypomnieć na forum Senatu Rzeczypospolitej Polskiej jakby antologiczny bukiet jego wypowiedzi, które w okresie swego dwudziestopięcioletniego pontyfikatu kierował do ludzi naszego kontynentu. Mam nadzieję, że wypowiedzi te, ujęte w formie kompozycji cytatów z jego nauczania, skłonią nas do refleksji i przemyśleń. Dzisiejszy dzień jest sposobnym ku temu czasem. Niech poniższe cytaty jego wypowiedzi posłużą jako odpowiedź na zgłoszone przez panią senator Szyszkowską wątpliwości.

A zatem cytuję.

„Oparcie w tradycji, kulturze, która tak jak polska kultura przesiąknięta jest wartościami religijnymi, sprawi, że egoistyczna cywilizacja i egoistyczna technologia pracy nie będą mogły zredukować człowieka do roli narzędzia produkcji albo też narzędzia konsumpcji. I jeśli człowiek zatraci swoją godność, wiarę, świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy dla samego siebie. Moguncja, 16 listopada 1980 r.”

„Praktyczna negacja wielu wartości duchowych, wielu wartości duchowych, sprawia, że człowiek za wszelką cenę poszukuje zadowolenia w sferze emocjonalnej, zapominając o zasadach etycznych. Domaga się wolności i ucieka przed odpowiedzialnością. Pragnie zbytku, a jednocześnie nie znajduje sposobu usunięcia panującej obok biedy. Głosi powszechną równość, lecz jakże

(senator J. Szafraniec)

często popada w nietolerancję rasową. A jednocześnie wszystko to, czego domaga się dla siebie i co w rzeczywistości może osiągnąć, nie uwalnia współczesnego człowieka od niepokoju, od powątpiewania w sens własnego życia, od nihilizmu. Bruksela, 20 maja 1985 r.”

„Europa nie może oznaczać jedynie wspólnoty interesów materialnych. Jej fundamentem jest porozumienie co do celów i podstawowych ideałów, wspólne dziedzictwo kulturowe i z pewnością nie na ostatnim miejscu jedność ducha i serc. Bez wiary chrześcijańskiej Europie zabraknie duszy. Paterborn, 22 czerwca 1996 r.”

„Jakże można liczyć na zbudowanie wspólnego domu dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień, wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej będącej owocem miłości Boga? Gniezno, 3 czerwca 1997 r.”

„Nową jedność Europy, jeśli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma być to bowiem wielka europejska wspólnota ducha. Warszawa, 11 czerwca 1999 r.”

„Gdyby Europa mylnie utożsamiała zasadę tolerancji i szacunku dla wszystkich z obojętnością etyczną i sceptycyzmem wobec nieodzownych wartości, weszłaby na niezwykle niebezpieczną drogę, na której prędzej czy później pojawiłyby się pod nową postacią najbardziej przerażające widma z jej przeszłości. Watykan, 1 października 1999 r.”

„Nie mogę ukryć rozczarowania faktem, że tekst karty nie zawiera ani jednej wzmianki o Bogu, który skądinąd jest pierwotnym źródłem godności człowieka i jego fundamentalnych praw. Nie wolno zapominać, że właśnie odrzucenie Boga i Jego przykazań doprowadziło w ubiegłym stuleciu do powstania bałwochwalczych tyranii, które krzewiły kult rasy, klasy społecznej, państwa, narodu czy partii, odrzucając kult Boga żywego i prawdziwego. Watykan, 14 grudnia 2000 r.”

„Dlatego ja, Jan Paweł, syn polskiego narodu, który zawsze uważał się za naród europejski ze względu na swe początki, tradycję, kulturę i żywotne więzy narodu słowiańskiego wśród latynów i łacińskiego pośród Słowian, kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: odnajdź siebie samą, bądź sobą, odkryj swoje początki, tchnij życie w swoje korzenie, tchnij życie w autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach – dobroczynna.” Santiago de Compostela, 9 listopada 1982 r.

„Ufam, że mnie słyszą, trudno by mi było pomyśleć, żeby jakiegokolwiek polskie czy słowiańskie

ucho w jakimkolwiek zakątku globu nie mogło usłyszeć słów papieża Polaka i Słowianina.” Gniezno, 3 czerwca 1979 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu senatora Mieczysława Janowskiego.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ta dyskusja, ta wymiana zdań, która ma miejsce w Senacie Rzeczypospolitej, pokazuje nie tylko to, że trudno być prorokiem we własnym kraju, ale także to, że nie potrafimy wznieść się ponad podziały, by uznać wielkość człowieka, który pochodzi z naszego plemienia, z rodu Polaków. Myślę, że nieprawdziwe były słowa, które tutaj padły, że ten dzień ma być dniem czci.

Nie ma w projekcie takiego słowa, nie mówi się, że ma być to dzień czci. 16 października to dzień, w którym chcemy wrócić do pamiętnego wydarzenia z 1978 r., gdy Polak zasiadł na stolicy Piotrowej, gdy ten człowiek stał się dla całego świata symbolem prawdy. Nie tylko dla katolików, nie tylko dla chrześcijan.

À propos rzymskich katolików, papieża uznają także grekokatolicy, więc myślę, że sformułowanie, które jest w projekcie ustawy, jest najwłaściwsze.

Panie i Panowie Senatorowie, była tutaj mowa o wielu aspektach. Prawda jest taka, że najwyżsi dostojnicy – również z Sojuszu Lewicy Demokratycznej – zabiegali o spotkania z Ojcem Świętym i nie przyniosło im to żadnej ujmy. Wielu ludzi różnych przekonań spotyka się z papieżem nie tylko w Rzymie, ale także w Asyżu i w wielu innych miejscach świata. Chyba bardzo niezręcznym sformulowaniem było określenie pielgrzymek papieskich ideową turystyką. Rozumiem, że był tu cudzy słów.

Ten człowiek jest symbolem wielkiej nadziei. Chcemy lepiej i szerzej poznać jego naukę, bo bolesna prawda o nas samych jest taka, że często sływa ona po narodzie polskim jak woda deszczowa. Jeżeli jest sposobność – nadchodzi srebrna rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża – to uhonorujmy go w imię naszej wspólnej dobrej sprawy, której na imię Polska. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, mam tylko krótki wniosek. Na podstawie art. 81 ust. 4 wnoszę, aby komisja

(senator Z. Romaszewski)

rozpatrzyła wnioski legislacyjne w dniu dzisiejszym, żebyśmy mogli je jutro przegłosować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, powiedziałbym o tym, Panie Senatorze. Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pani senator Szyzkowska i senator Cybulski.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Przypominam o tym, co powiedział pan senator w swojej, że tak powiem, nadgorliwości, że należy tak wyznaczyć komisjom termin, aby przeprowadzenie trzeciego czytania projektu mogło się odbyć jeszcze na tym posiedzeniu.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął również i ten wniosek.

W związku z tym, że nie widzę innych propozycji, stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o ustanowieniu dnia 16 października dniem Ojca Świętego Jana Pawła II do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pomiąłem to wcześniej, przepraszam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senatora Zbigniewa Kulaka. Marszałek Senatu w dniu 6 marca 2003 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 7 marca 2003 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Projekt uchwały zawarty jest w druku nr 352, a sprawozdanie komisji w druku nr 352S.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z inspiracji marszałka Senatu profesora Longina Pastusiaka Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrzyły na wspólnym posiedzeniu w dniu 7 marca w pierwszym czytaniu projekt uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy; zawarty jest w druku nr 352.

W dyskusji wszyscy zabierający głos senatorowie, przedstawiając wiele argumentów, popierali tę inicjatywę. Przypomniano także przesłanki oraz praktyczne doświadczenia z funkcjonowania Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej, które powstało na mocy uchwały Sejmu z 18 czerwca 1997 r. Stanowi ono formę wymiany poglądów dwudziestu posłów polskiego Sejmu i dwudziestu posłów sejm litewskiego spotykających się dwa razy do roku na przemian w Warszawie i w Wilnie.

Przebywająca w Warszawie w ubiegłym tygodniu delegacja parlamentarna Rady Najwyższej Ukrainy pod przewodnictwem pana Borysa Tarasiuka, przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej parlamentu tego kraju, z zadowoleniem przyjęła informację o naszej inicjatywie i życzliwej reakcji strony ukraińskiej. W rozmowach zostaliśmy poinformowani, że funkcjonuje już podobne porozumienie o współpracy parlamentów Ukrainy i Litwy, co stworzyłoby w perspektywie szansę utworzenia na kolejnym etapie wspólnego zgromadzenia przedstawicieli trzech parlamentów.

Chciałbym podkreślić, że przedstawiona inicjatywa miałaby objąć zarówno posłów, jak i senatorów, którzy tworzyliby zgodnie z przyjętym ze stroną ukraińską statutem wspólną reprezentację polskiego parlamentu do zgromadzenia. Inicjatywa została jednomyślnie zaakceptowana przez obecnych na wspólnym posiedzeniu obu komisji senatorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 85 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytania sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Na liście mam jedno nazwisko, senatora sprawozdawcy, pana Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Już po posiedzeniu połączonych komisji wynikła sprawa, powiedziałbym, czysto techniczna, proceduralna. A mianowicie Biuro Legislacyjne zasygnalizowało mi, że procedura publikowania uchwał Sejmu i Senatu jest różna. I w związku z tym, mimo że sama treść uchwały jest bliźniaczo podobna do tej, która jest uchwalana równolegle w Sejmie, to jednak wypracowała się praktyka, że każda uchwała Sejmu jest publikowana w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”, natomiast w przypadku uchwał Senatu musi być tego typu zastrzeżenie wniesione w samym tekście uchwały. W związku z tym proponowałbym, z inspiracji, jak mówię jeszcze raz, prawników z Biura Legislacyjnego, żeby po akapicie czwartym dodać akapit piąty, mówiący, że uchwała podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Panie Marszałku, składam wobec tego, niestety, taką poprawkę.

Ale równocześnie, nie chcąc opóźnić całego procesu legislacyjnego, mimo wszystko zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody na odbycie trzeciego czytania, czyli głosowania nad tą uchwałą jeszcze na tym posiedzeniu Senatu, jeśli to możliwe.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Trzeba by zwołać komisję.*)

Komisję można by zwołać nawet za chwilę. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, dobrze. Zaraz to się ogłosi.

Przypominam o wymogach dyskusji...

Ale to wszystko wiecie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym, że senator Kulak złożył w trakcie przemówienia wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o zebranie się, aby jeszcze dzisiaj mogła się zająć tą poprawką...

(*Głos z sali: Panie Marszałku...*)

Proszę?

(*Głos z sali: A ustawodawcza?*)

I Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, przepraszam. Chodzi o to, aby w trakcie naszego posiedzenia można było uchwalić tę ustawę.

Przystępujemy w tej chwili do składania oświadczeń.

(*Senator Gerard Czaja: A zmiany w komisji?*)

Proszę? To będzie jutro. Nad tym punktem będziemy obradowali w dniu jutrzejszym.

Może na początku ogłosimy komunikaty, żeby komisje wiedziały, gdzie się zebrać, a potem przejdziemy do oświadczeń?

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Proszę o uwagę.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji do projektu uchwały Senatu w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali obrad plenarnych bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Komunikat drugi. Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji do projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali obrad plenarnych bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia odbywanego z Komisją Spraw Zagranicznych.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi odbędzie się trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w dniu 20 marca 2002 r. w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz zmianie niektórych innych ustaw zostaje przeniesione z godziny 11.00 na godzinę 8.30.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217.

Z kolei piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Następnie Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury będzie obradować samodzielnie, również w sali nr 217.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska odbędzie się w dniu 20 marca o godzinie 10.30 w sali nr 179. Celem posiedze-

(senator sekretarz A. Stradomska)

nia będzie przyjęcie stanowiska w sprawie realizacji „Programu dla Odry 2006”.

I jeszcze jeden komunikat. Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów we czwartek, to jest 20 marca 2003 r., o godzinie 8.30. Po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

I jeszcze krótka informacja, że w dniu dzisiejszym o godzinie 19.00 w Sali Lustrzanej odbędzie się spotkanie Klubu Senackiego SLD i Unii Pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Informuję, że zakończyliśmy debatę nad wszystkimi punktami porządku obrad.

Proponuję, aby obecnie Senat przystąpił do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad...

Ma pani jeszcze komunikaty?

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Przepraszam, jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpocznie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proponuję, aby obecnie Senat przystąpił do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przedstawiła propozycję przyjął.

(*Głos z sali: O której jutro rozpoczynamy?*)

O godzinie 11.00.

Proszę o zabranie głosu panią senator Szyszkowską. Potem będzie senator Kulak, a potem, jako trzecia, pani senator Teresa Liszcz.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku!

Moje oświadczenie kieruję do pana Adama Tańskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Mianowicie zwracam się z prośbą o podjęcie pilnych działań w sprawie ochrony praw zwierząt.

Są nadal traktowane jako przedmiot mimo istnienia ustawy. Liczne protesty pozostają bez reakcji. Lekarze weterynarii nadal nie sprawują nadzoru nad załadunkiem zwierząt wywożonych za granicę.

To tylko przykłady, które w tej chwili podaję, a całość oświadczenia składam do protokołu.*

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W ubiegłym tygodniu w debacie nad projektem uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu pan poseł Ludwik Dorn przekroczył granice przyzwoitości w publicznej wypowiedzi. Nawet emocje chwili i inne towarzyszące okoliczności nie usprawiedliwiają pogroźek fizycznego wręcz unicestwienia politycznych przeciwników. Trzykrotnie w swoim wystąpieniu groził i straszył odesłaniem parlamentarzystów SLD i UP „do ziemi”, nie będąc zapewne jeszcze poinformowany, że w tym samym czasie w nieodległej Serbii umierał postrzelony przez zamachowców premier tego kraju Zoran Djindjić.

Być może to tragiczny zbieg okoliczności, ale tym bardziej nie wolno zlekceważyć słów posła Dorna. Jeśli jego myśli pokrywają się z wypowiedzianymi słowami, jeśli słowa te wyrażają poglądy wszystkich posłów oraz reprezentowanych przez nich wyborców ugrupowania o wzniosłej nazwie „Prawo i Sprawiedliwość”, to w trzynastym roku polskiej demokracji przychodzi pora na strach. Pod sztandarem „Prawa i Sprawiedliwości” wypowiedziane zostały słowa knajackie, ordynarne, rodem z melin Wołomina lub Pruszkowa, niegodne absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego i bliskiego współpracownika byłego prezydenta Rzeczypospolitej.

Zwracam się do marszałka Sejmu o podjęcie najdalej idących działań dyscyplinujących, ale głównie – do posłów ze wszystkich ugrupowań o izolację pana Dorna, nalezną zdemaskowanego podpalaczowi. Nie pozwólmy, aby zrealizował swoje chore wizje. Odbierzmy mu zapalki! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz. W ostatniej chwili pani zdążyła.

(*Senator Teresa Liszcz: Ale zdążyłam.*)

W ostatniej chwili pani zdążyła. Niech pani się nie denerwuje, niech pani najpierw spokojnie dojdzie do mikrofonu, wtedy dopiero pani powie. Bo pani już na schodkach zaczyna mówić, a tego przecież nie słyhać.

Senator Teresa Liszcz:

Oszczędzam tym czas kolegów senatorów, a pana marszałka w szczególności.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator T. Liszcz)

Niedawno zgłosiły się do mojego biura senatorskiego w Lublinie przedstawicielki małych firm świadczących usługi opiekuńcze w domach chorych lub starych ludzi oraz kilka pań świadczących te usługi bezpośrednio. Jedne i drugie prosiły o interwencję w następującej sprawie.

W Lublinie, zapewne podobnie jak w całym kraju, odbyły się niedawno organizowane przez Urząd Miasta przetargi na świadczenie usług opiekuńczych w domach. W wyniku tych przetargów nie zostały zawarte umowy z większością firm, które dotychczas te usługi świadczyły, i to bynajmniej nie dlatego, że robiły to źle, ale tylko i wyłącznie dlatego, że zgłosiły się do przetargu głównie nowe firmy, które zaoferowały usługi po cenach dumpingowych. Ceny te wynikają z tego, że te firmy drastycznie obniżyły i tak już bardzo niskie wynagrodzenia za pracę opiekunek. Firmy, które przegrały przetarg, płaciły im po około 2 zł 30 gr do 2 zł 50 gr za godzinę pracy. W przeliczeniu na ryczałtowe wynagrodzenie miesięczne – przy założeniu, że liczba godzin przepracowanych w miesiącu wynosi sto osiemdziesiąt cztery, bo taką liczbę się przyjmuje – dałoby to około 460 zł brutto, a więc mniej więcej połowę minimalnego wynagrodzenia miesięcznego brutto. Z kolei firmy, które wygrały przetarg, skalkulowały wysokość cen swych usług na poziomie 1 zł za godzinę pracy albo nawet poniżej 1 zł. Skądinąd wiadomo, że zgodę na pracę na takich warunkach wyraziły głównie panie zza wschodniej granicy.

Kierowanie się przy przetargach wyłącznie ceną oraz wyjęcie opiekunek niemających statusu pracowników spod działania prawa pracy doprowadziło do rażącego pokrzywdzenia zarówno tych kobiet, które straciły pracę w następstwie przegrania przetargu przez zatrudniające je firmy, jak i tych, które zgodziły się z przymusu ekonomicznego na pracę za wynagrodzenie urągające elementarnym zasadom sprawiedliwości i godności

człowieka. Skrzywdzono też podopiecznych – starych, chorych i samotnych zwykłe ludzi, którzy z reguły zdążyli się emocjonalnie związać ze swoimi opiekunkami i których nikt nie pyta o zdanie, o to, czy zgadzają się na zmianę, na opiekowanie się nimi przez osoby zupełnie nieznaną, często niemówiącą dobrze po polsku czy wręcz wcale nieznającą tego języka.

W związku z tym kieruję do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej oraz do ministra zdrowia zapytanie: co zamierzają zrobić, ażeby zlikwidować tę patologiczną i niesprawiedliwą sytuację? I w szczególności: czy zdaniem pana ministra właściwego do spraw pracy i płacy nie należałoby objąć gwarancją także minimalnego wynagrodzenia godzinowego osób wykonujących pracę na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy?

Mam również pytania do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz do właściwych ministrów. Czy przetargi na tak wrażliwe usługi powinny się odbywać na zasadach ogólnych, dostosowanych głównie do typowych firm nastawionych na zysk, w wypadku których cena jest głównym kryterium wyboru oferty? Czy nie powinno być raczej tak, że jeśli chodzi o świadczenie usług opiekuńczych, finansowanych ze środków publicznych, w szczególności przez samorządy, wyłączność bądź co najmniej pierwszeństwo w wypadku świadczenia tych usług powinny mieć zakłady publiczne i organizacje non profit? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że oświadczenia do protokołu złożyli ponadto: senator Władysław Bułka, senator Krzysztof Szydłowski, senator Józef Sztorc, senator Andrzej Anulewicz, senator Kazimierz Pawełek i senator Sławomir Izdebski*.

Ogłaszam przerwę w trzydziestym szóstym posiedzeniu Senatu do godziny 11.00 dnia jutrzejszego. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 04)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Jolanta Danielak i Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: zmiany w składzie komisji...

Bardzo proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 351.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senatora Gerarda Czaję o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Do marszałka zostało skierowane pismo senatora Franciszka Bachledy-Księżdzularza z jego rezygnacją z członkostwa w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Pismo to było przedmiotem analizy Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w dniu 6 marca 2003 r. Na podstawie tego pisma i informacji, które dodatkowo uzyskaliśmy, proponujemy podjęcie uchwały wyrażającej zgodę na odwołanie senatora Franciszka Bachledy-Księżdzularza z Komisji Emigracji i Polaków za Granicą i jednocześnie wybranie senatora do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Uchwała zawarta jest w druku nr 351. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 351.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Bardzo proszę, pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Senackiego SLD-UP proszę o półgodzinną przerwę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ogłaszam przerwę do godziny 11.35.

(Senator Robert Smoktunowicz: Ja się nie zgadzam.)

(Senator Dorota Simonides: Czy wniosek przeciwny można zgłosić?)

(Senator Grażyna Staniszevska: Przecież rano było tyle czasu.)

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Proszę o uwagę.

Komunikat pierwszy. Planowane na 1 kwietnia posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą zostaje odwołane. Termin kolejnego posiedzenia zostanie podany w terminie późniejszym.

Drugi komunikat. Przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zaprasza członków komisji

(senator sekretarz A. Stradomska)

na krótkie spotkanie organizacyjne, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu, do sekretariatu komisji, pokój nr 284.

I ostatni komunikat. Zebranie klubu SLD-UP odbędzie się w sali nr 217 zaraz po ogłoszeniu przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 11 minut 06 do godziny 11 minut 40)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc na sali obrad.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator Wiesławę Sadowską i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Przypominam państwu senatorom o konieczności wyłączenia telefonów komórkowych.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Wiesława Sadowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wczoraj na połączonym posiedzeniu dwóch komisji – Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego – omawiana była poprawka do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Poprawkę zgłosiła podczas wczorajszej debaty pani senator Krystyna Sienkiewicz. Poprawka została przez obie komisje przyjęta bez żadnych zastrzeżeń, jednogłośnie. Zmierza ona do tego, by umożliwić przedsiębiorcom restrukturyzującym swoje przedsiębiorstwa spłatę zadłużeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, wydłużenie możliwości spłaty tych zadłużeń albo umorzenie części tych zadłużeń. Proszę o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisje wniosły o przyjęcie ustawy bez poprawek, a senator wnioskodawca Krystyna Sienkiewicz przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu, w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 8 głosowało za, 72 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Wniosek nie uzyskał akceptacji Wysokiej Izby.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i drugą będziemy głosować łącznie. Poprawka pierwsza ma na celu umożliwienie przedsiębiorcom, których zobowiązania podlegają restrukturyzacji na podstawie ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, uregulowanie zaległych składek w części finansowanej przez ubezpieczonych. Poprawka druga jest konsekwencją poprawki pierwszej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawki uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy

(wicemarszałek J. Danielak)

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

(Głosowanie nr 4)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Alicję Stradomską i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje – Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu – na posiedzeniu w dniu 19 marca rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisje wnoszą o przyjęcie następujących poprawek, zawartych w druku nr 348Z: pierwszej, drugiej, siódmej, dziewiątej, dwunastej, czternastej, szesnastej, siedemnastej i dziewiętnastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Pan senator Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Tak.)

Proszę o włączenie mikrofonu.

Senator Jan Szafraniec:

Proszę o przyjęcie poprawki czwartej. Argument świadczący o jej zasadności jest zawarty w art. 15 Europejskiej konwencji o telewizji ponadgranicznej, którą Polska ratyfikowała. Ta poprawka zakazuje reklam, które mogą wiązać konsumpcję alkoholu z kierowaniem pojazdami. Prosiłbym o jej przyjęcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Senator Romaszewski?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Senator Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Senator Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Pani senator Kurska?

Czy pani senator Kurska chce zabrać głos?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Pani senator Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz?

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję.)

Pani senator Simonides?

(Senator Dorota Simonides: Dziękuję.)

Pan senator Wielowieyski?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Dziękuję.)

Pani senator Stradomska?

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Pani senator Sienkiewicz?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy, zaś Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisja Kultury i Środków Przekazu, mniejszość Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatorów wnioskodawców o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 17 głosowało za, 67 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza definiuje... Przepraszam, poprawka pierwsza modyfikuje definicję sponsorowania w taki sposób, aby pojęcie to można było odróżnić od definicji reklamy napojów alkoholowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 88 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga wprowadza zakaz prowadzenia reklamy i promocji piwa poprzez budowanie skojarzeń ze sprawnością fizyczną.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia przewiduje zakaz reklamy i promocji piwa opartych na skojarzeniach zarówno z tężyzną fizyczną, jak i ze sportem.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 21 głosowało za, 66 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka czwarta dodaje nową przesłankę, w oparciu o którą ma być reklamowane piwo i prowadzona jego promocja.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 20 głosowało za, 66 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka piąta zmierza do utrzymania przepisu stanowiącego, iż reklama i promocja piwa nie mogą być prowadzone w telewizji, radiu, kinie i teatrze między 6.00 a 23.00 oraz że reklama piwa nie może być umieszczana na słupach, tablicach oraz innych stałych i ruchomych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 13 głosowało za, 70 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka czwarta... przepraszam, poprawka szósta wydłuża czas chroniony, w którym zakazane są reklama i promocja piwa, o trzy godziny.

Kto z państwa senatorów jest z przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 16 głosowało za, 67 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma wydłuża czas chroniony, w którym zakazane są reklama i promocja piwa, o dwie godziny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 22 głosowało za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka ósma ma na celu uniemożliwienie reklamowania piwa w telewizji lub radiu w trakcie transmisji z imprezy sportu wyczynowego, jeżeli reklama ta byłaby prowadzona między 6.00 a 20.00.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 17 głosowało za, 67 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Nad poprawkami dziewiątą i dwunastą będziemy głosować łącznie. Poprawki te mają na celu dopuszczenie do reklamowania piwa na słupach, tablicach reklamowych i innych stałych i ruchomych powierzchni wykorzystywanych do reklamy pod warunkiem, że reklama ta będzie umieszczona na terenie stadionów lub innych obiektów sportowych w trakcie imprez sportu wyczynowego. Konsekwencją tej zmiany jest dopuszczenie do nadawania prowadzonej w ten sposób reklamy w telewizji w trakcie transmisji imprez sportu wyczynowego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 78 głosowało za, 5 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami dziesiątą i jedenastą.

Poprawka trzynasta zmierza do uchylecia zmian w zakresie informowania o sponsorowaniu wprowadzonych niniejszą nowelizacją.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 12 głosowało za, 70 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka czternasta przywraca dotychczasowy stan prawny w zakresie kategorii podmiotów sponsorujących, o których informacja udzielana jest wyłącznie na zasadach określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a więc z zastosowaniem ograniczeń wynikających z tej ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 81 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby. Przyjęcie poprawki czternastej wyklucza głosowanie nad poprawką piętnastą.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką szesnastą. Poprawka szesnasta doprecyzowuje przepis wprowadzający opłatę od umów o świadczenie usług w zakresie reklamy napojów alkoholowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 80 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Przyjęcie poprawki szesnastej powoduje konieczność wprowadzenia odpowiedniej korekty odesłania w poprawce siedemnastej.

Poprawka siedemnasta dodaje przepis przejściowy, na mocy którego podmioty świadczące usługi w zakresie reklamy piwa są zwolnione z obowiązku uiszczania opłaty wprowadzonej tą nowelizacją w wypadku umów zawartych przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta wydłuża *vacatio legis* ustawy o trzydzieści dni.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 18 głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka dziewiętnasta wydłuża termin wejścia w życie przepisu nakładającego obowiązek uiszczania opłaty od umów dotyczących świadczenia usług w zakresie reklamy piwa.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 72 głosowało za, 13 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Włodzimierza Łęckiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić końcowe sprawozdanie z obrad komisji. Komisje obradowały wczoraj na wspólnym posiedzeniu i przeanalizowały wszystkie zgłoszone poprawki. Poprawek tych było pięćdziesiąt.

Po dyskusji połączone komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie trzydziestu siedmiu poprawek: pierwszej, od ósmej do dziesiątej, od dwudziestej do trzydziestej drugiej, od trzydziestej czwartej do trzydziestej ósmej, od czterdziestej do czterdziestej piątej oraz od czterdziestej siódmej do pięćdziesiątej.

W trakcie dyskusji wnioskodawcy dokonali zmiany treści swoich wniosków, chodzi tu o cztery wnioski, oraz pięć wniosków wycofano.

Ponieważ większość tych trzydziestu siedmiu poprawek została przyjęta jednogłośnie lub zdecydowaną większością głosów, pozwalam sobie zgłosić propozycję łącznego przegłosowania tych trzydziestu siedmiu poprawek. Do głosowania indywidualnego pozostałoby siedem poprawek, które podam.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Proszę uprzejmie o poparcie poprawki czterdziestej szóstej, która włącza do podmiotów wymienionych jako instytucje współpracujące ze Strażą Ochrony Kolei również straże gminne. Jest to, w moim przekonaniu, bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Włodzimierz Łęcki?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.)

Pan senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Dziękuję.)

Dziękuję.

Sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był senator Zbigniew Kulak. Czy pan senator chciałby zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Przypominam, że senator Mieczysław Janowski wycofał swoje poprawki. Są to poprawki zawarte w druku nr 347Z: druga, trzecia, czwarta, siedemnasta, dziewiętnasta.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie ma takich zgłoszeń.

Przystępujemy więc do głosowania w sprawie ustawy o transporcie kolejowym. Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Panie i Panowie Senatorowie, w związku z propozycją senatora sprawozdawcy łącznego głoso-

(wicemarszałek J. Danielak)

wania nad licznymi poprawkami zwracam się do Wysokiej Izby: czy jest akceptacja takiego procedowania? Rozumiem, że jest. Może wobec tego zapytam: czy jest w tej sprawie sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Panie Senatorze, bardzo serdecznie proszę o powtórzenie, które poprawki, zgodnie ze stanowiskiem komisji, mogą być poddane łącznemu głosowaniu. Ze względu na fakt, że scenariusz nie przewiduje takiego rozstrzygnięcia, chciałabym to odnotować.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek, proponuję, aby łącznie prze głosowane były poprawki: pierwsza, od ósmej do dziesiątej, dwunasta, trzynasta, piętnasta, szesnasta, osiemnasta, od dwudziestej do trzydziestej drugiej, od trzydziestej czwartej do trzydziestej ósmej, od czterdziestej do czterdziestej piątej oraz od czterdziestej siódmej do pięćdziesiątej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami. Zaczniemy od łącznego głosowania nad poprawkami wymienionymi przez senatora sprawozdawcę.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że poprawki: pierwsza, od ósmej do dziesiątej, od dwunastej do osiemnastej... Przepraszam.

(Rozmowy na sali)

Stwierdzam, że poprawki: pierwsza, od ósmej do dziesiątej, dwunasta, trzynasta, piętnasta, szesnasta, osiemnasta, od dwudziestej do trzydziestej drugiej, od trzydziestej czwartej do trzydziestej ósmej, od czterdziestej do czterdziestej piątej oraz od czterdziestej siódmej do pięćdziesiątej, zostały przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą. Poprawka ta usuwa z definicji sieci kolejowej wskazanie, że linie kolejowe wchodzące w skład sieci powinny być własnością zarządcy infrastruktury lub znajdować się w jego zarządzie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 20 głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką szóstą. Poprawka szósta skreśla definicję zarządcy infrastruktury.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 14 głosowało za, 68 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka siódma zmierza do zdefiniowania obszaru kolejowego jako nieruchomości obejmujących infrastrukturę kolejową.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 18 głosowało za, 64 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka jedenasta określa zdolność przepustową jako maksymalne możliwe wykorzystanie linii kolejowej do przejazdów pociągów.

Proszę o podanie wyników... Przepraszam bardzo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

(Głosy z sali: Aparatura nie działa.)

(Senator Andrzej Wielowieyski: Przedwcześnie, przedwcześnie.)

Proszę o włączenie aparatury do głosowania.

(Głosy z sali: Nie działa.)

(Głosy z sali: Już działa.)

Pozwólcie państwo, że odczytam jeszcze raz treść poprawki. Poprawka jedenasta określa zdolność przepustową jako maksymalne możliwe wykorzystanie linii kolejowej do przejazdów pociągów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 16 głosowało za, 66 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka czternasta definiuje regionalny przewóz pasażerski jako przewóz pociągiem nieprzekraczającym granicy województwa więcej niż jednokrotnie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 15 głosowało za, 66 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka siedemnasta skreśla delegację do wydania przez ministra...

(Głosy z sali: Poprawka wycofana.)

Przepraszam bardzo.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do tego, aby z budżetu państwa finansowane były koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmującej linie kolejowe o znaczeniu państwowym.

(Rozmowy na sali)

(Senator Robert Smoktunowicz: Przegłosowaliśmy poprawkę trzydziestą drugą.)

(Senator Teresa Liszcz: Tak, trzydziesta trzecia odpada.)

Dziękuję bardzo państwu senatorom za tę czułość, ale, niestety, scenariusz nie jest przygotowany zgodnie z naszymi rozstrzygnięciami.

(Rozmowy na sali)

Przechodzimy do poprawki czterdziestej szóstej, proszę państwa. Poprawka ta rozszerza o straż gminne katalog organów, z którymi obowiązana jest współpracować Straż Ochrony Kolei.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 31 głosowało za, 53 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przechodzimy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o transporcie kolejowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce...

Bardzo proszę, pan senator Rzemyskowski.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Szanowni Państwo Senatorowie! Pani Marszałek!

Zabieram głos w tym momencie, żeby nie zostać posądzonym o przeszkadzanie w składaniu wniosków formalnych, ale to, nad czym przed chwilą głosowaliśmy, nie licuje z solidną pracą senatorów. To był po prostu miszmasz. Głosowaliśmy nad poprawkami o różnym charakterze, nawet nad takimi, które wykluczały głosowanie nad innymi.

(Senator Genowefa Ferenc: To jest niedopuszczalne.)

Przepraszam, że nie zgłosiłem wniosku formalnego, ale jestem wyraźnie niezadowolony z tego, co wykonałem – ja osobiście – głosując nad poprzednią ustawą.

(Senator Genowefa Ferenc: Popieram.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, stwierdzam, że jest to forma oświadczenia pana senatora. Ja zwracałam się do Wysokiej Izby z prośbą o wyrażenie swojego stanowiska na temat zasad głosowania i nie było sprzeciwu w tej sprawie.

(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Ale obowiązkiem pani marszałek jest prowadzenie obrad Senatu na wysokim poziomie. Co zwykły senator ma tutaj poprawiać? No tak...)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za przypomnienie mi moich obowiązków. Będę się starała wypełniać je zgodnie z wolą Izby, a mam nadzieję, że również z wolą pana senatora.

(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Tak jest.)

Bardzo proszę, pan senator Łęcki.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Senatorze!

To, że zgłosiłem wniosek o łączne głosowanie, nie wynikało z chęci przyspieszenia obrad... To znaczy, w pewnym stopniu tak, ale bardzo małym. Dyskusja, która toczyła się wczoraj na posiedzeniu komisji, była bardzo specjalistyczna, bardzo wąska w zakresie pewnych terminów i uzys-

(senator W. Łęcki)

kanie pełnego konsensusu przez połączone komisje... Większość poprawek omówiono. W sumie około dwudziestu senatorów brało udział w dyskusji, co dawało gwarancję rzetelnego przedstawienia wniosków. Można mieć tu pewien dyskomfort, ale myślę, że większość z państwa obdarza komisję zaufaniem. Jeśli wnioski są przygotowane przez zdecydowaną większość jej członków, upraszcza to sprawę i jest dowodem istnienia pewnego zaufania między nami. A myślę, że stwierdzenie pana senatora o nierzetelnym prowadzeniu obrad przez panią marszałek jest uwłaczające i stanowczo przeciwko temu protestuję.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że każdy z senatorów zna swój zakres uprawnień i zawsze może zgłosić sprzeciw wobec propozycji, które przedstawia marszałek Senatu. Takiego sprzeciwu nie było, tym samym traktuję wystąpienie pana senatora wyłącznie jako oświadczenie o pewnym zdegustowaniu decyzją, której sam pan się podporządkował i którą sam poparł.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Panie i Panowie Senatorowie, uzyskałam informację, że jest kłopot z nagłośnieniem, w związku z tym jest prośba o trzydziestosekundową przerwę. Trzydziestosekundową, proszę państwa – wytrzymajmy pół minuty bez opuszczania sali.

Proszę państwa, powracamy do obrad.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mariana Lewickiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marian Lewicki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 19 marca

2003 r. wniosków zgłoszonych w toku debaty z tego samego dnia nad ustawą o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte w druku nr 349Z poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą i ósmą.

Dodam, iż wszystkie poprawki uzyskały jednogłośnie poparcie obecnych na posiedzeniu członków komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Marian Noga chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Marian Noga: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza, druga i trzecia mają na celu ogólne odwołanie się do przepisów o transporcie kolejowym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka czwarta ma zapobiec wywoływaniu przez niektóre przepisy skutków prawnych z mocą wsteczną i powoduje przesunięcie przewidzianych w ustawie terminów o trzy miesiące.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka piąta powoduje odejście od obowiązkowego przeznaczenia części środków na organi-

(wicemarszałek J. Danielak)

zowanie i dotowanie regionalnych przewozów pasażerskich przez samorząd województwa, na nabywanie nowych pojazdów kolejowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 76 głosowało za, 6 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta ma na celu dostosowanie ustawy do terminologii nowej ustawy o transporcie kolejowym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siódma usuwa z ustawy określenie minimalnej kwoty środków, jakie mogą być przeznaczane na zakup nowych pojazdów kolejowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka jednogłośnie uzyskała akceptację.

Poprawka ósma powoduje, że ustawa wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 84 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 36)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator Czesławę Christową o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt poinformować, że w dniu 19 marca 2003 r. odbyło się posiedzenie połączonych komisji – Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska – poświęcone analizie ośmiu poprawek zgłoszonych do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Akceptację połączonych komisji uzyskały następujące poprawki: poprawka druga, o charakterze stylistycznym, wykluczająca przyjęcie poprawki pierwszej, oraz poprawka piąta, zobowiązująca urzędy morskie do realizacji zadań „Programu ochrony brzegów morskich” po konsultacji z samorządem gminnym.

Przyjęcie poprawki piątej wykluczyło przyjęcie poprawek trzeciej oraz czwartej o tej samej intencji i zawartości merytorycznej, lecz sformułowanych w odmienny sposób.

Połączone komisje nie przyjęły poprawek szóstej i siódmej – ze względu na konieczność realistycznych ocen możliwości budżetowych państwa – oraz nie poparły poprawki ósmej. Przyjęcie poprawki ósmej dawałoby ministrowi właściwemu do spraw gospodarki morskiej możliwość zmiany harmonogramu finansowania zadań inwestycyjnych zawartych w „Programie ochrony

(senator Cz. Christowa)

brzegów morskich”, a w konsekwencji dowolnego przenoszenia nakładów finansowych na realizację jednego odcinka brzegu na inny. Byłoby to dla programu niepozytywne i nie zostało przez komisję ocenione, że jest do przyjęcia.

Połączone komisje uznały za niezasadne poparcie poprawki ósmej, argumentując, iż planowane nakłady z budżetu państwa na realizację zadań przewidzianych w programie w poszczególnych latach w wysokości 25 milionów 550 tysięcy zł są o 20 milionów zł niższe od pożądaných średnich rocznych nakładów wynikających z podziału 911 milionów zł na dwadzieścia lat realizacji programu. Wszelkie przesunięcia, niezależnie od powodów, bardzo ograniczonych środków finansowych byłyby zatem niekorzystne dla realizacji kompleksowych, wzajemnie powiązanych zadań inwestycyjnych, ujętych w „Programie ochrony brzegów morskich”.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska zwracam się z wnioskiem o poparcie poprawek przyjętych przez połączone komisje, a zawartych w druku nr 346Z. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Józefa Sztorca, i przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym przedstawić wniosek mniejszości Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska w sprawie poprawki pani senator Ewy Serockiej. Jest to poprawka ósma. Stosunkiem głosów 6 za, 7 – przeciw komisja zdecydowała o odrzuceniu tej poprawki, ale ja w imieniu mniejszości tę poprawkę przedstawiam.

Przeczytam dokładne brzmienie tej poprawki: „W przypadku wystąpienia nieprzewidzianych wydarzeń losowych, mogących wpłynąć na stan brzegów morskich, nakłady, o których mowa w art. 2 oraz określone w załączniku do ustawy, mogą być przenoszone pomiędzy odcinkami brzegu morskiego. Zgody na przeniesienie nakładów udziela minister właściwy do spraw gospodarki morskiej”. To tyle, dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Gerard Czaja?

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Tak.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Prosiłabym bardzo o poparcie poprawki. Jest to program dwudziestoletni, różne rzeczy mogą się zdarzyć. Wczoraj w swoim wystąpieniu pani senator Kurska mówiła o tym, w jaki sposób w tej chwili brzeg morski się zmienia, podnosi się i zabiera nam plaże. Program ten jest w tej chwili bardzo sztywny. Chodzi o to, żeby on był bardziej elastyczny, i myślą moją było właśnie to, żeby był elastyczny, a nie – co sugeruje senator Christowa – że będzie to zabieranie środków z jednego województwa do drugiego. Stworzy to po prostu możliwość elastycznego dysponowania tymi środkami, bo w momencie, kiedy kataklizmy wystąpią na jesieni, a najczęściej występują na jesieni, tych środków w rezerwie już po prostu nie będzie, bo najczęściej są rozdzielane w I kwartale, najpóźniej w II kwartale. Tak się zdarzyło właśnie w Jastrzębiej Górze, gdzie tych środków zabrakło. Dlatego ta większa elastyczność na pewno nam wszystkim przez dwadzieścia lat wyjdzie na dobre.

Dziękuję za uwagę i proszę o poparcie poprawki ósmej.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani senator Anna Kurska?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Pan senator Edmund Wittbrodt?

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję.)

Pani senator Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Zychowicz?

(Senator Zbigniew Zychowicz: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Głosowanie nr 37)*

* Na 86 obecnych senatorów 27 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek J. Danielak)

(Rozmowy na sali)

W związku z odrzuceniem poprawki pierwszej przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka trzecia nakazuje dyrektorom urzędów morskich przy realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” współdziałać z właściwymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 19 głosowało za, 66 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka czwarta nakazuje dyrektorom urzędów morskich realizację „Programu ochrony brzegów morskich” uzgadniać z właściwymi samorządami lokalnymi.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 9 głosowało za, 74 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka piąta nakazuje dyrektorom urzędów morskich realizację „Programu ochrony brzegów morskich” konsultować z samorządem gminnym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta powoduje, że określona w ustawie kwota nakładów na finansowanie „Programu ochrony brzegów morskich” będzie oznaczała tylko minimum przeznaczone na ten cel.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 19 głosowało za, 67 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka siódma powoduje, że planowane nakłady z budżetu państwa, przeznaczone na realizację „Programu ochrony brzegów morskich” w poszczególnych latach, nie będą mniejsze niż 31 milionów 850 tysięcy zł.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 16 głosowało za, 66 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka ósma ma umożliwić, w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych wydarzeń losowych, przekazywanie nakładów przeznaczonych na określony odcinek brzegu morskiego na realizację zadań na innym odcinku.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 27 głosowało za, 50 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 45)**

A więc jednogłośnie senatorowie podjęli uchwałę.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz zobowiązał komisję do przygotowania jeszcze

(wicemarszałek J. Danielak)

na to samo posiedzenie dodatkowego sprawozdania.

Komisja w przerwie w obradach rozpatrzyła na wspólnym posiedzeniu projekt ustawy oraz zgłoszone do niego poprawki i przygotowała dodatkowe sprawozdanie.

Przypominam, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 308X.

Wobec przygotowania przez komisję dodatkowego sprawozdania przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy... Przepraszam bardzo, chciałabym sprostować: zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy oraz głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworzędności senatora Zbigniewa Romaszewskiego o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W związku z dość szeroką dyskusją, jaka została przeprowadzona na sesji plenarnej Senatu, wymiana zdań podczas posiedzenia komisji była dosyć ograniczona. W czasie tej wymiany zdań zwrócono uwagę na fakt, że wniosek o zastąpienie przedłożonego projektu ustawy projektem uchwały pociągałby za sobą konieczność odrzucenia projektu ustawy i podjęcia prac na nowo. Ta kwestia była omawiana.

Zwrócono również uwagę na to, że określenie Kościół katolicki jest określeniem jurystycznie prawidłowym, używanym zarówno w konkordacie, jak i w ustawie o stosunkach między państwem a Kościołem.

W tej sytuacji przeprowadzono głosowania... Może powiedzmy jeszcze, że pozostawiona została przyjęta wcześniej koncepcja ustalenia dnia 16 października Dniem Ojca Świętego w drodze ustawy, tak jak to jest w dotychczasowej tradycji w odniesieniu do wszystkich innych dni: Wojska Polskiego, nauczyciela itd., itd. W związku z tym senator Zygmunt Cybulski wycofał swoją poprawkę, piątą w druku sprawozdania, argumentując, że była ona przygotowana do formy uchwały.

Przeprowadzone w komisji głosowania doprowadziły do odrzucenia wszystkich poprawek, a także odrzucenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy. Głosowano jednomyślnie.

Wobec tego komisja rekomenduje przyjęcie projektu ustawy w wersji podstawowej przedłożonej w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy oraz senatorów wnioskodawców.

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłaszali pani senator Szyszkowska oraz pan senator Zygmunt Cybulski.

Bardzo proszę, czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Przypominam, że senator Zygmunt Cybulski wycofał swój wniosek. Zgodnie z art. 82 ust. 4 i art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu, każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienie dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Szyszkowska:

Ja chcę podtrzymać wniosek, który sformułowałam, wniosek o odrzucenie projektu tej ustawy. Chciałabym to krótko...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, mówimy o wniosku pana senatora Zygmunta Cybulskiego, który został wycofany. Była to poprawka piąta w druku nr 308X. Zgodnie z regulaminem każdy senator może oczywiście ten wniosek podtrzymać. Na razie pytam o tę decyzję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby ten wniosek podtrzymać? Nie ma takowych zgłoszeń.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu...

(Rozmowy na sali)

No właśnie, tu nie przewidujemy możliwości zabrania głosu przez senatorów wnioskodawców.

(Rozmowy na sali)

No niestety wszystko wskazuje na to, że senatorowie wnioskodawcy nie zabierają głosu w tym momencie.

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, Pani Marszałek...)

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

O ile pamiętam, zmieniając regulamin, uwzględniliśmy właśnie ten element, żeby wnioskodawcy mogli zabrać głos jeszcze przed głosowaniem. Nie wiem, czy tutaj nie ma błędu Biura Legislacyjnego.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja oczywiście próbuję poznać właśnie w tym momencie stanowisko i opinię Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Tylko pytania.)

Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie, otóż po tych zmianach, których dokonaliśmy w regulaminie, okazuje się, że zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu senatorowie mogą kierować pytania do senatora sprawozdawcy oraz senatorów wnioskodawców.

Ponieważ ta sytuacja może być dla państwa pewnym zaskoczeniem, zwracam się do państwa ponownie z zapytaniem, czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować krótkie, trwające nie dłużej niż minutę, zapytanie do senatora sprawozdawcy bądź senatorów wnioskodawców?

Bardzo proszę, pan senator Rzemyskowski.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Pytam senator Marię Szyszkowską, czym uzasadnia wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Otóż złożyłam wniosek, ażeby odrzucić tę ustawę, ponieważ uważam, że nie jest właściwe narzucanie autorytetów mocą ustawy. Nie żyjemy w czasach neośredniowiecza, mamy być społeczeństwem wieloświatopoglądowym i na pewno nie takich zmian ustawowych oczekuje w tej chwili społeczeństwo, które pełne jest niepokoju, w którym pełno jest biedy.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że już najwyższy czas na rozdzielenie kwestii polityki i kwestii religii. Nie jest też prawdą, że religijność jest jedyną postacią duchowości. Ponadto projekt tej ustawy ma rozmaite błędy, jest sprawą dyskusyjną, czy nauczanie Jana Pawła II – jak jest napisane w tym projekcie ustawy – stało się zarzewiem przemian w Polsce. Jest też dyskusyjne, czy można w tekście ustawowym używać nazwy „Ojciec Święty”, ponieważ państwo demokratyczne bierze również pod uwagę mniejszości, a pamiętajmy, że są w Polsce ateści, ludzie bezwyznaniowi, wyznawcy buddyzmu, wyznawcy innych religii aniżeli rzymskokatolicka.

Jeszcze raz wnoszę o odrzucenie projektu ustawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, mam pytania do pana senatora Cybulskiego.

Pierwsze pytanie. Dlaczego pan wycofał tę poprawkę, poprawkę piątą?

I drugie pytanie. Wczoraj mówił pan o tym, że popiera pan panią senator Szyszkowską, a wniosek złożyła tylko pani senator Szyszkowska, nie ma podwójnego złożenia. Przeczytam dokładnie to, co pan powiedział: sam dokument ma niewłaściwą nazwę, uważam, że nie powinna to być ustawa ustanawiająca dzień, stąd muszę przyznać, że pierwotnie byłem za tym, aby odrzucić ten projekt w pierwszym czytaniu. I dalej mówił pan, że ma pan zamiar zmienić ustawę na uchwałę. Nie widzę odzwierciedlenia tu, we wnioskach.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

A więc ja chcę powiedzieć rzecz następującą: w dalszym ciągu uważam, iż z okazji dwudziestopięciolecia pontyfikatu Jana Pawła II powinniśmy podjąć uchwałę, wyrażając szacunek dla olbrzymiej pracy, dla pozycji wynikającej z działania dla dobra ludzkości, naszego rodaka Karola Wojtyły, papieża Kościoła katolickiego.

Dlaczego wycofałem tę poprawkę? Otóż kiedy byłem na posiedzeniu komisji, okazało się, że wszystkie wnioski już zostały przyjęte i pozostał jako jedyny mój wniosek, który był dostosowany wyłącznie do formy uchwały i w związku z tym nie przystawał do ustawy. A zatem nie miałem innego wyjścia, jak tylko go wycofać, bo po cóż poddawać pod głosowanie wniosek, który byłby odrzucony jako niezasadny, niepasujący do ustawy.

Muszę powiedzieć, jeszcze jedno, Pani Marszałek. Skonsultowałem rzecz w klubie i wiem, że większość członków klubu SLD podejmie inicjatywę ustawodawczą w celu podjęcia uchwały oddającej szacunek naszemu wielkiemu rodakowi Janowi Pawłowi II. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Pani senator Sagatowska, bardzo proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Ja chciałabym zadać pytanie właśnie pani senator Szyszkowskiej, no i też panu senatorowi Cybulskiemu.

Jeżeli faktycznie budzi państwa sprzeciw ustanawianie dni poświęconych szczególnie osobom

(senator J. Sagatowska)

w naszym polskim życiu i nie tylko naszym, bo i światowym, to dlaczego nie tak dawno uchwaliliśmy Dzień Domeyki, Dzień Łukaszczyka, rok – rok nawet nie tylko dzień itd...

(Poruszenie na sali)

... także Dzień Polonii i Polaków za Granicą. To były ustawy, na przykład w wypadku Dnia Polonii i Polaków za Granicą to była ustawa.

(Głos z sali: Uchwały.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Szyszkowska:

Wydaje mi się, że po raz pierwszy ustalamy dzień osoby, która żyje, a to jest troszeczkę inna sytuacja, ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, że te osoby, które pani senator przed chwilą przywołała, nie wiążą się z podziałami naszego społeczeństwa, nie wiążą się z pewnymi problemami religijnymi i światopoglądowymi. I to jest trochę inna sytuacja, ponadto już nie należą, niestety, do świata żywych.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Bardzo proszę...

Aha, jeszcze odpowiedź, przepraszam bardzo. Jak rozumiem, to było do obu wnioskodawców...

Bardzo proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym przypomnieć państwu, że dzień Polonii, dzień Domeyki itd., naszych znakomitych uczonych rozsianych po świecie, były uczczone w innej formie, nie ustawą, ale uchwałą.

(Senator Teresa Liszcz: Polonia – ustawą.)

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno: nie ma ustawy o dniu nauczyciela.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jest w Karcie Nauczyciela.)

Nie, jest Dzień Edukacji Narodowej, nie ma dnia nauczyciela. To tak dla ścisłości.

Tak więc pozostaję przy projekcie, popartym konsultacjami w klubie, że wystąpimy z inicjatywą uchwały w tej sprawie. Dziękuję.

(Głosy z sali: Głosujemy.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są jeszcze jakieś dalsze pytania do wnioskodawców? Nie ma.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie drugiego czytania projektu ustawy zostały zgłoszone: wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz wnioski o wprowadzenie poprawek do tego projektu.

Przypominam ponadto, że komisja nie poparła żadnego z wniosków i wnosi o przyjęcie przez Senat projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 308S.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy, a następnie głosowania nad poprawkami do poszczególnych artykułów lub ustępów, według kolejności przepisów projektu.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senator Marii Szyszkowskiej o odrzucenie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 79 obecnych senatorów 31 głosowało za, 35 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił projekt ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II i tym samym...

(Głosy z sali: Nie odrzucił!)

Przepraszam bardzo, nie odrzucił.

(Głosy z sali: Nie, odrzucił wniosek o odrzucenie.)

(Rozmowy na sali)

Przepraszam serdecznie.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskami o wprowadzenie poprawek.

Poprawka pierwsza zastępuje określenie „Ojciec Święty” określeniem „papież”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 46 głosowało za, 21 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka druga zmierza do zastąpienia nazwy „Kościół Katolicki” nazwą „Kościół Rzymskokatolicki”.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej propozycji?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 42 głosowało za, 23 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wykreśla z preambuły do projektu ustawy zdanie mówiące o istocie nauczania Jana Pawła II i o jego wpływie na przemiany społeczno-polityczne w Polsce.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 34 głosowało za, 19 – przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta skreśla przepis art. 2, w myśl którego Dzień Ojca Świętego Jana Pawła II będzie poświęcony popularyzacji jego nauczania i podejmowaniu działań społecznych realizujących wskazania międzyludzkiej solidarności i braterstwa.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 81 obecnych senatorów 25 głosowało za, 25 – przeciw, 29 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Senatu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Adamski:

Pani Marszałek, proszę przed głosowaniem nad całością o pięciominutową przerwę dla klubu SLD-UP...

(Głos z sali: Piętnaście minut.)

O piętnastominutową przerwę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Wobec tego wniosku ogłaszam piętnastominutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 57 do godziny 13 minut 32)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, ponieważ była ogłoszona przerwa, która miała skończyć się o godzinie 13.12, a skończyła się dwadzieścia minut później, to ja mam prośbę na przyszłość. Chodzi o to, by w wypadku przedłużających się obrad takiego czy innego klubu reszta Senatu była o tym informowana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Przepraszam, tak istotnie być powinno. Będziemy starali się tego pilnować.

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym w obecności Wysokiej Izby złożyć krótkie oświadczenie. Otóż nie zgadzam się z wydrukiem dotyczącym mojego głosowania nad wnioskiem w sprawie ustanowienia Dnia Ojca Świętego Jana Pawła II. Tam nastąpił błąd, przeciwko któremu protestuję. Wiem, że to jest protest przeciwko elektronice, ale muszę go tu ujawnić publicznie.

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy państwo senatorowie mają jeszcze jakieś wnioski formalne na tym etapie? Bo chciałabym przystąpić do głosowań.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 74 obecnych senatorów 29 głosowało za, 40 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie podjął uchwały i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam wniosek.)

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja mam wniosek na podstawie art. 54 ust. 5, w związku z art. 82 ust. 5 Regulaminu Senatu.

(senator T. Liszcz)

Wnoszę o przekazanie projektu ustawy z powrotem do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, do dalszych prac.

(Głos z sali: Musztarda po obiedzie.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

Pani Marszałek, myślę że to, co powiedział pan senator Cybulski w sprawie nowego wniosku dotyczącego uchwały... Klub SLD nie jest przeciwny ustanowieniu dnia upamiętniającego pontyfikat Jana Pawła II i procedowanie tego od nowa nie ma sensu. Myślę, że nowa uchwała, która będzie złożona do komisji, powinna być rozpatrywana przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Tak czy inaczej, proszę państwa, w związku z zaistnieniem sprzecznych opinii poddaję ten wniosek pod głosowanie. Wniosek złożyła pani senator Liszcz.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem propozycji przedstawionej przez panią senator Liszcz? Wniosek dotyczy skierowania ponownie tej ustawy do prac komisyjnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 17 głosowało za, 54 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 52)**

Stwierdzam, że wniosek pani senator Liszcz został odrzucony.

Powracamy do rozpatrzenia...

(Senator Adam Biela: Sprawa formalna!)

Bardzo proszę, pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Mam, Pani Marszałek, pytanie w sprawie formalnej. Otóż Regulamin Senatu przewiduje po przystąpieniu do głosowania procedurę, która umożliwia jedynie zadawanie pytań – tak jak zresztą pani marszałek przypominała to na dzisiejszym posiedzeniu. Nie przewiduje zaś innych wniosków. Nie ma tam również mowy o wniosku dotyczącym przerwy w czasie głosowania.

(Senator Teresa Liszcz: Z wyjątkiem, gdyby zachodziła tu sprzeczność...)

Z wyjątkiem, gdyby zachodziła sprzeczność...

(Senator Teresa Liszcz: ...między ustaleniami.)

...między przyjętymi poprawkami a całością.

Takiej sytuacji w przedmiotowej kwestii jednak nie było. Dlatego też prosiłbym o wyjaśnienie, czy nie został naruszony regulamin.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, zwrócę się w pana imieniu do Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko w tej sprawie. W moim odczuciu, zgodnie z moją wiedzą, wnioski formalne można zgłaszać na każdym etapie procedowania, ale oczywiście ja nie mam mandatu do posiadania całości wiedzy, dlatego też zasięgnę informacji od biura prawnego.

Proszę...

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie na gorąco to wyjaśnić, Panie Senatorze. Gdyby istotnie w momencie, kiedy ogłaszałam przerwę, czy raczej w momencie, kiedy był został zgłoszony wniosek o ogłoszenie przerwy, nastąpił sprzeciw, formalny sprzeciw, to musielibyśmy głosować w sprawie decyzji o ogłoszeniu przerwy. Wniosku formalnego... Formalnie nikt nie zgłosił sprzeciwu. W związku z tym ogłosiłam przerwę i stało się to zgodnie z obowiązującym regulaminem.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad...

(Senator Zbigniew Kulak: W kwestii formalnej.)

Już zacząłem czytać, tak więc myślę, że to nie jest dobry moment. Obawiam się protestu ze strony kolegów senatorów. Udzielę panu głosu w momencie, kiedy będzie na to czas.

...drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz zobowiązał te komisje do przygotowania jeszcze na tym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 352X.

Wobec przygotowania przez połączone komisje dodatkowego sprawozdania przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przepraszam bardzo, czy pan senator chce zabrać głos w sprawie tego punktu?

(Senator Zbigniew Kulak: Poprzedniego.)

Poprzedni już zamknęliśmy, bardzo mi przykro, Panie Senatorze. Może pan zgłosić oświadczenie na następnym posiedzeniu. Tamten punkt już zrealizowaliśmy, zgodnie z planem.

(Senator Zbigniew Kulak: Chcę się ustosunkować do tamtego punktu w kwestii formalnej, Panie Marszałku. Doszło bowiem do złej interpretacji regulaminu.)

(Głos z sali: W oświadczeniach.)

Ja myślę, że to nie jest dobra pora.

(Senator Zbigniew Kulak: W błahej sprawie, ale jednak chciałbym uściślić.)

Panie Senatorze, stoimy przed doniosłym zagadnieniem, mianowicie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy. Tę sprawę, o której pan powiedział, może pan poruszyć w oświadczeniu na następnym posiedzeniu Senatu. Bardzo proszę.

Przypominam, że zgodnie z odpowiednimi przepisami Regulaminu Senatu trzecie czytanie uchwały obejmuje przedstawienie dodatkowego sprawozdania i głosowania.

Teraz bardzo proszę pana senatora Zbigniewa Kulaka, ale jako sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, żeby zechciał zabrać głos i przedstawić dodatkowe sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej spotkały się wczoraj zaraz po ogłoszeniu przerwy i jednomyślnie zaakceptowały propozycję uzupełnienia jeszcze jednym akapitem proponowanej treści uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy. Chodzi o dopisanie formalnego zobowiązania, deklaracji, że uchwała ta będzie ogłoszona w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Żeby oszczędzić panu już trudu tego oświadczenia, informuję Wysoki Senat, że służby prawnicze Kancelarii Senatu przyznały się do błędu. Rację interpretacyjną miał senator Zbigniew Kulak i chcę to w tym miejscu podkreślić. Doradzam wszystkim prowadzącym, aby nie przyjmowali

bezkrytycznie uwag Kancelarii Senatu, bo o wszystkim decydujemy my, a nie urzędnicy. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Kulak: Dziękuję.)

(Senator Lesław Podkański: Kulak na marszałka.)

Musiałby wejść w koalicję z waszym ugrupowaniem.

(Senator Lesław Podkański: Zrobimy to później.)

Proszę bardzo, czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy Zbigniewa Kulaka?

Pan senator Mieczysław Janowski, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie w związku z treścią uchwały. Chodzi o zapis, że Prezydium Senatu powoła senacką część. Jak to słowo „powoła” jest rozumiane?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, tam jest zapis – nie mam w tej chwili treści tej uchwały przed sobą – że będzie statut, który to wszystko określi. Na razie wstępne uzgodnienia są takie, oczywiście wszystko może mieć inny przebieg i inny skład, ale jest propozycja, żeby ta delegacja była dwudziestoosobowa, tak samo jak w przypadku zgromadzenia parlamentarnego z Litwą. Tyle tylko, że polska strona składała by się z piętnastu posłów i pięciu senatorów.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są następne pytania? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

Przypominam, że senator Zbigniew Kulak w trakcie drugiego czytania przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały.

Informuję, że w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad zaproponowaną przez senatora wnioskodawcę poprawką, widzimy ją w druku nr 352X, a następnie, w przypadku przyjęcia tego wniosku, nad całością projektu uchwały wraz ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką senatora Zbigniewa Kulaka, która ma na celu wprowadzenie zapisu o opublikowaniu uchwały w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Jednogłośnie, 66 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 53**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Teraz przystępujemy do głosowania nad całością projektu, wraz z przyjętą przed chwilą poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

67 senatorów głosowało za przyjęciem uchwały. (**Głosowanie nr 54**)

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

Informuję, że porządek obrad trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Powracamy zatem do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad. (*Wesołość na sali*)

Na liście mówców senator Lesław Podkański, bardzo proszę, i następnie pan senator Adam Biela i pan senator Witold Gładkowski, w tej kolejności.

Bardzo proszę, pan senator Lesław Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, a dotyczy ono sprawy udziału Polski w wojnie z Irakiem.

Otóż z dużym niepokojem obserwujemy to wszystko, co się dzieje w ostatnich godzinach, zarówno w układzie międzynarodowym, jak i z zagrożeniem i przeniesieniem ewentualnych skutków na układ krajowy. Chcę powiedzieć, że terrorizm na pewno musi być likwidowany, ale trzeba najpierw rozpoznać przyczyny jego powstawania, a nie zwalczać tylko jego skutki. W związku z tym uważam, że inwazja, która ma miejsce od kilku godzin i aktualnie jest realizowana, może spowodować globalny konflikt na tle narodowym, religijnym i ekonomicznym. Tym bardziej że grozi to również ewentualnym zachwianiem równowagi, jaka była w ostatnich latach na kuli ziemskiej utrzymywana.

Tak się stało, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i prezes Rady Ministrów podjęli formalne

decyzje o udziale Polski w wojnie z Irakiem. Ta decyzja budzi bardzo głębokie społeczne wątpliwości. Budzi również wątpliwości co do natury prawnej, chociaż udało mi się już dzisiaj sprawdzić, że są podstawy prawne do podjęcia takiej decyzji. Chcę jednak wyraźnie oświadczyć, że nie zawsze działanie zgodne z prawem jest działaniem najlepszym, nie zawsze działanie zgodne z prawem przynosi najlepsze efekty w przyszłości. Chcę stwierdzić, że ubolewam nad faktem, że tak ważna dla państwa i narodu decyzja nie została poprzedzona konsultacjami ani z władzą ustawodawczą Rzeczypospolitej Polskiej, ani z głównymi siłami politycznymi w Polsce i została podjęta wyraźnie wbrew większości Polaków. Wszelkie bowiem sondaże prowadzone w tej kwestii jednoznacznie wskazują, że większość Polaków była przeciwna takiej decyzji. I w związku z tym twierdzę, że tego typu praktyki niestety nie budują naszej polskiej, młodej jeszcze, wątpliej demokracji, nie służą również identyfikacji obywatela z władzą państwową. Myślę, że nie będzie przesadą stwierdzenie, że tak w przyszłości być nie powinno.

Dodam więcej: dzisiaj prześledziłem nocne wystąpienie pana prezydenta Busha, który w swoim motcie przewodnim nie mówił o terroryzmie. Główne motto przewodnie prezydenta Busha brzmiało tak: podjąłem decyzję w obronie własnej sprawy – czyli, jak rozumiemy, spraw amerykańskich – i na rzecz uwolnienia narodu irackiego. To było główne przesłanie w wystąpieniu pana prezydenta wygłoszonym dzisiaj, czterdzieści pięć minut po inwazji na Irak.

Jeśli dodamy jeszcze w tej chwili bardzo skomplikowaną sytuację... Dzisiaj prześledziłem również pierwsze reakcje w świecie. Wiemy już, że Watykan jest jednoznacznie przeciwny i zostawił swoją misję dyplomatyczną do dzisiaj. Wiemy również, że Duma rosyjska nazwała to, co się stało dzisiaj nad ranem, samobójstwem i agresją, Chiny zażądały natychmiastowego wstrzymania działań w Iraku, a Francja nazwała tę sytuację głęboko niepokojącą.

W świetle tego pragnę zwrócić się do pana prezesa Rady Ministrów o to, by przedstawił pełną informację o stanie konsultacji z administracją amerykańską oraz innymi państwami biorącymi udział w wojnie z Irakiem, by przedstawił pełną analizę tego, na ile ta decyzja może przeszkodzić w integracji Polski z Unią Europejską – bo nie ukrywam, ja się boję o to, że jedno z państw członków Piętnastki, jego parlament bądź rząd, może nie ratyfikować rozszerzenia Unii Europejskiej – i czy zostały podjęte odpowiednie działania w naszym kraju, by zabezpieczyć nasze polskie społeczeństwo przed ewentualnymi akcjami odwetowymi, które mogą być następstwem udziału zbrojnego Polski w wojnie przeciwko Irakowi. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana senatora Adama Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie jest skierowane również do prezesa Rady Ministrów.

Z sondaży OBOP wynika, że wysłaniu polskich żołnierzy do strefy wojny irackiej sprzeciwia się coraz więcej obywateli polskich. Aktualnie sprzeciw osiągnął już pułap 70% Polaków. Dlaczego więc w tej sytuacji rząd, wbrew woli Polaków, pomimo wszystko wysłał polskich żołnierzy na wojnę, która nie uzyskała mandatu społeczności międzynarodowej reprezentowanej przez ONZ?

Decydując się na taki krok, rząd w ogóle nie pytał, jakie zdanie w przedmiotowej kwestii ma polski parlament. Jest to wyrazem zupełnego ignorowania społeczeństwa, które w demokratycznych wyborach wybrało posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Zignorowany też został głos moralnego autorytetu świata, jakim jest Ojciec Święty Jan Paweł II, nawołujący do pokojowego uregulowania kwestii irackiej. Szkoda, że rząd odwołuje się do tego głosu tylko w wąskim zakresie i wybiórczo, zniekształcając w ten sposób moralne i cywilizacyjne przesłania naszego wielkiego rodaka, sprawującego w czasach tak wielkiego przełomu historycznego urząd następcy świętego Piotra w Wiecznym Mieście.

Uwikłanie Polski przez rząd w wojnę z Irakiem nie ma żadnego usprawiedliwienia moralnego ani politycznego z punktu widzenia interesów narodu polskiego. W wojnie tej nie chodzi też o żadne polskie interesy. Ponadto wojna ta w sposób zupełnie bezsensowny konfliktuje Polskę nie tylko z Irakiem, lecz również z całym światem arabskim. Z Irakiem łączyły i łączą Polskę więzy sympatii i współpracy, nawiązane jeszcze w czasie przemarszu polskiej armii pod dowództwem generała Andersa z kraju niewoli sowieckiej na Zachód. To właśnie w Iraku Polacy doznali wielkiej gościnności. Postępowanie rządu polskiego aktualnie niszczy te więzy. Czyich interesów mają bronić polscy żołnierze w tej wojnie? Rząd polski powinien pójść raczej drogą pokoju i wykorzystać wszystkie środki dyplomatyczne, żeby rozwiązać konflikt, zamiast dolewać oliwy do ognia rozpoczętej wojny. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Witolda Gładkowskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam trzy dokumenty, trzy oświadczenia, i jeżeli pan marszałek pozwoli, to dwa z nich złożę do protokołu*, a jedno wygłoszę. Przypadek sprawił, że jest ono najkrótsze.

Oświadczenie kieruję do pani minister edukacji narodowej i sportu.

Przebywając służbowo od 6 do 8 marca na Litwie, zostałem zaskoczony informacją z Polski o zamiarach lokalnych samorządów z Puńska i Sejnu ograniczenia sieci szkół dla mniejszości litewskiej w Polsce. Sprawa ta, nagłośniona przez media litewskie, przyjęta została z wielkim niepokojem przez środowiska polskie, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Obawy ich wynikają z faktu odebrania tych informacji przez Litwinów jako prób ograniczenia praw ich rodaków w Polsce, gwarantowanych im przez konstytucję i umowy międzynarodowe. Może to bowiem zaowocować restrykcjami wobec szkół polskich na Litwie.

Sprawa ta była przedmiotem obrad senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą 18 marca bieżącego roku.

Bardzo proszę panią minister o podjęcie poprzez kuratorium podlaskie interwencji w samorządach lokalnych, zwłaszcza w samorządzie wojewódzkim. Brak szybkiego zajęcia jednoznacznego stanowiska może bowiem przerwać proces znaczącej poprawy stosunku samorządów litewskich do spraw szkół polskich, który w ostatnim okresie stawał się coraz bardziej widoczny i był z zadowoleniem odbierany przez naszych rodaków na Litwie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana senatora Krzysztofa Piesiewicza. Przypominam, regulamin określa czas wystąpienia na pięć minut.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przy pustej sali chcę złożyć bardzo osobiste oświadczenie.

Jestem którąś z kolei kadencję w Senacie. Dzisiejszy dzień jest dla mnie bardzo bolesny, jest skrajnym – moim zdaniem – objawem zideologizowania naszego życia publicznego. Oto dzisiaj

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Piesiewicz)

przez większość Izby została odrzucona uchwała, która w moim przekonaniu, po doświadczeniach ostatnich dwudziestu lat Polski...

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ale regulamin mówi o tym, że oświadczenia dotyczące porządku obrad bieżącego posiedzenia...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Nie, to nie dotyczy porządku obrad, mówię o swoim osobistym odczuciu, iż w dniu dzisiejszym...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Bardzo wątpliwe, czy to jest zgodne z regulaminem.*)

...została podjęta decyzja, która w znacznym stopniu, moim zdaniem, jest sprzeczna z odczuciami większości Polaków, decyzja dla mnie bardzo bolesna. Może jest to najbardziej bolesny moment w kilku kadencjach mojego pobytu w Senacie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Dodam tylko jeszcze dla formalności, że oświadczenia do protokołu wczoraj złożyli senatorowie: Władysław Bułka, Krzysztof Szydłowski, Józef Sztorc, Andrzej Anulewicz, Kazimierz Pawełek, Sławomir Izdebski, a dzisiaj senatorowie: Włodzimierz Łęcki, Henryk Stokłosa, Bogdan Podgórski, Janusz Lorenz, Adam Biela z Sergiuszem Plewą i Witold Gładkowski.*

Bardzo proszę, żeby pani senator Alicja Stradomska zechciała odczytać komunikaty.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Są dwa komunikaty.

Pierwszy. Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, zaplanowane na dzień 21 marca, odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest 20 marca, o godzinie 14.00 w sali nr 217.

I drugi komunikat. W dniu 1 kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie 18.30 w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: pierwsze czytanie zgłoszonego przez grupę senatorów projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym dla małoletnich ofiar wojny 1939–1945 represjonowanych przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i III Rzeszę, zawartego w druku nr 236. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam trzydzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 00)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|----------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | . | + | - | + |
| 2 A. Anulewicz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | + | ? | ? | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | - | + | ? |
| 4 M. Balicki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 5 J. Bargieł | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 6 T. Bartos | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 7 M. Berny | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 8 A. Biela | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | ? |
| 9 J. Bielawski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | + | - | . |
| 10 J. Bień | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 11 F. Bobrowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 12 K. Borkowski | . | - | + | + | ? | ? | + | + | ? | - | ? | # | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 13 W. Bułka | + | + | + | + | # | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 14 C. Christowa | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 15 A. Chronowski | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | ? | ? | + | ? |
| 16 J. Cieślak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 17 Z. Cybulski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 18 G. Czaja | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 19 J. Danielak | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 20 K. Doktorowicz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 21 K. Drożdż | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 22 B. Drzęzła | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | . | + | - | + | + | + | . | + |
| 23 H. Dzido | . | - | + | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 24 J. Dziemdziała | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 25 G. Ferenc | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | . | - | ? | - | + | + | + | - | + |
| 26 A. Gierek | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 27 W. Gładkowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 28 Z. Gołabek | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | + | . |
| 29 G. Grabowska | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 30 A. Graczyński | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 31 S. Izdebski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 32 A. Jaeschke | + | - | + | + | - | + | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 33 A. Jamróz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | ? | - | + | + | + | - | + |
| 34 Z. Janowska | + | - | + | + | - | + | + | + | # | ? | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 35 M. Janowski | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | ? | + | + | + |
| 36 Z. Jarmużek | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 37 R. Jarzembowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | . | . | . | . | . | . |
| 38 D. Kempka | + | - | + | + | - | + | + | ? | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | # | + |
| 39 A. Klepacz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | - | + |
| 40 J. Konieczny | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 41 A. Koszada | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 42 M. Kozłowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | . | + | # | + | - | + |
| 43 Z. Kruszewski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | - | + |
| 44 O. Krzyżanowska | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 45 Z. Kulak | + | - | + | + | # | + | + | - | - | - | - | - | + | ? | + | - | + | + | - | + |
| 46 A. Kurska | . | - | ? | + | + | # | + | + | + | - | ? | ? | + | - | ? | ? | ? | + | + | - |
| 47 I. Kurzępa | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | - | + |
| 48 K. Kutz | + | . | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + |
| 49 G. Lato | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 50 M. Lewicki | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 51 G. Lipowski | + | - | + | + | - | + | + | + | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | . | . |
| 52 T. Liszcz | . | - | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | ? |
| 53 B. Litwiniec | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | + | ? | - | + | - | + | + | - | + |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|--------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 J. Lorenz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 55 W. Łęcki | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 56 W. Mańkut | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 57 J. Markowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 58 G. Matuszak | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 59 B. Maşior | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 60 M. Mietła | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 61 S. Nicieja | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 62 G. Niski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 63 M. Noga | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 64 L. Pastusiak | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 65 K. Pawełek | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 66 W. Pawłowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 67 J. Pieniążek | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 68 K. Piesiewicz | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + |
| 69 W. Pietrzak | . | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 70 Z. Piwoński | + | + | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 71 S. Plewa | + | + | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 72 B. Podgórski | . | . | . | . | - | + | + | - | - | . | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 73 L. Podkański | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | - | + | + | + | ? | + |
| 74 J. Popiołek | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | + | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 75 Z. Religa | + | - | ? | + | + | + | + | + | + | - | ? | ? | + | ? | ? | ? | + | + | - | - |
| 76 Z. Romaszewski | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 77 T. Rzemiykowski | - | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 78 W. Sadowska | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 79 J. Sagatowska | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | ? | ? | ? | ? |
| 80 E. Serocka | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 81 K. Sienkiewicz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | + | + | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 82 D. Simonides | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 83 R. Sławiński | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 84 R. Smoktunowicz | + | - | + | + | - | + | ? | - | - | - | - | - | - | + | - | ? | + | + | - | + |
| 85 J. Smorawiński | . | ? | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 86 A. Spychalski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 87 G. Staniszevska | + | - | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | # | + | + | + | + | + |
| 88 H. Stokłosa | + | - | + | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | # | + |
| 89 A. Stradomska | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | ? | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 90 J. Suchański | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 91 J. Szafraniec | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | ? |
| 92 J. Sztorc | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 93 K. Szydłowski | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | ? | ? | ? | ? | - | + | + | + | - | + |
| 94 M. Szyszkowska | + | - | + | + | - | + | + | - | + | ? | + | - | ? | + | - | + | + | + | - | + |
| 95 A. Wielowieyski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? |
| 96 E. Wittbrodt | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 97 T. Wnuk | + | - | + | + | . | + | + | - | + | - | + | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 98 Z. Zychowicz | + | - | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | + | + | + | - | + |
| 99 M. Żenkiewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Obecnych | 82 | 86 | 87 | 87 | 87 | 88 | 88 | 88 | 88 | 86 | 88 | 87 | 87 | 88 | 86 | 87 | 86 | 87 | 85 | 84 |
| Za | 81 | 8 | 84 | 87 | 17 | 83 | 86 | 21 | 20 | 13 | 16 | 22 | 17 | 78 | 12 | 81 | 80 | 81 | 18 | 75 |
| Przeciw | 1 | 72 | 0 | 0 | 67 | 2 | 1 | 66 | 66 | 70 | 67 | 59 | 67 | 5 | 70 | 0 | 0 | 2 | 62 | 2 |
| Wstrzymało się | 0 | 6 | 3 | 0 | 1 | 2 | 1 | 1 | 1 | 3 | 5 | 5 | 3 | 5 | 3 | 6 | 5 | 4 | 3 | 7 |
| Nie głosowało | 0 | 0 | 0 | 0 | 2 | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 1 | 0 | 2 | 0 |

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 2 A. Anulewicz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | - | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | ? | - | + | + | + | + | + | ? | + | + |
| 4 M. Balicki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 5 J. Bargieł | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 6 T. Bartos | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 7 M. Berny | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 8 A. Biela | - | + | + | ? | + | - | - | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 9 J. Bielawski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 10 J. Bień | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 11 F. Bobrowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 12 K. Borkowski | + | + | ? | - | - | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? |
| 13 W. Bułka | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 14 C. Christowa | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 15 A. Chronowski | - | + | + | ? | + | ? | ? | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | + | ? | + | - |
| 16 J. Cieślak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 17 Z. Cybulski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 18 G. Czaja | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 19 J. Danielak | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 20 K. Doktorowicz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 21 K. Drożdż | + | + | - | - | - | - | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 22 B. Drzęzła | + | . | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - | - |
| 23 H. Dzido | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 24 J. Dziemdziała | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 25 G. Ferenc | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 26 A. Gierek | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 27 W. Gładkowski | + | # | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 28 Z. Gołabek | + | + | + | - | - | - | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 29 G. Grabowska | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 30 A. Graczyński | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 31 S. Izdebski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 32 A. Jaeschke | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 33 A. Jamróz | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | ? |
| 34 Z. Janowska | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 35 M. Janowski | - | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | - | + | + | + | + | - | + | + | - |
| 36 Z. Jarmużek | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 37 R. Jarzembowski | . | . | . | . | . | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 38 D. Kempka | + | + | - | - | # | - | - | - | + | + | + | . | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 39 A. Klepacz | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | . | + | - | + | - | - |
| 40 J. Konieczny | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 41 A. Koszada | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 42 M. Kozłowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 43 Z. Kruszewski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 44 O. Krzyżanowska | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 45 Z. Kulak | ? | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 46 A. Kurska | - | # | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | - | - | + | - |
| 47 I. Kurzępa | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | . | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 48 K. Kutz | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 49 G. Lato | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 50 M. Lewicki | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 51 G. Lipowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 52 T. Liszcz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 53 B. Litwiniec | + | + | - | - | - | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|--------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 J. Lorenz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | - | - |
| 55 W. Łęcki | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 56 W. Mańkut | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 57 J. Markowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 58 G. Matuszak | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 59 B. Maścior | . | . | . | . | . | . | . | . | . | + | + | + | # | + | + | + | - | + | - | - |
| 60 M. Mietła | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 61 S. Nicieja | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 62 G. Niski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 63 M. Noga | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 64 L. Pastusiak | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 65 K. Pawełek | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 66 W. Pawłowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 67 J. Pieniążek | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 68 K. Piesiewicz | - | + | + | + | # | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? |
| 69 W. Pietrzak | + | + | . | - | - | - | - | - | + | + | + | . | + | + | + | + | . | + | + | - |
| 70 Z. Piwoński | + | + | ? | - | + | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 71 S. Plewa | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 72 B. Podgórski | + | + | - | - | - | - | - | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 73 L. Podkański | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 74 J. Popiołek | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 75 Z. Religa | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | + | + | + | + | - | + | + | + |
| 76 Z. Romaszewski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | - |
| 77 T. Rzemiykowski | + | ? | - | - | . | . | - | + | + | + | + | + | + | . | + | + | - | + | - | - |
| 78 W. Sadowska | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 79 J. Sagatowska | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | - | + | + | + |
| 80 E. Serocka | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | . | - | ? |
| 81 K. Sienkiewicz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 82 D. Simonides | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 83 R. Sławiński | + | + | - | - | - | # | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 84 R. Smoktunowicz | + | + | ? | ? | ? | ? | ? | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | - | . | + | - |
| 85 J. Smorawiński | + | + | + | + | + | + | ? | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | - |
| 86 A. Spychalski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 87 G. Staniszevska | - | + | + | - | + | ? | - | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | - | + | + | + |
| 88 H. Stokłosa | + | + | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 89 A. Stradomska | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 90 J. Suchański | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 91 J. Szafraniec | - | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | ? | + | + | ? |
| 92 J. Sztorc | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | - |
| 93 K. Szydłowski | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | # | - | + | - | - |
| 94 M. Szyszkowska | + | + | - | - | - | - | ? | - | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 95 A. Wielowieyski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 96 E. Wittbrodt | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 97 T. Wnuk | + | + | - | - | - | - | - | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - |
| 98 Z. Zychowicz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - |
| 99 M. Żenkiewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Obecnych | 87 | 85 | 85 | 86 | 85 | 86 | 87 | 87 | 87 | 85 | 88 | 85 | 88 | 87 | 87 | 88 | 86 | 86 | 88 | 88 |
| Za | 72 | 82 | 20 | 14 | 18 | 16 | 15 | 31 | 80 | 84 | 87 | 76 | 87 | 87 | 85 | 84 | 27 | 83 | 19 | 9 |
| Przeciw | 13 | 0 | 62 | 68 | 64 | 66 | 66 | 53 | 1 | 1 | 0 | 6 | 0 | 0 | 0 | 57 | 1 | 66 | 74 | |
| Wstrzymało się | 2 | 1 | 3 | 4 | 1 | 3 | 6 | 3 | 6 | 0 | 1 | 3 | 0 | 0 | 2 | 3 | 2 | 2 | 3 | 5 |
| Nie głosowało | 0 | 2 | 0 | 0 | 2 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 |

| | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | - | - | . | . |
| 2 A. Anulewicz | + | - | - | - | + | + | + | + | + | ? | - | - | + | + |
| 3 F. Bachledda-Księdzularz | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 4 M. Balicki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 5 J. Bargieł | + | - | - | ? | + | + | + | + | ? | # | - | - | . | + |
| 6 T. Bartos | + | - | - | - | + | . | + | + | + | # | - | - | . | . |
| 7 M. Berny | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 8 A. Biela | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 9 J. Bielawski | + | - | - | - | + | + | + | - | + | + | - | - | + | + |
| 10 J. Bień | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 11 F. Bobrowski | + | - | - | - | + | + | + | + | ? | ? | - | - | + | + |
| 12 K. Borkowski | + | ? | - | + | + | - | - | - | - | - | + | + | . | . |
| 13 W. Bułka | + | - | - | - | + | ? | + | ? | + | + | . | - | + | + |
| 14 C. Christowa | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 15 A. Chronowski | + | + | + | ? | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 16 J. Cieślak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 17 Z. Cybulski | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 18 G. Czaja | + | - | + | ? | + | - | - | - | - | + | + | - | + | + |
| 19 J. Danielak | + | - | - | - | + | ? | + | + | ? | + | - | - | . | . |
| 20 K. Doktorowicz | + | - | - | - | + | ? | + | + | + | + | . | - | + | + |
| 21 K. Drożdż | + | - | - | - | + | + | + | ? | ? | ? | - | - | + | + |
| 22 B. Drzęzła | + | - | - | - | + | + | + | + | ? | + | - | - | + | + |
| 23 H. Dzido | + | - | - | + | + | - | - | ? | - | - | + | + | + | + |
| 24 J. Dziemdziała | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | . | . |
| 25 G. Ferenc | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 26 A. Gierek | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 27 W. Gładkowski | + | - | - | - | + | - | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 28 Z. Gołabek | + | - | - | - | + | - | - | ? | ? | ? | + | ? | + | + |
| 29 G. Grabowska | + | - | - | - | + | + | + | + | ? | ? | - | - | . | . |
| 30 A. Graczyński | + | - | - | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 31 S. Izdebski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 32 A. Jaeschke | + | - | - | - | + | - | + | - | ? | + | + | - | + | + |
| 33 A. Jamróz | + | - | - | ? | + | + | ? | ? | + | - | - | - | + | + |
| 34 Z. Janowska | + | - | ? | + | + | - | + | + | ? | ? | + | # | + | + |
| 35 M. Janowski | + | + | + | ? | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 36 Z. Jarmużek | + | - | - | - | + | . | . | . | . | . | - | - | + | + |
| 37 R. Jarzembowski | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 38 D. Kempka | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 39 A. Klepacz | + | - | - | - | + | - | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 40 J. Konieczny | + | - | - | + | + | ? | + | + | + | + | # | - | . | . |
| 41 A. Koszada | + | - | - | + | + | - | + | - | ? | - | + | - | + | + |
| 42 M. Kozłowski | + | - | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 43 Z. Kruszewski | + | - | - | - | + | . | . | . | . | . | . | . | + | + |
| 44 O. Krzyżanowska | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 45 Z. Kulak | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 46 A. Kurska | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 47 I. Kurzępa | + | - | - | - | + | ? | + | + | + | ? | ? | ? | + | + |
| 48 K. Kutz | + | + | ? | + | + | - | ? | - | ? | ? | + | + | . | . |
| 49 G. Lato | + | - | - | - | + | . | . | . | . | . | . | - | + | + |
| 50 M. Lewicki | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 51 G. Lipowski | + | - | - | - | + | - | ? | ? | ? | ? | + | ? | + | + |
| 52 T. Liszcz | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 53 B. Litwiniec | + | - | - | + | + | ? | + | + | + | ? | + | - | + | + |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 |
|--------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 J. Lorenz | + | - | - | - | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 55 W. Łęcki | + | - | - | - | + | - | ? | ? | ? | - | + | ? | + | + |
| 56 W. Mańkut | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 57 J. Markowski | + | - | - | + | + | - | ? | ? | ? | ? | - | - | + | + |
| 58 G. Matuszak | + | - | - | - | + | + | + | + | + | ? | - | - | + | + |
| 59 B. Maśior | + | - | - | - | + | ? | + | ? | ? | ? | . | . | . | . |
| 60 M. Mietła | + | - | - | - | + | ? | ? | ? | ? | ? | . | - | + | + |
| 61 S. Nicieja | + | - | - | - | + | - | + | + | ? | + | + | - | + | + |
| 62 G. Niski | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | - | - | . | . |
| 63 M. Noga | + | - | - | + | + | - | ? | + | ? | ? | - | - | + | + |
| 64 L. Pastusiak | + | - | - | + | + | + | + | + | ? | ? | - | - | . | . |
| 65 K. Pawełek | + | - | - | - | + | ? | + | + | ? | ? | ? | ? | + | + |
| 66 W. Pawłowski | + | - | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 67 J. Pieniążek | + | - | - | - | + | ? | ? | ? | ? | ? | . | . | + | + |
| 68 K. Piesiewicz | ? | + | ? | ? | + | - | - | - | + | - | + | + | + | + |
| 69 W. Pietrzak | + | - | - | - | + | + | + | + | + | ? | - | - | . | . |
| 70 Z. Piwoński | + | - | - | ? | + | + | ? | + | - | ? | - | - | + | + |
| 71 S. Plewa | + | - | - | - | + | + | + | ? | + | + | - | - | + | + |
| 72 B. Podgórski | + | - | - | - | + | . | . | . | ? | - | - | - | + | + |
| 73 L. Podkański | + | ? | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 74 J. Popiołek | + | - | - | ? | + | ? | + | ? | ? | ? | ? | - | + | + |
| 75 Z. Religa | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | . | . | . | . |
| 76 Z. Romaszewski | + | + | + | - | + | - | - | - | + | - | + | + | + | + |
| 77 T. Rzemeykowski | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 78 W. Sadowska | + | - | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | . | . |
| 79 J. Sagatowska | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 80 E. Serocka | + | - | ? | + | + | . | . | . | . | . | . | - | + | + |
| 81 K. Sienkiewicz | + | - | + | - | + | + | + | + | + | ? | - | - | + | + |
| 82 D. Simonides | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 83 R. Sławiński | + | - | - | ? | + | ? | + | + | + | ? | - | - | + | + |
| 84 R. Smoktunowicz | + | - | - | ? | + | - | - | - | - | - | + | . | . | . |
| 85 J. Smorawiński | + | + | ? | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 86 A. Spychalski | + | - | - | - | + | + | + | + | + | ? | - | - | + | + |
| 87 G. Staniszevska | + | + | ? | - | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 88 H. Stokłosa | + | + | + | + | + | - | ? | ? | ? | ? | ? | - | . | . |
| 89 A. Stradomska | + | - | - | - | + | ? | ? | ? | ? | ? | - | - | + | + |
| 90 J. Suchański | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 91 J. Szafraniec | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 92 J. Sztorc | + | + | - | + | + | - | - | - | - | - | . | . | . | . |
| 93 K. Szydłowski | + | - | - | ? | + | - | ? | + | ? | ? | . | . | + | + |
| 94 M. Szyszkowska | ? | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + |
| 95 A. Wielowieyski | + | + | + | + | + | - | - | - | - | - | + | + | + | + |
| 96 E. Wittbrodt | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 97 T. Wnuk | + | - | - | + | + | + | + | + | . | ? | - | - | . | . |
| 98 Z. Zychowicz | + | - | - | - | + | - | ? | + | ? | ? | + | ? | + | + |
| 99 M. Żenkiewicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Obecnych | 88 | 88 | 88 | 88 | 87 | 79 | 80 | 80 | 80 | 81 | 74 | 78 | 66 | 67 |
| Za | 86 | 19 | 16 | 27 | 87 | 31 | 46 | 42 | 34 | 25 | 29 | 17 | 66 | 67 |
| Przeciw | 0 | 67 | 66 | 50 | 0 | 35 | 21 | 23 | 19 | 25 | 40 | 54 | 0 | 0 |
| Wstrzymało się | 2 | 2 | 6 | 11 | 0 | 13 | 13 | 15 | 27 | 29 | 4 | 6 | 0 | 0 |
| Nie głosowało | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 2 | 1 | 1 | 0 | 0 |

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 36. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Zaproponowane zmiany w ustawie emerytalno-rentowej dotyczą generalnie mechanizmu zasad dokonywania waloryzacji już wypłacanych świadczeń. Za słuszne w niej należy uznać: po pierwsze, utrzymanie tegorocznego wariantu terminu przeprowadzenia waloryzacji od 1 marca, a nie – tak jak było w latach poprzednich – od 1 czerwca; po drugie, konstrukcję połączenia wzrostu wskaźnika cen z realnym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia, co najmniej o 20%, co nie tylko pozwala na utrzymanie aktualnie siły nabywczej emerytur i rent, ale również ogranicza tworzenie się tak zwanego starego portfela emeryta, który będzie miał zagwarantowane uczestniczenie we wzroście płac, szkoda tylko, że w tak małym zakresie; po trzecie, dokonywanie dodatkowej, drugiej w roku kalendarzowym, zaliczkowej waloryzacji, od 1 września, w sytuacji gdy wskaźnik wzrostu cen rośnie szybciej i przekracza 105%, gdyż pozwoli to uniknąć zbyt długiego oczekiwania na urealnienie wysokości emerytur w sytuacji większej inflacji.

Ponadto właściwe wydaje się zastosowanie w tej ustawie ogólnych – bez dodatkowych przywilejów – zasad waloryzacji tak zwanych emerytur mundurowych.

Następną z kolei słuszną i istotną zmianą ustawy jest rozwiązanie problemu osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach w zakładach pracy, w których nastąpiło przekształcenie własnościowe, to jest przejście z sektora uspołecznionego do sektora nieuspołecznionego. Pracownicy tych „nowych” zakładów nie będą, w myśl proponowanej ustawy, w gorszej pozycji w kwestii nabywania uprawnień do wcześniejszej emerytury.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przygotowany projekt zmian przewiduje liberalizację przepisów dotyczących reklamy i dystrybucji napojów alkoholowych. W szczególności dotyczy to na przykład dopuszczenia reklamy i promocji piwa poprzez budowanie skojarzeń ze sportem, przyzwolenie na nieograniczone informowanie o sponsorowaniu imprez sportowych, koncertów muzycznych i innych imprez masowych przez producentów i dystrybutorów napojów zawierających do 7% alkoholu, rozszerzenie czasu reklamy i promocji piwa od godziny 20.00 do godziny 6.00 rano oraz umożliwienie reklamy piwa na billboardach.

Stanowisko GKRPA w Kielcach jest zbieżne ze stanowiskiem Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w sprawie proponowanych zmian do ustawy.

Po pierwsze, propozycja wykreślenia z art. 2¹ pkt 2 ustawy wyrazów „z wyłączeniem konkursów opartych na zakupie napojów alkoholowych” ma za zadanie umożliwić prowadzenie przez producentów i handlowców konkursów opartych na zakupie napojów alkoholowych. W obecnym stanie prawnym jest to niezgodne z przepisami ustawy i stanowi występki określony w art. 45² ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

Po drugie, zastąpienie w art. 2¹ pkt 4 ustawy wyrazów „dla upowszechniania, utrwalania lub podniesienia” wyrazami „w zamian za upowszechnienie, utrwalenie lub podniesienie” spowoduje powstanie sytuacji, w której jednostka sponsorowana, na przykład klub sportowy, lub realizator konkretnego przedsięwzięcia, na przykład koncertu muzycznego, zobowiązany będzie do świadczenia usług reklamowych na rzecz sponsora. Może to być na przykład obowiązek występowania sportowców w koszulkach z logo producenta lub dystrybutora napojów alkoholowych. W zamian za upowszechnianie, utrwalanie znaku towarowego lub podniesienie renomy producent lub dystrybutor zobowiązany będzie do finansowania lub współfinansowania określonej działalności. Umowa sponsoringu nabierze w związku z proponowaną zmianą charakteru zobowiązania o charakterze wyłącznie wzajemnym: coś za coś. Obecnie obowiązujące uregulowanie daje możliwość sponsorowania bez żądania od podmiotu sponsorowanego jakiegokolwiek świadczenia. Oznacza to również stworzenie możliwości obchodzenia istniejących regulacji prawnych i fiskalnych związanych z prowadzeniem działalności reklamowej. Należy wyrazić wątpliwość, czy jednym ze statutowych zadań związków i organizacji sportowych jest wykonywanie odpłatnych usług z zakresu promocji i reklamy napojów alkoholowych, i to bardzo poważną wątpliwość.

Po trzecie, w art. 1 pkt 2 projektu proponuje się nałożenie na samorzady gmin dodatkowego zadania – organizowania i prowadzenia środowiskowych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży – realizowanego w ramach gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Wprowadzenie nowego zadania własnego odbędzie się bez przekazania na ten cel dodatkowych środków finansowych, co może spowodować znaczne ograniczenie nakładów na realizację innych zadań zawartych w gminnym programie. Zajęcia sportowe mogą być częścią szkolnego programu profilaktyki, zwłaszcza w zakresie organizacji alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu. Ważne jest, aby zmiany w ustawie nie tyle obliowały, ile umożliwiały prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, zintegrowanych z innymi formami działalności profilaktycznej.

Po czwarte, projekt zakłada w art. 1 pkt 3 liberalizację przepisów dotyczących reklamy i promocji piwa w kierunku usunięcia zakazu kojarzenia wspomnianych działań ze sportem. Jak wskazano w opinii Komitetu Integracji Europejskiej, wydanej na temat zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej, zgodnie z art. 15 Dyrektywy 89/552/EWG zmienionej przez Dyrektywę 97/36/WE wprowadzono zakaz reklamy oraz promocji napojów alkoholowych budzących skojarzenia z poprawą sprawności fizycznej. Niewątpliwie sport stanowi pojęcie szersze, w którym zawiera się jeden z celów uprawiania sportów – poprawa sprawności fizycznej. Wydaje się zatem, iż usunięcie tego zakazu może budzić wiele wątpliwości interpretacyjnych po wejściu Polski do UE.

Po piąte, w czerwcu 2001 r. weszła w życie regulacja, zgodnie z którą zakaz reklamy napojów alkoholowych w radiu, telewizji i teatrze obowiązuje w godzinach 6.00–23.00. Celem niniejszego przepisu jest zapobieżenie ewentualnym działaniom reklamowym adresowanym szczególnie do młodzieży. Projektodawcy proponują zmianę zawartą w art. 1 pkt 3 lit. b projektu, polegającą na skróceniu okresu obowiązywania zakazu reklamy napojów alkoholowych w telewizji, radiu, kinie i teatrze w godzinach 6.00–20.00. Autorzy uzasadnienia do projektu argumentują, iż zakaz obowiązuje między innymi w czasie, gdy w szkołach odbywają się zajęcia. Przyjmują oni zatem, że młodzież po powrocie ze szkół powinna bez przeszkód móc zapoznawać się z reklamami piwa. Jest to sprzeczne ze sformułowanym w art. 13¹ ust. 1 ustawy zakazem adresowania działań reklamowych i promocyjnych do osób małoletnich. Powstaje pytanie, dlaczego nie proponuje się godziny 19.00, od której obowiązywałby zakaz. Z różnorodnych badań dotyczących oglądalności telewizji, również i przez młodzież, wynika, że godziny między 19.00 a 22.00 czy 23.00 to

czas największej oglądalności. Liberalizacja w tym zakresie ustawy przyniesienie ze sobą wzrost oddziaływań zachęcających młodzież do picia piwa.

Po szóste, określone w art. 1 pkt 3 lit. b projektu przyzwolenie na prowadzenie reklamy i promocji napojów alkoholowych za pośrednictwem sieci teleinformatycznych pozwoli na wykorzystanie telefonii komórkowej oraz Internetu.

Po siódme, jest propozycja zezwolenia na reklamę piwa na słupach i tablicach reklamowych pod warunkiem, żeby 20% powierzchni reklamy zajmował widoczny i czytelny napis informujący o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych osobom małoletnim. Obecnie obowiązujące przepisy w sposób bezwzględny zakazują sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim. Sprzedawcy mają prawo dokonywania kontroli dokumentów potwierdzających wiek nabywcy, zaś gmina może kierować bezpośrednio do sądu akt oskarżenia przeciwko nieuczciwemu sprzedawcy oraz występować we wszczętym postępowaniu jako oskarżyciel publiczny. Umieszczanie tego typu informacji na plakatach reklamowych nie ma większego sensu, skoro istnieją już wystarczające narzędzia prawne egzekwowania zakazu. Biorąc pod uwagę fakt, iż uwagę młodzieży przykuwać będzie treść reklamy piwa, a nie wspomniany wyżej napis, należy oczekiwać wzrostu spożycia napojów alkoholowych wśród osób nieletnich.

Po ósme, projekt wprowadza nową kategorię kwalifikacyjną napojów alkoholowych ze względu na zawartość alkoholu w składzie napoju – napoje zawierające od 7% do 18% alkoholu. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości w obecnie obowiązującym kształcie posługuje się trzema kategoriami: do 4,5% oraz piwo; od 4,5% do 18% z wyłączeniem piwa; powyżej 18%. Wprowadzenie proponowanej zmiany, nawet odnoszącej się jedynie do zakresu reklamy i promocji napojów alkoholowych, spowoduje niespójność przepisów wyżej wymienionej ustawy.

Po dziewiąte, aktualnie obowiązująca ustawa zezwala na sponsorowanie i informowanie o sponsorowaniu imprez sportowych oraz muzycznych przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości do 18%, przy zachowaniu określonych w ustawie reguł. Wprowadzenie zmiany proponowanej w art. 1 pkt 3 lit. c, lit. d i lit. e projektu ustawy spowoduje powstanie sytuacji, w której producenci i dystrybutorzy napojów o zawartości do 7% alkoholu, głównie piwa, będą mieli możliwość informowania o sponsorowanych przez siebie imprezach bez jakichkolwiek ograniczeń. Obecnie obowiązujące przepisy określające sposób i formę sponsorowania i informowania o sponsorowaniu dotyczyć będą jedynie producentów, dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości od 7% do 18% alkoholu. Utrzymany będzie zakaz sponsorowania i informowania o sponsorowaniu przez producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18% alkoholu.

Po dziesiąte, w projekcie proponuje się, by podmioty sponsorujące lub reklamujące swoje produkty przekazywały w ciągu trzydziestu dni kwotę w wysokości 10% wartości zakupu usług reklamowych na rachunek utworzony przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu. Wpływy z reklam mają być przeznaczone na rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży. Propozycja ta stanowi próbę wciągnięcia administracji rządowej w promowanie interesów branży piwowarskiej, które w wielu przypadkach są sprzeczne z interesami zdrowia publicznego. Jest to bardzo niebezpieczna propozycja.

Podsumowując, proponowane zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zwłaszcza w zakresie liberalizacji przepisów dotyczących reklamy i dystrybucji napojów alkoholowych, uznajemy za szkodzące interesom społecznym i dotyczącym zdrowia publicznego, zwłaszcza tym związanym z wychowywaniem młodego pokolenia. Wprowadzając zmiany, należy liczyć się z ich skutkami. Podstawowym skutkiem wprowadzenia opisanych zmian będzie wzrost zagrożeń dotyczących używania alkoholu, szczególnie piwa, przez młodzież i uwikłanie administracji rządowej w promowanie interesów branży piwowarskiej.

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Anulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Sławomira Cytryckiego

W związku z opublikowaniem w prasie i telewizji programu restrukturyzacji cukrowni zrzeszonych w Krajowej Spółce Cukrowej oraz w związku z interwencją pracowników Cukrowni „Sokołów” SA w biurze senatorskim, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie kilku istotnych problemów związanych z restrukturyzacją, które nurtują społeczeństwo naszego regionu.

Po pierwsze, czy opracowany przez Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej program restrukturyzacji został zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu Państwa, które jest jedynym akcjonariuszem spółki Polski Cukier, oraz jak oceniane jest założone w programie łączenie cukrowni polegające na „zabraniu” jednym i „oddaniu” innym, wybranym cukrowniom limitu produkcji cukru? Z informacji uzyskanych od pracowników Cukrowni „Sokołów” SA wynika, że tego typu „restrukturyzację” przeprowadzono w Lubelsko-Małopolskiej Spółce Cukrowej przez koncentrację produkcji cukru w Cukrowni „Krasnystaw” SA i zaniechanie produkcji w Cukrowni „Rejowiec” SA, czego efektem było wyprodukowanie znacznie droższego cukru. Czy Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej pofatygował się i ocenił ekonomikę takiej restrukturyzacji? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie wyliczeń ekonomicznych uzasadniających „dziką” – w opinii pracowników – restrukturyzację.

Po drugie, w procesie restrukturyzacji nie można pominąć czynnika ludzkiego. Oburzenie pracowników wzbudza fakt, że załoga Cukrowni „Sokołów” SA nie otrzymała żadnej propozycji pakietu socjalnego. Opublikowany program w ogóle nie był omawiany z załogą. Przekazanie zarządowi spółki założeń programu w celu jego realizacji pracownicy oceniają jako zamach na ich, pełnoprawnych członków tego społeczeństwa, dalszy byt. W związku z powyższym proszę o odpowiedź, w jaki sposób oraz w jakim czasie Skarb Państwa zamierza zapewnić zatrudnienie ewentualnie zwalnianym pracownikom.

Po trzecie, przyczyna złej kondycji cukrowni – a co za tym idzie, brak środków na ewentualną restrukturyzację – tkwi, o czym wszyscy wiedzą, w znacznej zwwyżce podaży cukru nad popytem. Ceny hurtowe zbytu są znacznie niższe od średnich kosztów produkcji. Z uzyskanych informacji wynika, że Zarząd KSC szacuje nadwyżkę cukru z kwoty A na dzień 1 stycznia 2003 r. na ponad 300 tysięcy t. Jak to możliwe, aby w kraju, w którym funkcjonuje ustawa o regulacji rynku cukru, nakładająca na ministra rolnictwa obowiązek ustalania limitów produkcji, cen skupu buraków, ceny interwencyjnej cukru, a także odpowiedzialność za regulację rynku cukru, już kolejny rok istniała tak duża nadwyżka cukru? Rozkłada ona ekonomicznie cukrownie, a także powoduje duże problemy w gospodarstwach rolniczych i firmach dostarczających materiały cukrownikom.

I co się stanie w roku 2004, przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej? Wówczas Unia Europejska nie pozwoli na to, aby na jej rynku funkcjonowała tak duża nadwyżka cukru i aby Polska doprowadziła do rozregulowania rynku europejskiego. Wówczas też rząd będzie zmuszony wykupić nadwyżkę cukru. Wtedy jednak korzyści odniosą zagraniczni inwestorzy, bo żadna polska cukrownia nie przetrwa do wiosny 2004 r. Proszę Pana Ministra o odpowiedź, czy główny akcjonariusz polskich cukrowni, czyli Skarb Państwa, zna problem nadwyżki cukru i w jaki sposób zamierza wspomóc swoje spółki, aby dotrwały do czasu wejścia do Unii Europejskiej.

Po czwarte, w tej skomplikowanej sytuacji nasuwa się pytanie, czy możliwe jest przeprowadzenie jakiegokolwiek skutecznej restrukturyzacji spółek zrzeszonych w Polskim Cukrze bez uprzedniego uregulowania rynku cukru. Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Po piąte, proszę Pana Ministra, aby zainteresował się problemem restrukturyzacji i spowodował, aby miała ona „ludzki”, a nie „dziki” charakter.

Z poważaniem
Andrzej Anulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę i sentora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka oraz prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marka Bryxa

Prezesa spółdzielni mieszkaniowych realizujących ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych – DzU z 2001 r. nr 4 poz. 27, wraz z późniejszymi zmianami – napotyka na trudności związane z kwestią wpisywania nieruchomości gruntowych do ksiąg wieczystych. Ustawa wymaga przekazywania uprawnionym na drodze umowy notarialnej prawa odrębnej własności wraz z prawem współwłasności lub z prawem współużytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej wyodrębnionej geodezyjnie, związanej z blokiem mieszkalnym, w którym ustanowione jest prawo odrębnej własności lokali. Kwestia jednak dotyczy tego, iż rezultaty prac geodezyjnych, będące podstawą projektów uchwał, a następnie uchwał zarządów spółdzielni, nie są wpisane do księgi wieczystej. Podstawą wpisu do ksiąg wieczystych będą dopiero, zgodnie z przepisami ustawy, podpisane umowy cywilnoprawne zawarte w biurze notarialnym.

Na jakiej podstawie mogą być w tej sytuacji zawierane umowy notarialne w przedmiotowej sprawie, skoro wyodrębnione geodezyjnie nieruchomości gruntowe związane z poszczególnymi blokami spółdzielczymi nie są wpisane jako takie do ksiąg wieczystych, a wpisane są tylko działki całościowe, które są własnością spółdzielni lub też stanowią przedmiot jej użytkowania wieczystego? Taki jest stan sprzed rozpoczęcia prac geodezyjnych w związku z przygotowaniem do realizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Adam Biela
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Szanowny Panie Ministrze!

Region Podbeskidzia jest mocnym ośrodkiem gospodarczym od wielu lat i ciągle można go zaliczyć do regionów o dużym potencjale rozwojowym. Jego transgraniczny charakter i doskonale położenie geograficzne predysponuje go do odegrania istotnej roli jako subregionu w województwie śląskim. Wyrazem tego są zapisy w przyjętej strategii dla województwa śląskiego, w której Bielsku-Białej przypisuje się szczególne znaczenie dla rozwoju Podbeskidzia, charakterystyczne dla miast wojewódzkich.

Niestety, istnieje problem, który zaprzecza powyższej strategii. Jest nim gwałtowny odpływ instytucji finansowych, zwłaszcza banków, do miast wojewódzkich, to jest Katowic lub Krakowa. Oczywiście banki te nie zamykają swoich placówek od razu, ale przemieniają je w filie lub punkty o charakterze ściśle operacyjnym, pozbawionym jakichkolwiek uprawnień decyzyjnych. Wydawałoby się, że wszystko to jest zgodne z zasadami ekonomiki i nie ma wpływu na dalszy rozwój Podbeskidzia. Nic bardziej błędnego. Ze spotkań z tutejszymi przedsiębiorcami jasno bowiem wynika, że na skutek tego procesu nastąpiło bardzo duże ograniczenie finansowania regionu. Gdy ośrodki decyzyjne są w Katowicach lub Krakowie, nieznamość specyfiki firm Podbeskidzia przekłada się na złe decyzje, powodując degradację gospodarczą tego regionu.

Drugim bardzo istotnym problemem jest zwolnienie ogromnej grupy ludzi pracujących w tych bankach, niepotrzebnych w związku z regionalizacją w Katowicach lub Krakowie. Już te dwa wymienione argumenty degradują region do roli peryferyjnej.

Zjawisko to dotyczy banków komercyjnych, najczęściej z obcym kapitałem. Niestety, dużym rozczarowaniem dla tutejszego środowiska biznesowego okazała się decyzja banku państwowego o specjalnym znaczeniu, to jest Banku Gospodarstwa Krajowego. Pomimo obietnic stworzenia oddziału w miejsce przejętej placówki NBP, utworzono filię o równie marginalnych, a właściwie żadnych uprawnieniach, jak w wypadku banków kierujących się wyłącznie stopą zwrotu z kapitału. Jest to bardzo niekorzystne, gdyż bank ten ma za zadanie kreowanie rozwoju gospodarczego i społecznego regionu za pośrednictwem określonej polityki rządu.

Mieszkańcy regionu, zwłaszcza ludzie biznesu, poczuli się zawiedzeni niespełnionymi obietnicami. Istotny jest fakt, że współinicjatorem tego projektu są parlamentarzyści z Podbeskidzia. Kolejny raz okazało się, że nie wystarczy potencjał gospodarczy, organizacyjny czy ludzki do tego, aby instytucja finansowa utworzyła tutaj pełnoprawną placówkę w postaci oddziału. Do tego, niestety, miasto musi mieć charakter wojewódzki. Najwyraźniej jeszcze raz świadczy to o marginalizowaniu roli tutejszego regionu, co jest sprzeczne z przyjętym programem strategii dla Śląska.

Proszę więc Pana Ministra, aby z tytułu sprawowania nad tym nadzoru rozważył możliwość zmiany decyzji Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, by w miejsce filii utworzono pełnoprawny oddział mogący z powodzeniem realizować politykę rządu w tym regionie, a także zrekompensować degradację spowodowaną odpływem instytucji finansowych do Katowic czy Krakowa. Ta decyzja będzie mieć również pozytywny wpływ na wizerunek oraz wyniki finansowe samego Banku Gospodarstwa Krajowego, który jest bankiem państwowym.

Oczekiwania środowiska gospodarczego i samorządowego regionu zostaną wsparte ich deklaracjami współpracy z BGK, żeby jego placówka w Bielsku-Białej, po pierwsze, mogła zaliczać się do najlepszych w kraju, a po drugie, pomogła zrealizować w pełni program gospodarczy pozwalający utrzymać rozwój gospodarczy regionu, nie dopuszczając do jego całkowitej peryferyjności z powodu braku statusu miasta wojewódzkiego. Wierzę, że ta decyzja okaże się najlepsza dla wszystkich podmiotów nią zainteresowanych.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podpisanym przez ministra zdrowia rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie dopuszczalnych sposobów i warunków unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw” nr 8 z dnia 24 stycznia 2003 r., oraz mając na uwadze rozpoczętą realizację procesu inwestycyjnego dla powiatu szczecineckiego, polegającego na budowie instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów medycznych dla Szpitala Powiatowego w Szczecinku, uprzejmie proszę o pilne zajęcie stanowiska wraz z wykładnią prawną dotyczącą obowiązywania tego rozporządzenia dla inwestycji rozpoczętych przed jego wejściem w życie.

W tej sprawie występował do Pana Ministra starosta szczecinecki pismem nr RS.7620-5-77/02/03 z dnia 18 lutego 2003 r., przedstawiając szczegóły dotyczące wspomnianej inwestycji.

Uwzględniając modyfikację polskiego prawodawstwa, mającą na celu dostosowanie się do przepisów unijnych w taki sposób, aby w dniu akcesji Polski do Unii Europejskiej w naszym kraju obowiązywały identyczne rozwiązania prawne jak w krajach Piętnastki, pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, iż rozporządzenie ministra zdrowia z 23 grudnia 2002 r. w sprawie dopuszczalnych sposobów i warunków unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych – DzU z 2003 r. nr 8 poz. 104 – w kilku obszarach budzi moje wątpliwości.

W §9 w pkt 1 zapisano, że wymóg automatycznego podawania odpadów stosuje się do wszystkich instalacji do termicznego przekształcenia odpadów od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Trudno zrozumieć, co ma wspólnego wejście do Unii Europejskiej z wymogami technicznymi wobec jakiegokolwiek instalacji. Należałoby zadać sobie pytanie, czy w przypadku wejścia Polski do Unii Europejskiej stać będzie służbę zdrowia na wyłączenie większości pracujących obecnie instalacji ze względu na brak możliwości automatycznego załadunku odpadów.

W §9 pkt 2 jest niezgodny z dobrą praktyką prawną, gdyż obowiązuje z datą wcześniejszą niż data publikacji rozporządzenia – właśnie ten zapis dotyczy inwestycji realizowanej w powiecie szczecineckim. Poza tym w punkcie tym przyjęto nieodpowiedni wyznacznik biegu terminu, to jest wydania zezwolenia na użytkowanie.

Inwestor przed przystąpieniem do budowy instalacji jest zobowiązany do uzyskania decyzji administracyjnych, które są wydawane na bazie aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów prawa. Cykl inwestycyjny może trwać dwa lub nawet trzy lata. Po 1 stycznia 2003 r. będą oddawane do użytku instalacje, dla których pozwolenia na budowę wydano w latach 2001–2002, i które nie będą spełniały wymagań rozporządzenia ministra zdrowia z 23 grudnia 2002 r. Nieuniknione będzie rozstrzygnięcie sądowe w sprawie odmów organów administracyjnych dotyczących wydawania zezwoleń na użytkowanie dla inwestycji zrealizowanych zgodnie z decyzją pozwolenia na budowę.

Za niezbędne uważam więc doprecyzowanie wykładni prawnej w zakresie: ważności rozporządzenia z 23 grudnia 2002 r. dla inwestycji realizowanych, których proces inwestycyjny rozpoczęto przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, a dla których zostało wydane pozwolenie na budowę, ważności przepisów po 1 stycznia 2003 r. w odniesieniu do instalacji, dla których ma być wydana zgoda na użytkowanie po 1 stycznia 2003 r.

Według mojej oceny, należy do wspomnianego rozporządzenia wprowadzić poprawki, to jest:

— zmienić §1 ust. 2 i nadać mu brzmienie: „Dopuszczalne jest stosowanie dwóch lub więcej sposobów wymienionych w ust. 1 do unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych, z tym że pozostałość po unieszkodliwianiu metodą 2–4 musi być poddana stabilizacji lub przekształceniu termicznemu.”;

— zmienić §9 ust. 1 i nadać mu brzmienie: „Przepis ust. 3 pkt 2 załącznika nr 2 do rozporządzenia w zakresie wymogu automatycznego systemu podawania odpadów stosuje się do wszystkich instalacji do termicznego przekształcania odpadów z wyjątkiem urządzeń pracujących cyklicznie od 1 stycznia 2006 r.”;

— zmienić §9 ust. 2, nadając mu brzmienie: „2. Przepis ust. 13 załącznika nr 2 do rozporządzenia stosuje się od dnia:

1) 1 stycznia 2006 r. w odniesieniu do instalacji, dla których wydano pozwolenia na budowę przed 1 stycznia 2003 r.,

2) ... rok – w odniesieniu do instalacji, dla których wydano pozwolenia na budowę po dniu ...”,

a w miejsce kropek należy wpisać takie daty, aby nie powstało wrażenie, że prawo działa wstecz;

— w załączniku nr 2 wprowadzić zmiany:

po pierwsze, jako pkt 1 wprowadzić definicję „Przez termiczne przekształcanie odpadów rozumie się procesy utleniania, spalania, zgazowania, rozkładu odpadów: pirolitycznego i plazmowego, prowadzone w przeznaczonych do tego instalacjach, na zasadach określonych w niniejszym załączniku”;

po drugie, zmienić pkt 2 załącznika i nadać mu brzmienie: „Zakaźne odpady kliniczne podczas termicznego przekształcania unieszkodliwia się w pierwszej kolejności z wykluczeniem ich transportowania, składowania i przechowywania z innymi kategoriami odpadów.”;

po trzecie, zmienić treść pktu 3 ppktu 2 i nadać mu brzmienie: „Automatyczny system podawania odpadów z wyłączeniem urządzeń pracujących w ruchu cyklicznym, pozwalający na zatrzymanie ich podawania podczas: rozruchu do czasu osiągnięcia wymaganej temperatury, procesu, w razie nieosiągnięcia wymaganej temperatury lub przekroczenia dopuszczalnej wartości emisji.”;

po czwarte, w pktcie 4 wykreślić ppkt 4;

po piąte, w załączniku nr 2 dodać punkt o brzmieniu: „Pozostałość po procesie rozkładu pirolitycznego odpadów przed przekazaniem na składowisko powinna być poddana stabilizacji”.

Wprowadzenie wyżej wymienionych zmian spowoduje jednorodną interpretację przez strony zobowiązane do korzystania i stosowania tego rozporządzenia. Jednocześnie jako akt prawny ze wszech miar konieczny przyczyni się do harmonizacji prawa.

Ustawa – Prawo ochrony środowiska od początku zakładała opracowanie przez Ministerstwo Środowiska listy najlepszych dostępnych technologii. Do chwili obecnej lista taka nie ukazała się, w związku z czym brak jest wytycznych do oceny zgodności instalacji z obowiązującymi i projektowanymi normami. W procesie inwestycyjnym opierać się można jedynie na dotychczas funkcjonujących instalacjach, opiniach ekspertów ujętych w raportach oddziaływania inwestycji na środowisko oraz jednostek decydujących o finansowaniu inwestycji proekologicznych takich jak wojewódzki fundusz ochrony środowiska.

Szanowny Panie Ministrze, zwracając uwagę na możliwość doprecyzowania zapisów wspomnianego rozporządzenia, bardzo proszę o pilne zajęcie stanowiska w stosunku do inwestycji prowadzonej przez samorząd powiatu szczecineckiego. Poniesione już nakłady na jej realizację, w wysokości 150 tysięcy zł, przy obecnym obowiązywaniu tego rozporządzenia z mocą obowiązującą wstecz mogą spowodować roszczenia samorządu wobec Ministerstwa Zdrowia.

Będę bardzo zobowiązany, jeżeli Pan Minister w trybie pilnym odniesie się do przedstawionych w oświadczeniu uwag i prośby.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obserwując w województwie zachodniopomorskim narastanie konfliktu samorządów powiatowych prowadzących szpitale i RZKCh, czuję się w obowiązku przesłania Panu treści:

- stanowiska Konwentu Starostów województwa zachodniopomorskiego z 18-19 lutego 2003 r.,
- stanowiska Rady Powiatu Goleniów, województwo zachodniopomorskie, z dnia 27 lutego 2003 r.

Można je uznać za reprezentację stanowisk pozostałych samorządów powiatowych w województwie*.

Bardzo proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do tych dokumentów ze zwróceniem uwagi, że nie wnosi się w nich o zwiększenie środków, a wręcz podkreśla się zrozumienie dla trudności budżetu, wnosi się natomiast o konieczne wprowadzenie zmian wykluczających autorytarność i arogancję w ich zarządzaniu.

Z szacunkiem,
serdecznie pozdrawiam
Witold Gładkowski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU nr 73 poz. 350, z późniejszymi zmianami), uprzejmie proszę Pana Ministra o zbadanie w trybie nadzoru administracyjnego przyczyn nadmiernie opieszałego rozpatrywania spraw pracowniczych przez Rejonowy i Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach i poinformowanie mnie o nich.

Podczas dyżurów senatorskich pracownicy i byli pracownicy Fabryki Opakowań Kosmetycznych „Pollena” SA w Łaskarzewie (około 30 osób), którzy skierowali pozwy przeciwko swojemu pracodawcy, skarżyli się, że od początku roku 2002 usiłują dowieść swego prawa do świadczeń pieniężnych przysługujących im na podstawie postanowień zakładowego układu zbiorowego pracy przed Sądem Rejonowym, Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w Siedlcach. Zarząd Spółki FOK „Pollena” SA uporczywie uchyla się do wypłacania pracownikom przysługujących im świadczeń pieniężnych z ZUZP.

Niezrozumiały dla mnie jest fakt umorzenia postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Garwolinie w sprawie uporczywego naruszania praw pracowniczych w roku 2003 przez zarząd tejże spółki. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierował do prokuratury inspektor pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Warszawie po dwukrotnym wystąpieniu do zarządu spółki z wnioskami o wypłacenie uprawnionym pracownikom należnych świadczeń z ZUZP.

Oczekuję wnikliwej oceny działania sądów i prokuratury w tej sprawie.

Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Starania o utworzenie w Olsztynie sądu apelacyjnego trwają od... trzynastu lat! Jako jeden z najzagorzalszych orędowników realizacji tego przedsięwzięcia pozwalam sobie przekazać Panu Ministrowi istotne, moim zdaniem, informacje uzupełniające w tej sprawie.

Zabiegi o utworzenie w Olsztynie sądu apelacyjnego rozpoczęły się w roku 1990. Ówczesny wniosek prezesa Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie Romana Czernieckiego poparł wojewoda olsztyński Roman Przedwojski, prokurator wojewódzki w Olsztynie Stanisław Ruszkowski i prezydent miasta Olsztyna Jerzy Bukowski. Przytaczane wówczas argumenty okazały się jednak zbyt mało przekonujące.

Osobiste starania o realizację tego zamysłu rozpocząłem praktycznie z chwilą objęcia stanowiska wojewody olsztyńskiego. W tym okresie prowadzone były intensywne – wspierane przez prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie – starania o utworzenie w Olsztynie sądu apelacyjnego i prokuratury apelacyjnej. Poczynione zostały nawet działania na rzecz organizacji siedziby wspomnianych organów w budynku przy ulicy Emilii Plater w Olsztynie – taki był jedyny warunek postawiony przez pana ministra Kubickiego podczas jego osobistej wizyty w Olsztynie. Niestety, z chwilą przyjęcia mandatu senatorskiego zmuszony byłem przerwać – kwestia kompetencji – swoje działania w tej sprawie, a mój następca nie podjął tematu. Tym samym dziesiątki pism i praca na rzecz przyjaznej sprawy atmosfery nie przyniosły pożądanego skutku.

Kolejna próba miała miejsce w roku 2000 – również bezskuteczna, mimo iż wspierana przez zarząd województwa, sejmik i parlamentarzystów. W grudniu 2002 r. ponownie z inicjatywą utworzenia sądu apelacyjnego wystąpili wojewoda warmińsko-mazurski, marszałek, zarząd województwa i sejmik. Poparcie deklarował Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, prezydent miasta Olsztyna, okręgowa rada adwokacka i okręgowa izba radców prawnych.

Szanowny Panie Ministrze, mamy rok 2003 i ufam, że ta feralna trzynastka dla województwa warmińsko-mazurskiego okaże się szczęśliwa. Mówimy tu o bardzo dużym województwie, z którego do sądów okręgowych w apelacji białostockiej wpłynęło w 2002 r. pięćdziesiąt dziewięć tysięcy spraw. Stanowi to 6,6% wpływu spraw ogółem w Polsce i ponad 50% spraw rozpatrywanych przez apelację białostocką. Sąd Okręgowy w Olsztynie stanowi blisko połowę całej apelacji białostockiej nie tylko pod względem liczby spraw, ale także liczby zatrudnionych osób i podległych sądów rejonowych.

Już w kontekście województwa olsztyńskiego projekt powołania w jego stolicy, Olsztynie, sądu apelacyjnego był zasadny. Należy tu zauważyć, że nawet wtedy przeszkody nie stanowiły, mające przecież status miast wojewódzkich, Elbląg i Suwałki. Rozpatrywany był wyłącznie wariant utworzenia sądu apelacyjnego w Olsztynie. W chwili obecnej rozległość obszarowa województwa warmińsko-mazurskiego i liczba ludności w regionie czyni utworzenie w Olsztynie sądu apelacyjnego wręcz koniecznym.

Ze względu na status miasta wojewódzkiego, rolę regionalnego węzła komunikacyjnego i odpowiednią bazę lokalową Olsztyn jest najlepszym miejscem dla lokalizacji sądu apelacyjnego. Kwestia jest też na przykład Elbląga, i to nie tylko samego miasta i jego ciężenia w stronę województwa pomorskiego, ale także ościennych powiatów, jak Ostródy, Iławy, Dobrego Miasta.

Obecnie działające w województwie warmińsko-mazurskim dwie apelacje z siedzibami w Gdańsku i Białymstoku są lokalizacją nastroczającą wiele problemów. Duża odległość, brak dogodnych połączeń komunikacyjnych, a także koszty, stanowią poważny problem przede wszystkim dla uczestników postępowania i są częstym powodem kłopotów ze znalezieniem przedstawiciela procesowego.

Pragnę tu nadmienić, że władze samorządowe Olsztyna i województwa deklarują zapewnienie przyszłemu sądowi apelacyjnemu odpowiedniej siedziby, która w znacznym stopniu rozwiązałaby także problemy lokalowe Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Inicjatywie tej przychylny jest Instytut Pamięci Narodowej i jego prezes, profesor Leon Kieres, uzależniający od powołania w Olsztynie sądu apelacyjnego utworzenie tu oddziału IPN.

Należy także pamiętać, że w Olsztynie do końca roku 1950 istniał sąd apelacyjny. Obejmował on swoim obszarem Sąd Okręgowy w Ełku z Wydziałem Zamiejscowym w Suwałkach – sądy grodzkie w Augustowie, Ełku, Gołdapi, Grajewie, Olecku i Suwałkach, Sąd Okręgowy w Giżycku – sądy grodzkie w Bartoszycach, Giżycku, Kętrzynie, Mrągowie, Piszku i Węgorzewie, Sąd Okręgowy w Mławie – sądy grodzkie w Ciechanowie, Działdowie, Makowie Mazowieckim, Mławie, Nidzicy i Przasnyszu, Sąd Okręgowy w Olsztynie – sądy grodzkie w Biskupcu Warmińskim, Dobrym Mieście, Górowie Iławeckim, Lidzbarku War-

mińskim, Olsztynie, Ostródzie i Szczytnie, oraz Sąd Okręgowy w Pasłęku – sądy grodzkie w Braniewie, Morażu, Ornecie, Pasłęku i Suszu. Obszar sądu apelacyjnego w Olsztynie w znacznej mierze mógłby się pokrywać z obszarem byłej apelacji olsztyńskiej.

Olsztyn dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą – liczba sędziów okręgowych w Olsztynie i sąsiednich okręgach zapewnia niezbędną kadrę orzecniczą – a także zapleczem w postaci wydziału prawa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Utworzenie tu sądu apelacyjnego to potężna oszczędność i jednocześnie silny bodziec rozwojowy dla miasta i regionu. To niezwykle ważna dla nas wszystkich sprawa.

Bardzo proszę, by zechciał Pan, Panie Ministrze, wnikliwie zapoznać się z wieloletnią historią naszych starań o utworzenie w Olsztynie sądu apelacyjnego i uznał przedstawianą argumentację. Proszę o wydanie pozytywnej decyzji.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Sławomira Cytryckiego

Uprzejmie proszę pana ministra o szczególne zainteresowanie się trudną sytuacją ekonomiczną odlewni żeliwa w Śremie w województwie wielkopolskim i udzielenie jej niezbędnej pomocy. Odlewnia żeliwa jest największym podmiotem gospodarczym w Śremie, a jej ewentualna likwidacja połączona ze zwolnieniem około tysiąca ośmiuset osób w sposób drastyczny zwiększyłaby bezrobocie w tym rejonie.

Odlewnia Żeliwa „Śrem” SA swoją działalność produkcyjną rozpoczęła w 1968 r. jako oddział zakładów H. Cegielski – Poznań. Budowę zakładu ukończono w 1974 r. W styczniu 1994 r. odlewnia rozpoczęła proces przemian, którego celem było sprywatyzowanie przedsiębiorstwa. W kwietniu 1999 r. Ministerstwo Skarbu Państwa sprzedało 70% akcji odlewni. Nabywcami byli Centrozap SA z siedzibą w Katowicach, który nabył 44,9% akcji, i Bank Pekao SA z siedzibą w Warszawie – 25,1% akcji.

Dzisiaj właścicielem 71,4% akcji jest spółka giełdowa Centrozap SA z siedzibą w Katowicach. Właścicielami pozostałych akcji są: Skarb Państwa – 14,6%, oraz pracownicy – 14%. Obecnie kapitał zakładowy spółki wynosi 25 milionów 800 tysięcy zł. Odlewnia jest także właścicielem 84,1% udziałów utworzonej w maju 2001 r. spółki zależnej Zakład Usług Technicznych „Etma” sp. z o.o., której kapitał zakładowy wynosi 1 milion zł.

Odlewnia Żeliwa „Śrem” SA funkcjonuje jako zespół czterech wydziałów odlewniczych. Szeroki wachlarz stosowanych technologii daje możliwości produkcji jednostkowej, seryjnej i wielkoseryjnej odlewów z kilkunastu gatunków żeliwa, między innymi szarego, sferoidalnego i niskostopowego. Odlewnia może wytwarzać odlewy o masie jednostkowej od 0,5 do 30 tysięcy kg na kilku liniach produkcyjnych. Potwierdzeniem jakości produkcji są między innymi posiadane certyfikaty zgodności systemu zarządzania jakością z normą ISO 9001 i systemu zarządzania środowiskiem z normą ISO 14001. Wyroby śremskiej odlewni – jednej ze znaczniejszych w kraju – uznawane są przez największe na świecie towarzystwa klasyfikacyjne. Ponad 70% produkcji trafia na eksport. Odlewnia Żeliwa „Śrem” SA jako pierwsza wdrożyła też zintegrowany system zarządzania R/3 firmy SAP. Przedsięwzięcie to, o znaczeniu strategicznym, pozwoli uzyskać firmie przewagę konkurencyjną, jak również wpłynie na zwiększenie wartości firmy.

W roku 2001 odlewnia po raz pierwszy w swojej działalności odnotowała ujemny wynik finansowy. Podobnie zakończył się rok 2002. Na pogorszenie sytuacji w śremskiej odlewni ma wpływ wiele czynników, z których najważniejsze to problemy polskich stoczni i zakładów H. Cegielski w Poznaniu, a także kłopoty większościowego akcjonariusza – Centrozapu SA. Zagrożenie istnienia spółki budzi głęboki i zrozumiały niepokój w środowisku lokalnym i wojewódzkim. Konsekwencje zakończenia działalności przez odlewnię byłyby bowiem bardzo poważne. Spółka prowadzi intensywne działania, aby rozwiązać obecne problemy. W ubiegłym roku przeprowadzono redukcję zatrudnienia o ponad dwieście siedemdziesiąt osób. Rozpoczęto prace nad restrukturyzacją na podstawie ustawy o pomocy publicznej dla pracodawców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy. Również władze miasta i powiatu starają się przychylnie podchodzić do problemów spółki, między innymi odraczając spłaty należnych opłat i podatków.

Główną przyczyną trudnej sytuacji odlewni jest jej powiązanie kapitałowe ze znajdującym się w krytycznej sytuacji Centrozapem. Z pozyskanych informacji wynika, że Centrozap jest poważnie zadłużony w stosunku do Skarbu Państwa. W tej sytuacji powstała szansa nieszablonej pomocy dla odlewni, istnieje bowiem możliwość przejęcia za długi Centrozapu odlewni żeliwa w Śremie przez Skarb Państwa i swego rodzaju ponowne upaństwowienie zakładu. Po realizacji tego zamierzenia możliwa będzie indywidualna prywatyzacja odlewni na warunkach korzystnych zarówno dla zakładu, jak i przyszłego inwestora. Samodzielnie działająca odlewnia, posiadająca określony krąg odbiorców i oferująca wysoką jakość produktów, daje gwarancje ekonomicznej efektywności działalności, a także zachowania – co jest równie ważne – większości istniejących obecnie miejsc pracy.

Zdaje sobie sprawę z trudności realizacji takiego rozwiązania, lecz zdaniem wielu ekonomistów, między innymi z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, jest ono pod względem prawnym możliwe, a pod względem ekonomicznym stwarza duże szanse powodzenia.

Z wyrazami szacunku
Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Premierze!

Bardzo dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie z dnia 3 lutego bieżącego roku. Niestety, nie wszystkie problemy przedstawione w oświadczeniu zostały wyjaśnione.

Szerokie wyjaśnienie Pana Ministra odnosiło się przede wszystkim do §2 tego aktu, dotyczącego listy oczekujących przedsiębiorców, którzy złożyli wnioski o udzielenie licencji w terminie do 31 sierpnia 1997 r. Przepis ten pozostał i jest w trakcie realizacji.

Podstawowa kwestia, którą przedstawiłem w oświadczeniu, dotyczyła opublikowania oferty wydania pięciuset sztuk wypisów z licencji dla przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie międzynarodowego transportu drogowego, określonej w §3 tego rozporządzenia. To właśnie §3 rozporządzenia został uchylony zanim zaczął obowiązywać, a przewoźnicy na podstawie publicznego przyrzeczenia oraz wydanego przez Pana Ministra regulaminu w wyznaczonym, krótkim terminie realizacji tego przyrzeczenia, zaciągnęli zobowiązania zakupu nowych samochodów, aby móc przedłożyć wraz z wnioskiem wymagane wszelkie dane identyfikacyjne pojazdu, łącznie z numerem rejestracyjnym.

Według tego regulaminu wnioski o dodatkowe wyciągi z licencji miały być rozpatrywane od 4 listopada 2002 r., zgodnie z kolejnością zgłoszeń. Spowodowało to natychmiastowe wykupienie wszystkich samochodów z placów postojowych, gdyż oferowana ilość, pięćset sztuk, wyciągów z licencji była wystarczająca dla potrzeb rozwojowych przewoźników międzynarodowych. Dotyczyło to nowego taboru spełniającego wymogi EURO 3, o wartości jednego ciągnika z naczepą, wynoszącej około 90 tysięcy euro. Po wycofaniu §3 przewoźnicy, którzy nabyli samochody w nadziei, że ich wnioski będą rozpatrzone pozytywnie, pozostali z tymi pojazdami na rynku krajowym, gdzie notuje się nadpodaż usług i tym samym bardzo niskie, nieopłacalne ceny usług. Skutkiem tej sytuacji są znaczne straty przewoźników międzynarodowych, które mogą doprowadzić do bankructw firm przewozowych.

Istotą przedstawionego problemu było niedotrzymanie ustaleń opublikowanego urzędowo zobowiązania i powstała z tego tytułu szkoda wielkich rozmiarów u polskich przewoźników międzynarodowych.

Niezrozumiały jest argument podany w odpowiedzi, że rozporządzenie po jego opublikowaniu zostało oprotestowane przez duże organizacje zrzeszające międzynarodowych przewoźników drogowych z powodu obawy destabilizacji rynku transportowego. Rozpoznanie możliwości udzielenia dodatkowych wypisów z licencji dla przedsiębiorców rozwijających działalność winno być dokonane przed wydaniem i opublikowaniem tego aktu prawnego, a podjęta decyzja powinna być ostateczna i zrealizowana.

Jeśli chodzi o limitowaną liczbę zezwoleń na przewozy do Niemiec, to przewoźnicy międzynarodowi sygnalizują, że Ministerstwo Infrastruktury nie wykazuje dostatecznych starań o zwiększenie puli zezwoleń i nie uzasadnia należycie potrzeb polskich przewoźników. Skutkiem tego sami przewoźnicy występują do Ambasady Republiki Federalnej Niemiec i do wielkich niemieckich firm producenckich oraz handlowych (importerzy towarów, producenci samochodów) z prośbami o interwencję, dzięki czemu pojawia się dodatkowa pula zezwoleń.

W ocenie przewoźników wskazuje to na zbyt mało intensywne starania odpowiedzialnych służb administracji rządowej o zwiększenie kontyngentu zezwoleń, co przy równych zasadach dystrybucji pozwoliłoby w większej mierze zaspokoić potrzeby wszystkich zarówno małych, jak i dużych przedsiębiorstw przewozowych.

Rozumiejąc skomplikowaną sytuację w materii przewozów międzynarodowych, uważam, że wszelkie przepisy wydawane w tym zakresie winny być ogłaszane po pełnym rozeznaniu różnych uwarunkowań i niezmiennie tuż po ich opublikowaniu.

W konkretnym opisanym przypadku proszę o wyjaśnienie czy istnieją szanse na realizację w najbliższej przyszłości ustaleń §3 rozporządzenia z dnia 24 września 2002r.

Z poważaniem
Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z zapytaniem, jaką stawką podatku VAT powinny być opodatkowane przy sprzedaży kosiarki trawnikowe z silnikami spalinowymi lub elektrycznymi o mocy minimalnej 3,5 KW. Według przepisów podatkowych na dzień 31 grudnia 2002 r. kosiarki trawnikowe były opodatkowane stawką 0%. Obecnie, zgodnie z załącznikiem nr 2 do rozporządzenia ministra finansów z dnia 16 grudnia 2002 r., nastąpiła zmiana nie tylko oznaczenia klasyfikacyjnego, ale też treści. Z tej zmiany nie wynika jasno, jakie stawki VAT należy stosować przy sprzedaży wyrobów wyprodukowanych po 1 stycznia 2003 r. Podobne wątpliwości mają też izby skarbowe.

Zapytanie to jest szczególnie ważne, gdyż dotyczy jedyne krajowego producenta kosiarek trawnikowych, firmy SIMPA SA z Lublina, której wyroby mają być objęte stawką podatkową VAT w wysokości 22%. Tymczasem identyczne produkty, kosiarki trawnikowe, importowane, często gorszej jakości, mają przy sprzedaży naliczany podatek VAT w wysokości 0%. Jest to wyraźna dyskryminacja krajowego producenta, którego wyroby z powodu różnego ciężaru podatkowego w stosunku do produktów importowanych nie mają najmniejszych szans w konkurencji rynkowej.

Bardzo proszę Pana Premiera o zajęcie się tym problemem, aby polski wyrób we własnym kraju nie był pozbawiony szans równej walki na jakże trudnym obecnie rynku.

Zasylam pozdrowienia
Kazimierz Pawełek

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Od pewnego czasu napływają do mnie, jako członka senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, skargi naszych rodaków z Kanady na trudności z otrzymaniem wizy do kraju ojczystego. Mam sygnały, że niekiedy oczekiwanie na wizę wynosi osiemnaście miesięcy – pan Czesław Piasta z Ottawy. Wynika to często – jak utrzymują Polacy z Kanady – z podejrzania konsulatu, że dana osoba jest obywatelem polskim, a nie ma lub nie chce wyrobić sobie paszportu. Z kolei otrzymanie paszportu wymaga przedłożenia odpowiednich dokumentów, których otrzymanie związane jest z wyjazdem do Polski, i koło się zamyka. Wielu naszych rodaków z Kanady ma poczucie stosowania wobec nich szykan, czy też kary za opuszczenie ojczyzny w dawnych latach.

Stąd też moje pytanie do Pana Ministra: czy jest możliwe, aby konsulaty działały bardziej z sercem przy załatwianiu wiz do ojczyzny? A poza tym, czy nie należałoby zastanowić się nad zmianą przepisów wizowych, pochodzących czasami z całkiem innej epoki?

Zasylam pozdrowienia
Kazimierz Pawełek

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Oświadczenie w sprawie zapłaty 5. Wojskowemu Szpitalowi Klinicznemu z Polikliniką w Krakowie przez Branżową Kasę Chorych dla Służb Mundurowych za świadczenia medyczne wykonane w latach 1999–2000 kwoty 4 milionów 186 tysięcy 310 zł 30 gr.

Pomimo licznych rozmów i negocjacji dyrekcji szpitala z przedstawicielami kasy chorych ciągle brakuje ze strony kasy zgody na zapłatę za wykonane usługi, co powoduje złą sytuację finansową szpitala, która utrudnia jego prawidłowe funkcjonowanie. Przedstawiciele Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych nie mają żadnych uwag dotyczących zasadności wykonanych świadczeń, ale zasłaniają się brakiem środków. Wiadomo jednak, że centrala BKChdSM ma środki na pokrycie zaległych świadczeń medycznych – z tych środków część szpitali otrzymywała zapłatę na bieżąco w latach ubiegłych.

Ciążące na 5. Wojskowym Szpitalu Kliniknym z Polikliniką zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z tytułu realizacji zapisów ustawy o restrukturyzacji należności publicznoprawnych, których termin zapłaty upływa z końcem marca bieżącego roku, zmuszają dyrekcję szpitala do podjęcia energicznych działań zmierzających do terminowego rozliczenia.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interwencję w tej sprawie przedstawicieli resortu obrony narodowej w Radzie Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych.

Łączę wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Oświadczenie w sprawie realizacji postanowień ustawy o zaopatrzeniu cywilnych ofiar wojny.

Jesienią 2001 r. nowy wówczas rząd Leszka Millera, przestraszony groźbą dziury budżetowej, podjął szereg restrykcyjnych działań, efektem których było odłożenie w czasie realizacji zobowiązań wynikających z niektórych ustaw. Po czasie okazało się, że wiele z tych decyzji było błędnych i wynikało z przysłowiowego „dmuchania na zimne”. Sam niedawno w tej Izbie chwaliłem rząd Leszka Millera za to, że potrafił przyznać się do błędu i wycofać z niektórych tamtych decyzji.

Przypominam o tym po to, by odnieść się do problemu, na który zwrócili mi uwagę członkowie Stowarzyszenia Niewidomych Cywilnych Ofiar Wojny, działającego w moim okręgu wyborczym.

W sierpniu 2001 r. prezydent podpisał tak bardzo przez nich wszystkich oczekiwaną ustawę o zaopatrzeniu cywilnych ofiar wojny, która miała wejść w życie od 1 stycznia 2002 r. i poprawić sytuację materialną tej grupy inwalidzkiej. Ale stało się inaczej. Nowy rząd i parlament na wniosek ministra pracy Jerzego Hausnera wstrzymali realizację ustawy i przesunęli termin wejścia w życie o dwa lata.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Niewidomych Cywilnych Ofiar Wojny podjął akcję interwencyjną, argumentując, że jest to bardzo krzywdząca decyzja i że nie można kosztem tak ciężko poszkodowanych ludzi wypełniać dziury budżetowej.

Prosiliśmy – piszą w liście, który od nich otrzymałem – o skrócenie terminu do roku. Podawaliśmy nieznaczny koszt realizacji tej ustawy. Gdyby etapowo wprowadzić ją w życie, to koszt pomocy, która objęłaby niewidome cywilne ofiary wojny, wyniosłby rocznie około 2 milionów 100 tysięcy zł. Przy tworzeniu tejże ustawy komisja sejmowa przyjmowała, że innych ciężko poszkodowanych inwalidów I grupy jest mniej więcej tysiąc w skali kraju. Ale jak wynikało z wystąpienia ministra Hausnera, rząd przyjął wygodną dla siebie tezę, że z ustawy skorzystałoby ponad dziesięć tysięcy ludzi, co jest absolutną nieprawdą. Ani rząd, ani podległe mu ministerstwa nie mają żadnych danych na temat cywilnych ofiar wojny.

W kontekście cytowanego listu, zaniepokojony sytuacją tej niewielkiej w końcu grupy inwalidów – niewidomych cywilnych ofiar wojny, chciałbym zadać panu ministrowi Hausnerowi następujące pytania.

Po pierwsze, na jakiej podstawie rząd dokonał szacunku liczby osób uprawnionych do skorzystania z ustawy, tak bardzo odbiegającego od założeń twórców ustawy?

Po drugie, dlaczego wobec niewielkich kosztów realizacji ustawy wcześniej nie odstąpiono od dwuletniego okresu jej wdrożenia w życie?

Po trzecie, kiedy niewidome cywilne ofiary wojny doczekają się świadczeń wynikających z ustawy o zaopatrzeniu cywilnych ofiar wojny?

Z poważaniem
Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister do spraw europejskich Danuty Hübner, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanty Banach

Szanowne Panie Minister i Szanowny Panie Ministrze!

W ślad za dziesiątkami telefonów od pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej bardzo proszę o wyjaśnienie, jak to się dzieje, że w tym samym czasie, w którym polski Sejm pracuje nad dostosowaniem do przepisów Unii Europejskiej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, Komisja Europejska wydaje zarządzenie w sprawie stosowania art. 87 i 88 traktatu Wspólnoty Europejskiej, określając wielkość pomocy państwa w zatrudnieniu. Regulacje, o których mowa w traktacie, w sposób bardziej radykalny niż nasza ustawa definiują kwestię zatrudnienia chronionego i wysokość środków z pomocy publicznej przeznaczonych na ten cel.

Zarządzenie, definiując pojęcie zatrudnienia chronionego, stawia warunek zatrudnienia w jednostce co najmniej 50% osób niepełnosprawnych, niezdolnych do pracy na otwartym rynku pracy, ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Dziś ustawowy wymóg to co najmniej 10% takich osób. Zarządzenie znacznie zawęży także dopuszczalność form wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych ze środków pomocy publicznej do maksymalnie 60% kosztów wynagrodzenia i ubezpieczenia.

Czy znane są Paniom Minister i Panu Ministrowi konsekwencje dla polskich obywateli i polskiej gospodarki tego zarządzenia, wchodzącego bezpośrednio po wstąpieniu do Unii Europejskiej, z pominięciem prawa stanowionego przez nasz parlament? Według pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej, to zarządzenie oznacza szybką likwidację blisko stu dziewięćdziesięciu tysięcy miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej, bo prawie żaden zakład nie spełnia kryterium zatrudnienia uprawniającego do otrzymania pomocy publicznej – dziś średnie zatrudnienie osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności nie przekracza w zakładach pracy chronionej 19%.

Radykalne pogorszenie warunków funkcjonowania zakładów pracy chronionej to wzrost o kolejny procent bezrobocia w Polsce i poszerzenie skali antyunijnych postaw mogących negatywnie wpływać na wynik referendum, bo jak wytłumaczyć co dziesiątemu dorosłemu obywatelowi w Polsce, że wraz z akcesją sytuacja osób niepełnosprawnych jeszcze ulegnie pogorszeniu.

Ten scenariusz nie może się ziścić nie tylko dlatego, że dotyczy aż czterech milionów naszych obywateli. Nie możemy, Panie Minister i Panie Ministrze, dopuścić do jego realizacji, bo dotyczy osób najbardziej doświadczonych przez los.

Będę ogromnie wdzięczny za możliwie szybkie podjęcie i wyjaśnienie tych problemów.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” SA odgrywają znaczącą rolę w regionie tarnowskim. Są drugim co do wielkości przedsiębiorstwem i jednocześnie jednym z większych pracodawców na terenie miasta Tarnowa, produkującym od roku 1952 sprzęt wojskowy.

W latach 2000–2002 przeprowadzono program naprawczy w celu polepszenia kondycji spółki i osiągniętych przez nią wyników finansowych. Pomimo wielu podjętych przedsięwzięć restrukturyzacyjnych i zmian o charakterze organizacyjnym, zmierzających do obniżenia kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa, sytuację finansową Zakładów Mechanicznych „Tarnów” SA w dalszym ciągu uznać należy za bardzo trudną. Konieczne są dalsze systematyczne zwiększanie zdolności produkcyjnej firmy oraz działania zmierzające do intensyfikacji sprzedaży towarów i usług.

Dlatego też informacja o znacznym zmniejszeniu kwoty przeznaczonej przez Ministerstwo Obrony Narodowej na zakup zestawów artyleryjno-rakietowych ZUR 23-2 KG, kryptonim „JODEK-G”, i ograniczeniu zaplanowanej liczby zakupów tego wyrobu do sześciu sztuk jest bardzo niepokojąca. Zestaw ten jest wiodącym wyrobem produkcji „S” Zakładów Mechanicznych „Tarnów” SA i są w nim zastosowane nowoczesne rozwiązania techniczne. Został on wprowadzony do uzbrojenia Wojska Polskiego, posiada także pozytywne opinie Wojska Obrony Przeciwlotniczej.

Z wykonaniem tego zamówienia spółka wiązała duże nadzieje, przy tym liczyła także na wzrost poziomu zamówień na zestawy, będąc w stałej gotowości do ich realizacji.

Patrząc całościowo na sprawę, uprzejmie proszę o rozważenie możliwości przyznania dodatkowej kwoty na zwiększenie dostaw zestawów „JODEK-G” w roku bieżącym.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Zgodnie z art. 49 pkt 4 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej niniejsze oświadczenie, w sprawie interpretacji zapisu art. 31 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, kieruję do pana profesora doktora Grzegorza Kołodki, wicepremiera i ministra finansów.

Szanowny Panie Premierze, otrzymuję wiele pytań nawiązujących w swej treści do zapisów cytowanego powyżej artykułu ustawy, a dotyczących zwolnienia prowadzącego zakład pracy chronionej w stosunku do tego zakładu z „opłat, z wyjątkiem opłaty skarbowej”. Dotyczy to w szczególności: opłaty drogowej, opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych, opłaty za przejazd autostradami, opłaty za przejazd po drogach krajowych, opłaty za niektóre czynności administracyjne w międzynarodowym transporcie drogowym, opłat lokalnych, opłat notarialnych, opłat paszportowych, opłat sądowych, opłaty za korzystanie ze środowiska, opłat produktowej i depozytowej, opłat za wieczyste użytkowanie gruntów i innych.

Ponieważ ustawodawca nie czyni żadnych ograniczeń, z wyjątkiem jednego, dotyczącego opłaty skarbowej, nasuwają się trzy pytania.

Pierwsze: czy zwolnieniem objęte są wszystkie pozostałe opłaty?

Drugie: czy z każdego zobowiązania, które w swej nazwie posiada słowo „opłata”, prowadzący zakład pracy chronionej jest zwolniony?

Trzecie: jakie dokumenty będą uprawniały pracodawcę prowadzącego zakład pracy chronionej do ubiegania się o przedmiotowe zwolnienie?

Będę wdzięczny za przesłanie mi odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rada powiatu tarnowskiego wyraża głębokie zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją gospodarczą wsi. Pomimo utrzymania się relatywnie wysokich cen żywności, cena skupu produkcji rolnej ciągle spada. W szczególności dotyczy to cen żywca wieprzowego i wołowego, które przekroczyły dolną granicę opłacalności hodowli.

Dzień dzisiejszy i perspektywa rozwoju powiatu tarnowskiego nierozzerwalnie związane są z szansami lokalnego rolnictwa i przedsiębiorstw działających w jego otoczeniu. Istnieje świadomość, że żywność pochodząca z tych terenów jest zdrowa i zaspokaja oczekiwania konsumentów. Dlatego konieczne jest tworzenie warunków do ochrony unikalnego rolnictwa małopolskiego.

Jednym z konkretnych rozwiązań jest podniesienie cen skupu żywca wołowego i wieprzowego. Utrzymanie nawet minimalnej opłacalności produkcji zwierzęcej to być albo nie być nie tylko dla wielu gospodarstw, ale także dla małych zakładów przetwórczych i lokalnego handlu. Występując w imieniu rolników powiatu tarnowskiego, rada powiatu tarnowskiego występuje w obronie wielu miejsc pracy w sferze pozarolniczej.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. (DzU nr 64 poz. 654 ze zm.) z dniem 1 lipca 2001 r. Sąd Rejonowy w Łukowie znalazł się w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Lublinie. Fakt ten pociągnął za sobą niekorzystne konsekwencje dla obywateli zamieszkujących na obszarze działania Sądu Rejonowego w Łukowie.

Przez blisko dwadzieścia pięć lat Sąd Rejonowy w Łukowie był objęty właściwością Sądu Okręgowego w Siedlcach. Wyżej wymienione rozporządzenie wprowadziło następujące zmiany.

Po pierwsze, sprawy z zakresu prawa pracy z obszaru właściwości Sądu Rejonowego w Łukowie rozpatruje obecnie w I instancji Sąd Pracy w Białej Podlaskiej.

Po drugie, sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpatruje obecnie Sąd Okręgowy, Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie.

Po trzecie, sprawy gospodarcze rozpatruje w I instancji Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, upadłościowe zaś Sąd Rejonowy w Lublinie.

Po czwarte, sprawy cywilne i karne rozpatrywane dotychczas w I instancji przez Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpoznaje Sąd Okręgowy w Lublinie.

Miejscowości powiatu łukowskiego dzieli od Białej Podlaskiej od 60 do 100 km, a odległość do Lublina wynosi nawet aż 140 km. Dotychczas dla wyszczególnionych spraw właściwy był Sąd Rejonowy w Siedlcach i Sąd Okręgowy w Siedlcach. Odległość Łuków – Siedlce wynosi 28 km.

Ze względu na te okoliczności, a także na fakt, że dla mieszkańców miejscowości powiatu łukowskiego dojazd do Lublina lub do Białej Podlaskiej wiąże się z koniecznością przesiadki w Łukowie, należy stwierdzić, że nowe rozwiązania stanowią istotną barierę w dostępie do wymiaru sprawiedliwości.

Podnieść także należy, że do struktury sądownictwa dostosowano struktury więziennictwa, co w znacznym stopniu zwiększa koszty ponoszone przez Komendę Powiatową Policji.

Biorąc to pod uwagę, proszę Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do przywrócenia stanu sprzed 1 lipca 2001 r.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Szydłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejsze oświadczenie kieruję do Pana Ministra jako były wicemarszałek województwa lubelskiego i członek Rady Polityki Regionalnej Państwa. Piastując stanowisko wicemarszałka, byłem odpowiedzialny za sprawy związane z polityką regionalną, w tym za opracowanie strategii rozwoju województwa, przygotowanie wojewódzkiego programu zagospodarowania przestrzennego, przygotowanie i podpisanie pierwszego kontraktu regionalnego między rządem a województwem oraz wdrażanie pierwszych programów pomocowych i przedakcesyjnych w naszym regionie.

Biuro Rozwoju Regionalnego jest jednostką, która przy tworzeniu tych dokumentów odegrała kluczową rolę. Było to możliwe tylko dzięki doskonałej organizacji i ukierunkowanemu przygotowaniu merytorycznemu jego kadry. W związku z tym poważnie zaniepokoiła mnie informacja, że Wydziałowi Rozwoju Regionalnego Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w Białymstoku ma zostać powierzone przygotowanie polsko-białorusko-ukraińskiego programu operacyjnego INTERREG III A.

Za przekazaniem koordynacji prac do lubelskiego Biura Rozwoju Regionalnego MGPIPS przemawiają nie tylko wysoko wykwalifikowane kadry i dotychczasowe doświadczenie, ale także szereg innych argumentów, które przy podejmowaniu takiej decyzji należy mieć na uwadze. Najważniejsze z nich są następujące.

Po pierwsze, Lubelszczyzna, jako centrum wschodniej Polski i bezpośredni sąsiad zarówno Białorusi, jak i Ukrainy jest predestynowana do pełnienia funkcji ośrodka współpracy transgranicznej.

Po drugie, oprócz dogodnego położenia geograficznego województwo lubelskie dysponuje również bardzo dużym potencjałem naukowym i instytucjonalnym. W niedalekiej przyszłości Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów z siedzibą w Lublinie zostanie przekształcone w Uniwersytet Polsko-Ukraiński, który stanie się centrum współpracy intelektualnej z Ukrainą.

Po trzecie, województwo lubelskie uczestniczy w Związku Transgranicznym Euroregion Bug, w skład którego wchodzi również obwód brzeski, obwód wołyński oraz dwa powiaty obwodu lwowskiego. Dzięki tej inicjatywie zrealizowano wiele projektów transgranicznych z łącznym udziałem trzech partnerów.

Po czwarte, funkcjonujące projekty współpracy transgranicznej, łączące cztery regiony – lwowski, wołyński, lubelski, podkarpacki, a zwłaszcza powołana w ramach działania projektu transgraniczna Agencja Rozwoju Regionalnego we Lwowie i Lucku, są dowodem ożywionej efektywnej współpracy.

Po piąte, województwo lubelskie aktywnie uczestniczy w dwóch międzynarodowych sieciach współpracy w ramach programu INTERREG III C.

Po szóste, wspólne działania w ramach INTERREG III A umocnią dobrze rozwijającą się współpracę z partnerami białoruskimi i ukraińskimi, która opiera się na umowach województwa lubelskiego z obwodem brzeskim, wołyńskim i lwowskim.

W mojej obiektywnej ocenie, także w świetle przytoczonych argumentów, Lublin jest ośrodkiem pod każdym względem bardzo dobrze przygotowanym do koordynacji prac nad polsko-ukraińsko-białoruskim programem operacyjnym do INTERREG III A. Proszę Pana Ministra o wzięcie pod uwagę moich argumentów przy podziale prac programowych dotyczących granicy wschodniej i skorzystania z doświadczeń Lublina w zakresie współpracy transgranicznej z Ukrainą i Białorusią.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Szydłowski

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

Zwracam się do Pana Ministra z apelem i prośbą o podjęcie pilnych działań w sprawie ochrony praw zwierząt w Polsce. Mimo uchwalonej ostatnio ustawy o ochronie praw zwierząt nadal są one traktowane jako przedmiot, a ich los jest obojętny wszystkim osobom za nie odpowiedzialnym.

Jednym z licznych przykładów sadyzmu i okrucieństwa są cierpienia zadawane zwierzętom transportowanym na rzeź. Więzione w ciasnych ciężarówkach, przewożone kilkanaście godzin bez pożywienia i wody, często giną z wycieńczenia przed dojazdem na miejsce.

Liczne protesty Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, apele i petycje w tej sprawie pozostają bez jakichkolwiek reakcji i odzewu. Urzędnicy przesyłają pisma do kolejnych urzędników niższego szczebla, uważając sprawę za załatwioną. Odpowiedzialne i zobowiązane do tego ministerstwa do dnia dzisiejszego nie opracowały przepisów wykonawczych do ustawy o ochronie zwierząt. Lekarze weterynarii nadal nie sprawują nadzoru nad załadunkiem zwierząt wywożonych za granicę. Odpowiednie służby w policji nie egzekwują poszanowania przez obywateli zasad ochrony zwierząt, a prokuratura i sądy traktują postępowania z pobłażaniem, umarzając sprawy ze względu na niską szkodliwość.

Uważam, że wszystkim obywatelom należy przypomnieć słowa Mohandasa Gandhiego: wielkość narodu i jego postęp moralny można odczytać ze sposobu, w jaki traktuje on swoje zwierzęta.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 36. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 20 marca 2003 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza z Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz wybiera senatora do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) dodaje się art. 5a w brzmieniu:

„Art. 5a. W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców (Dz. U. Nr 155, poz. 1287) w art. 11 w ust. 1 wyrazy „w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „w terminie 11 miesięcy od dnia otrzymania decyzji, o której mowa w art. 18 ust. 1”.”;

2) art. 6 otrzymuje brzmienie:

„Art. 6. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z wyjątkiem:

1) art. 5a, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia,

2) art. 1 pkt 4, 5, 7-9 oraz art. 2 i 5, które wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Wprowadzenie poprawki przez Senat, polegającej na dodaniu zmiany do ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców (Dz. U. Nr 155, poz. 1287), zostało podyktowane dążeniem do zapewnienia możliwości realizacji uregulowań zawartych w tejże ustawie, ponieważ umorzenie należności może nastąpić jedynie po spełnieniu określonych warunków. Możliwość spłaty zaległych zobowiązań z tytułu składek w części finansowanej przez ubezpieczonych w terminie określonym przez ustawę w jej pierwotnym kształcie (6 miesięcy od dnia wejścia w życie) okazała się nierealna, przy czym rzutuje ona na proces restrukturyzacyjny nie tylko w zakresie działania ZUS- u, lecz może bezpośrednio wpłynąć na restrukturyzację prowadzoną przez inne organy restrukturyzacyjne. Zaistniała więc obawa niemożliwości spełnienia warunków przeprowadzenia restrukturyzacji. Wydłużenie okresu spłaty należności nie podlegających restrukturyzacji z jednej strony umożliwi dostosowanie ustawowych wymogów restrukturyzacji do możliwości faktycznych przedsiębiorców, z drugiej zaś strony ma wpływ na kształtowanie dochodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości
i przeciwdziałaniu alkoholizmowi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) sponsorowanie - bezpośrednie lub pośrednie finansowanie lub współfinansowanie działalności osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, dla upowszechniania, utrwalania lub podniesienia renomy nazwy, producenta lub dystrybutora, znaku towarowego lub innego oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorcę, jego działalność, towar lub usługę, w zamian za informowanie o sponsorowaniu.”;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. a, w pkt 3 wyraz „tężyzną” zastępuje się wyrazem „sprawnością”;
- 3) w art. 1 w pkt 3 w lit. b w tiret pierwszym, w pkt 1 wyrazy „reklamy prowadzonej przez organizatora imprezy sportu wyczynowego lub profesjonalnego w trakcie trwania tej imprezy” zastępuje się wyrazami „reklam prowadzonych na słupach, tablicach oraz innych stałych i ruchomych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy, umieszczonych na terenie stadionów lub innych obiektów sportowych w trakcie imprez sportu wyczynowego, transmitowanych w telewizji”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 w lit. b w tiret drugim, w pkt 5 po wyrazach „chyba że” dodaje się wyrazy „odbywa się to na terenie stadionów lub innych obiektów sportowych w trakcie imprez sportu wyczynowego oraz”;
- 5) w art. 1 w pkt 3 w lit. c:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5 – 7” zastępuje się wyrazami „ust. 5 i 6”;
 - b) w ust. 5 wyrazy „, których zasadniczą działalność stanowi produkcja lub sprzedaż napojów alkoholowych zawierających od 8% do 18%” zastępuje się wyrazami „zawierających do 18%”,
 - c) skreśla się ust. 7;
- 6) w art. 1 w pkt 4, w art. 13²:
 - a) ust. 1 – 4 otrzymują brzmienie:
 - „1. Podmioty świadczące, w wykonaniu umowy zawartej przez te podmioty z producentem lub dystrybutorem napojów alkoholowych, usługi, których przedmiotem jest reklama prowadzona zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, zobowiązane są do naliczania dodatkowej opłaty w wysokości 10% ustalonego umownie wynagrodzenia netto za sprzedaż lub wynajem powierzchni reklamowych lub sprzedaż czasu przeznaczanego na emisję reklam i do wniesienia tej opłaty na rachunek utworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu.
 2. Podmioty, o których mowa w ust. 1, sporządzają i przekazują do urzędu skarbowego właściwego ze względu na siedzibę zobowiązanego, w terminie do 20 dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym powstał obowiązek wystawienia faktury VAT na wynagrodzenie lub jego część, deklarację według wzoru określonego na podstawie ust. 3.
 3. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, wzór deklaracji, o której mowa w ust. 2, oraz szczegółowy zakres zamieszczonych w niej danych, uwzględniając imię i nazwisko, lub nazwę (firmę) podmiotu zobowiązanego do wniesienia opłaty, jego adres zamieszkania lub siedziby, dane identyfikacyjne wraz z danymi dotyczącymi faktur, które mają być podstawą do ustalenia wysokości opłaty, o której mowa w ust. 1.
 4. Opłatę, o której mowa w ust. 1, wnosi się najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca, w którym stosownie do ust. 2 powstał obowiązek złożenia deklaracji. W terminie do 5 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym wniesiono opłatę, podmiot zobowiązany do jej wniesienia informuje urząd skarbowy, w którym złożył deklarację, o której mowa w ust. 2, o wniesieniu opłaty, dołączając do informacji dowód wniesienia opłaty.”.
 - b) skreśla się ust. 5;
- 7) dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a.
 1. Podmioty, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zawarły umowy dotyczące świadczenia usług w zakresie reklamy prowadzonej zgodnie z przepisami ustawy, o której

mowa w art. 1, nie wykonują obowiązków określonych w art. 13² ust. 1 i 2 ustawy, o której mowa w art. 1, w zakresie tych umów.

2. Przepis ust. 1 nie dotyczy dokonanych od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zmian umów, o których mowa w ust. 1, w zakresie w jakim zmiany te przedłużają termin obowiązywania umowy lub podwyższają wysokość ustalonego umownie wynagrodzenia.”;

8) w art. 2 po wyrazie „ogłoszenia” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 1 pkt 4, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy z dnia 26 lutego 2003 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wprowadził do niej 8 poprawek.

Poprawka nr 1 modyfikuje definicję sponsorowania. Zdaniem Senatu, definicja zaproponowana w nowelizacji, w zakresie w jakim nakłada na podmiot sponsorowany obowiązek upowszechniania znaków towarowych producentów lub dystrybutorów napojów alkoholowych, pokrywa się z definicją reklamy, zawartą w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, co nie służy czytelności ustawy i może budzić wątpliwości interpretacyjne, w szczególności w kontekście zakazów dotyczących reklamy.

Poprawką nr 2 Senat wprowadza zakaz prowadzenia reklamy i promocji piwa poprzez budowanie skojarzeń ze sprawnością fizyczną. Omawiana poprawka służy dostosowaniu przepisu art. 13¹ ust. 1 pkt 3 ustawy do dyrektywy Rady nr 89/552/EWG z dnia 3 października 1989 r. w sprawie koordynacji określonych przepisów prawnych i administracyjnych państw członkowskich w zakresie wykonywania działalności telewizyjnej, która w art. 15 przewiduje zakaz tworzenia reklamy napojów alkoholowych poprzez stwarzanie związku pomiędzy spożywaniem alkoholu a poprawą sprawności fizycznej.

Senat dokonał zmian w zakresie zasad prowadzenia reklam na słupach, tablicach oraz innych stałych powierzchniach wykorzystywanych do reklamy, uznając, iż uchylenie dotychczasowego zakazu prowadzenia reklamy w ten sposób jest możliwe, lecz wyłącznie na następujących warunkach:

reklama będzie umieszczana wyłącznie na terenie stadionów lub innych obiektów sportowych w trakcie imprez sportu wyczynowego,

20% powierzchni reklamy będą zajmować napisy informujące o szkodliwości spożycia alkoholu lub zakazie sprzedaży alkoholu małoletnim.

Konsekwencją tej zmiany jest dopuszczenie nadawania prowadzonej w ten sposób reklamy w telewizji, w trakcie transmisji imprez sportu wyczynowego (poprawki nr 3 i 4).

Poprawka nr 5 przywraca dotychczasowy stan prawny w zakresie kategorii podmiotów sponsorujących, o których informacja udzielana jest wyłącznie na zasadach określonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a więc z zastosowaniem ograniczeń wynikających z tej ustawy.

Uzasadnieniem dla dokonania zmian w przepisie dotyczącym opłaty od umów o świadczenie usług w zakresie reklamy napojów alkoholowych, jest konieczność doprecyzowania niektórych zagadnień związanych z wprowadzaną daniną publiczną. Zdaniem Senatu, uściślenia wymagają następujące kwestie: rodzaje usług, których wykonanie wiąże się z obowiązkiem naliczenia opłaty, sposób naliczania opłaty, termin przekazywania deklaracji do urzędu skarbowego oraz tryb przekazywania informacji o uiszczonej opłacie pomiędzy urzędem skarbowym a ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej i sportu (poprawka nr 6).

Poprawka nr 7 dodaje przepis przejściowy, na mocy którego podmioty świadczące usługi w zakresie reklamy piwa, będą zwolnione z obowiązku uiszczania opłaty wprowadzonej tą nowelizacją, w zakresie umów zawartych przed wejściem w życie niniejszej ustawy. Poprawka nr 8 wydłuża do dnia 1 stycznia 2004 r. okres *vacatio legis* dla przepisu nakładającego obowiązek uiszczenia opłaty od umów dotyczących świadczenia usług w zakresie reklamy piwa.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

w sprawie ustawy o transporcie kolejowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2003 r. ustawy o transporcie kolejowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) infrastruktura kolejowa – linie kolejowe oraz inne budowle, budynki i urządzenia wraz z zajęтыми pod nie gruntami, usytuowane na obszarze kolejowym, przeznaczone do zarządzania, obsługi przewozu osób i rzeczy, a także utrzymania niezbędnego w tym celu majątku zarządcy infrastruktury;”;
- 2) w art. 4 pkt 9 otrzymuje brzmienie:
„9) przewoźnik kolejowy – przedsiębiorcę, który na podstawie licencji wykonuje przewozy kolejowe lub zapewnia pojazdy trakcyjne;”;
- 3) w art. 4 pkt 10 otrzymuje brzmienie:
„10) bocznicza kolejowa – linia kolejowa służąca do załadunku i wyładunku wagonów oraz ich włączania do ruchu kolejowego;”;
- 4) w art. 4 pkt 11 otrzymuje brzmienie:
„11) trasa pociągu – określenie, w rozkładzie jazdy, położenia pociągu w funkcji czasu jazdy, służące do oceny wykorzystania zdolności przepustowej linii kolejowej;”;
- 5) w art. 4 pkt 13 otrzymuje brzmienie:
„13) typ pojazdów kolejowych – pojazdy kolejowe o takich samych rozwiązaniach konstrukcyjnych;”;
- 6) w art. 4 pkt 14 otrzymuje brzmienie:
„14) typ budowli i urządzeń przeznaczonych do prowadzenia ruchu kolejowego – budowle i urządzenia lub systemy o takich samych parametrach technicznych i eksploatacyjnych;”;
- 7) w art. 4 w pkt 22 po wyrazie „utrzymania” dodaje się wyraz „, nadzoru”;
- 8) w art. 4 skreśla się pkt 23;
- 9) w art. 9 w ust. 3 w zdaniu wstępnym wyrazy „podmiot gospodarczy” zastępuje się wyrazem „przedsiębiorca”;
- 10) w art. 10 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) licencjonowania transportu kolejowego;”;
- 11) w art. 12:
 - a) w ust. 2 wyrazy „okręgowe urzędy transportu kolejowego” zastępuje się wyrazami „oddziały terenowe”;
 - b) w ust. 3 wyrazy „okręgowych urzędów transportu kolejowego” zastępuje się wyrazami „oddziałów terenowych”;
- 12) w art. 14 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyraz „właścicieli” zastępuje się wyrazem „użytkowników”;
- 13) w art. 14 w ust. 6 po wyrazach „Prezesa UTK” dodaje się wyrazy „w sprawach, o których mowa w art. 33 ust. 8 oraz art. 66 ust. 1-3”;
- 14) w art. 14 w ust. 7 wyraz „postanowień” zastępuje się wyrazami „zażalenia na postanowienie”;
- 15) w art. 22 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „ruchu na liniach kolejowych” zastępuje się wyrazami „ruchu kolejowego”;
- 16) w art. 22 w ust. 3 wyrazy „najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników” zastępuje się wyrazami „minimalnego wynagrodzenia za pracę, o którym mowa w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679),”;
- 17) w art. 28 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyraz „powinni” zastępuje się wyrazami „są obowiązani”;
- 18) tytuł rozdziału 6 otrzymuje brzmienie:
„Udostępnianie infrastruktury kolejowej i opłaty za korzystanie z infrastruktury kolejowej”;
- 19) w art. 30 w ust. 1 wyrazy „3 miesiące” zastępuje się wyrazami „6 miesięcy”;
- 20) w art. 33 w ust. 8 po wyrazach „o których mowa w ust. 2 – 6,” dodaje się wyrazy „art. 34”;
- 21) w art. 35 w pkt 4 wyrazy „sposób ustalania opłat” zastępuje się wyrazami „zasady ustalania opłat”;
- 22) w art. 38 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym.”;
- 23) w art. 38:
 - a) w ust. 2 wyraz „Inwestycje” zastępuje się wyrazem „Zadania”;
 - b) w ust. 4 wyraz „inwestycji” zastępuje się wyrazem „zadań”;

- 24) w art. 38 w ust. 3 po wyrazie „kolejowej” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 2,”;
- 25) w art. 41 w ust. 2 w pkt 2 wyraz „dokona” zastępuje się wyrazami „nie dokona”;
- 26) w art. 47 w ust. 1 skreśla się wyrazy „na wykonywanie przewozów kolejowych”;
- 27) w art. 47 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Wymagania dotyczące dobrej reputacji uznaje się za spełnione, jeżeli członkowie organu zarządzającego osoby prawnej, osoby prowadzące sprawy spółki w spółce jawnej, komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, a w przypadku innego przedsiębiorcy - osoby prowadzące działalność gospodarczą nie zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa umyślne: przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, mieniu, obrotowi gospodarczemu, wiarygodności dokumentów, środowisku lub prawom osób wykonujących pracę zarobkową oraz przestępstwa skarbowe.”;
- 28) w art. 47 w ust. 3 w pkt 2 po wyrazach „o licencję i” dodaje się wyrazy „planowane zestawienie przepływów”;
- 29) w art. 47 w ust. 6 w pkt 1 po wyrazach „do dysponowania” dodaje się wyrazy „pojazdami kolejowymi, w tym”;
- 30) w art. 58 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Zarządcy i przewoźnicy kolejowi obowiązani są do zapewnienia ładu i porządku na obszarze kolejowym oraz w pociągach i innych pojazdach kolejowych.”;
- 31) w art. 59 w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) posiada pełną zdolność do czynności prawnych;”;
- 32) w art. 59 w ust. 8 wyrazy „w pociągach i pojazdach kolejowych” zastępuje się wyrazami „w pociągach i innych pojazdach kolejowych”;
- 33) w art. 60 w ust. 3 wyrazy „ust. 2 pkt 1, 2 i 6” zastępuje się wyrazami „ust. 2 pkt 1-3 i 6”;
- 34) w art. 65 w ust. 1 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy „na liniach kolejowych”;
- 35) w art. 65 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Orzekanie w sprawach o czyny określone w ust. 1-3 następuje w trybie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.”;
- 36) w art. 66 w ust. 1:
a) w pkt 3 przed wyrazami „nie opracował” dodaje się wyrazy „wbrew obowiązкови”,
b) w pkt 4 przed wyrazami „nie zapewnia” dodaje się wyrazy „wbrew obowiązкови”;
- 37) w art. 68:
a) w ust. 1:
– wyrazy „30 września 2003 r.” zastępuje się wyrazami „31 grudnia 2003 r.”,
– wyrazy „31 grudnia 2003 r.” zastępuje się wyrazami „29 lutego 2004 r.”,
b) w ust. 2 wyrazy „31 grudnia 2003 r.” zastępuje się wyrazami „29 lutego 2004 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o transporcie kolejowym, postanowił wprowadzić do jej treści 37 poprawek.

Spośród poprawek o charakterze merytorycznym za najistotniejsze należy uznać poprawki nr: 5, 6, 7, 8, 11, 13, 16, 17, 19, 20, 22, 30, 31, 33 oraz 37.

Senat postanowił ograniczyć definicje typu pojazdów kolejowych oraz typu budowli i urządzeń przeznaczonych do prowadzenia ruchu kolejowego wyłącznie do pojazdów, budowli lub urządzeń o takich samych rozwiązaniach konstrukcyjnych lub parametrach, uznając, że możliwość zaliczenia do tego samego typu urządzeń nieznacznie różniących się parametrami lub rozwiązaniami technicznymi pozostawia zbyt szeroki zakres uznaniowości (poprawka nr 5 i 6).

Przyjmując poprawkę nr 7 Senat rozszerzył definicję przewozu technologicznego o przewóz wykonywany w celu nadzoru nad infrastrukturą kolejową.

W poprawce nr 8 Senat zdecydował o skróceniu definicji rozkładu jazdy pociągów, uznając to określenie za powszechnie zrozumiałe.

Zastępując określenie „okręgowe urzędy transportu kolejowego” określeniem „oddziały terenowe” Senat wyraził przekonanie, że określenie „urząd” powinno być zastrzeżone dla Urzędu Transportu Kolejowego w odróżnieniu od jego jednostek terenowych (poprawka nr 11).

W poprawce nr 13 Senat postanowił sprecyzować, że zażalenie do Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu antymonopolowego wносить można tylko na postanowienia wydane w sprawach zatwierdzenia stawek opłat dodatkowych i podstawowych oraz nakładania kar pieniężnych – podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do odwołań od decyzji.

Senat stanął na stanowisku, że skoro zamiarem ustawodawcy było uzależnienie wysokości opłat związanych ze stwierdzeniem kwalifikacji pracowników od wynagrodzenia podlegającego waloryzacji, określenie „najniższe wynagrodzenie” należy zastąpić „wynagrodzeniem minimalnym”, ponieważ zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników jest stała, natomiast corocznym zmianom podlega wysokość wynagrodzenia minimalnego (poprawka nr 16).

Zdaniem Senatu konieczne jest wyraźne określenie, że przewoźnik kolejowy przewożący towary niebezpieczne oraz jednostka organizacyjna biorąca udział w przewozie towarów niebezpiecznych są obowiązani zatrudniać doradcę do spraw bezpieczeństwa, ponieważ ustawa przewiduje karę pieniężną za niezapewnianie wykonywania nadzoru przez takiego doradcę (poprawka nr 17).

W poprawce nr 19 Senat postanowił o przedłużeniu terminu składania wniosków o przydzielenie tras pociągów z co najmniej 3 miesięcy na co najmniej 6 miesięcy przed dniem wejścia w życie rozkładu jazdy pociągów uznając, że termin przyjęty przez Sejm uniemożliwia zarządcy opracowanie rozkładu jazdy.

Senat zdecydował o rozszerzeniu zakresu uprawnień Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego uznając, że powinien on zatwierdzać również podwyżki opłat oraz ulgi w opłatach za korzystanie z infrastruktury kolejowej przez przewoźników kolejowych (poprawka nr 20).

Poprawka nr 22 zmierza do tego, aby z budżetu państwa finansowane były koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym. Dotychczasowe brzmienie ustawy pozostawiało wątpliwości, czy również koszty przygotowania inwestycji są finansowane z budżetu.

W poprawce nr 30 Senat zdecydował o nałożeniu na zarządców i przewoźników kolejowych obowiązku zapewnienia ładu i porządku na obszarze kolejowym oraz w pociągach i innych pojazdach kolejowych.

W katalogu warunków, które musi spełniać kandydat na funkcjonariusza straży ochrony kolei, przesłankę „korzystania z pełni praw publicznych” zastąpiono przesłanką „posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych”. Zdaniem Senatu zamiana taka jest uzasadniona, ponieważ zgodnie z art. 40 § 1 Kodeksu karnego, pozbawienie praw publicznych może nastąpić tylko w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż trzy lata za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (osoba skazana za takie przestępstwo nie będzie mogła zostać funkcjonariuszem straży ochrony kolei z uwagi na przesłankę niekaralności za przestępstwo umyślne). Zważywszy na szerokie uprawnienia straży ochrony kolei uzasadnione wydaje się natomiast umieszczenie w katalogu warunków stawianych przed jej funkcjonariuszem przesłanki pełnej zdolności do czynności prawnych (poprawka nr 31).

W poprawce nr 33 Senat postanowił rozszerzyć katalog czynności funkcjonariusza straży ochrony, na które przysługuje zażalenie do właściwego miejscowo prokuratora, o zatrzymanie i kontrolę pojazdu samochodowego.

Zważywszy na przedłużający się proces uchwalania ustawy Senat postanowił wydłużyć terminy wyznaczone przedsiębiorcom na dostosowanie działalności w zakresie przewozów kolejowych do postanowień ustawy (poprawka nr 37).

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący (poprawki nr 10, 12, 15, 18, 21, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 32, 34, 35 oraz 36), upraszczający (poprawki nr 1, 2, 3 i 4) lub dostosowujący ustawę do obowiązującego porządku prawnego (poprawka nr 9 dostosowuje przepis ustawy do ustawy – Prawo działalności gospodarczej, poprawka nr 14 – do Kodeksu postępowania cywilnego, poprawka nr 27 – do Kodeksu spółek handlowych oraz Kodeksu karnego).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji
przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”
oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, ust. 4a otrzymuje brzmienie:
„4a. PLK SA zarządza liniami kolejowymi oraz pozostałą infrastrukturą kolejową określoną w przepisach o transporcie kolejowym, z wyłączeniem budynków i budowli przeznaczonych do obsługi przewozu osób i rzeczy.”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 17 w ust. 5 wyrazy „w rozumieniu przepisów art. 4 pkt 2 ustawy, o której mowa w art. 14 ust. 2 pkt 2” zastępuje się wyrazami „w rozumieniu przepisów o transporcie kolejowym”;
- 3) w art. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) w art. 18 w ust. 1 wyrazy „w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w art. 14 ust. 2 pkt 2” zastępuje się wyrazami „w rozumieniu przepisów o transporcie kolejowym.”;
- 4) w art. 1:
 - a) w pkt 8, w art. 23 w ust. 1 wyrazy „30 czerwca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „30 września 2003 r.”,
 - b) w pkt 18, w art. 34a wyrazy „1 marca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 czerwca 2003 r.”,
 - c) w pkt 19, w art. 37a :
 - w ust. 1, 2, 7 i 9 wyrazy „1 marca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 czerwca 2003 r.”,
 - w ust. 7 wyrazy „28 lutego 2003 r.” zastępuje się wyrazami „31 maja 2003 r.”;
- 5) w art. 1 w pkt 26 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „uwzględniają kwoty przeznaczone” zastępuje się wyrazami „mogą być przeznaczone”;
- 6) w art. 1 w pkt 26 w lit. a, w ust. 2 w zdaniu pierwszym i drugim wyrazy „kolejowych pojazdów szynowych” zastępuje się wyrazami „pojazdów kolejowych”;
- 7) w art. 1 w pkt 26 w lit. a, w ust. 2 skreśla się wyrazy „od 10”;
- 8) w art. 7 wyrazy „z dniem 1 marca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, postanowił wprowadzić do jej treści 8 poprawek.

Przyjmując poprawki nr 1, 2 i 3, które mają na celu ogólne odwołanie się do przepisów o transporcie kolejowym, Senat uwzględnił równoległe prace legislacyjne nad nową ustawą o transporcie kolejowym, tak aby ustawa, po wejściu w życie nie odwoływała się do nieobowiązujących przepisów. Nie dokonano podobnych poprawek, tych przepisów ustawy nowelizowanej, których normy już się zrealizowały.

Powodem przyjęcia poprawki nr 4 była chęć zapobieżenia sytuacji, w której niektóre przepisy wywołają skutki z mocą wsteczną i nie pozwolą zainteresowanym zapoznać się z nowymi regulacjami. W związku z tym Senat zaproponował przesunięcie przewidzianych w ustawie terminów o 3 miesiące.

Zdaniem Senatu obowiązek przeznaczenia części środków, stanowiących dotację na organizowanie regionalnych przewozów pasażerskich, która może być przeznaczona na nabywanie nowych pojazdów kolejowych, w sytuacji gdy pojazdy te nie wymagają wymiany, jest sprzeczne z zasadami prawidłowej gospodarki środkami publicznymi. W związku z tym postanowiono odejść od obowiązku na rzecz fakultatywności takich zakupów (poprawka nr 5). Podobny cel ma poprawka nr 7, która usuwa z ustawy określenie minimalnej kwoty środków jakie mogą być przeznaczone na zakup nowych pojazdów kolejowych. Samorządy będą mogły wydać do 20 % posiadanych środków, bez potrzeby, w przypadku pojęcia decyzji o zakupie, wydawania co najmniej 10 % środków.

Poprawka nr 6 ma na celu dostosowanie ustawy do terminologii nowej ustawy o transporcie kolejowym.

Ponadto, zdaniem Senatu, nie istnieją żadne szczególne okoliczności przemawiające za wejściem ustawy z mocą wsteczną, w związku z tym w poprawce nr 8 postanowiono, iż ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego
„Program ochrony brzegów morskich”

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2003 r. ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 3 wyrazy „czynności, prace i badania dotyczące” zastępuje się wyrazami „czynności, prac i badań dotyczących”;
- 2) w art. 3 w ust. 2 po wyrazie „morskich” dodaje się wyrazy „po konsultacji z samorządem gminnym”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Z dwóch poprawek, jakie Senat postanowił wprowadzić do ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”, pierwsza ma charakter stylistyczny, natomiast druga merytoryczny.

Zdaniem Senatu prawidłowa realizacja, długoletniego i mającego istotny wpływ na gospodarkę regionu „Programu ochrony brzegów morskich”, musi być poprzedzona konsultacjami z właściwymi samorządami gminnymi. Konsultacja ta pozwoli gminom i dyrektorom urzędów morskich dostosować terminy i sposób wykonania prac do miejscowych warunków i potrzeb.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2003 r.

w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego
Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy

W celu rozwijania i umacniania przyjaźni oraz współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Ukrainą Senat Rzeczypospolitej Polskiej, działając w porozumieniu z Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej, postanawia powołać

Zgromadzenie Parlamentarne Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

Zadaniem Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy, zwanego dalej Zgromadzeniem Parlamentarnym, będzie rozpatrywanie spraw interesujących Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Radę Najwyższą Ukrainy oraz przyjmowanie wspólnych w tym zakresie stanowisk.

Zasady i tryb pracy Zgromadzenia Parlamentarnego określi statut uchwalony przez Zgromadzenie Parlamentarne.

Prezydium Senatu powoła senacką część polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego spośród senatorów.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

Treść

36. posiedzenia Senatu w dniach 19 i 20 marca 2003 r.

(Obrady w dniu 19 marca)

| | |
|---|----------------|
| Otwarcie posiedzenia | |
| Wyznaczenie sekretarzy | |
| Powitanie przedstawicieli Rady Narodowej Republiki Słowacji | |
| Przyjęcie protokołów trzydziestego trzeciego i trzydziestego czwartego posiedzenia | |
| Projekt porządku obrad | |
| Wniosek formalny o przeniesienie na kolejne posiedzenie punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych senator Marian Noga | 4 |
| Przyjęcie wniosku formalnego | |
| Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego szóstego posiedzenia | |
| Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Wiesława Sadowska | 4 |
| Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Lesław Podkański | 5 |
| Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc senator sprawozdawca Wiesława Sadowska | 6 7 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej podsekretarz stanu Krzysztof Pater | 7 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Aleksandra Koszada | 8 |
| senator Mieczysław Janowski | 8 |
| senator Józef Sztorc | 8 |
| senator Tadeusz Bartos | 9 |
| podsekretarz stanu Krzysztof Pater | 9 |
| senator Grzegorz Niski | 12 |
| senator Teresa Liszcz | 12 |
| senator Józef Sztorc | 12 |
| senator Adam Graczyński | 13 |
| podsekretarz stanu Krzysztof Pater | 13 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Krystyna Sienkiewicz | 14 |
| senator Henryk Stokłosa | 15 |
| senator Grzegorz Niski | 15 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi | |
| Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Alicja Stradomska | 17 |
| Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu senator sprawozdawca Ryszard Sławiński | 18 |
| Sprawozdanie mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu senator sprawozdawca mniejszości Maria Szyszkowska | 19 |
| Zapytania i odpowiedzi senator Teresa Liszcz senator sprawozdawca Ryszard Sławiński senator sprawozdawca Alicja Stradomska | 19 20 20 |

| | |
|---|----|
| senator sprawozdawca mniejszości | |
| Maria Szyszkowska | 20 |
| senator Teresa Liszcz | 21 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Sławiński | 21 |
| senator Adam Biela | 21 |
| senator sprawozdawca | |
| Alicja Stradomska | 21 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Sławiński | 22 |
| senator sprawozdawca | |
| Alicja Stradomska | 22 |
| senator Zbigniew Kulak | 22 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Sławiński | 22 |
| senator Józef Sztorc | 23 |
| senator sprawozdawca | |
| Alicja Stradomska | 23 |
| senator Andrzej Spychalski | 23 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Sławiński | 23 |
| senator Teresa Liszcz | 24 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Janusz Opolski | 24 |
| senator Jan Szafraniec | 24 |
| podsekretarz stanu | |
| Janusz Opolski | 25 |
| senator Jan Szafraniec | 25 |
| podsekretarz stanu | |
| Janusz Opolski | 25 |
| senator Irena Kurzėpa | 25 |
| dyrektor Państwowej Agencji | |
| Rozwiązywania Problemów | |
| Alkoholowych | |
| Jerzy Mellibruda | 26 |
| senator Józef Sztorc | 26 |
| podsekretarz stanu | |
| Janusz Opolski | 26 |
| senator Zbigniew Religa | 26 |
| dyrektor | |
| Jerzy Mellibruda | 26 |
| podsekretarz stanu | |
| Janusz Opolski | 27 |
| senator Teresa Liszcz | 27 |
| senator Adam Biela | 27 |
| dyrektor | |
| Jerzy Mellibruda | 27 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Henryk Stokłosa | 28 |
| senator Alicja Stradomska | 29 |
| senator Teresa Liszcz | 30 |
| senator Zbigniew Kulak | 31 |
| senator Adam Biela | 31 |
| senator Jan Szafraniec | 32 |
| senator Irena Kurzėpa | 34 |
| senator Zbigniew Zychowicz | 35 |
| senator Maria Szyszkowska | 36 |
| senator Zbigniew Kulak | 36 |
| senator Kazimierz Pawelek | 38 |
| senator | |
| Franciszek Bachleda-Księżdzularz | 39 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko | |
| Senatu w sprawie ustawy o transporcie | |
| kolejowym | |
| Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych | |
| i Integracji Europejskiej | |
| senator sprawozdawca | |
| Zbigniew Kulak | 40 |
| Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa | |
| i Infrastruktury | |
| senator sprawozdawca | |
| Włodzimierz Łęcki | 43 |
| senator sprawozdawca | |
| Włodzimierz Łęcki | 44 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Szafraniec | 44 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Infrastruktury | |
| Andrzej Piłat | 44 |
| senator Mieczysław Janowski | 45 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 45 |
| senator Józef Sztorc | 45 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 45 |
| senator Bogdan Podgórski | 46 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 46 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Włodzimierz Łęcki | 46 |
| senator Jan Szafraniec | 47 |
| senator Mieczysław Janowski | 47 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt czwarty porządku obrad: stanowis- | |
| ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie | |
| ustawy o komercjalizacji, restrukturyza- | |
| cji i prywatyzacji przedsiębiorstwa pań- | |
| stwowego „Polskie Koleje Państwowe” | |
| oraz o zmianie ustawy o gospodarce nie- | |
| ruchomościami | |
| Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa | |
| i Infrastruktury | |
| senator sprawozdawca | |
| Marian Lewicki | 48 |
| Wystąpienie sekretarza stanu | |
| w Ministerstwie Infrastruktury | |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 50 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Józef Sztorc | 50 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 51 |
| senator Zdzisława Janowska | 51 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 51 |
| senator Ewa Serocka | 53 |
| sekretarz stanu | |
| Andrzej Piłat | 52 |

| | | | |
|--|----|---|----|
| senator Ewa Serocka | 54 | senator Janina Sagatowska | 63 |
| sekretarz stanu | | senator sprawozdawca | |
| Andrzej Piłat | 54 | Czesława Christowa | 63 |
| senator Gerard Czaja | 54 | senator Gerard Czaja | 64 |
| sekretarz stanu | | senator sprawozdawca | |
| Andrzej Piłat | 55 | Czesława Christowa | 64 |
| senator Irena Kurzępa | 55 | senator Bogdan Podgórski | 64 |
| sekretarz stanu | | senator sprawozdawca | |
| Andrzej Piłat | 55 | Czesława Christowa | 64 |
| senator Józef Sztorc | 55 | Wystąpienie sekretarza stanu | |
| sekretarz stanu | | w Ministerstwie Infrastruktury | |
| Andrzej Piłat | 56 | sekretarz stanu | |
| senator Zdzisław Jarmużek | 56 | Andrzej Piłat | 65 |
| sekretarz stanu | | Zapytania i odpowiedzi | |
| Andrzej Piłat | 56 | senator Kazimierz Kutz | 66 |
| senator Bogdan Podgórski | 57 | sekretarz stanu | |
| sekretarz stanu | | Andrzej Piłat | 66 |
| Andrzej Piłat | 57 | senator Jan Szafraniec | 67 |
| senator Jolanta Danielak | 57 | senator Bogdan Podgórski | 67 |
| sekretarz stanu | | senator Ewa Serocka | 67 |
| Andrzej Piłat | 57 | senator Józef Sztorc | 67 |
| senator Edmund Wittbrodt | 58 | senator Dorota Kempka | 67 |
| sekretarz stanu | | senator Janina Sagatowska | 67 |
| Andrzej Piłat | 58 | senator Edmund Wittbrodt | 68 |
| senator Janusz Bielawski | 59 | sekretarz stanu | |
| sekretarz stanu | | Andrzej Piłat | 68 |
| Andrzej Piłat | 59 | dyrektor Departamentu | |
| Otwarcie dyskusji | | Administracji Morskiej i Śródlądowej | |
| Zamknięcie dyskusji | | w Ministerstwie Infrastruktury | |
| Punkt piąty porządku obrad: stanowisko | | Jerzy Miszczuk | 69 |
| Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu | | senator Ewa Serocka | 70 |
| programu wieloletniego „Program ochrony | | dyrektor Jerzy Miszczuk | 70 |
| brzegów morskich” | | Otwarcie dyskusji | |
| Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska | | senator Gerard Czaja | 71 |
| senator sprawozdawca | | senator Ewa Serocka | 71 |
| Apolonia Klepacz | 60 | senator Anna Kurska | 72 |
| Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa | | senator Edmund Wittbrodt | 73 |
| i Infrastruktury | | senator Zbigniew Zychowicz | 73 |
| senator sprawozdawca | | Zamknięcie dyskusji | |
| Czesława Christowa | 60 | Punkt szósty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa | |
| senator Ewa Serocka | 61 | i Praworządności | |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca | |
| Czesława Christowa | 62 | Zbigniew Romaszewski | 74 |
| senator sprawozdawca | | Zapytania i odpowiedzi | |
| Apolonia Klepacz | 62 | senator Ryszard Jarzembowski | 74 |
| senator Józef Sztorc | 62 | senator sprawozdawca | |
| senator sprawozdawca | | Zbigniew Romaszewski | 75 |
| Czesława Christowa | 62 | Otwarcie dyskusji | |
| senator sprawozdawca | | senator Maria Szyszkowska | 75 |
| Apolonia Klepacz | 62 | senator Zygmunt Cybulski | 76 |
| senator Edmund Wittbrodt | 62 | senator Teresa Liszcz | 77 |
| senator sprawozdawca | | senator Anna Kurska | 78 |
| Czesława Christowa | 62 | senator Jan Szafraniec | 78 |
| senator sprawozdawca | | senator Mieczysław Janowski | 79 |
| Apolonia Klepacz | 63 | senator Zbigniew Romaszewski | 79 |
| senator Edmund Wittbrodt | 63 | Zamknięcie dyskusji | |
| senator sprawozdawca | | | |
| Czesława Christowa | 63 | | |

Skierowanie projektu uchwały o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

Punkt siódmy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komii

sji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Zbigniew Kulak 80

Otwarcie dyskusji

senator Zbigniew Kulak 81

Zamknięcie dyskusji

Komunikaty

Oświadczenia

senator Maria Szyszkowska 82

senator Zbigniew Kulak 82

senator Teresa Liszcz 82

(Obrady w dniu 20 marca)

Wznowienie posiedzenia

Punkt ósmy porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich

senator sprawozdawca

Gerard Czaja 84

Głosowanie nr 1 84

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Wniosek formalny o zarządzanie przerwy w obradach

senator Jerzy Adamski 84

Przyjęcie wniosku formalnego

Komunikaty

Wznowienie obrad

Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

senator sprawozdawca

Wiesława Sadowska 85

Głosowanie nr 2 85

Głosowanie nr 3 85

Głosowanie nr 4 86

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Alicja Stradomska 86

senator Jan Szafraniec 86

Głosowanie nr 5 87

Głosowanie nr 6 87

Głosowanie nr 7 87

Głosowanie nr 8 87

Głosowanie nr 9 87

Głosowanie nr 10 87

Głosowanie nr 11 87

Głosowanie nr 12 87

Głosowanie nr 13 88

Głosowanie nr 14 88

Głosowanie nr 15 88

Głosowanie nr 16 88

Głosowanie nr 17 88

Głosowanie nr 18 88

Głosowanie nr 19 88

Głosowanie nr 20 88

Głosowanie nr 21 89

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Włodzimierz Łęcki 89

senator Mieczysław Janowski 89

senator sprawozdawca

Włodzimierz Łęcki 90

Głosowanie nr 22 90

Głosowanie nr 23 90

Głosowanie nr 24 90

Głosowanie nr 25 90

Głosowanie nr 26 90

Głosowanie nr 27 91

Głosowanie nr 28 91

Głosowanie nr 29 91

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o transporcie kolejowym

senator Tadeusz Rzemyskowski 91

senator Włodzimierz Łęcki 91

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury

senator sprawozdawca

Marian Lewicki 92

Głosowanie nr 30 92

Głosowanie nr 31 92

| | | | |
|--|----|--|-----|
| Głosowanie nr 32 | 93 | Wznowienie obrad | |
| Głosowanie nr 33 | 93 | Punkt szósty porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 34 | 93 | senator Mieczysław Janowski | 99 |
| Głosowanie nr 35 | 93 | senator Bogusław Litwiniec | 99 |
| Głosowanie nr 36 | 93 | Głosowanie nr 51 | 99 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami | | Niepodjęcie uchwały w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II | |
| Punkt piąty porządku obrad (cd.) | | Wniosek formalny o ponowne przekazanie projektu do rozpatrzenia przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury | | senator Teresa Liszcz | 99 |
| senator sprawozdawca | | senator Jerzy Adamski | 100 |
| Czesława Christowa | 93 | Głosowanie nr 52 | 100 |
| Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji | | Odrzucenie wniosku formalnego | |
| senator sprawozdawca mniejszości | | senator Adam Biela | 100 |
| Józef Sztorc | 94 | Punkt siódmy porządku obrad (cd.) | |
| senator Ewa Serocka | 94 | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy | |
| Głosowanie nr 37 | 94 | Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej | |
| Głosowanie nr 38 | 95 | senator sprawozdawca | |
| Głosowanie nr 39 | 95 | Zbigniew Kulak | 101 |
| Głosowanie nr 40 | 95 | Zapytania i odpowiedzi | |
| Głosowanie nr 41 | 95 | senator Mieczysław Janowski | 101 |
| Głosowanie nr 42 | 95 | senator sprawozdawca | |
| Głosowanie nr 43 | 95 | Zbigniew Kulak | 101 |
| Głosowanie nr 44 | 95 | Głosowanie nr 53 | 102 |
| Głosowanie nr 45 | 95 | Głosowanie nr 54 | 102 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” | | Podjęcie uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy | |
| Punkt szósty porządku obrad (cd.) | | Oświadczenia | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu dnia 16 października Dniem Ojca Świętego Jana Pawła II | | senator Lesław Podkański | 102 |
| Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności | | senator Adam Biela | 103 |
| senator sprawozdawca | | senator Witold Gładkowski | 103 |
| Zbigniew Romaszewski | 96 | senator Krzysztof Piesiewicz | 103 |
| senator Maria Szyszkowska | 96 | senator Krzysztof Piesiewicz | 104 |
| senator Zbigniew Kulak | 96 | Komunikaty | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Zamknięcie posiedzenia | |
| senator Tadeusz Rzemikowski | 97 | Wyniki głosowań | |
| senator Maria Szyszkowska | 97 | Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 36. posiedzenia Senatu | |
| senator Jerzy Adamski | 97 | Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad | 115 |
| senator Zygmunt Cybulski | 97 | Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad | 116 |
| senator Janina Sagatowska | 97 | Oświadczenie złożone | |
| senator Maria Szyszkowska | 98 | przez senatora Andrzeja Anulewicza | 118 |
| senator Zygmunt Cybulski | 98 | Oświadczenie złożone | |
| Głosowanie nr 46 | 98 | przez senatora Adama Bieleę | |
| Głosowanie nr 47 | 98 | i senatora Sergiusza Plewę | 119 |
| Głosowanie nr 48 | 99 | | |
| Głosowanie nr 49 | 99 | | |
| Głosowanie nr 50 | 99 | | |
| Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy | | | |
| senator Jerzy Adamski | 99 | | |
| Przyjęcie wniosku formalnego | | | |

| | | | |
|---|-----|---|-----|
| Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę | 120 | Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego | 138 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego . | 121 | Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską | 139 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego . | 123 | Uchwała | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego. . | 124 | Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich | 143 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza. | 125 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw | 144 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego. . | 127 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi | 146 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego . | 128 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym | 149 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka . . . | 129 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami | 153 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka . . . | 130 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” | 155 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego. . | 131 | Uchwała Senatu w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy . . . | 157 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę | 132 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca | 133 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca | 134 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca | 135 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca | 136 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego | 137 | | |